

Marszałek

w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupy posłów zgłosiły następujące kandydatury na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Romana Muszyńskiego, Julii Anny Przyłębskiej i Piotra Pszczółkowskiego.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Wniosek formalny, panie marszałku. Pan ma obowiązek udzielić mi głosu. Wniosek formalny w sprawie zmiany sposobu prowadzenia obrad, panie marszałku.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Wniosek formalny.)

(*Głos z sali*: No nie...)

Proszę pani, proszę opuścić mównicę.

(*Głos z sali*: Wniosek formalny.)

(*Głos z sali*: Nie schodź.)

(*Głos z sali*: Głosowanie trwa.)

(*Głos z sali*: Czas leci.)

Pani poseł, zwracam pani uwagę, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Nie zejść. Pan marszałek łamie regulamin Sejmu. Konstytucja, panie marszałku, nie mówiąc o regulaminie Sejmu.)

(*Głos z sali*: Głosujemy.)

(*Głos z sali*: To jest formalny wniosek...)

(*Głos z sali*: Agnieszka, mów.)

Pani poseł Agnieszce Pomaskiej zwracam uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Panie marszałku, pan łamie regulamin Sejmu. Proszę udzielić mi głosu w sprawie wniosku formalnego o zmianę sposobu prowadzenia...)

(*Głos z sali*: Regulamin.)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska podnoszą egzemplarze Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu przywołuję panią do porządku. (*Poruszenie na sali, posłowie uderzają w pulpity*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Panie marszałku, proszę o udzielenie mi głosu.)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają i skandują*: Konstytucja! Konstytucja!)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Jak wam dzisiaj nie wstyd? Jak wam nie wstyd?)

Zarządzam 5-minutową przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 28 do godz. 16 min 42*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję państwa posłów, że uzyskałem od przewodniczących klubów zapewnienie, że zgłaszane przez państwa posłów wnioski formalne będą wnioskami formalnymi. (*Oklaski*)

Zwróciłem się do przewodniczących klubów o to, żeby wnioski formalne były zgłaszane przez przewodniczącego klubu bądź upoważnionego wiceprzewodniczącego klubu. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Nie ma takiej możliwości.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Nie ma na to zgody.)

Został również zgłoszony wniosek o imienne głosowanie.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, można?)

W tej chwili mamy wniosek formalny o imienne głosowanie, panie pośle. Chwileczkę.

Został zgłoszony wniosek o imienne głosowanie...

(*Posel Ewa Kopacz*: Nad czym?)

...przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz, tak? Przez grupę posłów.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie Marszałku! Wysoka Izbo...)

Pani poseł, ale ja pani jeszcze nie poprosiłem na mównicę.

Informuję państwa posłów, że grupa posłów z klubu Nowoczesna zgłosiła wniosek o imienne głosowanie, który przegłosujemy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ale zawsze jest imienne.)

(*Głos z sali*: Uzasadnienie tego wniosku!)

Ten wniosek podpisało 34 państwa posłów.

Kto z państwa posłów z uzasadnieniem tego wniosku? Pan przewodniczący Petru?

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ja z upoważnienia pana przewodniczącego.)

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Nasz wniosek o imienne głosowanie, o głosowanie na kartach został zgłoszony z tego względu, że uważamy, iż w tym momencie dochodzi do pewnej historycznej chwili, że mamy do czynienia z bardzo szczególnym momentem w historii Rzeczypospolitej. Chciałabym, aby każdy z nas, każdy, kto dzisiaj będzie głosował, czuł powagę i rangę tego, co robi, żeby podjął tę decyzję zgodnie z własnym sumieniem, a nie decyzją prezesa danej partii.

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Tak, tak...)

Szanowni Państwo! Chciałabym także podkreślić, że my jako Nowoczesna stoimy na stanowisku, iż Rzeczpospolita w dalszym ciągu jest demokratycznym państwem prawa, że w Rzeczypospolitej przestrzega się prawa. Konstytucyjny organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, wydał postanowienie, postanowienie w trybie zabezpieczającym, które zobowiązało...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Wniosek!)

...Sejm do tego, żeby nie głosować. Proszę mieć świadomość, że państwo dzisiaj podejmą decyzję o głosowaniu wbrew prawu, wbrew postanowieniu sądu.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

I chciałabym, żeby państwo, głosując imiennie, czuli właśnie powagę tego momentu.

Szanowni Państwo! Premier Tadeusz Mazowiecki kiedyś powiedział: „Wolność jest jak powietrze. Najbardziej ją cenimy, gdy jej brak”. Od dziś w Polsce będziemy mogli – obawiam się, że będziemy musieli – mówić, że...

(Posel Iwona Ewa Arent: I ten paluszek...)

...tę wolność musimy cenić coraz bardziej, że może jej w ogóle nawet nie ma. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nie słyszę głosu przeciw.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(Posel Agnieszka Pomaska: Jest głos przeciwny.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań...

Głos przeciw? (Gwar na sali)

(Głos z sali: Wniosek formalny chyba.)

Proszę państwa, proszę o spokój. Jest wniosek formalny, który muszę poddać pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przeprowadzeniem głosowania imiennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Uuu...)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głos oddało 196, przeciw – 234, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(Posel Anna Zalewska: Przecież za każdym razem jest głosowanie imienne.)

Z wnioskiem formalnym, tak?

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Tak.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie!)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Tak, z wnioskiem formalnym.)

Pani poseł Krzywonos, proszę bardzo.

Posel**Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Chciałabym prosić o to, aby te obrady były takie, o jakie walczyliśmy...

(Głos z sali: Wniosek formalny!)

(Głos z sali: Do was mówi.)

...godne każdego człowieka, godne posła...

(Głos z sali: Wniosek!)

...godne posłów przede wszystkim. Chodzi o konstytucję. Chodzi o konstytucję...

(Głos z sali: Ciii...)

...a to nie jest rzecz, którą dostaliśmy w prezencie...

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska pokazuje zebrany egzemplarz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)

(Posel Beata Mazurek: To nie kierownica.)

...my żeśmy ją wywalczyli. (Oklaski)

Dzisiaj proszę tylko, żebyśmy się nie ośmielali jej zniszczyć. To po pierwsze.

(Część posłów trzyma w górze egzemplarze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)

(Posel Grzegorz Schetyna: Do mikrofonu, do mikrofonu!)

(Głos z sali: Do mikrofonu! Do nas mów!)

Po drugie, bardzo proszę o szacunek dla konstytucji. Bardzo was proszę, żebyście się zastanowili. Was również, bo wśród was siedzą moi byli koledzy. My żeśmy naprawdę przepłacili... (Oklaski) ...zaraz będzie 13 grudnia, ciężkie dla nas lata stanu wojennego...

(Posel Grzegorz Schetyna: Do mikrofonu!)

(Głos z sali: Do mikrofonu mów, Henia!)

...ciężkie lata stanu wojennego. Dokładnie pamiętamy, jak to było.

(Głos z sali: Do mikrofonu!)

(Głos z sali: Konstytucje do góry!)

Pamiętamy, jak błagaliśmy, żeby nas zrozumiano. Chodziło nam wtedy o demokrację, chodziło nam o wolność słowa, której nie ma na tej sali. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

Nie wspomnę o szacunku do innego człowieka.

(Część posłów wstaje i skanduje: Konstytucja! Konstytucja!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

To nie był wniosek formalny.

Posel**Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Śmiejecie się na tej sali, chciałabym więc wam przypomnieć, że...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas!)

(Posel Marek Suski: Czas minął!)

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Posel**Henryka Krzywonos-Strycharska:**

...o godz. 6 rano pukali do naszych drzwi i nie było wcale wesoło. (Dzwonek)

Marszałek:

Pani poseł, będę zmuszony wyłączyć pani mikrofon.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Dzisiaj to może się powtórzyć. Ja się zastanawiam... mówię do wszystkich ludzi, do naszych obywateli...

(Głos z sali: Czas!)

(Głos z sali: Czas!)

...zastanówcie się... *(Oklaski)*

(Marszałek wyłącza mikrofon posła Henryka Krzywonos-Strycharskiej)

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Skandal!)

(Część posłów uderza w pulpity)

Marszałek:

Pani poseł, to nie był wniosek formalny.

Wysoki Sejmie! Państwo zmuszają mnie, żebym ponownie ogłosił przerwę...

(Część posłów skanduje: Komuna! Komuna!)

...dla uspokojenia nastrojów.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z regulaminem Sejmu zgłaszam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia tych obrad. Te obrady są prowadzone w sposób skandaliczny. *(Oklaski)* Wczoraj mieliśmy początek pewnego festiwalu zamykania parlamentarzystom, wybranym w wyborach powszechnych...

(Głos z sali: Brawo!)

...zamykania parlamentarzystom ust, zabraniać parlamentarzystom zadawania pytań. Nie padły żadne odpowiedzi. W związku z tym, panie marszałku, wczoraj powinniście dostać dobrą – mam nadzieję, że dostaliście – lekcję tego, jak obrady nie powinny być prowadzone.

Panie marszałku, apeluję do pana, żeby pan tego błędu nie powielał. W związku z tym wnoszę o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Wnoszę o to, żeby pan marszałek dopuszczał parlamentarzystów do głosu.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Posel Agnieszka Pomaska:

To jest wniosek formalny...

(Głos z sali: Jest! Jest!)

(Głos z sali: Jest! To jest wniosek!)

...o zmianę sposobu prowadzenia obrad...

(Głos z sali: A jaki?)

...o to, żeby zgodnie z regulaminem Sejmu każdy z parlamentarzystów...

(Głos z sali: Jeszcze pytania!)

...miał prawo zgłoszenia wniosku formalnego i żeby pan marszałek to prawo respektował, żeby też – jeśli pan marszałek uzna to za stosowne, chociaż jest to wątpliwe – panu najpierw...

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie marszałku, dokończę: żeby panu...

Marszałek:

Uprzedzam panią...

Posel Agnieszka Pomaska:

Tylko dokończę: żeby...

Marszałek:

Jeszcze raz...

Posel Agnieszka Pomaska:

...panu szeptać, co jest wnioskiem formalnym. To bardzo...

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Agnieszka Pomaska:

To jest wniosek formalny o to, żeby pan publicznie mówił o tych wnioskach formalnych...

Marszałek:

Pani poseł, utrudnia mi pani...

Posel Agnieszka Pomaska:

...które pan odrzucił...

Marszałek:

...prowadzenie obrad.

Posel Agnieszka Pomaska:

...i żeby pan uzasadniał, dlaczego...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Jeszcze ma 20 sekund!*)

...nie dopuszcza pan parlamentarzystów do głosu.

Marszałek:

Pani poseł, jeszcze raz apeluję do pani.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Cały czas gadacie.*)

Posel Agnieszka Pomaska:

To jest wniosek formalny. Bardzo proszę o prze głosowanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę państwa, nie ma wniosku formalnego o zmianę prowadzenia obrad (*Oklaski*), jest o zmianę...

(*Głos z sali: Są!*)

...w sposobie prowadzenia dyskusji, a to jest zasadnicza różnica.

(*Głos z sali: No właśnie!*)

W tym momencie nie ma dyskusji.

(*Posel Ewa Kopacz: A co to jest?*)

Nie przystąpiliśmy jeszcze w tym punkcie do dyskusji, proszę państwa...

(*Głos z sali: Bo tu nie ma dyskusji!*)

...więc ja nie mogę przyjąć tego wniosku jako wniosku formalnego.

(*Głos z sali: Przez te 4 lata tak będzie?*)

Pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Droga Pani Henryko! Ja akurat należę do ludzi, którzy przesiedzieli w więzieniach parę lat w stanie wojennym, i apeluję do wszystkich państwa. Mam wniosek formalny polegający na tym, panie marszałku, żeby dopuścić do dyskusji już teraz, bo i tak ta dyskusja trwa. Ale chcę powiedzieć wszystkim państwu, jak tu siedzimy, proszę i błagam – obniżmy tę histerię tutaj, bo w ten sposób wyróżniemy się jak...

(*Posel Rafał Grupański: Jaką histerię?*)

...Tutsi z Hutu. Naprawdę.

(*Posel Rafał Grupański: Ale kto tak robi?*)

W takich warunkach nie można obradować, proszę państwa.

(*Głos z sali: A kto to mówi?*)

Drodzy państwo z Platformy, mam wśród was wielu znajomych, których cenię i szanuję. Pana Niesiołowskiego również bardzo lubię.

(*Głos z sali: Niemożliwe.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Dziękuję.*)

Proszę państwa, drodzy państwo, byłem... Wczoraj uczestniczyłem jako członek w Komisji Ustawodawczej. Rzeczywiście głosowałem za tym, żeby pytania można było zadawać. Ale przecież to państwo posłowie z Platformy zrobili piekielną awanturę, właśnie nadużywając wniosków formalnych...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...wstając, rozmawiając, robiąc...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Po prostu zerwaliście komisję. (*Oklaski*) Zerwaliście wczoraj komisję. Drodzy państwo, naprawdę chciałbym, żebyśmy się wszyscy szanowali.

(*Posel Magdalena Kochan: To jest wniosek formalny?*)

Bardzo was proszę o to, ponieważ my obniżamy w tej chwili rangę nie tylko trybunału, ale Sejmu przede wszystkim...

(*Posel Magdalena Kochan: To na pewno nie my!*)

Drodzy państwo...

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam pana bardzo, ale to także nie jest wniosek formalny.

Posel Janusz Sanocki:

...błagam i proszę, naprawdę opanujcie tę histerię, ponieważ to nie podnosi powagi ani waszej...

(*Głos z sali: Proszę mówić za siebie.*)

Drodzy państwo, proszę, nie przerywajcie, jak ktoś się wypowiada, bo to też nie jest jarmark.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pan marszałek mówi.*)

Państwo co chwila mi przerywacie. Apeluję o to, żebyśmy rozpoczęli debatę, ale też apeluję o to...

(*Posel Rafał Grupański: No trudno.*)

...i mam wniosek konkretny, już nie formalny, szanowni państwo...

Marszałek:

Nie, panie pośle. Panie pośle, proszę bardzo...

(*Posel Ewa Kopacz: To w końcu jest wniosek formalny, czy nie?*)

...pana, żeby pan zszedł już z mównicy. To nie jest wniosek formalny.

Posel Janusz Sanocki:

Już schodzę, panie marszałku. (*Dzwonek*)

Proszę o obniżenie tempa tej histerii, bardzo proszę. Dziękuję.

Marszałek:

Proszę państwa...

(*Posel Ewa Kopacz*: To też był apel, a nie wniosek formalny.)

Poza porządkiem obrad mogę dopuścić posła z wnioskiem formalnym...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Już ich nie zachęcaj.)

...ale prosiłbym państwa, żebyście państwo wszyscy przestrzegali regulaminu Sejmu.

Informuję państwa, że uzgodniłem na Konwencie Seniorów, że dyskusja zostanie przeprowadzona, tylko...

(*Głos z sali*: Ooo...)

...proszę państwa, żebyście umożliwili przeprowadzenie tej dyskusji. Wprowadzając, występując formalnie z wnioskiem formalnym, choć praktycznie to nie jest wniosek formalny, państwo utrudniacie prowadzenie obrad. (*Oklaski*)

Więc prosiłbym bardzo państwa jeszcze raz o uspokojenie emocji i o to, żebyśmy przeszli ad rem.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz też z wnioskiem formalnym.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ile można tych wniosków? Jezus, znowu?)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle, z wnioskiem formalnym, tak?

Posel Jerzy Meysztowicz:

Oczywiście.

Marszałek:

Proszę bardzo, słucham pana.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Nadużyję trochę pana uprzejmości, jak pan to kiedyś określił. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie nadużywaj, tylko mów. Wniosek i już.)

Proszę państwa, wydaje mi się, że powinniśmy rzeczywiście troszeczkę ostudzić nastroje. Władysław Bartoszewski kiedyś powiedział: Jeżeli...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Wniosek!)

...nie wiesz, jak się zachować (*Dzwonek*), zachowuj się przyzwoicie. Staram się dotrzymywać...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: To Słomski!)

...tej zasady (*Dzwonek*) i trzymać się tej zasady. Panie marszałku, polecam tę zasadę. W związku z tym zgłaszam wniosek – ze względu na to, że są duże obiekcje co do sposobu prowadzenia dzisiejszych obrad – o zmianę prowadzącego obrady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale to nie jest wniosek formalny, w związku z tym nie odnoszę się do niego, tylko uprzedzam pana posła, żeby pan więcej nie nadużywał mojej uprzejmości.

Posel Krzysztof Mieszkowski również z wnioskiem formalnym, tak?

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz trudniej nam formułować wnioski formalne.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: No pewnie!)

Chciałbym przedstawić wniosek formalny w imieniu naszych obywateli, obywaterek. W jakim państwie chcecie państwo żyć, w jakiej demokracji?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Wniosek!)

Proszę sobie na to pytanie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta w celu przedstawienia kandydatury pana Henryka Ciocha oraz pana Piotra Pszczółkowskiego.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić kandydatury na sędziów Trybunału Konstytucyjnego – pana prof. Henryka Ciocha i pana mecenas Piotra Pszczółkowskiego.

Nim przystąpię do przedstawienia tych kandydatur, chcę powiedzieć, Wysoka Izbo, jedno: że odpowiem...

(*Posel Rafał Grupiński*: To są karykatury, nie kandydatury!)

Trybunał Konstytucyjny na swój wniosek, który jest swoistym kuriozum, wniosek – tego panu marszałkowi nie wypadało powiedzieć, ale to musi paść

Posel Marek Ast

z tej trybuny – postanowienie, które jest po prostu sprzeczne z konstytucją.

(*Głos z sali: O czym ty mówisz?*)

Ono jest sprzeczne nie tylko z dotychczas przyjętą linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, ale wręcz sprzeczne z polską konstytucją. To Trybunał Konstytucyjny w tym momencie, tym postanowieniem narusza trójpodział władzy i państwo tego nie widzi.

(*Posel Magdalena Kochan: Dokładnie to robicie!*)

Ale myślę, że te słowa, które państwo wypowiedzieliście tutaj, z tej trybuny, i te słowa, które padły w postanowieniu...

(*Posel Magdalena Kochan: Ty się wstydzisz konstytucji?*)

...będą zapamiętane. I oczywiście pan marszałek w imieniu Wysokiej Izby na to postanowienie odpowie.

(*Głos z sali: Post factum.*)

(*Głos z sali: Proszę przedstawiać kandydatury!*)

Teraz przystępuję do przedstawienia kandydatur.

(*Posel Cezary Grabarczyk: To poprośmy marszałka, niech odpowie.*)

Proszę państwa, przystępuję do przedstawienia kandydatur.

Pan profesor Henryk Cioch urodził się 30 lipca 1951 r. w Lubaczowie. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie zwracaj uwagi, mów!*)

(*Głos z sali: Fachowiec...*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: Marek, czytaj.*)

W 1973 r. ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1982 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. W latach 1984–1985 przebywał na rocznym stypendium Fundacji Hertz Stiftung na Uniwersytecie w Bonn. W 1996 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy habilitacyjnej na temat „Fundacje w ujęciu prawa polskiego na tle prawnoporównawczym”. W 2002 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk prawnych.

W latach 1973–2012 był asystentem, adiunktem, a następnie profesorem Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w którym od 2006 r. kierował Zakładem Prawa Spółdzielczego i Organizacji Spółdzielczości. Od 1997 r. pracuje na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na stanowisku profesora zwyczajnego i kierownika I Katedry Prawa Cywilnego. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz dyrektora Instytutu Prawa Prywatnego. W latach 2003–2005 był rektorem Wyższej Szkoły Finansów i Bankowości w Radomiu. Jest autorem licznych publikacji naukowych z zakresu prawa cywilnego, ze szczegól-

nym uwzględnieniem prawa rzeczowego, spółdzielczego i fundacyjnego.

W 1978 r. po odbytej aplikacji sądowej zdał egzamin sędziowski. Od 1997 r. wykonuje zawód adwokata. Dwukrotnie był ekspertem prezydenckiego zespołu powołanego do przygotowania projektu ustawy Prawo spółdzielcze. Był także członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości – Zespołu do opracowania ustawy o spółdzielni europejskiej. W latach 2006–2007 był przedstawicielem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, a następnie w Komisji Nadzoru Finansowego. W latach 2010–2011 był członkiem Narodowej Rady Rozwoju.

W 2011 r. został wybrany na senatora VIII kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Mandat senatora sprawował społecznie, pracując w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz kierując Senackim Zespołem Spółdzielczym. Był również przedstawicielem parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Henryk Cioch jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: A do kiedy w PZPR? Jaki aktywny był w PZPR? Co tam robił towarzyszy?*)

Pan mecenas Piotr Pszczółkowski urodził się 23 sierpnia 1970 r. w Łodzi. W latach 1989–1994 studiował i ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w systemie dziennym. Przez cały okres studiów otrzymywał stypendium naukowe, otrzymywał także nagrody rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Pracę magisterską napisał na temat „Instytucja zatrzymania w prawie karnym procesowym” w Katedrze Prawa Karnego Procesowego pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Tyłmana. Praca została oceniona na ocenę bardzo dobrą. Studia ukończył z oceną bardzo dobrą.

W latach 1994–1998 odbywał czteroletnią aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Łodzi, zakończoną egzaminem adwokackim złożonym w 1998 r. z wynikiem celującym.

Od 1999 r. jako członek Izby Adwokackiej w Łodzi prowadzi nieprzerwanie praktykę ogólną w obszarze prawa karnego, cywilnego i gospodarczego. Zajmuje się szkoleniem pracowników korporacyjnych z podstaw prawa i zagadnień etycznych. Sprawował i sprawuje obowiązek patrona wielu aplikantów adwokackich, obecnie adwokatów i aplikantów Izby Adwokackiej w Łodzi. W samorządzie zawodowym pełnił funkcję członka Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Łodzi oraz zastępcy rzeczownika dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. W ostatnich latach zajmował się prawnymi aspektami katastrofy smoleńskiej. Pełnił i nadal pełni obowiązki pełnomocnika kilkudziesięciu osób wykonujących prawa pokrzywdzonych ponad 20 ofiar katastrofy

Posel Marek Ast

w postępowaniach karnych prowadzonych przez woj-skowe i powszechnie jednostki prokuratury.

W 2015 r. został posłem VIII kadencji Sejmu oraz przewodniczącym Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a także delegatem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do Krajowej Rady Prokuratury. Jest bezpartyjny.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Piotr Pszczółkowski jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Jaworskiego w celu przedstawienia kandydatury pana Mariusza Romana Muszyńskiego oraz pani Julii Anny Przyłębskiej.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dwie kandydatury.

Pan Mariusz Roman Muszyński, 51 lat, doktor habilitowany prawa, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W Toruniu uczęszczał też na aplikację prokuratorską, poza-
etatową.

Prof. Muszyński specjalizuje się naukowo w prawie publicznym, zarówno międzynarodowym, jak i państwowym, w tym również w prawie Unii Europejskiej oraz polskim i niemieckim prawie konstytucyjnym. Jest autorem oraz współautorem blisko 200 publikacji naukowych i prasowych. Publikował w Polsce i za granicą, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i na Ukrainie. Wiele z nich dotyczy funkcjonowania państwa w środowisku prawnym.

Jest redaktorem naczelnym rocznika „Polski przegląd stosunków międzynarodowych” oraz członkiem rad naukowych i kolegiów redakcyjnych w wielu czasopismach naukowych w kraju i za granicą. Jest członkiem stowarzyszenia naukowego International Law Association.

Posiada doświadczenie dydaktyczne. Prowadzi wykłady od 2002 r. Prócz uniwersytetu wykładał też problematykę prawa na uczelniach prywatnych i gościnnie na uczelniach zagranicznych. Na uniwersytecie pełnił też funkcję kierownika katedry oraz prodziekana do spraw współpracy międzynarodowej.

Kandydat posiada doświadczenie w pracy w administracji centralnej. Był zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na stanowiskach prawnych, w tym był kierownikiem działu prawnego w Am-

basadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Pełnił też funkcję przedstawiciela ministra spraw zagranicznych do spraw współpracy polsko-niemieckiej. Był przedstawicielem rządu Rzeczypospolitej Polskiej w niemieckiej fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”.

Kandydat posiada też doświadczenie eksperckie. Był członkiem Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów w latach 2007–2009, a także wieloletnim ekspertem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, podkomisji sejmowych, jak również Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Działal też na forum organizacji pozarządowych. Był przewodniczącym Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

Sejm dwukrotnie obdarzył go zaufaniem, wybierając na członka Trybunału Stanu na kadencję 2011–2015 oraz na funkcję zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu w 2015 r.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Mariusz Roman Muszyński jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Pani Julia Anna Przyłębska, z domu Żmudzińska, urodzona w 1959 r. w Bydgoszczy, w 1982 r. ukończyła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra prawa na podstawie pracy magisterskiej dotyczącej pojęcia dóbr osobistych. W czasie studiów działała w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów.

W 1988 r. po odbyciu aplikacji sędziowskiej i asensury w pionie cywilnym okręgu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu została sędzią Sądu Rejonowego w Poznaniu w Wydziale Cywilnym Nieprocesowym. Od 1991 r. do 1998 r. orzekała najpierw jako sędzia delegowany, a następnie sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu w Wydziale Ubezpieczeń Społecznych. W latach 1990–1992 była przewodniczącą Rady Pracowniczej w Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, a w latach 1990–1997 była członkiem i zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Poznaniu.

W latach 1998–2007 po zrzeczeniu się stanowiska sędziego pracowała w służbie dyplomatycznej jako konsul i dyplomata, radca ambasady w ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii i Berlinie. Jako przedstawiciel ambasady Rzeczypospolitej Polskiej była członkiem grupy negocjacyjnej dotyczącej odszkodowań z tytułu pracy przymusowej. Odpowiedzialna za współpracę rzecznika interesu publicznego z Urzędem ds. akt Stasi doprowadziła do nawiązania kontaktów obu urzędów, a później koordynowała współpracę z IPN-em. Była członkiem zespołu ds. pozyskiwania informacji przez obywateli polskich z archiwum w Arolsen. Doprowadziła do zwrotu w 2006 r. nieruchomości nabytej przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w 1939 r. na budowę Instytutu Polskiego w Berlinie. Przygotowywała dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych analizy prawne z zakresu

Posel Andrzej Jaworski

prawa krajowego i międzynarodowego. W latach 2005–2007 koordynowała rozmowy w sprawie odszkodowań związanych z działaniem III Rzeszy oraz przyznania Polonii w Niemczech statusu mniejszości.

Odznaczona medalem Stowarzyszenia Żydów Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej poszkodowanych przez III Rzeszę.

W 2007 r. na podstawie postanowienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego wróciła na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu w Wydziale VIII Ubezpieczeń Społecznych, gdzie pełniła funkcję zastępcy przewodniczącej wydziału, a od 1 lipca 2015 r. jest przewodniczącą Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Brała udział w stażach europejskich oraz konferencjach na temat prawa krajowego i europejskiego. Świetnie zna języki angielski i niemiecki.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pani Julia Anna Przyłębska jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Matuszewskiego w celu przedstawienia kandydatury pana Lecha Morawskiego.

Przepraszam, pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejnym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest prof. Lech Morawski. Urodził się 14 września 1949 r. w Bydgoszczy. Ukończył z wyróżnieniem Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1972 r. Jest emerytowanym profesorem zwyczajnym. Przez wiele lat był kierownikiem katedry filozofii i teorii państwa i prawa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest autorem 8 książek i podręczników oraz ponad 80 artykułów i innych publikacji, w tym szeroko znanych i wielokrotnie wydawanych monografii i podręczników, takich jak „Główne problemy współczesnej filozofii prawa”, Warszawa 2005, pięć wydań, „Zasady wykładni prawa”, Toruń 2010, cztery wydania czy mający już 15 wydań podręcznik „Wstęp do prawoznawstwa”, Toruń 2013. Jego książka „Zasady wykładni prawa” jest od lat bardzo często cytowana w orzecznictwie polskich sądów, zaś podręcznik „Wstęp do prawoznawstwa” jest podstawą nauczania na wielu polskich uniwersytetach, na wydziałach prawa.

Profesor Lech Morawski zajmuje się podstawowymi problemami współczesnej filozofii prawa, a zwłaszcza problematyką państwa prawa, aktywizmu sędziowskiego, precedensu sądowego, zasad prawnych, postępowania dowodowego i wykładni prawa. W ostatnim czasie ważne miejsce w jego twórczości naukowej zajmują analizy dotyczące podstaw filozoficznych prawa międzynarodowego, kwestie związane z suwerennością współczesnych państw, integracją europejską oraz zagadnieniami etosu nauki akademickiej.

Był stypendystą fundacji Humboldta oraz wielu uniwersytetów, m.in. w Kiel, Bochum, Sydney, Glasgow, Hull, Lund oraz Leuven. Brał udział w realizacji wielu prestiżowych projektów międzynarodowych, w tym dotyczących precedensu sądowego oraz aktywizmu sędziowskiego pod kierownictwem MacCormicka, Summersa i Peczenika. Uczestniczył w licznych krajowych i międzynarodowych konferencjach. Za swoją rozprawę habilitacyjną „Argumentację, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe”, Toruń 1988, otrzymał I nagrodę w konkursie „Państwa i Prawa”.

Profesor Lech Morawski był promotorem kilkunastu rozpraw doktorskich, kilkuset prac magisterskich i licencjackich oraz recenzentem kilkudziesięciu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych.

Profesor Lech Morawski jest założycielem i redaktorem naczelnym bardzo cenionego kwartalnika „Prawo i Więź”. Blisko współpracował ze śp. prezydentem Lechem Kaczyńskim, biorąc udział w organizowanych przezeń sympozjach i konferencjach. Był również członkiem zespołu ekspertów przy rzeczniku praw obywatelskich śp. dr. Januszu Kochanowskim. Przygotowywał wielokrotnie ekspertyzy dla Biura Analiz Sejmowych i prowadził wykłady dla asystentów w Sejmie.

W latach 1972–1974 odbył aplikację sędziowską w sądzie wojewódzkim w Bydgoszczy oraz zdał egzamin sędziowski. Jest arbitrem sądu polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego. W latach 2014–2015 był sędzią Trybunału Stanu.

W związku ze swoją działalnością w strukturach „Solidarności” na mocy decyzji Instytutu Pamięci Narodowej, Delegatury w Bydgoszczy otrzymał status pokrzywdzonego. Jego doświadczenie i dorobek naukowy wskazują, że jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę panią poseł Małgorzatę Wassermann o zabranie głosu w celu przedstawienia opinii komisji.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

Za chwileczkę.

(Głos z sali: Nie teraz, nie teraz.)

Posel Małgorzata Wassermann:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu ww. wniosku na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2015 r. oraz przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydatury pana Henryka Ciocha, pana Lecha Morawskiego, pana Mariusza Romana Muszyńskiego, pani Julii Anny Przyłębskiej oraz pana Piotra Pszczółkowskiego zaopiniować pozytywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W jakim trybie, panie pośle?

(Posel Robert Kropiwnicki: Wniosek formalny o zmianę sposobu dyskusji.)

(Głos z sali: Nie ma takiego trybu.)

Pan poseł Robert Kropiwnicki z wnioskiem formalnym.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po raz pierwszy posłowie nie mogli zadawać żadnych pytań kandydatom.

(Posel Piotr Gliński: Kłamstwo!)

Posel przewodniczący brutalnie przerwał posiedzenie, gwałtownie przeprowadzając głosowanie, po to żeby zamknąć posłom usta i nie pozwolić na dyskusję nad kandydatami. Dzisiaj Sejm, pan marszałek proponuje łaskawie, żebyśmy mieli 5 minut na omówienie pięciu kandydatów, czyli po 1 minucie na jednego kandydata. To naprawdę przekracza wszelkie standardy państwa demokratycznego i debaty. Dlatego wnioskuję do pana marszałka o to, abyśmy mogli przeprowadzić dyskusję rozłączną, czyli żeby było po 5–10 minut na dyskusję nad każdym kandydatem...

(Posel Marek Suski: Ale nigdy nie było takiej procedury.)

...albo o przeprowadzenie debaty łącznej średniej, tak żeby był czas na dyskusję nad kandydatami, których państwo chcecie zgłaszać, to znaczy zgłosiliście.

(Głos z sali: Przykład...)

A nie w ten sposób, że zamykacie usta wszystkim posłom, bo wam się spieszy, bo chcecie zdążyć przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. To jest nie do pomyślenia w demokratycznym państwie: forsowanie butem własnych decyzji w parlamencie. Dlatego bardzo proszę pana marszałka o zmianę sposobu dyskusji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Z głosem przeciwnym wobec tego wniosku pan poseł Andrzej Jaworski.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po raz kolejny z ust przedstawiciela Platformy Obywatelskiej słyszymy o tym, że coś działa się nie tak. Wczoraj rzeczywiście byliśmy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a nie w restauracji Sowa i Przyjaciele czy na stacji benzynowej. *(Oklaski)* I to państwo wczoraj pokazaliście arogancję i nieprzygotowanie do pełnienia funkcji posła.

(Posel Rafał Grupański: Mówi pan o wiceministrze Morawieckim?)

Jeżeli występują wasi posłowie i mówią, że nie wiedzą, po co tutaj są, albo nie znają prawa, to najpierw niech się zastanowią, dlaczego są posłami i czyje interesy reprezentują – czy są posłami Rzeczypospolitej Polskiej...

(Posel Magdalena Kochan: Panie marszałku, co to jest?)

...i mają podejmować suwerenne decyzje, czy są lobbystami jakiegokolwiek organizacji czy organu wybranego przez Sejm. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Kropiwnicki. Proszę bardzo.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie marszałku *(Gwar na sali, dzwonek)*, te obraźliwe słowa, które przed chwilą padły z ust posła Jaworskiego, są skandaliczne.

(Posel Magdalena Kochan: Komisja etyki.)

Nie można pozwolić na to, żebyście w merytorycznej debacie...

(Posel Sławomir Nitras: Czyje interesy...)

...w momencie kiedy chcemy dyskutować o kandydatach, na których zgłosiliście swoich członków, sympatyków Prawa i Sprawiedliwości, obrażali Platformę Obywatelską...

(Posel Zbigniew Ziobro: Ooo...)

...żebyście obrażali posłów, którzy chcą demokratycznie dyskutować. Wczoraj właśnie pokazaliście, jak butem w nocy deptacie demokrację. Nie można do tego dopuścić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

To nie był tryb sprostowania, panie pośle.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie no, panie marszałku!)

W jakim trybie?

(Posel Andrzej Jaworski: Sprostowanie.)

Sprostowanie do sprostowania, proszę bardzo. *(Poruszenie na sali)*

Pan poseł Andrzej Jaworski, sprostowanie do sprostowania.

(Posel Rafał Grupański: Co to jest?)

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Można całe posiedzenie komisji spokojnie zobaczyć, zapoznać się ze stenogramem i wtedy będziecie wiedzieć...

(*Posel Rafał Grupański: Czekamy na przeproszenie.*)

...czy byliście przygotowani, czy nie byliście przygotowani. I jeżeli głosowaliście wczoraj za tymi kandydatami, których przedstawialiśmy...

(*Posel Magdalena Kochan: W czym interesie działasz?*)

...to wzięliście udział w legalnie odbywającym się posiedzeniu komisji.

(*Posel Magdalena Kochan: Nielegalnie!*)

Doskonale o tym wiecie.

(*Głos z sali: Ale przerwana jest komisja.*)

Marszałek:

Wysoki Sejmie, został zgłoszony wniosek formalny...

(*Głos z sali: Panie marszałku...*)

Przepraszam, pani poseł, zaraz udzielę pani głosu.

...wniosek formalny o zmianę sposobu przeprowadzenia dyskusji.

Ja uprzejmie informuję Wysoką Izbę, że art. 182 reguluje zakres uprawnień marszałka, odsyłam.

Ale padł wniosek formalny, właściwy, o zmianę sposobu przeprowadzenia dyskusji. Wobec sprzeciwu przystąpimy do głosowania. Z tym że ja będę proponował Wysokiej Izbie, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

(*Głos z sali: Tak jest!*)

(*Głos z sali: 50 sekund.*)

Taką propozycję chcę państwu złożyć i już mam zgłoszonych w imieniu klubów państwa posłów.

W związku z tym...

(*Głos z sali: Panie marszałku, ale indywidualnie?*)

Ja rozumiem, że głos pana posła to jest...

(*Posel Rafał Grupański: Debata średnia.*)

Zmiana, czyli sprzeciw wobec propozycji, jaką złożyłem, wobec propozycji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów. Tak, panie pośle?

(*Posel Robert Kropiwnicki: Tak, żebyśmy przeprowadzili debatę średnią łączną albo indywidualnie po 5 minut.*)

Dobrze.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Dziękujemy.*)

W związku z tym będziemy głosowali, Wysoki Sejmie, nad sprzeciwem wobec propozycji, jaką złożyłem, czyli będziemy głosowali nad tym, kto jest za tym, żeby w dyskusji Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

(*Głos z sali: Nie, nie.*)

Sprzeciw. Rozumiem, że wniosek formalny pana posła Kropiwnickiego jako wniosek o debatę średnią jest sprzeciwem wobec tego punktu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 235, przeciw – 174, wstrzymało się 24.

Sejm propozycję przyjął.

Czy pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz...

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do dyskusji.

Listę mówców otwiera pan poseł Marek Ast w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydatury i opinie w sprawie kandydatury mojego klubu... stanowisko mojego klubu w sprawie właśnie tych kandydatów.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak przed chwilą zostało to powiedziane, pozytywnie zaopiniowała kandydatury pana Henryka Ciocha, pana Lecha Morawskiego, pana Mariusza Romana Muszyńskiego, pani Julii Anny Przyłębskiej oraz pana Piotra Pszczółkowskiego.

Osoby te w sposób oczywisty, jak wynika z ich biografii, z ich życiorysów, z ich ścieżki kariery zawodowej, gwarantują dobre wykonywanie funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Z pełną odpowiedzialnością rekomendujemy państwu te kandydatury i jestem zaszczycony, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mogę państwu zarekomendować tak znakomitych kandydatów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Trzaskowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień nie jest wcale o wyborze pięciu sędziów, konkretnych sędziów, ani nawet nie o samym trybie wyboru sędziów, ponieważ to, miejmy nadzieję, rozstrzygnie jutro Trybunał Konstytucyjny, jeżeli oczywiście pozwolicie Trybunałowi Konstytucyjnemu to rozstrzygnąć. Dzisiaj chodzi o rzecz absolutnie fundamentalną, czyli o to, że większość sejmowa kwestionuje Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i coś,

Posel Rafał Trzaskowski

co jest dla demokracji absolutnie święte, a mianowicie trójpodział władzy, który jest zapisany w art. 10 tejże konstytucji.

Ja rozumiem, że dla pana prezesa nie ma rzeczy świętych, kiedyś się porwał nawet na księżyc, i chciałem powiedzieć, że do tej pory w tej roli był najbardziej sympatyczny...

(*Głos z sali: Licz się ze słowami.*)

...tylko chodzi o sprawę zupełnie poważną, krytycznie poważną, a mianowicie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uzurpuje sobie władzę, którą mają tylko i wyłącznie sądy. Uzurpujecie sobie władzę sądu konstytucyjnego, o konstytucyjności ustaw decydując sejmową uchwałą. I to jest po prostu zamach na demokrację. Ja wiem, że wy nadużywacie słowa „zamach” i że się przyzwyczailście do tego słowa, ale to jest zamach...

(*Głos z sali: Ej, ej, ej!*)

...na konstytucję (*Oklaski*), a to jest chyba najgorsza rzecz, jakiej może się dopuścić poseł Rzeczypospolitej Polskiej.

Podział władzy jest absolutnie kluczowy dla rzeczy fundamentalnej, a mianowicie dla zachowania wolności, a wy deprecjacie konstytucję z niespotykaną do tej pory hucpą. Różnym rządów się zdarzało odrobinę pychy, natomiast wy w kilka dni przebiliście 25 lat polskiej wolności, jeżeli o to chodzi. Łamiecie konstytucję w sposób absolutnie spektakularny.

Cytując Monteskiusza, jeżeli w jednym ciele ześlona jest władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza, prowadzi to do stanowienia prawa tyrańskiego. I ja rozumiem, że o to wam po prostu chodzi. Wtedy będziecie mieli wszelkie sankcje, żeby wpływać na to, co się w Polsce dzieje. Nie będziecie musieli stosować sankcji rozproszonych, których pan prezes tak bardzo nie lubi.

Pan prezes, który niestety wyszedł, mówił w swoim długim exposé, że będzie tolerował pewne odchylenia od normy. Chciałem bardzo serdecznie podziękować za to, że jesteście tak łaskawi, że będziecie takie odchylenia od normy tolerować. Ja i my wszyscy tutaj, po tej stronie sali, będziemy właśnie takim odchyleniem od waszej normy. (*Oklaski*) I uwaga, w czym jak w czym, ale w nieposłuszeństwie oraz w buncie Polacy są naprawdę doskonali. Będziemy odchyleniem od waszej normy i będziemy stać na straży praworządności. Będziemy odchyleniem od waszej normy i będziemy bronić praw opozycji, nawet tej najmniejszej, której tak bardzo nie lubicie. (*Oklaski*) Będziemy odchyleniem od waszej normy, kiedy będziemy bronić praw mediów publicznych. Będziemy odchyleniem od waszej normy, broniąc praw mniejszości. Nawet chyba skłonicie mnie do tego, żeby pójść na paradę równości. Będziemy odchyleniem od waszej normy i będziemy ją tworzyć razem z obywatelami. I wiecie co? Wydaje mi się, że po prostu nie dacie rady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Brawo, Rafał, brawo!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zaraz, chwileczkę, pani poseł, jeszcze nie poprosiłem panią o zabranie głosu.

Zwracam się do pana posła i do innych państwa posłów.

(*Głos z sali: Że co?*)

Jeżeli występujecie państwo w imieniu klubów w tej dyskusji, to proszę mówić do rzeczy, a nie ad personam. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Eee!*)

Proszę bardzo.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pan nie jest komentatorem!*)

Głos ma pani poseł Henryka Krzywonos, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: W cara się pan bawi?*)

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Chciałam powiedzieć, że tu nie chodzi o tych pięciu sędziów, absolutnie. Gdyby tak bardzo o to chodziło, to pan prezes siedziałby na tej sali. (*Oklaski*) To po pierwsze. A druga sprawa, zobaczcie na ławy PiS-u, jak ich jest mało.

(*Głos z sali: Tutaj siedzimy.*)

W ogóle, tak szczerze, nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby zmienić, tylko i wyłącznie zmienić konstytucję Polski...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: No i co z tego?*)

...tę, na którą tak mocno wszyscy pracowaliśmy.

Mówiłam tutaj do posłów PiS-u, jest ich bardzo dużo. Kolega mówi: ja siedziałem. (*Poruszenie na sali*) Siedzieliśmy za tę konstytucję, za wolność, za demokrację. Siedzieliśmy i byliśmy poniewierani, drukowaliśmy i robiliśmy różne rzeczy, kawałki tej konstytucji. I nie wiem, czy wam nie jest wstyd, bo mnie za was bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, Henia!*)

Ja się wstydzę, że muszę w tej chwili stać przed wami i przypominać wam chwile stanu wojennego. Chwile stanu wojennego, gdy ukradkiem chodziliśmy po domach, drukowaliśmy i myśleliśmy o tym, żeby była wolność. I nastąpiła. Przeżyliśmy 25 lat, a teraz niszczyliśmy to, co sami zbudowaliśmy. Czyż to nie jest wstyd?

Patrzę na czas, żeby go nie przekroczyć, bo nauczyłam się przez te lata, że należy żyć normalnie i być prawym człowiekiem. Tak żyję od czasu 1980 r.

(*Głos z sali: A wcześniej?*)

Konstytucja to jest dla mnie największe prawo, jakie może być w Polsce, dla nas wszystkich. (*Oklaski*)

I na koniec. Proszę państwa, jeśli to zniszczymy, będą pukać (*Dzwonek*) do nas do domów o czwartej rano.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Nie będziemy bezpieczni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Stanisław Tyszka, klub Kukiz'15.

Posel Stanisław Tyszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z poważnym kryzysem ustrojowym, z kryzysem konstytucyjnym. Żeby było ciekawiej, w ciągu ostatniego miesiąca mamy już drugi kryzys. Pierwszy polegał na żenującym spektaklu – konflikcie o krzesło na szczycie Unii Europejskiej między Kancelarią Prezydenta a poprzednim rządem. Teraz mamy przepychanki, awanturę na linii Trybunał Konstytucyjny – Sejm.

(Głos z sali: To nie ten czas!)

Te problemy wynikają z tego, że mamy źle uporządkowane relacje między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą w konstytucji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Aaa... Okej.)

(Głos z sali: Aaa...)

Trzeba jak najszybciej zmienić tę złą konstytucję z 1997 r., konstytucję Aleksandra Kwaśniewskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Nie, oczywiście, wszystko w jednych rękach, cała władza w jednych rękach.)

Klub Kukiz'15 po wnikliwej analizie roli Trybunału Konstytucyjnego, zarówno jego miejsca ustrojowego, jak i tego, jak funkcjonował w III Rzeczypospolitej, a także trwającej debaty zdecydował się nie wystawiać kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. Zgodziliśmy się na zmianę ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zgodziliśmy się na odwołanie uchwał Sejmu o powołaniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, bo zrobiliśmy to w proteście przeciwko próbie zamachu na Trybunał Konstytucyjny, której chciała dokonać koalicja PO–PSL. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Nie, oczywiście, wszystko w jednych rękach, cała władza w jednych rękach.)

(Poseł Magdalena Kochan: Teraz dopiero nie ma zamachu.)

Zgodziliśmy się także na powoływanie nowych sędziów, natomiast nie zgadzamy się na powołanie ich w tym trybie. *(Oklaski)*

Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego na 9-letnią kadencję to niezwykle istotna kwestia ustrojowa. Nie powinno się jej podejmować w ciągu 24 godzin, a tyle czasu otrzymaliśmy zarówno my, jak i Polacy na ocenę tych kandydatur.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie dali wam.)

Uważamy, że powinniśmy mieć dłuższy czas na rozważenie, kto będzie prawdziwie niezależnym, niezawisłym sędzią. Powinniśmy pozwolić na zapoznanie się z tymi kandydaturami Polakom. W momencie kiedy powołuje się sędziów Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych, przez tygodnie trwają przesłu-

chania przed komisjami, przez tygodnie toczy się otwarta, szeroka debata publiczna, dlatego że to są bardzo ważne stanowiska. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Nie w PiS-ie!)

(Poseł Magdalena Kochan: O, szybko wam przyszło.)

Mamy do czynienia w tym momencie ze skrajnym upolitycznieniem Trybunału Konstytucyjnego. Najwyraźniej było to widoczne w zachowaniu prof. Andrzeja Rzeplińskiego, który najpierw bezpośrednio uczestniczył w pracach nad ustawą, w komisjach, później przyszedł do Sejmu i tutaj, prawda, ustalał stanowisko z posłami Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i PSL. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty gadasz?)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale co ty gadasz?)

Klub Poselski Kukiz'15 nigdy nie postrzegał, nie będzie postrzegał polityki jako batalii o stanowiska. Nam zależy na zmianie ustroju i naprawie Rzeczypospolitej. Nie będziemy wyznaczać sędziów, którzy musieliby stać na straży obecnie obowiązującej, złej dla Polaków konstytucji. Uważamy, że sędziowie orzekający o zgodności ustaw z konstytucją powinni być prawdziwie niezależni. Dlatego apelujemy o rozpoczęcie debaty o reformie sądownictwa konstytucyjnego.

Naszym zdaniem obecny model, zapoczątkowany komunistyczną ustawą o TK z 1985 r., nie sprawdza się. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie orzekał pod dyktando polityczne, jak choćby w sprawie grabieży oszczędności z OFE czy podniesienia wieku emerytalnego. Proponujemy zatem poważną dyskusję o likwidacji Trybunału Konstytucyjnego i przekazanie jego kompetencji, kompetencji do badania konstytucyjności ustaw, do Sądu Najwyższego. Bardzo mnie cieszy, że jeden z kandydatów wystawionych przez Prawo i Sprawiedliwość, prof. Lech Morawski, również proponuje tego typu reformę, czyli likwidację trybunału i przekazanie kompetencji do Sądu Najwyższego.

Natomiast ze względu na sposób procedowania tych kandydatur, ze względu na szacunek dla naszych wyborców, na szacunek dla Polaków, po prostu nie możemy się wypowiedzieć w kwestii tych kandydatur, dlatego że mamy obowiązek reprezentować obywateli. Obywatele się po prostu nie mogli z nimi zapoznać. Dziękuję bardzo.

(Poseł Sławomir Nitras: Byli w pracy.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Petru, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo, budujecie imperium nihilizmu. Za nic macie konstytucję i rację stanu.

(*Głos z sali:* Ooo...)

(*Głos z sali:* Asystent.)

(*Głos z sali:* Sztandar młodych.)

Budujecie imperium cynizmu, szyderczo śmiejecie się, jak ktoś mówi prawdę. (*Oklaski*) Budujecie imperium głuchych. Nigdy nie macie żadnych wątpliwości. Budujecie imperium bezprawia. Uważacie, że jak się ma większość, to się jest ponad prawem.

(*Głos z sali:* Wiesz, że to nieprawda.)

Zatrzymajcie się. Zatrzymać was może jeszcze prezydent Andrzej Duda. Ma na to parę godzin. (*Oklaski*) Powinniście wstrzymać ten obcy tradycji marsz.

Pan poseł Kornel Morawiecki powiedział w zeszłym tygodniu, cytuję: Prawo jest rzeczą ważną, ale prawo to nie świętość, prawo, które nie służy narodowi, to bezprawie. Panie pośle – pana nie ma – to są bardzo niebezpieczne słowa.

Mam pytanie. Jakie to cechy Trybunału Konstytucyjnego nie służą narodowi? Od kiedy to nieprzyjęcie zgodnie z konstytucją ślubowania od trzech poprawnie wybranych posłów jest złe dla Polski?

(*Posel Monika Wielichowska:* Sędziów!)

Sędziów, przepraszam.

Skąd pewność, że sędziowie wybrani przez poprzedni układ koalicyjny nie służą naszej ojczyźnie, a ci, którzy mają być wybrani dzisiaj, będą służyć? Postarajcie się udowodnić, w czym tamci byli gorsi od tych.

(*Posel Rafał Grupański:* Nie z PiS-u po prostu.)

Bezprawie zaczyna się wtedy, kiedy prawo nie jest przestrzegane. Chciałem zacytować waszego prezesa. Aktem niższej rangi – uchwałą unieważniliście ustawę. Wasz prezes mówił w 2008 r.: Można to porównać do dania komuś zamiast banknotu kserokopii, bo taka będzie różnica między uchwałą a konstytucją. Kserokopią prezes Jarosław Kaczyński nazywał uchwałę, banknotem – ustawę. I co się zmieniło? Mianowicie to, że teraz jesteście rządzący, wtedy byliście w opozycji. Jak byliście w opozycji, to dla was uchwała była ważna. Jak jesteście rządzący, to potem jest...

Dzień dobry, jest pan prezes.

Wtedy pan uważał, że uchwała to jest kserokopia. Dzisiaj pan uważa, że to jest banknot. Poczekajcie do jutrzejszego rozstrzygnięcia trybunału. Nie wiem, skąd ten pośpiech. Wtedy nie będzie ryzyka. Narażacie pana prezydenta Andrzeja Dudę na Trybunał Stanu.

Szanowni państwo, dziwię się ludziom, którzy nie mają wątpliwości. Tacy są najbardziej niebezpieczni. To trochę wygląda jak wojsko. Dziwię się ludziom, którzy brną ślepo na skraj przepaści, i tym, którzy reagują szyderczo, śmiechem na argumenty.

Proszę państwa, boję się, że wy dzisiaj osłabiacie polską młodą demokrację. Ona ma 26 lat. Osłabiacie

instytucję państwa. Pytam: Co będzie później? Będą media publiczne, bo niektórzy dziennikarze nie podobają się rządzącym. Będzie Komisja Nadzoru Finansowego, bo zabrała się do nadzorowania SKOK-ów. Będzie rzecznik praw obywatelskich, bo śmiało zapytał Trybunał Konstytucyjny o zgodność tych uchwał z konstytucją. Czy będzie Sąd Najwyższy? Bo może mieć wątpliwości co do niektórych ostatnio ułaskawionych.

(*Głos z sali:* Franki!)

Szanowni państwo, mieliście mieć szuflady pełne ustaw gospodarczych. Są puste. A to, co jest pełne, to są ustawy, o których nie mówiliście w kampanii. To jest to, co wrzucacie nam nocą. Nie takiej władzy oczekiwali Polacy.

(*Posel Anna Paluch:* Proszę nie kłamać.)

Proszę państwa, nie będziemy zgłaszać kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, nie zgłosiliśmy ich, dlatego że to powołanie, które ma miejsce dzisiaj, jest niezgodne z prawem. Mogliście, o co zwracałem się do marszałka, poczekać do 9 grudnia na rozstrzygnięcie trybunału. Wtedy nie stawialibyście w trudnej sytuacji, z narażeniem na Trybunał Stanu, prezydenta Andrzeja Dudy.

(*Posel Anna Paluch:* Proszę się nie odgrażać.)

Piszecie czarne karty polskiej historii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie wiemy, kto PiS-owską nowelizację ustawy o Trybunale Konstytucyjnym napisał...

(*Posel Elżbieta Rafalska:* Jaką PiS-owską?)

...ale możemy mieć pewność, że żaden z posłów Prawa i Sprawiedliwości tej ustawy nie przeczytał. Nie macie żadnej postawy prawnej, by wybrać kolejnych sędziów trybunału. Tych pięć osób, których kandydatury dzisiaj będą przeforsowane, może oczywiście być wpuszczonych do Trybunału Konstytucyjnego, ale co najwyżej na stołówkę. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Termin do złożenia wniosku w sprawie kandydatów do trybunału w ustawie obecnie obowiązującej minął 30 września, a w ustawie, która dopiero wejdzie w życie, państwa ustawie, jeszcze nie zaczął biec, bo zacznie biec dopiero 5 grudnia. A sam regulamin (*Oklaski*) nie znajduje w tym momencie zastosowania, dlatego że jest aktem podrzędnym w stosunku do ustawy i do konstytucji.

Wysoka Izbo! Przede wszystkim obecnie brak jest wolnych stanowisk sędziowskich w trybunale. Chcia-

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

łabym w związku z tym zapytać kandydatów na 16., 17., 18., 19. i 20. sędziego Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*): Czy naprawdę chcecie wejść w skład instytucji decydującej o najważniejszych prawach Rzeczypospolitej w sposób, który jest całkowicie niezgodny z prawem? Będziecie najbardziej znanymi sędziami Trybunału Konstytucyjnego, właśnie dlatego że jesteście grabarzami polskiej demokracji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Dziś w tej Izbie kończy się kolejny akt smutnego spektaklu, nie tylko zmierzającego do stopniowego marginalizowania Trybunału Konstytucyjnego, ale, szanowni państwo, samej konstytucji. Tak, nie boję się użyć tego słowa. Nie ma konstytucji bez niezawisłego Trybunału Konstytucyjnego. Ja się nawet dzisiaj nie dziwię, że klub Kukiz'15 przestaje głosować z PiS-em, bo chyba koledzy z tego klubu sami widzą, w czym brali udział jeszcze do tej pory, i się z tego wycofali, za co chyba wypada podziękować. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Nie na to Polki i Polacy czekali, ażeby pierwszy miesiąc funkcjonowania Sejmu VIII kadencji upłynął właśnie pod znakiem zamachu na jedną z fundamentalnych instytucji demokratycznego państwa prawnego, a niestety to się dzieje.

Chciałbym drogie panie i panów posłów, pana prezesa PiS-u zapytać: Co takiego się stało w Polsce przez ten ostatni miesiąc?

(*Głos z sali: W czerwcu!*)

(*Głos z sali: W czerwcu co się stało?*)

Co takiego się stało w naszym kraju? Czy jakieś niebezpieczeństwa wiszą nad nami, których my nie widzimy, a może państwo widziecie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do okulisty!*)

...że trzeba było w tak szybkim tempie zmieniać ustawę o Trybunale Konstytucyjnym? Chciałbym zapytać panie posłanki i panów posłów z PiS-u: Co takiego stało się, że w takim szybkim tempie, pod osłoną nocy procedowaliśmy nad uchwałami uchylającymi poprzednie uchwały o powołaniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego? Chciałbym zapytać państwa parlamentarzystów z PiS-u: Co takiego stało się, że nie możemy, tak jak tu przedmówca mówił, zaczekać do 9 grudnia na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, żeby jasne było, czy możemy dalej pro-

cedować, czy nie? Chciałbym wreszcie zapytać szanowną większość sejmową: Czy konieczne było w tak skandaliczny sposób przeprowadzać wczorajsze posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka? Ta komisja, drodzy państwo, to był dotychczas symbol refleksji i powagi, natomiast wczoraj, poprzez podeptanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który się jasno wyraził w swoim orzeczeniu z 30 listopada, pokazała, że niestety przechodzi do historii ta powaga i ten szacunek do prawa. Chciałbym na koniec zapytać drogich parlamentarzystów większości sejmowej, pana prezesa, klub PiS-u: Czy, drodzy państwo, nie szkoda wam tego zaufania, które otrzymaliście od Polek i Polaków? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Czy nie szkoda wam tego zaufania, które otrzymaliście, żeby je w takim kiepskim stylu, jak to jest od paru dni, dezawuować? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma za co.*)

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Panie marszałku, zostało jeszcze trochę czasu. Jeśli można...*)

Marszałek:

Oczywiście.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Można, panie marszałku?*)

(*Głos z sali: Ooo... prokurator.*)

Pozostałą część czasu Polskiego Stronnictwa Ludowego wypełni wypowiedź pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To jest ostatnia szansa, bo mamy ostatnie minuty jako klub parlamentarny, na zabranie głosu i zaapelowanie jeszcze raz do pana prezydenta o wypowiedzenie się w kwestii zamieszania dotyczącego Trybunału Konstytucyjnego. W kampanii wyborczej pan prezydent, wtedy kandydat, Andrzej Duda mówił, że ma być prezydentura aktywna, że Polacy potrzebują prezydentury aktywnej.

Tak, Polacy dziś potrzebują aktywności pana prezydenta. (*Oklaski*) Polacy dziś oczekują... To dobrze, że wczoraj zostały zwołane konsultacje, dobrze, że mieliśmy szansę się wypowiedzieć, wszystkie kluby parlamentarne, nie wybrani, bo demokracja jest dla wszystkich, nie dla wybranych. Ale dzisiaj powinna być konkluzja z tego spotkania.

Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jest ostatnia szansa przed głosowaniami, dlatego też zwracam się z prośbą do pana marszałka o ogłoszenie jeszcze przerwy, o danie szansy, żeby Polacy i Wysoka Izba mogli zapoznać się ze stanowiskiem pana prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Jeszcze w ramach czasu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz.

(Głos z sali: A ile jest tego czasu?) (Dzwonek)

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Precz z komuną!)

(Poseł Tomasz Lenz: Ilu siedziało za PRL-u?)

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości, czemu miał służyć czerwcowy zamach Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego na Trybunał Konstytucyjny, to od wczoraj ma na to niezbite dowody. Zawłaszczenie Trybunału Konstytucyjnego przez Platformę Obywatelską...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

(Poseł Rafał Grupański: Nieprawda!)

...zmierzało do zablokowania reform...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo! Jak ci nie wstyd?) (Dzwonek)

...do których przeprowadzenia Polacy zobowiązali Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Mówiliście państwo...

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Precz z komuną!)

(Poseł Izabela Kloc: Mów, mów.)

Mówiliście państwo o trójpodziale władzy, o autonomii tych władz. *(Dzwonek)* Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 listopada wydane w niespotykanym, ekspresowym tempie...

(Poseł Magdalena Kochan: Ty jesteś Trybunałem Konstytucyjnym? Poczekaj do jutra!)

...na żądanie i zlecenie Platformy Obywatelskiej...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

...pokazało tożsamość Trybunału Konstytucyjnego z Platformą Obywatelską. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Bezprecedensowe orzeczenie ingerujące w autonomię najwyższej Izby, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

...wzywające Sejm do zaprzestania tego, co czynić na mocy konstytucji winien... *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Sejm jest stroną w procesie.)

...to wkroczenie w autonomię Wysokiej Izby, to złamanie podstawowych zasad konstytucji. Państwo tego nie dostrzegacie.

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

Drodzy państwo...

(Poseł Magdalena Kochan: Żadni drodzy dla ciebie.)

...nie ma cienia wątpliwości, że ostatnie wydarzenia pokazują...

(Głos z sali: Prawda boli.)

...że nie zamierzacie państwo szanować porządku konstytucyjnego...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Bezczelny.)

...ograniczacie się do sloganów...

(Poseł Jakub Rutnicki: Skandal!)

...i wywijania konstytucją. My zaprowadzamy ład konstytucyjny w państwie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Mamy przyzwolenie rodaków.

(Poseł Tomasz Lenz: Edward Gierek! Edward Gierek!)

Polacy zaczepiają nas na ulicach i oczekują od nas zdecydowanych działań...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

...bo widzą, że przez osiem lat nie realizowano interesów państwa polskiego, nie realizowano interesów Polaków.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty gadasz? Co ty gadasz?)

Dlatego odebrali Platformie Obywatelskiej i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu prawo do dalszego sprawowania władzy.

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamiesz!)

(Poseł Ewa Kopacz: Żal mi ciebie.)

Żeby nie być gołosłownym: to właśnie po tych wydarzeniach, kiedy tak państwo stajecie jako hipokryci w obronie Trybunału Konstytucyjnego...

(Głos z sali: Tak jest!)

...notowania Prawa i Sprawiedliwości wzrosły w społeczeństwie. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Brawo!)

(Część posłów skanduje: Precz z komuną!)

Spółeczeństwo domaga się od nas zdecydowanego, twardego realizowania programu. I od realizowania programu nie odstępimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący z wnioskiem formalnym, tak? Przewodniczący Neumann z wnioskiem formalnym.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Znowu?)

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do pana marszałka z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy, żeby pan poseł Piotrowicz trochę ochłonął.

(Głos z sali: Żebyście wy ochłonęli.)

Rozumiem, szanowni państwo, że wam się w głowie nie mieści trójpodział władzy, ja to rozumiem.

(Głos z sali: Panie marszałku!)

Zdobyliście władzę i uważacie, że macie wszystko.

(Głos z sali: Wniosek, panie marszałku!)

Posel Sławomir Neumann

Ja to rozumiem, ale jednak ta konstytucja obo-
wiązuje.

(*Głos z sali: Wszystkich.*)

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Wniosek formalny
miał być.*)

Dzisiaj nie obowiązuje konstytucja z 1952 r., w któ-
rej Sejm był jedyną, najwyższą władzą. Ja wiem, że
wam się to marzy, bo macie większość w Sejmie.
(*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Art. 4!*)

To nie jest konstytucja PRL-u. To nie jest PRL.
To nie jest PRL. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyński: Prokurator jest z PRL!*)

Obrażanie trybunału, mówienie o upolitycznieniu,
mówienie o sędziach z Platformy jest obrażą tych
ludzi i obrażą Platformy.

(*Głos z sali: Tak jest, brawo!*)

To są niezależni sędziowie. Myśmy nie zgłaszali
własnych posłów i senatorów. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Prof. Kieres nie był
senatorem Platformy?*)

Za chwilę będziecie głosować nad kandydaturami
własnych posłów. Jeżeli mówicie o upolitycznieniu,
spójrzcie na siebie.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Senator Kieres, dwie
kadencje!*)

Spójrzcie na siebie. Dzisiaj obowiązuje konstytu-
cja III Rzeczypospolitej, nie PRL-u, i znamien-
ny, bardzo znamien-ny jest fakt, że w debacie ze strony
Platformy występuje legenda „Solidarności” Henryka
Krzywonos.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Jaka legenda?*)

A wasza legenda to prokurator stanu wojennego.
(*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-
watelska wstają, podnoszą egzemplarze Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej i skandują: Konstytucja!
Konstytucja!*)

Marszałek:

Panie pośle, ale ja bym prosił, żeby jednak nie
wprowadzać tutaj wątków personalnych (*Poruszenie
na sali*), bo to powoduje, że zaczynacie państwo wz-
ajemnie się obrażać.

W trybie sprostowania pan poseł Kosiniak-Kamysz.
(*Głos z sali: Przypomniała się „Solidarność”.*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Do pana posła Piotrowicza.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali: Towarzysza.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Towarzysze Piotro-
wicz.*)

Pan poseł Piotrowicz mówił o zamachu dokona-
nym w czerwcu na...

(*Głos z sali: To prawda.*)

...ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Jeszcze
raz przypominam, że o zgodności lub niezgodności
ustaw z konstytucją może orzekać tylko i wyłącznie
Trybunał Konstytucyjny, nie Wysoka Izba. (*Oklaski*)
To jest pierwsza kwestia.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Druga kwestia, panie pośle, jeżeli uważacie, że
jest ona niezgodna z konstytucją, ta zmiana z czerw-
ca, macie do tego prawo, oczywiście.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Tak?*)

Macie do tego prawo.

(*Głos z sali: Tak? Dziękujemy bardzo.*)

To dlaczego (*Dzwonek*) na podstawie ustawy
zmienionej w czerwcu chcecie dzisiaj wybierać sę-
dziów Trybunału Konstytucyjnego?

(*Głos z sali: Właśnie.*)

Dlaczego? Dlaczego dzisiaj na podstawie tej samej
ustawy...

(*Posel Rafał Grupiński: Na podstawie niekonsty-
tucyjnej ustawy.*)

...chcecie wybierać sędziów Trybunału Konstytu-
cyjnego i nie czekacie...

(*Posel Zbigniew Ziobro: Na podstawie regulaminu.*)

...na wejście w życie ustawy zmienionej przez
was? To jest pytanie, które rodzi się po sformułowa-
niu przez pana posła myśli o niekonstytucyjności
ustawy z czerwca 2015 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Piotrowicz także w trybie
sprostowania, tak?

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Sprostowanie.*)

Proszę bardzo, w trybie sprostowania.

(*Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Precz
z komuną!*) (*Dzwonek*)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Też tak myślę.

Droży państwo, chcę jasno i klarownie powie-
dzieć, wielokrotnie to podkreślałem, ale państwo
tego nie słuchaliście.

(*Głos z sali: Ile osób wsadziłeś do więzienia za
PRL-u?*)

Orzecznictwo, orzeczenie Trybunału Konstytu-
cyjnego nie pozostaje w związku z tym, nad czym
pracuje w tej chwili Wysoka Izba.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie bę-
dzie miało wpływu na dzisiejsze procedowanie Sejmu...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

Posel Stanisław Piotrowicz

...z tego względu, że dzisiaj Sejm proceduje...

(*Posel Magdalena Kochan: O to wam chodzi?*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

...w oparciu o regulamin Sejmu...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nieprawda.*)

...a nie w oparciu o ustawę z czerwca 2015 r.

(*Posel Zbigniew Ziobro: Nauczcie się czytać.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Co za farmazony pan opowiada?*)

Regulamin Sejmu precyzyjnie reguluje ustrój wewnętrzny Sejmu i sposób procedowania w Sejmie. Ten akt prawny jest najbliższy parlamentowi, najbliższy nam, posłom.

(*Głos z sali: Bo zmieniłeś go tydzień temu.*)

Przewiduje tryb wyłaniania osób na ważne stanowiska państwowe określone w konstytucji.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Źródłem prawa nie jest regulamin, panie pośle.*)

Regulamin nie jest też jakimś, jakby niektórzy powiedzieli, podrzędnym aktem prawnym. Regulamin Sejmu jest...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nie jest źródłem prawa.*)

...aktem prawnym wymienionym w konstytucji. Drodzy państwo, procedujemy w oparciu o regulamin Sejmu, a nie w oparciu...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Nieprawda.*)

...o zaskarżone ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm na podstawie art. 17 ust. 2...

(*Głos z sali: Pytania.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Pytania.*)

Proszę państwa, pytania będą, tylko proszę słuchać uważnie tego, co mówię.

Sejm na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad kandydaturą pana Henryka Ciocha w miejsce...

(*Głos z sali: Pytania.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Panie marszałku...*)

Wysoki Sejmie, pytania będą, tylko proszę...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Wniosek formalny.*)

(*Posel Rafał Grupiński: No jak, po wyborze?*)

Chwileczkę. Zaraz tym z państwa, którzy zgłosili się do zadania pytania, udzielę głosu.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Po głosowaniach będą pytania.*)

Głosujemy nad kandydaturą pana Henryka Ciocha w miejsce sędzi Marii Gintowt-Jankowicz, której kadencja upłynęła w dniu 6 listopada 2015 r.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Są pytania.*)

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

(*Posel Ewa Kopacz: Wniosek formalny.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Panie marszałku...*)

To później.

Proszę bardzo, pan Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: Jak to później?*)

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę bardzo. (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle...

(*Posel Izabela Kloc: Nie jeszcze.*)

(*Głos z sali: To nie jest Szczerba.*)

...mówię do pana posła Cezarego Grabarczyka, proszę opuścić mównicę. Nie udzieliłem panu głosu. Nie udzieliłem panu głosu, udzieliłem głosu panu... Przedstawi pan wniosek, jak udzielię panu głosu.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Zwracałem się z wnioskiem.*)

W tej chwili głos ma pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie chce mówić, to nie.*)

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy wątpliwości, czy to posiedzenie jest legalne. Jesteśmy natomiast pewni, że to pan marszałek legitymizuje działania niezgodne z prawem i to panu będzie zapałane. (*Wesołość na sali*) Nie mamy do czynienia z wyborem, ponieważ...

(*Głos z sali: Straszne.*)

...miejsce po pani prof. Marii Gintowt zostało obsadzone. Jest sędzia Trybunału Konstytucyjnego, który czeka na złożenie ślubowania przed prezydentem Rzeczypospolitej.

(*Głos z sali: Głosować.*)

Szanowni państwo, prof. Leszek Garlicki napisał w komentarzu do konstytucji...

(*Głos z sali: Pytanie.*)

Zaraz.

...niełatwo jest przyjąć, że parlamentarzysta z dnia na dzień przekształca się w apolitycznego sędziego. Kogo wy zgłaszacie?

(*Głos z sali: Kieresa.*)

Zgłaszacie pana posła Pszczółkowskiego, który tam siedzi (*Dzwonek*), na apolitycznego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Zgłaszacie senatora Ciocha...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Brawo!*)

...senatora Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali: Czas.*)

Marszałek:

Panie pośle, czas minął. Proszę zadać pytanie.

Posel Michał Szczerba:

Senatora, któremu nie mogliśmy wczoraj zadać pytania, tak samo jak panu posłowi Pszczółkowskiemu, który, Wysoka Izbo...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że pan...

(Głos z sali: Czas się skończył.)

(Poseł Iwona Ewa Arent: Czas.)

Posel Michał Szczerba:

...sam głosował wczoraj, jako członek Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nad swoją kandydaturą.

Marszałek:

Panie pośle, zaraz będę musiał odebrać panu głos.

(Głos z sali: Czas minął.)

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Szanowni państwo...

Marszałek:

Czas pańskiego wystąpienia minął.

Posel Michał Szczerba:

Mamy pytanie o motywację. Mamy pytanie o...

(Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Już koniec.)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że w tej chwili już zakłóca pan obrady Sejmu.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie zakłóca.)

(Głos z sali: Michał, zostań tam.)

Proszę opuścić mównicę, ponieważ wyczerpał pan czas na zadanie pytania.

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, czy pan już absolutnie oszalał?)

Czas na zadanie pytania pan wyczerpał.

(Głos z sali: Pytanie chce zadać.)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku. Zakłóca pan prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Zadaj pytanie.)

(Głos z sali: Proszę zejść.)

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: Zerknij tam człowieku, ile czasu minęło.)

Panie pośle, czas pańskiego wystąpienia już minął.

(Wypowiedź poza mikrofonem, oklaski)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(Głos z sali: On nie zrozumie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem, oklaski)

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Cezary Grabarczyk.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Czy słyszy pan, jak trzeszczy kręgosłup Rzeczypospolitej? *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie.)

Wysoka Izbo! *(Dzwonek)* Czy Wysoka Izba godzi się na to, aby trzeciej władzy wykręcać ręce?

(Głos z sali: To już było.)

Panie Marszałku! To jest postanowienie. Być może pan marszałek nie zapoznał się z postanowieniem, które nakazuje wstrzymać się z czynnościami zmierzającymi do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny ostatecznego orzeczenia. Jeżeli pan marszałek nie zdążył się zapoznać, przekazuję w pana ręce.

(Głos z sali: Ale to miał być wniosek formalny.)

Marszałek:

Oczywiście to nie jest wniosek formalny.

Informowałem Wysoką Izbę, że odpowiedź do prezesa Trybunału Konstytucyjnego wystosowałem, a jego pismo z załączonymi pismami i wnioskami klubu Platforma Obywatelska przekazałem do Komisji Ustawodawczej.

Z pytaniem zgłosiła się teraz pani Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Paluszek do góry. Będzie wygrać.)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Przy tak przyspieszonym trybie powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego istnieje spore ryzyko pomyłki lub błędnej oceny przydatności kandy-

Posel Katarzyna Lubnauer

data. Nie mieliśmy możliwości na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ocenić, czy są to ludzie nieskazitelnego charakteru i wyróżniającej się wiedzy prawniczej. Pierwszy raz uniemożliwiono zadanie jakichkolwiek pytań kandydatom.

Czy w przypadku gdyby okazało się, że osoba wskazana jako kandydat na sędziego trybunału, a następnie wybrana na to stanowisko, nie spełnia wymagań dotyczących pełnienia swojej funkcji, przewiduje się możliwość skorzystania z trybu uchwał takich jak podjęte 25 listopada 2015 r.? Chodzi o uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Można przyjąć, że taki przyspieszony tryb procedowania oznacza wadę prawną w procedowaniu. Nasze procedowanie przypomina sądy 24-godzinne (*Dzwonek*), a nie obrady Sejmu.

(*Głosy z sali: Czas!*)

I powiem szczerze, że mam wątpliwości co do...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czas!*)

...tego nieskazitelnego charakteru, jeśli kandydat zdecydował się na udział w takiej hucpie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pan poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do kandydata, pana Henryka Ciocha. Czy uważa pan, że jest pan dobrym i bezstronnym kandydatem, skoro był pan senatorem z ramienia PiS-u i startował...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Przecież nie ma zakazu.*)

...pan ostatnio do Senatu też z ramienia PiS-u? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Wspaniałe pytanie.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Henryka Ciocha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Nie! Nie!*)

(*Głos z sali: A odpowiedzi?*)

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Głos z sali: Sprzeciw!*)

Kto jest przeciw?

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Konstytucja! Konstytucja!*)

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna wynosi 205. Za głos oddało 236 posłów, przeciw – 167, wstrzymało się 6 posłów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Henryka Ciocha na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Sławomir Neumann: Z wnioskiem formalnym.*)

Z wnioskiem formalnym pan przewodniczący Neumann.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym się zwrócić z wnioskiem formalnym do pana marszałka o zarządzenie przerwy i danie możliwości...

(*Głos z sali: Ale są głosowania.*)

...przygotowania się albo posłowi sprawozdawcy, albo kandydatom do odpowiedzi na pytania, bo to, co się dzieje, jest wyjątkowym skandalem. Nie dość, że...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma obowiązku.*)

...nie mogliśmy zadawać pytań na komisji sprawiedliwości, bo zostało to zablokowane, to także tutaj.

(*Posel Izabela Kloc: A wy odpowiadaliście?*)

Prośba, panie marszałku, o ogłoszenie przerwy i danie szansy wam na przygotowanie się do odpowiedzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie uda się wam.*)

Marszałek:

Proszę państwa, przerwa była wcześniej już ogłoszona i decyzją Sejmu ten wniosek został rozstrzygnięty.

(*Posel Rafał Grupiński: Pan jest marszałkiem. Partia panem rządzi.*)

Natomiast jeżeli będę widział, że przedstawiciel wnioskodawców czy poseł sprawozdawca komisji będą chcieli zabrać głos, bez wątpienia głosu udzielię.

Pani poseł Scheuring-Wielgus z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Jak on może tak robić?*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Mam wniosek formalny, proszę państwa, skierowany do Prawa i Sprawiedliwości. (*Poruszenie na sali*) Czy nie zechcielibyście państwo...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma takiego wniosku.*)

Marszałek:

Pani poseł, przepraszam bardzo. Pani poseł, proszę złożyć wniosek formalny...

(Poseł Izabela Kloc: Do przedszkola proszę.)

...zgodnie z art. 184 regulaminu Sejmu. Wniosku formalnego skierowanego do jakiegokolwiek grupy posłów nie ma.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie można egzekwować regulaminu od posłów, jak się samemu nie przestrzega.)

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Dobrze. Mogę już?

Marszałek:

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

A więc zgłaszam wniosek formalny do przerwy... (*Wesołość na sali, oklaski*) i zachęcenia (*Dzwonek*) wszystkich państwa, szczególnie tych, którzy tutaj się śmieją, i pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, abyście wyszli teraz przed Sejm...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Daj spokój.)

...i zobaczyli, co się dzieje, do czego doprowadziliście swoimi rządami.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Weź te paluszki.)

Do tego, że ludzie są podzieleni.

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Do tego, że ludzie są podzieleni. Wyjdźcie i to zobaczcie w tym momencie.

Marszałek:

To nie jest wniosek formalny. Bardzo mi przykro, ale uprzedzam państwa posłów, że nie będę dopuszczał do występowania z takimi wnioskami. Bardzo przepraszam panią.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: To jest wniosek formalny!)

To nie jest wniosek formalny.

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Ale, pani poseł, proszę mi powiedzieć, jaki to jest wniosek formalny.

(Głos z sali: Co to jest?) (*Poruszenie na sali*)

(Głosy z sali: Nie!)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Do konfesjonału, co?)

(Głos z sali: Ale co to jest?!)

(Poseł Rafał Grupiński: Nie ma tego w regulaminie, żeby się spowiadać.)

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie krzyczeć.)

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Mroczne to grudniowe popołudnie dla Polski i dla Polaków. W czasie, kiedy łamana jest konstytucja, kiedy Prawo i Sprawiedliwość łamie demokrację, pani premier Beata Szydło i jej rząd, pani premier wraz z rządem Prawa i Sprawiedliwości...

Marszałek:

Pani poseł, proszę złożyć wniosek formalny.

Poseł Monika Wielichowska:

...najwyraźniej wstydzą się tego, co tutaj, na tej sali, się dzieje...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Wniosek!)

...bo puste są ławy rządowe.

Panie marszałku, mam czas.

Marszałek:

Proszę złożyć wniosek formalny, pani poseł.

(Poseł Jakub Rutnicki: Zaprośmy panią premier!)

Poseł Monika Wielichowska:

Najpierw jest uzasadnienie, panie marszałku.

Marszałek:

Najpierw wniosek formalny, potem proszę uzasadnić.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Uzasadniaj!) (*Poruszenie na sali*)

(Głos z sali: Wniosek!)

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Pani premier i rząd Prawa i Sprawiedliwości wolą siedzieć na sali sejmowej, zlewając się z całością Wysokiej Izby.

Marszałek:

Pani poseł, proszę złożyć wniosek formalny.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani premier uciekła i ucieka od odpowiedzialności, i wstydzi się tego, co wyprawia jej ugrupowanie, na którego czele przecież stoi. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Wniosek!*)

Szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość przestacza się w partię bezprawia i niesprawiedliwości (*Oklaski*), a prezydent Andrzej Duda to bezprawie wspiera.

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Monika Wielichowska:

Ja wiem, pani premier, że zgubiła pani niebieską teczuszkę, tę, którą pani dumnie prezentowała podczas kampanii.

Marszałek:

Pani poseł, bo będę musiał pani odebrać głos.

Poseł Monika Wielichowska:

Mam czas, panie marszałku, mam czas.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Nie wolno! Jakim prawem?*)

Marszałek:

Najpierw wniosek formalny. Proszę o wniosek formalny.

Poseł Monika Wielichowska:

Mam czas.

Tę niebieską teczuszkę pani zgubiła – my jej za panią nie znajdziemy – tę teczuszkę niebieską z tyśmiem obietnic...

(*Głos z sali: Pani poseł, niech pani sobie przypomni teraz ósemkę...*)

...i projektów ustaw, które miały być realizowane. Tymczasem Prawo i Sprawiedliwość demoluje demokrację – demoluje demokrację! (*Oklaski*)

I, przechodząc do wniosku formalnego, panie marszałku, proszę o 5 minut przerwy, aby pani pre-

mier wraz ze swoim rządem Prawa i Sprawiedliwości przeniosła się do rządowych ław.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

Polacy chcą widzieć, co wyprawiacie. Pani jest twarzą tego, co się tutaj dzieje... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...oprócz pana marszałka Kuchcińskiego, który tą twarzą jest od pierwszego posiedzenia Sejmu, bezprawia i niesprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch: Panie marszałku, z wnioskiem przeciwnym.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wniosek formalny o przerwę był już poddany pod głosowanie, więc uważam go za bezzasadny.

Pan poseł Kropiwnicki także z wnioskiem formalnym?

(*Poseł Robert Kropiwnicki: Tak, w sprawie trybu prowadzenia obrad.*)

(*Głos z sali: Spadaj!*)

Proszę bardzo.

(*Poseł Arkadiusz Czarторыński: Ale jest głos przeciw.*)
(*Poruszenie na sali*)

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż chciałbym państwu przypomnieć, że przed chwilą złamaliśmy jako Izba regulamin po raz kolejny – pierwszy raz dlatego, że nie dotrzymujecie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego o powstrzymaniu się od działań zmierzających do wyboru sędziów. Teraz chciałbym państwu przypomnieć art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu. Proszę państwa, żebyście posłuchali, jeśli nie przeczytaliście wcześniej. „Poddanie pod głosowanie wniosków w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe określone w art. 26, 27–29 nie może odbyć się wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku zawierającego kandydatury, chyba że Sejm postanowi inaczej”. Nie było takiego postanowienia (*Wesołość na sali, oklaski*), Sejm nie głosował tego, nie podjęliśmy żadnej decyzji w tej sprawie. Czyli głosowanie powinno nastąpić co najmniej za tydzień, po upływie tygodnia od dostarczenia druku posłom, a państwo robicie to wszystko w jedną grudniową noc. Naprawdę, za chwilę 13 grudnia – wracają najmocniejsze, najczarniejsze scenariusze polskiej demokracji.

Panie marszałku, proszę o to, żebyśmy przerwali te obrady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Halicki: A w ogóle to nie ma tego posiedzenia!*)

Marszałek:

Wysoki Sejmie, wniosek pana posła jest bezzasadny, ponieważ przegłosowaliśmy wcześniej wprowadzenie do porządku obrad tego punktu zgodnie z regulaminem Sejmu, a więc Sejm postanowił inaczej. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Robert Kropiwnicki: Nie, panie marszałku.)

(Głos z sali: To było głosowanie nad zmianą porządku obrad.)

(Poseł Rafał Grupiński: Jedno nie znaczy drugie.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: To jest zupełnie coś innego.)

(Poseł Anna Paluch: Wniosek przeciwny.)

(Poseł Robert Kropiwnicki: Art. 30 ust. 4 wyraźnie mówi: ...chyba że Sejm postanowi inaczej.)

Panie posle, tak, Sejm postanowił inaczej. Przeczytam formułę, którą wcześniej odczytałem: Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: No!)

(Głos z sali: Nie było to przegłosowane.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, uzasadnienie.)

Pani poseł Anna Paluch z wnioskiem...

(Poseł Anna Paluch: Z wnioskiem przeciwnym.)

Ale, pani poseł, wniosek pana posła Kropiwnickiego jest bezzasadny, więc chyba nie ma potrzeby, żeby... *(Poruszenie na sali)*

Nie było wniosku, pani poseł, a więc prosiłbym panią... Nie było wniosku.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, przepraszam. Jeżeli pan powiedział o tym, że będzie miało to zastosowanie, to znaczy, że stosujemy zapis o 7 dniach, bo nie powiedział pan wyraźnie, że zrzekamy się terminu 7-dniowego według tej formuły. Proszę ją jeszcze raz przeczytać.)

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Prosimy o powtórzenie formuły.)

Panie posle, sprawa została rozstrzygnięta, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale, panie marszałku, naprawdę w momencie, kiedy ma zastosowanie ten artykuł, oznacza to, że 7 dni powinniśmy mieć na dostarczenie druków.)

(Poseł Rafał Grupiński: Do mikrofonu!)

(Głos z sali: Traci zastosowanie art 30.)

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Chyba że Sejm zdecydował inaczej.)

Panie posle, proszę opuścić mównicę, bo pański wniosek nie jest wnioskiem w trybie formalnym. Sprawa została, proszę państwa, rozstrzygnięta wcześniej.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale nie została rozstrzygnięta!)

(Głos z sali: Ale nie zdecydował!)

Proszę opuścić mównicę.

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Rajmund Miller.)

Pan poseł Rajmund Miller z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Poseł Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Składam wniosek formalny, żeby głosowanie nad wyborem tego sędziego przełożyć na dzień 13 grudnia, bo to, co państwo robicie, kojarzy nam się jednoznacznie – szukacie nam podobną sytuację, jak komuna, stan wojenny.

Panie prezesie, czy panu nie wstyd za to, co państwo robicie? Państwo posłowie z PiS-u macie jeszcze ostatnią szansę, żeby wasze nazwiska nie zapisały się w czarnej historii polskiego parlamentaryzmu. Depczecie dzisiaj demokrację! Łamiecie słowo złożone społeczeństwu!

(Poseł Magdalena Kochan: Targowica!)

My na to – deklaruje państwu w imieniu Platformy Obywatelskiej – my na to nie pozwolimy!

(Głos z sali: Dobrze, dobrze.)

(Głos z sali: Ojej...)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

(Poseł Sławomir Nitras: Rozliczmy!)

Głosujemy w tej chwili nad kandydaturą pana Lecha Morawskiego w miejsce sędziego Marka Kotlinowskiego...

(Poseł Rafał Grupiński: Nie można głosować! 7 dni!)

...którego kadencja upłynęła w dniu 6 listopada 2015 r.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Tomasz Szymański z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana prof. Lecha Morawskiego, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownika Katedry Teorii Prawa i Państwa na uniwersytecie, którego jestem absolwentem, rocznik 2003.

Szanowny Panie Profesorze! Poseł wnioskodawca przywołał pana bardzo bogatą biografię. Przywołał również pana dorobek naukowy, wspominając, iż podręcznik pt. „Wstęp do prawoznawstwa”, który liczy kilkanaście edycji, jest niesamowitym kompendium wiedzy dla tysięcy prawników, którzy ukończyli studia prawnicze. Pozwoli pan, że zacytuję obszerny kawałek tegoż podręcznika: „Wspólne dla idei państwa prawa i rządów prawa jest przekonanie, że

Posel Tomasz Szymański

sprawowanie władzy musi się opierać na regułach prawa, a nie na kaprysie rządzących”. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie!*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

Strona 199, wydanie 12. podręcznika akademickiego pt. „Wstęp do prawoznawstwa”.

Panie profesorze, jaką wartość mają pańskie wydania akademickie (*Dzwonek*), jaką wartość mają pańskie podręczniki...

(*Głos z sali: Dużo!*)

...w kontekście zamachu na Trybunał Konstytucyjny, jaki PiS nam serwuje, w którym będzie pan, ani chybi, też brał udział? I co pan powie tysiącom polskich studentów...

Marszałek:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

...którzy mają dyplom, mają indeks z pana...

(*Głos z sali: Czas!*)

Czy oni mają wydrzeć stronę z pańską oceną?

Marszałek:

Czas pańskiego wystąpienia minął.

Posel Tomasz Szymański:

Czy mają spalić w ognisku swój dyplom?

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Dobry jest!*)

(*Głos z sali: Ale był zdenerwowany.*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Przerwa!*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pytanie moje jest takie: Czy kandydatom nie przeszkadza, że są kandydatami do Trybunału Konstytucyjnego w okolicznościach, które wzbudzają tyle wątpliwości różnych instytucji? Wymienię je: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Ooo!*)

...prezes Sądu Najwyższego, Krajowa Rada Sądownictwa, prokurator generalny...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Koło gospodyń wiejskich.*)

...rzecznik praw obywatelskich, prawnicy Polskiej Akademii Nauk, rada wydziału i katedry Uniwersytetu Jagiellońskiego – macierzystej uczelni prezydenta Andrzeja Dudy...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To co z tego?*)

...Fundacja Batorego, Naczelna Rada Adwokacka, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Panoptykon, Watchdog Polska, Forum Obywatelskiego Rozwoju...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Oraz „Gazeta Wyborcza”.*)

...i wszyscy obywatele, którzy stoją dzisiaj pod Sejmem i protestują. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: I stowarzyszenie gejów i lesbijek.*)

Wszyscy obywatele. Czy ci kandydaci mają świadomość całej tej sytuacji?

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie najpierw zrobić bardzo krótki wstęp do tego wniosku formalnego, bo myślę...

(*Głos z sali: Nie ma sensu.*)

(*Głos z sali: Nie, najpierw wniosek.*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: Nie, wniosek.*)

...że to jest bardzo ważne.

1 listopada 2015 r. mogliśmy przeczytać wywiad z jednym z profesorów na temat Trybunału Konstytucyjnego. Jednym z ostatnich zdań tego wywiadu było: „Funkcja sędziego Trybunału Konstytucyjnego stała się zapłatą za lojalną służbę”.

(*Głos z sali: To u was.*)

(*Głos z sali: Tak było u was.*)

To były słowa prof. Lecha Morawskiego.

Zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy...

(*Głos z sali: Już był.*)

...i po przerwie przedstawienie nam konkretnej informacji ze strony wnioskodawców, za jaką służbę

Posel Agnieszka Pomaska

prof. Lech Morawski jest dzisiaj kandydatem PiS do Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ojczyźnie!)

(*Głos z sali*: Ojczyźnie!)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł...

(*Posel Anna Paluch*: Mam wniosek przeciwny.)

Wniosek przeciwny.

Ja tylko informuję panią poseł Pomaską, że ten wniosek formalny był już kilkakrotnie zgłaszany, a wcześniej przegłosowaliśmy wniosek o ogłoszenie przerwy.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Ale nie do tego tematu.)

Jest wniosek przeciwny.

Proszę bardzo, pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! PO, Platforma Obywatelska, która tutaj z takim zapalem szturmuję mównicę, która nadwyręza głos, jakby nie zauważyła, że mikrofony są na tej sali i wszystko doskonale słychać...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ojej...!) (*Poruszenie na sali*)

Chciałabym państwu odświeżyć pamięć. Otóż, proszę państwa, a i młode posłanki, które też z taką emfazą mówią o łamaniu demokracji...

(*Głos z sali*: Wniosek formalny!)

...chciałabym zachęcić do lektury sprawozdania, stenogramu z obrad sejmowych z 8 października, kiedy to były wybierane te kandydatury, o które tak państwo wojujecie, czyli panów sędziów Hausera, Sitka, Sokali, Ślebzaka i Jakubeckiego.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Oko za oko, ząb za ząb.)

Otóż, proszę państwa, przeczytajcie sobie i sprawdźcie. Ówczesny punkt porządku obrad poświęcony wyborowi obejmował tylko wystąpienia posła Grzeszczaka, który zgłosił Romana Hausera i Bronisława Sitka...

(*Głos z sali*: Ale wcześniej była komisja!)

(*Posel Rafał Grupański*: Komisja była.)

...posła Wenderlicha, który zgłosił Andrzeja Sokalę, posłanki Radziszewskiej, która zgłosiła sędziów Ślebzaka i Jakubeckiego, i wystąpienie posła Kropiwnickiego, który przedstawił opinię komisji. Nie było debaty klubowej.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

Ani jeden przedstawiciel klubu nie zabrał głosu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Komisja obradowała!)

Już nie mówimy o tym, żeby ktokolwiek z posłów mógł zadać pytanie. Było to w takiej formule, jaką państwo wprowadziliście, i z uporem godnym lepszej sprawy egzekwowaliście przez całą, przez dwie poprzednie kadencje, że w imieniu klubu zabiera głos tylko jeden poseł...

(*Posel Rafał Grupański*: Wtedy nie zgłaszaliście protestów, nie chcieliście debaty.)

...ma minutę na wygłoszenie swojej wypowiedzi i po minucie wyłącza mu się mikrofon. Proszę sobie przypomnieć.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

Jest takie dobre stare przysłowie: nie pamiętał wół, jak cielęciem był.

I kwestia druga. Jak pytacie o afiliacje polityczne, to, posłowie Platformy Obywatelskiej, przypomnijcie sobie, kto kandydował z waszych list w 2005 r. Czy nie był to przypadkiem niejaki (*Dzwonek*) Andrzej Rzepliński, profesor prawa?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

A jak wymachiwaliście konstytucją, to którą? Tą, którą złamaliście w czerwcu, czy tą, która obowiązuje dziś? Tyle. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Schowaj palec!)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Krzysztof Brejza.

Posel Krzysztof Brejza:

Wniosek, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, o 15 minut przerwy...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie ma!)

...i wyjaśnienie następującej sprawy. Panie marszałku, otóż kandydat, nad którym teraz debatujemy, jest redaktorem naczelnym kwartalnika „Prawo i Więź”. Mam takie pytanie – to trzeba wyjaśnić: Jakie są związki, zwłaszcza związki finansowe, kwartalnika, którego kandydat jest redaktorem naczelnym...

(*Posel Anna Paluch*: Ale do rzeczy, panie pośle.)

...z tzw. Spółdzielczym Instytutem Naukowym powiązanych ze SKOK-ami?

(*Głos z sali*: Jakie są związki TVN-u?)

Czy ten pan zasiada w radzie naukowej tego kwartalnika?

(*Głos z sali*: Ooo...)

Czy zna osobiście pana Grzegorza Biereckiego, bo zdaje się, że zna?

(*Głos z sali*: Ale co to ma do rzeczy?)

Posel Krzysztof Brejza

Czy jego postać, jego osoba gwarantuje apolityczność kandydatury? Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Gwarantuje.*)

(*Głos z sali: Gwarantuje.*)

Marszałek:

Chciałem zapytać pana posła przewodniczącego klubu: Czy to jest wniosek o przerwę dla klubu?

(*Posel Sławomir Neumann: 15 minut – tak jest.*)

Proszę bardzo.

Ogłaszam 15-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 23 do godz. 18 min 40*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego.

Proszę o zadanie pytania pana Krzysztofa Paszyka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Głos z sali: Wniosek formalny. Art. 184...*)

Proszę państwa, nie przyjmuję wniosków formalnych, bo to, co w tej chwili państwo wprowadzacie, to nadużycie.

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, art. 184 pkt 1...*)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Cezary Grabarczyk: A regulamin?*)

(*Głos z sali: Regulamin.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Marszałku, regulamin.*)

Pan poseł Paszyk z pytaniem.

Czy pan rezygnuje z pytania?

(*Posel Krzysztof Paszyk: Nie, panie marszałku, absolutnie nie rezygnuję.*)

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Chciałbym zacząć od cytatu. Otóż 26 listopada 2015 r. w wywiadzie z Jarosławem Kaczyńskim na portalu Bankier.pl padły takie słowa ze strony pana prezesa: Chodzi o to, by skład trybunału był bardziej zróżnicowany i oddawał różne opcje, jakie występują w naszym społeczeństwie. Chciałbym zapytać kandydata, o którym w tej chwili dyskutujemy, jak będzie się czuł wobec takich słów, zwłaszcza w kontekście silnych związków i współpracy z Prawem i Sprawiedliwością.

(*Głos z sali: Dobrze.*)

I chciałbym zadać kandydatowi drugie pytanie o słowa, które skierował (*Dzwonek*) wobec pana Andrzeja Sokali, dyskredytujące jego dorobek naukowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Anna Paluch: Dziękuję, panie marszałku, dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Lecha Morawskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Anna Paluch: Panie marszałku, nie działa, chwileczkę.*)

Czy działa?

(*Głos z sali: Działa.*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska podnoszą egzemplarze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i skandując: Konstytucja! Konstytucja!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Złodzieje! Złodzieje!*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Większość bezwzględna – 197. Za głosowało 232 posłów, przeciw – 156 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana prof. Lecha Morawskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

A gwoili informacji pana posła, który pytał o pana prof. Morawskiego, to oprócz niego w tej redakcji, w radzie naukowej tego pisma byli i inni państwo, m.in. obecna prezes pani Małgorzata Gersdorf, sędzia Sądu Najwyższego, czy pan sędzia Pietrzykowski. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Naprawdę?*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Ale w redakcji czy w radzie naukowej?*)

(*Głos z sali: Co z tego wynika?*)

(*Głos z sali: Że będą w trybunale za to.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Następni kandydaci...*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny.*)

(*Posel Zbigniew Ajchler: Panie marszałku, chciałbym zabrać głos. Jestem świeżym posłem, nowym posłem...*)

Pan poseł Zbigniew Ajchler z wnioskiem formalnym.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Posłowie i Posłanki! Pani Premier! Jestem nowym posłem, praktykującym. (*Wesołość na sali, dzwonek*)

Chciałbym, panie marszałku, zadać pytanie. Dlaczego nie zarządza pan, żeby kandydaci na sędziów sądu mieli możliwość odpowiadania na zadane pytania posłanek i posłów? Co ja mam powiedzieć w gminie, w mojej gminie, czy w naszym samorządzie, na wsi, w małych miasteczkach? Zgłaszani ludzie nie odpowiadają na pytania.

(*Posel Piotr Kaleta*: Nudni jesteście z tymi przerwami.)

(*Posel Anna Paluch*: Proszę dokszałcić się w prawie.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Do mikrofonu.)

Przecież ta procedura jest zachowywana nawet w tych najmniejszych samorządach. No, ta edukacja moja...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Do mikrofonu mów.)

Ta edukacja moja, panie marszałku, przebiega dość słabo i w takich warunkach chciałbym wiedzieć, na kogo mam głosować. A tej możliwości nie mam. Bardzo proszę.

Nie chcę się ustosunkowywać do innych rzeczy, które tu się dzieją, które są dla mnie nowością.

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale nie jest to wniosek formalny.

Przypominam panu posłowi art. 184 regulaminu Sejmu. Proszę zapoznać się z tym artykułem, dokładnie przeanalizować, co może być wnioskiem formalnym.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Do wszystkich.)

Posel Zbigniew Ajchler:

Czy mam rozumieć, panie marszałku, że kandydaci na sędziów nie będą odpowiadali na nasze pytania? Ale proszę o odpowiedź.

(*Głos z sali*: Zapytaj swoich kolegów.)

Marszałek:

Proszę państwa, zgodnie z regulaminem w tej chwili na pytania mogą odpowiadać w imieniu wnioskodawców poseł wnioskodawca i poseł sprawozdawca.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Niech odpowiadają.)

Taki jest tryb. Taki jest regulamin.

Tak że bardzo pana przepraszam, ale proszę zapoznać się z regulaminem Sejmu.

Panie pośle, w tej chwili proszę już opuścić mównicę.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Co się pan dziwi?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz z klubu Nowoczesna z wnioskiem formalnym. (*Oklaski*)

Ale, pani poseł, uprzedzam panią, proszę zgłosić wniosek formalny.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zgłosić w imieniu klubu Nowoczesnej wniosek formalny. Dotyczy on sytuacji, z którą w tym momencie mamy do czynienia.

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: Wniosek!)

(*Głos z sali*: Z jaką?)

Żadna odpowiedź na pytania, które zostały zadane, nie padła.

(*Głos z sali*: Co z tego?)

To jest naprawdę doprowadzenie sytuacji do absurdu. Ludzie, obywatele nie wiedzą, o kim się rozmawia. Nie znają twarzy tych ludzi. Nic o tym nie wiedzą.

Marszałek:

Pani poseł, nie jest to wniosek formalny.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Nowoczesna na komisji sprawiedliwości...

To jest wniosek formalny o cofnięcie tych wszystkich spraw do komisji... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Było...)

...dlatego że nie mieliśmy możliwości zadania pytań.

Nowoczesna złożyła ponadto wniosek formalny przed komisją, który nie został rozstrzygnięty przez przewodniczącego Piotrowicza.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Nie. Wniosek o cofnięcie do komisji.

Nie został rozpatrzony wniosek o to, aby organizacje pozarządowe...

(*Posel Anna Paluch*: To nie jest wniosek formalny.)

...mogły wziąć udział w komisji sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Wniosek.)

Dzisiaj też nie dopuszczono organizacji pozarządowych do udziału...

Marszałek:

Pani poseł...
(*Głos z sali: Niebawale.*)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...w obradach Sejmu.
Wysoka Izbo! Gdzie jest transparentność, przejrzystość i rzetelność...
(*Głos z sali: Jest PiS.*)
...procesu wyboru osób należących do Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek:

Pani poseł, przez grzeczność nie...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Nic nie wiemy o tych osobach.
Zgłaszam wniosek formalny o cofnięcie tych spraw do komisji... (*Wypowiedź poza mikrofonem, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Tego typu wniosek już był głosowany. Nie udzielam.
(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale nastąpiła zmiana, państwo nie odpowiadacie na ważne pytania.*)
Nie dopuszczam tego wniosku formalnego.
(*Głos z sali: Pan nie może.*)
Głosujemy nad kandydaturą pana Mariusza Romana Muszyńskiego...
(*Poseł Krystyna Skowrońska: Ale, panie marszałku, wniosek formalny.*)
...w miejsce sędziego Wojciecha Hermelińskiego, którego kadencja upłynęła...
(*Głos z sali: Wniosek formalny.*)
...w dniu 6 listopada 2015 r.
Do zadania pytań zgłosili się posłowie.
Pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Powiem jedną rzecz. Pan Rzepliński nie brał udziału w wyborach spod szyldu Platformy. To jest kłamstwo. Nie kandydował w wyborach z Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski*)
(*Poseł Iwona Ewa Arent: Jak?*)
I nie kłamcie tutaj.
(*Poseł Anna Paluch: Brał, brał.*)
(*Głos z sali: Brał, brał.*)
(*Poseł Zbigniew Ziobro: A w PZPR był?*)

Druga rzecz. Mamy wątpliwości oczywiście – niech to się zaprotokołuje, panie marszałku – czy to posiedzenie Sejmu, tak samo jak posiedzenie wczorajszej komisji, jest konstytucyjne.

Natomiast chcę zadać panu Muszyńskiemu pytanie.
(*Głos z sali: Nie można.*)

(*Poseł Jolanta Szczypińska: Regulaminu się naucz.*)

Pan Muszyński wczoraj – kiedy nie mogłem zadać pytania podczas komisji – zwrócił się do mnie, że możemy sobie porozmawiać po posiedzeniu. Ale cieszę się, że można te pytania zadać.

(*Głos z sali: Nie można.*)

On stwierdził, że, cytat: Warunkiem niezawisłości sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest apolityczność. Teraz ja dodam, że również kultura i godność. Jak to się ma do słów waszego kandydata, kandydata Prawa i Sprawiedliwości, który w sprawie okoliczności udziału prezydenta podczas pochówku śp. prof. Bartoszewskiego stwierdził: Normalnie Bóg się uśmiecha do Polaków. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza:

Jak to się ma do człowieka, który zwrócił się...
(*Poseł Krzysztof Brejza przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, powiedziałem: proszę zakończyć pytanie.

(*Głos z sali: Eeej!*)

(*Posłowie Platformy Obywatelskiej uderzają w pulpity.*)

Panie pośle, skończył się panu czas.

Dziękuję panu posłowi bardzo.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku!*)

Panie pośle, zwracam się do pana posła Krzysztofa Brejzy, proszę opuścić mównicę. Skończył się panu czas.

(*Poseł Krzysztof Brejza: ...że to brak seksu. Jak to się ma do godności kobiet?*)

Panie pośle, skończył się panu czas. Panie pośle, zwracam panu uwagę, że w tej chwili zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Pana nie słysząc.*)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

(*Poseł Rafał Grupiński: Panie Marszałku! To uniemożliwia obrady Sejmu.*)

Proszę opuścić mównicę.

(*Poseł Krzysztof Brejza: To te pytania na mównicy zostawię.*)

Marszałek

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Głos z sali: Pana nie słyszać.)

(Poseł Izabela Kloc: Czy on w ogóle powinien być posłem?)

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana Muszyńskiego, czy to jest prawda...

(Głos z sali: Nie!)

(Głos z sali: Że nie był na spektaklu.)

A przydałoby mu się.

(Poseł Piotr Kaleta: Kiepski teatr!)

Otóż 24 maja...

Bardzo proszę o uwagę, jest poważna sytuacja.

(Poseł Rafał Grupański: Nie trać czasu.)

Bardzo poważna.

24 maja odbyła się II tura wyborów prezydenckich. Obowiązywała cisza wyborcza. Muszyński, zamieszczając informacje o wynikach wyborów o godz. 15, otwarcie łamał prawo przed ogłoszeniem wyników wyborczych.

(Głos z sali: Ooo!)

Czy to jest prawda?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Sondażowe wyniki to są.)

(Głos z sali: Apolityczni!)

Druga rzecz. Pan Mariusz Muszyński na swoim Twitterze, który zlikwidował, napisał następujące słowa: Same staropolskie rodziny we władzach Nowoczesnej – Petru, Lubnauer, Scheuring i Schmidt. Myślałem, że to Bundestag.

Czy pan przyjmuje kryteria antropologiczne? *(Dzwonek)* Proszę odpowiedzieć na to pytanie. To jest bardzo groźne.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Przepraszam, panie marszałku, ale nie słyszałem. Ja również chciałbym kontynuować to, co uniemożliwiono...

(Głos z sali: Uuu...)

...dopowiedzieć panu Krzysztofowi Brejzie, posłowi. Czy nie wstyd panu, panie Mariuszu Muszyński, z powodu tych słów skierowanych pod adresem śp. prof. Władysława Bartoszewskiego...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie, nie wstyd!)

...niekwestionowanego autorytetu moralnego? *(Poruszenie na sali, oklaski)* Aby zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego, potrzebne są wysokie kwalifikacje, jeśli chodzi o stopień naukowy, wykształcenie, dorobek, szanowni państwo, ale równie ważne są też te kwalifikacje moralne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo ładnie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Kornel Morawiecki, klub Kukiz'15.

Poseł Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta sytuacja bardzo oburza mnie i martwi.

(Głos z sali: Ooo...)

Bardzo. Przytoczone są tutaj słowa, nie wiem, czy prawdziwe...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Prawdziwe!)

(Poseł Krzysztof Brejza: Prawdziwe.)

...czy nie, ale tyżące ludzi, którzy już nie żyją. Moi koledzy – Grzesiek Schetyna, ty, Rafał, słuchacie spokojnie, jak się mówi o tym, że to, co się tu dzieje, to tak jest jak w stanie wojennym.

(Głos z sali: Tak!)

To przecież...

(Poseł Magdalena Kochan: Tak jest. Bo tak jest.)

No panowie, panowie, przecież jakaś miara rzeczy. *(Oklaski)* To, co się tu dzieje... Trybunał Konstytucyjny został poprzednio wybrany niekonstytucyjnie.

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda!)

Niekonstytucyjnie. Wszyscy to mówią. Nie jestem ekspertem od konstytucji.

(Głos z sali: Aaa...)

Nie jestem. Ale to państwo stwierdzenie to *(Dzwonek)*, mówiąc...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Nie, czekamy na wyrok trybunału.)

...że dwóch sędziów trybunału było wybranych niekonstytucyjnie.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Czekamy na wyrok.)

I teraz, i wtedy... Ja bym chciał, żeby taki trybunał, który...

(Głos z sali: Rafał, powiedz mu!)

(Poseł Sławomir Nitras: Rafał, powiedz!)

Posel Kornel Morawiecki

...łamał konstytucję, po prostu sam ustąpił.
(*Oklaski*)

(*Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wstają, klaszczą i skandują: Konstytucja! Konstytucja!*)

(*Głos z sali: Nowa konstytucja!*)

(*Głos z sali: Jak nowa?*)

(*Głos z sali: Czas!*)

Jak parę dni temu mówiłem (*Dzwonek*), dobro narodu, dobro społeczne musi być nad prawem...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

...nawet nad...

(*Posel Ewa Kopacz: Kiedy to państwo bezprawia.*)

...konstytucją. Tak. Proszę teraz państwa...

(*Posel Magdalena Kochan: Precz z komuną.*)

...moich kolegów posłów, żebyśmy się nawzajem nie obrażali (*Dzwonek*), nie wyzywali się od komuchów (*Oklaski*), bo są tutaj różni (*Wesołość na sali*) ludzie na tej sali, ale każdy z nas został wybrany demokratycznie.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Prezesowi to mówić.*)

I bardzo proszę państwa i moich...

(*Głos z sali: Panie marszałku, czas!*)

...rodaków, Polaków, proszę...

(*Posel Tomasz Lenz: Czas.*)

...żeby się nie dali nabrać na to zwycięstwo prowokacji.

(*Posel Krzysztof Brejza: Panie marszałku, dlaczego pan mi przerwał?*)

To nie może być prowokacja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Ryszard Terlecki z wnioskiem formalnym?

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Posel Rafał Grupiński: Panie marszałku, ja chciałem.*)

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali: W jakim trybie? W jakim trybie to jest?*)

Zgodnie z regulaminem zgłaszam wniosek formalny o przejście do głosowania. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ja jestem zapisany do wniosku formalnego!*)

(*Głos z sali: ...specjalistą od przerywania dyskusji.*)

Marszałek:

Ten wniosek formalny poddam pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Ej...*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale jest głos przeciwny, panie marszałku!*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego...

(*Posel Krzysztof Brejza: Głos przeciwny jest.*)

...zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Przepraszam.

(*Posel Cezary Grabarczyk: No!*)

Jest głos przeciwny.

Proszę bardzo...

(*Posel Izabela Kloc: Praca, głosowanie! Tutaj się pracuje.*)

...pan poseł Rafał Grupiński.

(*Głos z sali: Głosowanie!*)

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Chciałem wypowiedzieć głos przeciwny. Po pierwsze, co... (*Gwar na sali*) Proszę o chwilę spokoju. (*Dzwonek*) Proszę o chwilę spokoju. Zabieracie państwo mój czas. Chciałem głos sprzeciwu w tej sprawie zgłosić, po pierwsze...

(*Posel Jolanta Szczypińska: Wyprowadzić go.*)

...dlatego, że byli wcześniej zapisani posłowie do głosu i nie powinno się po takim fakcie zgłaszać wniosku o zamknięcie...

(*Głos z sali: Pytania!*)

...dyskusji, to po pierwsze, i zadawania pytań.

(*Posel Jolanta Szczypińska: O tym decyduje marszałek.*)

Po drugie, drogi Kornelu, chcę jednak dwa słowa powiedzieć, bo zostałem wymieniony w twojej wypowiedzi. Otóż nie może być tak, że w państwie, demokratycznym państwie prawa jakieś ideały, których bliżej nikt nie precyzuje, a mogą je precyzować wyłącznie, jak widać, rządzący, bo mają większość...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak.*)

...będą stały ponad prawem.

(*Głos z sali: Pamiętamy!*)

Tego nie może być w żadnym państwie demokratycznym. (*Oklaski*) Po to...

(*Posel Marek Ast: Przez osiem lat było.*)

Myśmy rzeczywiście łamali prawo, ale prawo stanu wojennego. (*Wesołość na sali*) Dzisiaj sytuacja jest taka, że ty swoją wypowiedzią wspierasz byłych członków PZPR, którzy mają nam...

(*Posel Mariusz Kamiński: Świącicki. Nie obrażaj Świącickiego!*)

...ustawiać Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Świącicki!*)

Proszę państwa...

(*Głosy z sali: Świącicki! Świącicki!*)

Proszę państwa, mówimy o kandydatach do Trybunału Konstytucyjnego, więc miejcie wiarę w tej sprawie, to po pierwsze. Po drugie, powiem tak: mam ogromny szacunek do ciebie, Kornelu, za wszystko, co zrobiłeś w okresie stanu wojennego, w latach 80., ale nie powinieneś dawać się wykorzystywać przez Prawo i Sprawiedliwość, które zgłasza swoich...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...partyjnych funkcjonariuszy do Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

Posel Rafał Grupiński

Tego nie było po prostu...

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Jak to nie było?)

...że poseł, że senator, że ludzie związani ze SKOK-ami idą do Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji, w której już dawno te miejsca zostały zajęte przez posłów. I tylko Trybunał Konstytucyjny może orzekać, co jest konstytucyjne, a co nie jest. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: We własnej sprawie?)

Nie my i nawet nie ty ze swoim pięknym życiorysem.

(*Głos z sali*: Czas!)

Wyłącznie Trybunał Konstytucyjny, bo do tego został powołany przez nas, kiedy uchwalaliśmy konstytucję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan*: Konstytucja.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Sejmie, będziemy teraz głosować nad wnioskiem.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie!)

(*Głos z sali*: Nie!)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Najpierw posłowie...)

Nie dopuszczę państwa do głosu, tych, którzy się zgłaszali, ponieważ zdecydowana większość wniosków formalnych była elementem dyskusji.

(*Głos z sali*: Sprostowanie.)

(*Posel Magdalena Kochan*: Cenzura, łamiesz regulamin.)

Proszę państwa, w związku z tym powołuję się na art. 184 ust. 3 pkt 7 regulaminu Sejmu i tak traktuję wniosek formalny o natychmiastowe przystąpienie do głosowania.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Tryb rewencyjny?)

(*Głos z sali*: Ja mam, panie marszałku, wniosek formalny dotyczący kandydata.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, abyśmy przystąpili natychmiast do głosowania bez dyskusji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głos oddało 238 posłów, przeciw głosowało 177, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ale przejście do głosowania nie zamyka wniosków formalnych.)

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Mariusza Romana Muszyńskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Wnioski formalne zawsze mogą być złożone.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Wniosek formalny!)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Wniosek formalny!)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Przystępujemy do głosowania...

(*Głos z sali*: Maszyna nie działa!)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale wniosek dotyczył tamtej osoby, panie marszałku.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Trzeba ręcznie liczyć.)

(*Głos z sali*: Jeszcze raz wniosek!)

Czy możemy rozpocząć głosowanie?

(*Głos z sali*: Jeszcze nie.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Czy ja mogę zgłosić wniosek formalny?)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Zepsuło się.)

(*Posel Sławomir Neumann*: Serwery padły.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Mariusza Romana Muszyńskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Posel Piotr Kaleta*: Wstańcie!)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Konstytucja! Konstytucja!)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Większość bezwzględna wynosi 206. Za głosowało 236 posłów, przeciw – 170, wstrzymało się 4 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm większością głosów wybrał pana posła Mariusza Romana Muszyńskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Głos z sali*: Brawo Krysia! Nie daj się!)

(*Głos z sali*: Ooo...)

Wysoki Sejmie, ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Prosiłbym państwa posłów, żeby nie zakłócali w ten sposób porządku obrad, bo będę musiał posunąć się do decyzji dyscyplinarnej.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Straż Marszałkowska!)
(*Poruszenie na sali*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 04
do godz. 19 min 11*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Joachim Brudziński. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę odczytać.)

...zwracam się do pana marszałka o niezwłoczne przejście do realizacji porządku dziennego.

Uzasadnienie.

Szanowni Państwo! Zwracam się do obecnych na galerii przedstawicieli służb mundurowych ze słowami przeprosin. (*Oklaski*)

Posel Joachim Brudziński

Szanowni Państwo! Przytoczę, przytoczę w tej chwili, jak powinien wyglądać porządek obrad. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Wniosek formalny.)

Powinniśmy być w tej chwili podczas pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków...

(*Głos z sali*: To nasza wina? Trzeba było to robić.)

Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu...

(*Głos z sali*: Przestań! Przestań!)

Panie marszałku, bardzo proszę o uspokojenie...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Kłamca.)

Powinniśmy być teraz podczas pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy...

(*Głos z sali*: Kłamca.)

(*Posel Andrzej Halicki*: No właśnie.)

...o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Straży Granicznej...

(*Głos z sali*: O godz. 11 miało być.)

...Biura Ochrony Rządu...

(*Głos z sali*: Kłamca.)

Powinniśmy być podczas pierwszego czytania przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy...

(*Głos z sali*: Zmieńcie marszałka.)

...o podatku dochodowym od osób fizycznych.

I w końcu, szanowni państwo, powinno być pierwsze czytanie poselskiego projektu...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Kłamiesz.)

...ustawy o Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego.

(*Głos z sali*: Po co robiliście 5 godzin przerwy?)

(*Posel Rafał Grupański*: Ale to nie my zrobiliśmy przerwę do 16.)

Uspokójcie się, szanowni państwo.

Jeszcze raz zwracam się do obecnych tutaj na galerii przedstawicieli służb mundurowych. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Przepraszam państwa za ten cyrk, który w tej chwili tutaj urządza Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Ty pajacu.)

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny na podstawie art. 184 o głosowanie bez dyskusji. Dziękuję uprzejmie.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Kłamca, kłamca, kłamca...)

Marszałek:

Panie pośle, rozumiem, że to jest wniosek formalny dotyczący głosowania bez dyskusji. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Tak, panie marszałku, oczywiście.)

Z wnioskiem przeciwnym zgłosił się pan poseł Krzysztof Paszyk.

Proszę bardzo.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Głos przeciwny.)

Pan poseł Krzysztof Paszyk z głosem przeciwnym. Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drogi panie marszałku, najpierw pan powinien przeprosić za cyrk, który się wczoraj odbył na komisji sprawiedliwości. To po pierwsze. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Brawo!)

Nikt nie zwolni was, PiS, z tego cyrku, który wczoraj się odbył na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Nie ma rozgrzeszenia.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Bo Czarek się tym zajmuje.)

To po pierwsze.

Ja też z szacunkiem patrzę na osoby, które przypatrują się tym obradom z galerii. Ale, panie marszałku Kuchciński, miliony Polaków patrzą przez kamery, co robicie od wczoraj z tą Izbą.

(*Głos z sali*: Wy robicie cyrk.)

I ich też trzeba by przeprosić, panie marszałku. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Ast*: Za Burego, za Burego!)

Tak że proszę tu więcej szacunku dla Polek i Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Gdzie jest Bury?)

Państwo występujecie z pozycji siły. Tylko pamiętajcie, że występowanie z pozycji siły prędzej czy później się mści. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy punkt 6.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: To nie był wniosek przeciwny.)

Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: W trybie sprostowania, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Głosowanie!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: To jest zamykanie ust. Specjalista od zamykania dyskusji.)

Głosowało 414 posłów. Za głos oddało 234, przeciw – 165, wstrzymało się 15 posłów.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Nie dopuszczam żadnych głosów poza pytaniami, do których zadania posłowie się zgłosili.

Marszałek

(*Głos z sali: Sprostowanie!*)

Proszę opuścić mównicę, panie pośle.

(*Głos z sali: Panie marszałku, debata miała zacząć się... To pan marszałek przesunął.*)

Głosujemy nad...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, zwracam panu posłowi uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Słusznie zrobił.*)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Piotr Kaleta: Ale zdenerwowany.*)

Głosujemy nad kandydaturą pani Julii Anny Przyłębskiej w miejsce sędzi Teresy Liszcz, której kadencja upływa w dniu 8 grudnia 2015 r.

Do pytań zgłosił się pan poseł Arkadiusz Myrcha, Klub Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali: Nie ma.*) (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jest wniosek formalny.*)

Jeżeli nie widzę, nie słyszę, pan poseł...

(*Głos z sali: Jest!*)

Proszę bardzo.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Przypomnij, że to on zarządził przerwę.*)

(*Głos z sali: O tym przesunięciu powiedz.*)

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam służby mundurowe za organizację pracy przez marszałka Sejmu i rozpoczęcie debaty o godz. 16. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Nie ma pytań.*)

Pragnę zwrócić się do pani sędzi z trzema pytaniami, do pani jako praktyka, chociaż nie ma pani na sali. Jakie znaczenie ma w pani ocenie dla dzisiejszego postępowania wydane przez Trybunał Konstytucyjny postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia i powstrzymaniu się od wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Drugie pytanie. Czy w pani ocenie jako sędzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo do oceny, czy akt normatywny jest zgodny z konstytucją, czy też nie? (*Oklaski*) I trzecie pytanie. Wykonuje pani zawód najwyższego zaufania publicznego, wydaje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Czym dla pani jest bezstronność w kontekście tego, że część kandydatów to aktywni politycy Prawa i Sprawiedliwości?

(*Głos z sali: Żadnego.*)

A skoro wywołany jest (*Dzwonek*) temat sędziego Kieresa, to przykro mi, że jako debiutant muszę państwu przypomnieć o tym – kieruję to do posłów z Prawa i Sprawiedliwości – że kandydaturę tę

w większości państwo poparliście, na czele z Jarosławem Kaczyńskim. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawcy. Na jakiej podstawie państwo dzisiaj procedują, skoro z ustawy Platformy Obywatelskiej wynika, że kandydatury należało składać do 30 września, z ustawy Prawa i Sprawiedliwości zaś wynika, że kandydatury należy składać od 5 do 12 grudnia, czyli przez siedem dni?

(*Posel Elżbieta Witek: Trzeba było składać.*)

Nie jest to materia, która jest wyłącznie w regulaminie, bo jest także w ustawach. Przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. K1/02 jasno wskazał, że w sytuacji, w której określona materia regulowana jest zarówno w ustawie, jak i w regulaminie – a z tą sytuacją mamy tu ewidentnie do czynienia – to przepisy regulaminów parlamentarnych muszą być zgodne zarówno z konstytucją, jak i z ustawami, w tym z ustawą o Trybunale Konstytucyjnym. (*Oklaski*)

I na koniec, do legendy Sejmu, pana marszałka Morawieckiego, cytat: Bądźmy niewolnikami (*Dzwonek*) prawa, abyśmy mogli być wolni. Kto to powiedział? Powiedział to Cyncero, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Prezesie! Panie Marszałku! Pani Premier! (*Wesołość na sali, oklaski*) Myślę (*Dzwonek*), że od dzisiaj właściwie ta precedencja powinna obowiązywać, bo jest po prostu prawdziwa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wysoka Izbo, kiedy dowiedziałam się, że kobieta, sędzina, pani Julia Przyłębska...

(*Głos z sali: Sędzia!*)

(*Posel Zbigniew Ziobro: Żona sędziego to sędzina.*)

...ma szansę zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego, wielce się ucieszyłam, bo kobiet w tym zacnym sądzie jak do tej pory było niewiele, ale bardzo szybko zrozumiałam, jakie jest powiązanie tej nomi-

Posel Urszula Pasławska

nacji z działalnością pana prof. Przyłębskiego, męża, który jest aktywnym działaczem Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Lecha Kaczyńskiego i otwarcie mówi o tym, iż sympatyzuje z PiS.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Obywatelski.)

Ale wracając do pytania. W związku z tym, że Trybunał Konstytucyjny, a właściwie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego powinni się cechować wyjątkową wiedzą, wybitną wiedzą prawniczą, mam pytanie, jakie publikacje do tej pory (*Dzwonek*) pani sędzia popeliła i jakim tytułem naukowym się honoruje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Ziobro*: Praktyka czyni mistrza.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Julii Anny Przyłębskiej na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska podnoszą egzemplarze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i skandując*: Konstytucja! Konstytucja!)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za głos oddało 234 posłów, przeciw – 166, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Julię Annę Przyłębską na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

Głosujemy nad kandydaturą pana Piotra Pszczółkowskiego w miejsce sędziego Zbigniewa Cieślaka, którego kadencja upływa w dniu 2 grudnia 2015 r.

Do zadania pytania zgłosił się poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Prezesie! Panie Marszałku! (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Pan mecenas Pszczółkowski jest adwokatem. Adwokatura zawsze kładła mocny nacisk na wartości, na aksjologię sprawowanego nadzoru.

Chciałem pana zapytać: Jaka jest pana opinia o tych sformułowaniach dotyczących tego, że wola ludu jest ważniejsza od prawa, że gwałtem bierzecie

demokrację grudniową nocą? Czy tak ma postępować sędzia Trybunału Konstytucyjnego?

Chciałem państwu przypomnieć, że w ten sposób w latach 30. w Niemczech zaczynał się faszyzm, gdy mówiono o tym, że wola ludu jest ważniejsza, ponad prawem.

Chciałem też zapytać pana mecenas, czy będzie głosował na siebie jako na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Będzie.)

(*Głos z sali*: Może.)

Jest chyba pierwszym kandydatem, który przed chwilą głosował na czterech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, bierze czynny udział w wyborach kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. (*Dzwonek*)

(*Posel Marek Ast*: Sędzia Kotlinowski.)

To nie powinno nigdy mieć miejsca. (*Oklaski*)

Dlatego, panie mecenasie, pytam pana też tak po ludzku: Czy panu po prostu nie wstyd? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! (*Wesołość na sali*) Pani Premier! Szybciutko pytanie. Kiedy patrzę na to, co tu się dzieje, to przypominają mi się słowa Jana Nowickiego z filmu „Wielki Szu”: Ty oszukiwałeś, ja oszukiwałem. Wygrał lepszy. (*Oklaski*) Myślę, że jakby można zastanowić się, czy to nie jest odpowiedź do tego, co tu się dzieje.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Co ty bredzisz?)

Ale ja chciałem zapytać w imieniu 28 posłów Nowoczesnej, którzy nigdy nie zasiadali w parlamencie, i 70% ludzi, którzy nie głosowali na PiS. 70% społeczeństwa nie oddało na was głosu. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Rafalska*: Ale na was.)

Oni mają prawo wiedzieć, co tu się dzieje, i mają prawo zadawać pytania, czy to, co tu się dzieje, jest zgodne z prawem.

(*Głos z sali*: A ilu na was nie oddało?)

(*Posel Andrzej Halicki*: 82%.)

Pytanie do pana posła Pszczółkowskiego: Czy widząc, w jakiej atmosferze będziecie wybrani, po prostu nie jest wam wstyd? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Panie Prezesie! Panie Marszałku! Pani Premier! Mam pytanie do szanownego pana mecenasa Piotra Pszczółkowskiego. Panie mecenasie, chciałbym się dowiedzieć, jaki pan ma tytuł naukowy i ile publikacji naukowych pan wydał.

(*Głos z sali*: No, złotnikiem to on nie jest.)

Może w opisie kandydata nie zostały one wymienione. Chociaż jest to mało prawdopodobne, gdyż w opisie znajdowały się różne inne, mniej ważne informacje. Gdyby takowe posiadał, na pewno zostałyby zamieszczone. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali*: Pytania!)

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Piotra Pszczółkowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Wniosek formalny.)

Proszę iść głosować, pani poseł. (*Wesołość na sali*)

Kto jest przeciw?

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska podnoszą egzemplarze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i skandując: Konstytucja! Konstytucja!*)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za głos oddało 233, przeciw – 166, wstrzymało się 8 posłów. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Złodzieje.)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Piotra Pszczółkowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoki Sejmie, ja wnioski formalne, jak mówiłem wcześniej, zacząłem traktować od pewnego czasu jako głos w dyskusji. Był wniosek o głosowanie bez dyskusji. Został ten wniosek przegłosowany.

(*Posel Magdalena Kochan*: Gdzie regulamin?)

(*Głos z sali*: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 61).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, wniosek formalny.)

(*Posel Monika Wielichowska*: Mam pytanie do tego punktu.)

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ja mam pytanie.)

Proszę bardzo, pani poseł Pomaska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie marszałku, wysłałam na tę mównicę po to, żeby powiedzieć o tym...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Dziękujemy, już dosyć.)

...że dzisiaj pan marszałek powinien przede wszystkim zapoznać się z konstytucją.

(*Głos z sali*: Nie na temat.)

Ale, po pierwsze, pan marszałek powinien zapoznać się z regulaminem Sejmu.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie na temat.)

Posłowie mają prawo do tego, żeby zgłaszać wnioski formalne, a pan marszałek te wnioski...

Marszałek:

Pani poseł, pani w swoim wystąpieniu odbiega od przedmiotu obrad...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Cenzura wyszła z mody.)

...określonego w porządku dziennym. Przywołuję panią do rzeczy.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, to skandal!)

Posel Agnieszka Pomaska:

Chwileczkę, panie marszałku.

Panie marszałku, chciałam pana marszałka prosić, żeby zrobił przerwę i przywołał pana posła Brudzińskiego do porządku, bo pan poseł Brudziński...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Do rzeczy!)

...po prostu kłamał. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, ponownie przywołuję panią do rzeczy.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pan poseł Brudziński kłamał, dlatego że dzisiaj obsunięcie obrad Sejmu było wynikiem tego, że parlamentarzyści PiS-u nie byli obecni na tej sali. Panie marszałku...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie drzyj się!)

(*Głos z sali*: Czego krzyczysz, kobieto?)

Marszałek:

Pani poseł, w związku z tym, że nie reaguje pani na moje upomnienia, na podstawie art. 175 ust. 2 regulaminu Sejmu odbieram pani głos. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Nikt się nie zgłasza.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, ja do pytania...)

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

(*Głos z sali:* Panie marszałku...)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Jak to nie? Zgłosiła się.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 61, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Monika Wielichowska:* Z wnioskiem formalnym, panie marszałku.)

Głosowało 417 posłów. Za głos oddało 381 posłów, przeciw – 21 posłów, wstrzymało się 15 posłów.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(*Posel Monika Wielichowska:* To poczekamy.)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 19 min 35*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę panów posłów i panie posłanki o zajmowanie miejsc, żebyśmy mogli wznowić obrady.

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo państwa proszę o zajmowanie miejsc, ponieważ chcemy wznowić obrady.

Proszę państwa, wznowiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (druk nr 30).

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Sławomira Siwego do przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

(*Posel Monika Wielichowska:* Pani marszałek, ale był wniosek formalny.)

Bardzo proszę pana Sławomira Siwego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Funkcjonariusze celni obecni na galerii Sejmu i przed monitorami! Silne służby to silne państwo. Służba Celna to służba mundurowa. Polska Służba Celna w wolnej Polsce zawsze była służbą mundurową, począwszy od jej powstania po 123 latach zaborów, poprzez lata budo-

wania niepodległości. Funkcjonariusze celni razem ze Strażą Graniczną stali na straży polskich granic, broniąc ich przed przywozem towarów niebezpiecznych dla życia i zdrowia obywateli. (*Gwar na sali*) Jeśli chodzi o eksport, strzegli dziedzictwa narodowego, aby nie było nieprawnie wywożone za granicę. (*Dzwonek*) Pobierając cło i podatki importowe, zapewniali dochód budżetowi państwa polskiego. W 1939 r. celnicy czynnie uczestniczyli w obronie polskich granic i polskiego majątku. Wielu zostało zesłanych do łagrów i do obozów, wielu oddało życie na posterunku w obronie ojczyzny.

Straż Graniczna i Służba Celna pełnią podobne funkcje, często w tym samym miejscu, z tym że Straż Graniczna odpowiada za kontrolę przepływu osób, a Służba Celna za kontrolę towarów, w tym tych stanowiących zagrożenie, jak broń i amunicja – ostatnio zatrzymano 21 granatników RPG na przejściu granicznym z Ukrainą – narkotyki czy środki psychotropowe, niebezpieczne materiały, materiały radioaktywne, towary podwójnego zastosowania itd. Służba Celna odpowiada także za pobór należności budżetowych. Obecnie celnicy chronią granic Unii Europejskiej. Granic celnych wewnątrz Unii Europejskiej nie ma, ale przestępcza działalność trwa tam nadal, tylko jest trudniejsza do wykrycia, np. przewóz odpadów, narkotyków, towarów akcyzowych. I tutaj nasza działalność ma charakter typowo policyjny: tak jak policja, celnicy mają prawo do zatrzymania, do prowadzenia przeszukania obiektów, uczestniczenia w czynnościach operacyjnych innych służb, np. w razie zagrożenia nienaruszalności granicy i w innych przypadkach celnicy mogą użyć broni palnej. Celnicy prowadzą dochodzenia, śledztwa, wnoszą do sądów akty oskarżenia wobec sprawców przestępstw, sami też mają prawo wymierzyć karę. Służba Celna spełnia również wiele innych zadań ważnych dla bezpieczeństwa obywateli, a ułamek tego, czym się zajmujemy, możecie państwo obejrzeć, także jutro, w gablotach, które od wczoraj są ustawione w Sejmie. Serdecznie państwa zapraszamy.

Celnicy pełnią służbę ramię w ramię z funkcjonariuszami Straży Granicznej, Policji i innych polskich służb oraz służb z innych krajów, w Polsce i na misjach zagranicznych. Funkcjonariusze celni nie rozumieją powodów ich dotychczasowej dyskryminacji. Pełniąc służbę o podobnym charakterze, poddając się temu samemu reżimowi służby, narażając się na podobne zagrożenia, wykonując zadania tak samo ważne dla polskiego bezpieczeństwa jak te wykonywane przez funkcjonariuszy innych formacji mundurowych, powinni mieć prawo do renty i emerytury policyjnej, odszkodowania czy ochrony w razie chorób zawodowych.

Proszę Sejm VIII kadencji, Wysoką Izbę, aby działając w interesie publicznym, przywrócił etos i status funkcjonariusza celnego, jakim cieszył się ten zawód w czasie II Rzeczypospolitej. Niniejszy projekt usta-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy

wy, który mam zaszczyt przedstawić, zdecydowanie przybliży nas do tego celu.

W imieniu 200 tys. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy, którego przyjęcie nie powinno budzić wątpliwości ze względu na konieczność zarówno historyczną, faktyczną, jak i prawną. Najważniejsze jest jednak – o czym jest mowa w uzasadnieniu projektu – uchwalenie tej ustawy w celu poprawy skuteczności działań Służby Celnej i wdrożenia dalszych szerokich zmian prawa, które pozwolą na skuteczniejsze ograniczenie tzw. szarej strefy, czyli na wzrost wpływów budżetowych, zwiększenie bezpieczeństwa obywateli i przestrzeganie zasad zdrowej konkurencji. Tak więc niniejszy projekt jest dopiero pierwszym krokiem, to jest warunek sine qua non, który musi być spełniony, aby móc realizować powyższe założenia. Funkcjonariusze celni mają propozycje pakietu rozwiązań w tym kierunku i mają nadzieję na współpracę z Wysoką Izbą w tym zakresie w interesie publicznym.

Konieczność historyczna i faktyczna wydania niniejszej ustawy wynika z obowiązku realizacji zobowiązań rządu Rzeczypospolitej Polskiej zawartych w porozumieniu podpisanym w dniu 30 listopada 1998 r. pomiędzy stroną rządową a stroną związkową, w którym ówczesny rząd Rzeczypospolitej Polskiej – był to rząd pana premiera Jerzego Buzka – zobowiązał się do powołania jednolitej i umundurowanej Służby Celnej, której funkcjonariusze mieli mieć uprawnienia emerytalne na poziomie porównywalnym do innych służb mundurowych. Jest to załącznik – to porozumienie – do tegoż projektu ustawy. Jednostronne wycofanie się rządu Rzeczypospolitej z podpisanego porozumienia oznacza naruszenie szeregu przepisów konstytucji, choćby art. 59 ust. 2, art. 7 czy art. 20, ponieważ porozumienie, przepraszam, ustawa z 1999 r. nie uwzględniła wszystkich postanowień tegoż porozumienia.

Potem było stanowisko strony rządowej z 30 stycznia 2008 r. i zawarte w nim kolejne zobowiązanie rządu polskiego wobec funkcjonariuszy celnych. W stanowisku tym rząd zobowiązał się, że szef Służby Celnej przedstawi do dyskusji projekt ustawy modernizacyjnej, której celem będzie zrównanie warunków pracy Służby Celnej z warunkami pracy innych służb mundurowych. Stanowisko podpisał w imieniu rządu pan minister Michał Boni oraz ówczesny szef Służby Celnej pan minister Jacek Dominik. Ustawy zawierającej to rozwiązanie szef Służby Celnej nigdy nie przedstawił, a zatem złamał po raz kolejny zobowiązanie rządu, kolejne zobowiązanie rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Były też obietnice Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składane tutaj na sali plenarnej podczas uchwalania ustawy o Służbie Celnej w 2009 r. W imieniu klubu przedstawiał je pan poseł Janusz

Chwierut, uznając za zasadne objęcie funkcjonariuszy celnych zaopatrzeniowym systemem emerytalnym, jednak odkładając to ponownie w czasie. Następnie w 2011 r. premier Donald Tusk na spotkaniu z funkcjonariuszami w Kuźnicy Białostockiej gwarantował funkcjonariuszom celnym równe traktowanie w zakresie emerytur z funkcjonariuszami innych służb mundurowych.

Szanowni państwo, władza powinna wywiązywać się ze swoich zobowiązań, w przeciwnym razie działa przeciwko interesowi publicznemu, także z tego powodu, że obraca po prostu wniwecz zasadę zaufania funkcjonariusza do państwa.

Przechodzimy teraz do konieczności prawnej wydania tej ustawy. Mianowicie wynika ona czy jest ona skutkiem treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt K39/13, który wreszcie potwierdził podnoszone od lat twierdzenia środowiska funkcjonariuszy celnych o ich prawnej, bezpodstawnej i niezasadnej dyskryminacji wyrażającej się w nieobjęciu funkcjonariuszy Służby Celnej zaopatrzeniowym systemem emerytalnym. Z satysfakcją muszę przyznać, że wyrok ów uzyskaliśmy również dzięki zaangażowaniu posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, którzy złożyli w tej sprawie wnioski do Trybunału Konstytucyjnego, a ich pełnomocnikami w dniu składania wniosku byli obecni wiceminister spraw wewnętrznych pan Jarosław Zieliński i pan prezydent Andrzej Duda, wtedy jeszcze poseł na Sejm RP, z którymi rozmawialiśmy i którzy, jak się przekonaliśmy, doskonale rozumieją specyfikę stosunku administracyjnoprawnego, znają zasady funkcjonowania służb mundurowych i sytuację w Służbie Celnej.

Należy podkreślić raz jeszcze, iż Służba Celna jest obecnie jedyną służbą mundurową pozostającą poza zaopatrzeniowym systemem emerytalnym. Jest to ostatnia formacja mundurowa nieobjęta tym systemem. Trzeba tę nieprawą niesprawiedliwość w końcu wyeliminować. Katalog służb mundurowych jest bowiem zamknięty. W Polsce jest 11 służb mundurowych, a sądy – Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny – wymieniają oczywiście także Służbę Celną, a więc jedyną służbę mundurową poza zaopatrzeniowym systemem emerytalnym. Stąd wynika ta dyskryminacja. Nie może być tak, że tylko jednej służby mundurowej dotyczą wszystkie ograniczenia praw i swobód konstytucyjnych, nawet nieznanne w innych formacjach, wszystkie rygory i restrykcje służby, pełna dyspozycyjność i podległość służbowa, brak działania szeroko pojętego prawa pracy i że nie jest to rekompensowane możliwością wcześniejszego przejścia na emeryturę, prawem do odszkodowania czy świadczenia w razie wystąpienia choroby zawodowej. Trybunał Konstytucyjny w wyroku, o którym mówiłem, orzekł, że zróżnicowanie sytuacji prawnej funkcjonariuszy Służby Celnej względem innych służb mundurowych jest arbitralne i dyskryminujące. Trybunał uznał, że trzy artykuły ustawy o emeryturach służb mundu-

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy
Ustawodawczej Sławomir Siwy**

rowych są niezgodne z konstytucją, wskazał, że funkcjonariusze Służby Celnej mają węższe uprawnienia emerytalne niż funkcjonariusze np. Straży Granicznej czy Policji mimo wielu cech wspólnych tych służb i że jest to nieuzasadnione z punktu widzenia zasady równości wyrażonej w konstytucji.

A zatem ustawa, którą mam zaszczyt prezentować, wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Szczegółowa i wyczerpująca komparatystyka statusu funkcjonariuszy celnych w stosunku do funkcjonariuszy innych służb stanowi załącznik do projektu. Jest to bardzo, bardzo precyzyjny referat pani Marii Mrugały, do którego bardzo serdecznie państwa odsyłam.

Tak więc przyjęcie proponowanych regulacji ustawowych umożliwi wywiązanie się państwa z obowiązku wykonania wyżej wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale przyniesie też następujące korzyści – tutaj jest aż 13 punktów – dla interesu publicznego.

Po pierwsze, zakończy się proces ujednolicania służb mundurowych. Funkcjonariusze Służby Celnej zostaną jako ostatni z wszystkich służb w pełni wyposażeni w analogiczną rekompensatę obostrzeń i rygorów służby oraz ograniczeń praw i swobód konstytucyjnych wynikających z cech stosunku służbowego.

Po drugie, nastąpi poprawa efektywności Służby Celnej w zasadniczych obszarach jej działalności – jest to ochrona granic, skuteczny nadzór nad produkcją, obrotem wyrobami akcyzowymi, wspieranie przedsiębiorczości, wzmacnianie konkurencyjności legalnych firm, a w konsekwencji znaczący wzrost wpływów do budżetu. Nastąpi ograniczenie szarej strefy powodujące spadek zysków zorganizowanych grup przestępczych, a więc także ich wpływu na życie społeczne i polityczne w kraju. Nastąpi skuteczniejsza ochrona wartości takich jak życie, zdrowie, bezpieczeństwo.

Po trzecie, co spowoduje ta ustawa? Spowoduje ona wzmocnienie statusu funkcjonariuszy Służby Celnej wykonujących bardzo istotne dla funkcjonowania państwa i obywateli zadania publiczne.

Po czwarte, wzmocnienie zabezpieczenia i ochrony funkcjonariuszy Służby Celnej, uzyskanie równowagi między wymaganiami, ograniczeniami i warunkami służby a czynnikami niwelującymi koszty tych warunków i ograniczeń.

Po piąte, wprowadzenie bardzo istotnego i skutecznego czynnika antykorupcyjnego w postaci utraty mundurowych uprawnień emerytalnych za popełnienie przez funkcjonariusza Służby Celnej przestępstwa korupcyjnego.

Po szóste, zatrzyma to proces odchodzenia ze służby funkcjonariuszy o szczególnych kwalifikacjach – uprawnienia emerytalne mają bowiem charakter motywacyjny – i spowoduje zmniejszenie kosztów szkoleń ich następców.

Po siódme, likwidacja patologii w strukturze zatrudnienia nastąpi wraz z tą ustawą, ponieważ przesunięcie większej ilości etatów będzie mogło nastąpić zgodnie z potrzebami, jak również uwolnienie normalnej fluktuacji kadr i możliwości rozwoju, możliwość pozyskania osób o pożądanym kwalifikacjach do wykonywanych przez Służbę Celną zadań. Obecnie mamy taką patologię, że przyjmowani funkcjonariusze bez względu na ich kwalifikacje będą mogli ubiegać się o kierownicze stanowisko nie wcześniej niż za 40 lat. Taką mamy patologię obecnie w Służbie Celnej. Równie daleka jest perspektywa uzyskania stanowiska wyższego, tzw. eksperckiego. Który fachowiec na to się zgodzi? Jaka firma lub instytucja może sobie pozwolić na takie marnowanie zasobów kadrowych? Służba Celną niestety na to przyzwala, przełożeni.

Po ósme, opisane wyżej korzystne procesy kadrowe spowodują wzrost efektywności i skuteczności kontroli, a zwiększenie efektywności tylko o 1% daje w skali roku ok. 5 mln zł zysku. Tak więc każdy 1% zwiększenia skuteczności Służby Celnej pozwoli na sfinansowanie ok. 150–200 emerytur netto, bez sięgania do budżetu państwa.

Po dziewiąte, zatrudnienie osób młodych z kwalifikacjami adekwatnymi do potrzeb oraz zwiększenie fluktuacji kadr, mniej osób wykona bowiem te same zadania. Zwiększenie fluktuacji kadr umożliwi zmniejszenie liczby etatów o ok. 1 tys., zatrudnienie tych osób młodych w związku z tą ustawą, dzięki temu będzie można po odejściu np. 2 tys. zatrudnić tylko 1 tys. Środki z tego tytułu wystarczą na sfinansowanie 3,5 tys. emerytur w minimalnej wysokości 40% lub 1800 emerytur w maksymalnej wysokości 75%.

Po dziesiąte, wejście tej ustawy w życie spowoduje też jednorazowe zasilenie budżetu składkami zgromadzonymi w OFE, bo taka jest zasada.

Po jedenaste, likwidacja niedoborów kadrowych oznacza likwidację aktualnie stale występujących kosztów delegacji, przeniesień i szkoleń do nowych zadań w ramach ciągłego łatania braków kadrowych.

Po dwunaste, nastąpi likwidacja kosztów alokacji wynikających z przeniesień dużej liczby funkcjonariuszy Służby Celnej do innych miejscowości, które w 2015 r. wynoszą rocznie ponad 4,5 mln zł. To pozwoli na sfinansowanie 160–270 emerytur, w zależności od ich wysokości.

Po trzynaste, nastąpi wzmocnienie zaufania funkcjonariusza celnego do państwa poprzez realizację zobowiązania rządu, które wymieniałem wcześniej, o włączeniu funkcjonariuszy celnych do zaopatrzeniowego systemu emerytalnego.

Jak wygląda dzisiaj sytuacja kadrowa w Służbie Celnej? Zarządzanie kadrą jest od 10 lat zaburzone i obecnie sytuacja jest wręcz krytyczna. W Służbie Celnej ponad 30% to osoby w wieku powyżej 50 lat, podczas gdy w Policji, Straży Granicznej lub Służbie Więziennej takich osób jest mniej niż 3%, takie mamy

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy

porównanie. Jest to kadra z lat 90., więc za kilka lat ponad połowa w Służbie Celnej będzie w wieku 50+.

Należy dodatkowo podkreślić, iż projektowane niniejszą ustawą zmiany znacząco wzmocnią i poprawią efektywność funkcjonowania Służby Celnej, rozwiązując jednocześnie znaczną większość obecnych problemów o charakterze kadrowym i organizacyjnym, które potwierdza sam minister finansów, np. w odpowiedzi na interpelację poselską nr 10 466 z 19 sierpnia 2011 r.

Należy zapytać za drem Andrzejem Halickim, musimy zapytać, czy godzimy się jako społeczeństwo na to, by zaawansowany wiekowo funkcjonariusz, a więc osoba o obniżonej sprawności psychofizycznej i niższych zdolnościach poznawczych, chronił nas przed napływem do Polski skażonego spirytusu, toksycznych odpadów, broni, amunicji, substancji psychotropowych i innych materiałów, stanowiących realne zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli. Negatywna odpowiedź wymaga podjęcia konkretnych działań, w tym objęcia funkcjonariuszy systemem emerytur przysługującym funkcjonariuszom innych służb mundurowych.

Szanowni Państwo! Ponad 2 tys. emerytur może być sfinansowanych tylko z tytułu wydatków, których nie będzie po wprowadzeniu emerytur mundurowych. Tutaj odsyłam uprzejmie do kalkulacji, która jest w załączniku do uzasadnienia projektu na str. 14.

Środki, jakie pozostaną z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, wystarczą na sfinansowanie pozostałych emerytur, a nadwyżka zostanie w budżecie. Do tego dochodzą środki zgromadzone w OFE, które zostaną przekazane do budżetu, bo taka jest zasada. Już tylko te środki zapewniają finansowanie tej zmiany przez pierwsze lata.

Z całą mocą należy podkreślić, że od lat nie są w Polsce podejmowane systemowe działania, które zmierzałyby do marginalizacji szarej strefy w sferze działalności Służby Celnej, którą szacujemy dzisiaj na ponad 20 mld zł; 20 mld zł. Przeprowadzona przez poprzedni rząd częściowa modernizacja Służby Celnej oraz wprowadzone wraz z nią rozwiązania nie w pełni ograniczają funkcjonowanie szarej strefy. Co trzecia złotówka w budżecie państwa pochodzi z działalności gospodarczej nadzorowanej przez Służbę Celną.

W 2014 r. funkcjonariusze celni zajęli prawie 400 mln papierosów i ponad 320 t tytoniu, ponad 1 t i ponad 40 tys. sztuk narkotyków, ponad 670 tys. l spirytusu, ponad 7 mln l paliwa. Zajmowali też dobra kultury, waluty, okazy CITES, leki niewiadomego składu, bursztyn, szkodliwe zabawki i wiele, wiele innych przedmiotów. Likwidowali nielegalne fabryki papierosów i alkoholu, które możecie państwo niestety znaleźć także na półkach w sklepie. Z drugiej strony systematycznie rosną straty polskich firm tytoniowych z powodu wzrostu przemytu i nielegalnej

produkcji papierosów. Rosną straty przemysłu spirytusowego, paliwowego. Spada dochód budżetu państwa z akcyzy.

Chciałbym państwu przytoczyć dosłownie kilka tylko typowych ujawnień dokonanych przez funkcjonariuszy Służby Celnej, np. 47 kg kokainy na lotnisku Chopina w 2012 r. czy w 2014 r. świeże ujawnienia na przejściu w Dorohusku – 96 kg heroiny, miesiąc później w Medyce – 150 kg heroiny o wartości rynkowej 30 mln zł. Na jednej z posesji celnicy ujawnili 14 tys. l alkoholu w trakcie produkcji nalewek, w których 15 razy przekroczona była dopuszczalna ilość metanolu. To później trafia niestety także na półki w sklepach. Blisko 7,5 tys. l podrabianego alkoholu w Łodzi. Ilość ta pozwala na wyprodukowanie 22 500 półlitrowych butelek wódki imitującej markowy trunk. Była tam urządzona nielegalna fabryka spirytusu. Takich spraw jest niestety dużo. Ponad 60 tys. paczek papierosów zabetonowanych w pustakach na przejściu w Medyce. Celnicy np. w Chełmie udaremnili przemysł blisko 2 tys. pluszaków. Celnicy zatrzymują rocznie ok. 5 mln podróbek, bardzo często zawierających substancje niebezpieczne, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia naszych dzieci.

Analizując uwarunkowania dotyczące Służby Celnej, nie sposób odnieść wrażenia, że państwo, oszczędzając miliony na emeryturach funkcjonariuszy celnych, traci miliardy z tytułu patologii w zarządzaniu formacją.

Niniejsza ustawa jest jednym z elementów wzmocnienia Służby Celnej, który wraz z kolejnymi zmianami prawnymi jest warunkiem znaczącej marginalizacji szarej strefy i pozwoli na zasilenie budżetu państwa wieloma miliardami dodatkowych wpływów, co przełoży się na znaczący wzrost stopy życiowej wszystkich rodaków. *(Oklaski)* Szacujemy, że nawet ponad 10 mld zł rocznie jest możliwe do pozyskania, i wiemy, jak to zrobić.

Uważamy, że elitarna formacja mundurowa, jaką jest Służba Celna, kadrowo porównywalna do dużej komendy wojewódzkiej Policji, przynosząca do budżetu ponad 1/3 wpływów, dbająca o bezpieczeństwo obywateli całej Unii Europejskiej, bo to jest zewnętrzna granica Unii Europejskiej, i zasady zdrowej konkurencji, powinna być traktowana przez państwo adekwatnie do doniosłości realizowanych przez funkcjonariuszy zadań, tak aby mogła generować znacznie więcej wpływów do budżetu i skutecznie zapewniać ochronę obywateli i interesów przedsiębiorców.

Uregulowanie uprawnień emerytalnych, tak jak jest w innych formacjach, nie jest szczególnym przywilejem, ale jest elementem spójnego systemu, który zapewnia efektywne funkcjonowanie formacji i wykonywanie zadań na oczekiwanym poziomie. Tak jest w Polsce we wszystkich innych służbach mundurowych. Tak jest w każdym kraju, który dba o swoje interesy, dba o bezpieczeństwo obywateli. Jest kilka krajów, które się z tego wycofały, ale tego żałują. Nigdy jednak tego nie powie rząd, bo jest to niepolityczne.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy

W imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej proszę Wysoką Izbę o wsparcie przedłożonego projektu ustawy i szybkie wdrożenie regulacji w przedmiotowym zakresie w życie.

Dziękujemy wszystkim za dotychczasowe wsparcie naszych starań. Dziękujemy posłom i senatorom, którzy nas wspierali, oraz wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy projekt obywatelski podpisali. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję przedstawicielowi Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Z wnioskiem formalnym pani poseł Monika Wielichowska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Osiem lat pracuję w parlamencie i chcę pani marszałek powiedzieć jako nowej posłance i nowej pani marszałek, że niedopuszczalne jest niedopuszczanie do głosu parlamentarzystów, którzy zgłosili się wcześniej, którzy chcieli wystąpić z wnioskiem formalnym. Pani marszałek, to niechlubny zwyczaj. Proszę nie iść drogą, którą idzie pan marszałek Kuchciński.

(Głos z sali: Pani nie poucza pani marszałek.)

Gest, który pani przy tym uczyniła względem mojej osoby, nie przystoi marszałek tej Izby. Ani w stosunku do mnie, ani w stosunku do żadnego innego parlamentarzysty. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Co to miało być?)

(Głos z sali: Co to było?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, to, po pierwsze, nie był wniosek formalny, ale oświadczenie, a po drugie, ja żadnych gestów w stosunku do pani nie wykonywałam. Powiedziałam, że udzielię pani głosu, jak zabierze głos przedstawiciel, który przed chwilą głos zabierał.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Bezczelna.)

Trudno było jeszcze więcej czasu kazać czekać osobie, która i tak już długo czekała w dniu dzisiejszym. Ale dziękuję za radę, na pewno będę ją miała...

(Poseł Monika Wielichowska: Wniosek formalny stracił po prostu na znaczeniu.)

Dobrze, dziękuję bardzo w takim razie.

(Głos z sali: Pani poseł, proszę złożyć oświadczenie.)

Proszę państwa, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu poproszę posła Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana Arkadiusza Czartoryskiego.

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować panu przedstawicielowi wnioskodawców za te historyczne przypomnienia: i te odnoszące się do II Rzeczypospolitej, ale i te odnoszące się do ostatnich lat, kiedy rzeczywiście tych zobowiązań rządu było wiele, włącznie z panem premierem Donaldem Tuskiem. To jest znamienne.

Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym, na początku tej kadencji Sejmu, mamy już drugi przykład obywatelskiego projektu ustawy i drugi obywatelski projekt ustawy, który, szanowni państwo, nie został wyrzucony do kosza. Chcę państwu przy tej okazji powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość właśnie w ten sposób popiera wnioski obywatelskie, że czas wyrzucania wniosków obywatelskich do kosza się skończył. *(Oklaski)* W poprzednich latach nawet te wnioski, które miały 2 mln podpisów, nie były procedowane w polskim parlamencie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Były procedowane!)
To à propos tej walki o demokrację.

I po drugie, mamy tutaj do czynienia, proszę państwa, z sytuacją związaną z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z marca 2015 r. Też charakterystyczna rzecz. Słyszymy tyle głosów z ław opozycji, że oto łamana jest demokracja, jest zamach na wolność, na demokrację, a tymczasem chcę bardzo wyraźnie powiedzieć w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że jesteśmy za tym, ażeby ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego był respektowany. Jasno jest określone w wyroku, że w takim zakresie, iż Służba Celna nie jest objęta świadczeniami emerytalnymi funkcjonariuszy mundurowych, jest to niezgodne z art. 32 konstytucji. Zgadza się z tym wyrokiem w całej rozciągłości, a zatem popieramy przystąpienie do prac nad obywatelskim projektem ustawy zgłoszonym przez pana przedstawiciela wnioskodawców.

Szanowni Państwo! Chciałbym też podziękować jeszcze za jeden bardzo wyraźny argument, który został tutaj użyty przez pana wnioskodawcę, a mianowicie ten argument, który odnosi się do sytuacji na naszych granicach. Faktycznie jest tak, że nie tylko służby rządowe, ale również organizacje pozarządowe, w tym międzynarodowe, wyraźnie pokazują, iż na granicy – na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej i na granicach państwa polskiego – tracimy miliardy złotych na manipulacjach związanych z VAT-em, na wyłudzeniach związanych z VAT-em, z CIT-em, na

Posel Arkadiusz Czartoryski

przemycie, na przemycie i nieplaceniu akcyzy itd. To są kwoty, które sięgają dziesiątek miliardów złotych. I to, co pan przedstawiciel wnioskodawców powiedział – że państwo jesteście otwarci na dalsze prace, tak ażeby Służbę Celną wyposażać w instrumenty prawne i żeby czerpać z waszej wiedzy w tym celu, żeby naprawić system finansowy na granicy, ażeby państwo polskie nie traciło tych, jak pan tutaj powiedział, nawet 10 mld. Nawet 10 mld jest możliwe do pozyskania tylko przy skorzystaniu z państwa wiedzy. To jest niezwykle ważne, że pan to powiedział tutaj, w polskim parlamencie, że państwo nie tylko prosicie o to, żebyście byli objęci takimi przywilejami, jakimi są objęte służby mundurowe, ale jesteście też otwarci na dyskusje, na prace i na dalszą pracę nad uszczelnieniem naszej granicy celnej. Te słowa są niezwykle ważne.

Szanowni Państwo! Służba Celna jest bez wątpienia jedną ze służb mundurowych o bardzo istotnym znaczeniu dla państwa i jego funkcjonowania. Specyfika Służby Celnej zbliżona jest do specyfiki służb mundurowych, zwłaszcza Straży Granicznej. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w polskim parlamencie mieliśmy okazję podobne informacje usłyszeć z kolei od funkcjonariuszy Straży Granicznej – o przemycie, o handlu ludźmi, o użyciu nowoczesnych środków do przemytu, czyli np. dronów, bezzałogowców. Rzeczywiście wzmocnienie naszych służb jest jak najbardziej właściwe, bo państwo polskie traci konkretne pieniądze, a dodatkowo w zmieniającej się sytuacji w Europie bezpieczeństwa na naszych granicach jest niezwykle ważne, obywatele również są zainteresowani tym, co dzieje się na naszych granicach.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość jest za tym, ażeby skierować ten obywatelski projekt do dalszych prac w komisjach. Tak jak powiedziałem, jesteśmy otwarci na państwa argumenty. Dziękuję też, że pan przedstawiciel wnioskodawców przywołał informację o tym, że to grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz oczywiście trzech związków zawodowych celników złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunał Konstytucyjny orzekł w duchu takim, jak przypuszczaliśmy, to znaczy, że Służba Celna jest de facto służbą mundurową.

Myślę jeszcze, że na zakończenie powinniśmy mieć świadomość, że te prace... Zresztą pan przedstawiciel wnioskodawców też mówił, że po tej nowelizacji, po tych zmianach prawnych będą konieczne kolejne zmiany – takie zmiany, które dadzą Służbie Celnej instrumenty do pracy. Stosunkowo niedawno przecież parlament, ustawodawca wyposażał, prawo wyposażało Służbę Celną chociażby w możliwość używania broni palnej, też jesteście państwo objęci chociażby zakazem używania prywatnych urządzeń telekomunikacyjnych...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie, nieprawda.)

...i to są argumenty świadczące o tym, że to prawodawstwo zmierzało ku temu, że w przyszłości powinniście się stać służbą mundurową. A zatem zapewne kolejne nowelizacje i kolejne zmiany w prawie będą konieczne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejnego posła proszę o zabranie głosu.

To pan Tomasz Szymański z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze Służby Celnej! Witam was bardzo serdecznie. Chciałbym oczywiście odnieść się do słów, które tutaj padły, adresowane były do was, że jesteście świadkami rzeczy kuriozalnych, które się dzisiaj faktycznie działy w Sejmie. Byliście naoczными świadkami i uczestnikami rozgardiaszu i łamania zasad dotyczących obrad Sejmu, ponieważ to nie Platforma Obywatelska zapraszała na godz. 12.30. Szanowni państwo wiecie, że punkt ten miał być procedowany o godz. 12.30. Z niektórymi z państwa, z was, o tym rozmawiałem i przewidywałem, że taki scenariusz może mieć miejsce. I to się ziściło. Rozpatrywanie tego projektu, jak państwo widzicie, zostało wskutek autokratycznej decyzji opóźnione o 7 godzin, za co przepraszam, ponieważ wiem, że czas wszystkich jest cenny. Ale przejdźmy do meritum.

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska dotyczące obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 30.

Przedmiotowy projekt ustawy jest swoistą odpowiedzią na przywołany przez pana wnioskodawcę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 2015 r. Serdeczne wyrazy uznania i wyrazy podziękowania za to, że państwo z taką determinacją i w takiej liczbie... Blisko 188 tys. podpisów zebranych tylko przez jedną grupę zawodową. Dlatego pełen szacunek, że tak szybko państwo zorganizowaliście projekt, który dzisiaj może być procedowany. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, na szczęście jeszcze niezawisłego Trybunału Konstytucyjnego, i tak pozostanie, stwierdzili, iż w polskim systemie prawnym funkcjonują pewne nieprawidłowości dotyczące nie-

Posel Tomasz Szymański

równego traktowania funkcjonariuszy Służby Celnej w stosunku do funkcjonariuszy innych formacji mundurowych. Państwo bardzo często porównujecie specyfikę waszej służby ze Strażą Graniczną, która jest praktycznie tożsama w realizacji zadań. Zdaniem sędziów nieprawidłowości te przejawiają się nieobjęciem funkcjonariuszy Służby Celnej zaopatrzeniem emerytalnym, którym objęci zostali funkcjonariusze pozostałych formacji mundurowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia dołączonego do przedmiotowego projektu ustawy wynika, że 30 listopada 1998 r. pomiędzy działającym z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów a stroną związkową podpisane zostało porozumienie, na mocy którego ówczesny prezes Rady Ministrów zobowiązał się do powołania jednolitej i umundurowanej Służby Celnej oraz do objęcia jej zaopatrzeniem emerytalnym porównywalnym do tego, którym objęci byli funkcjonariusze innych służb mundurowych. Powołanie Służby Celnej nastąpiło w 1999 r. na mocy ustawy o Służbie Celnej. Niestety w ustawie tej pominięte zostały kwestie objęcia funkcjonariuszy Służby Celnej zaopatrzeniem emerytalnym porównywalnym do tego, którym objęci byli funkcjonariusze, tak jak wspominałem, innych służb mundurowych, szczególnie funkcjonariusze Straży Granicznej. Zgodnie z obowiązującą dziś ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej służba ta jest jednolitą, umundurowaną formacją utworzoną w celu zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa obszaru celnego Unii Europejskiej, w tym zgodności z prawem przywozu towarów na ten obszar oraz wywozu towaru z tego obszaru, a także wykonywania obowiązków określonych w przepisach odrębnych, w szczególności w zakresie podatku akcyzowego oraz podatku od gier.

Bezsprzeczne jest, że gospodarka oparta na polityce celnej jest filarem polityki gospodarczej państwa lub ugrupowania integracyjnego. Istotnym elementem polskiej polityki celnej jest funkcja ochronna ukierunkowana na realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju Polski, jak i Unii Europejskiej. Politykę celną rządu Rzeczypospolitej Polskiej realizuje Służba Celna, której priorytetem jest najlepsza obsługa przedsiębiorców, zapewnienie wpływów finansowych do budżetu państwa, o czym przedstawiciel wnioskodawców wspominał. Realizujecie państwo ok. 1/3 wpływów do budżetu. Za 2014 r. bodaj było to blisko 89 mld zł. W dobie globalizacji ważnym zadaniem realizowanym przez Służbę Celną jest skuteczne zwalczanie przestępczości w celu zachowania zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt, ochrony praw własności intelektualnej, środowiska naturalnego i dóbr kultury, a także ochrona przed zagrożeniem terrorystycznym.

Analiza prawno-porównawcza specyfiki statusu prawnego funkcjonariuszy Służby Celnej w zestawieniu ze specyfiką statusu prawnego funkcjonariuszy

innych służb mundurowych wykazuje pełną zbieżność w zakresie określenia podstawowych elementów specyfiki pełnienia służby, w tym rygoru wykonywania służby, sposobu powoływania do służby, ponieważ, jak państwo wiecie, nie jest to zatrudnienie w myśl Kodeksu pracy, tylko decyzja administracyjno-prawna ze wszystkimi tego typu obowiązkami. Jest to także specyfika i charakter poszczególnych służb oraz przedmiotowy zakres ich działania. Bez dyskusyjny również jest fakt, iż Służba Celna jako jedyna formacja mundurowa nie została objęta zaopatrzeniem emerytalnym, którym objęte zostały pozostałe służby mundurowe.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, stojąc na straży obowiązującego w Polsce systemu prawnego i broniąc podstaw demokratycznego państwa prawa, tym samym przestrzegając zapisów ustawy zasadniczej, którą jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, za podstawowy obowiązek uważa realizację wyroków niezawisłych sądów oraz niezależnego Trybunału Konstytucyjnego. Uważamy, że zmiana dotychczas obowiązującego systemu prawnego, w którym funkcjonariusze Służby Celnej jako jedyni spośród funkcjonariuszy służb mundurowych niejako pozostawieni zostali w powszechnym systemie ubezpieczeń, powinna nastąpić w możliwie krótkim czasie. Celem procedowanego dziś obywatelskiego projektu ustawy będzie uporządkowanie systemu prawnego z zakresu zaopatrzenia emerytalnego już wszystkich służb mundurowych. Jednak już dziś zwracam szanownej Izbie uwagę na możliwość wystąpienia niepożądanych skutków w postaci możliwości pozbawiania funkcjonariuszy Służby Celnej – poprzez przenoszenie możliwości pozbywania albo ograniczania funkcjonariuszy Służby Celnej – właśnie tego zaopatrzenia mundurowego, o którym mówimy dzisiaj, poprzez przenoszenie do komórek organizacyjnych, w których nie realizuje się zadań związanych z wykrywaniem, zabezpieczaniem, zwalczaniem przestępstw i wykroczeń oraz zapobieganiem im. Dlatego klub Platforma Obywatelska RP, jak już wielokrotnie wspominałem, dostrzega potrzebę objęcia funkcjonariuszy Służby Celnej zaopatrzeniem emerytalnym, którym objęci zostali funkcjonariusze służb mundurowych. Uważamy jednak, że w celu tworzenia dobrego prawa niezbędne są konsultacje i pogłębione analizy.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska RP będzie głosował za skierowaniem przedmiotowego projektu ustawy do prac we właściwych komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę pana posła Roberta Winnickiego z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żeby powiedzieć o naszym stosunku, naszej opinii na temat tego obywatelskiego projektu, bliskiego mojemu sercu, jak wszyscy funkcjonariusze Służby Celnej czy również bliźniaczej, podobnej służby – Straży Granicznej, z racji luźniejszego usytuowania moich stron rodzinnych i pogranicza polsko-czesko-niemieckiego, trzeba powiedzieć najpierw, za jakim modelem emerytalnym się opowiadamy docelowo, jak postrzegamy obecny system emerytalny w Polsce. Otóż obecny system emerytalny oparty jest na zastępowalności pokoleń. To znaczy ten model, który funkcjonuje w Polsce, oparty jest na takim założeniu, że z pokolenia na pokolenie przybywa pracujących w stosunku do emerytów, a co najmniej, że ta liczba jest stała. Obecnie w Polsce mamy do czynienia, oczywiście od wielu lat już, z ogromnym kryzysem demograficznym. Ten kryzys demograficzny przekłada się na fakt taki, że ZUS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych coraz gorzej przędzie. I ten proces będzie się pogłębiał, proces zadłużania się państwa, zadłużania się tych instytucji. ZUS jest już faktycznym tak naprawdę bankrutem. Nie można tego stwierdzić w związku z obowiązującym systemem prawnym, ale jest niewydolny. I to, co postulujemy jako reformę systemową, reformę ustrojową, to wprowadzenie oczywiście systemu emerytury obywatelskiej.

System emerytury obywatelskiej, który nie może być wprowadzony oczywiście z dnia na dzień, tylko musi zakładać dobrych kilkadziesiąt lat etapu przejściowego w związku z tym, że dotyczyć będzie przede wszystkim wyłącznie tych roczników, które wchodzi dopiero na rynek pracy, jest jednak konieczny, jest rozwiązaniem, które funkcjonuje na Zachodzie, w bardzo wielu krajach rozwiniętych, jest warunkiem koniecznym do tego po prostu, żeby polski system emerytalny nie zbankrutował, nie zawalił się, żebyśmy byli w stanie wypłacać emerytury.

Ktoś może powiedzieć: dobrze, a co w takim razie w odniesieniu do systemu emerytury obywatelskiej, czyli powszechnej, powszechnego, równego świadczenia o charakterze socjalnym wypłacanego wszystkim obywatelom po osiągnięciu określonego wieku, z tymi, którzy, tak jak pracownicy, bardzo wielu pracowników Służby Celnej, pracują w bardzo ciężkich warunkach, narażają swoje życie czasami. Dotyczy to oczywiście wielu funkcjonariuszy służb mundurowych, dotyczy to grup szczególnego ryzyka, chociażby górników. Co z takimi ludźmi? Otóż sytuacja jest prosta – oczywiście opowiadamy się za tym, żeby ci, którzy wykonują ciężką pracę, którzy mają trudne warunki pracy, po prostu dobrze, godnie zarabiali, odpowiednio do swojej ciężkiej pracy, plus system emerytury obywatelskiej. Ale to jest przyszłość, to jest to, o co będziemy zabiegali, czyli więcej pieniędzy w kieszeni tych, którzy ciężko pracują, w kieszeniach wszystkich pracujących, a jednocześnie powszechny system emerytury obywatelskiej.

Przechodząc do omówienia obywatelskiego projektu, nad którym procedujemy, trzeba sobie powiedzieć jasno, że jeśli chodzi o kwestię tzw. emerytur mundurowych, ale dotyczy to również systemu innych emerytur wcześniejszych, mamy do czynienia z pewnymi wątpliwościami. Na to rzeczywiście zwrócił też uwagę Trybunał Konstytucyjny, tak dzisiaj mocno eksploatowany w tej Izbie. Warto się odnieść do tego wyroku mimo wszystkich zastrzeżeń, jakie można mieć do Trybunału Konstytucyjnego w obecnym czy w przyszłym składzie, który to trybunał wymaga oczywiście reformy konstytucyjnej, a nie tylko zamiany jednej ekipy na drugą. W tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego została zwrócona uwaga na następującą rzecz: jedynie funkcje Służby Celnej bezpośrednio związane ze zwalczaniem przestępczości spełniają cechy tożsamości z pozostałymi służbami mundurowymi i jedynie przepisy wyłączające funkcjonariuszy zajmujących się tą tematyką z ustawy o emeryturach służb mundurowych są niezgodne z konstytucją. Przy tym warto zwrócić uwagę, że ta sytuacja de facto dotyczy innych służb mundurowych, dotyczy również innych grup zawodowych. Również w górnictwie na przykład mamy do czynienia z taką sytuacją, że na emerytury górnicze idą pracownicy administracyjni, biurowi. I to jest patologia, proszę państwa, to trzeba bardzo jasno powiedzieć. Niezależnie od tego, czy taka sytuacja dotyczy służb mundurowych, górników czy jakiegokolwiek innej grupy – sytuacja, w której pracownicy administracyjni, pracownicy biurowi są traktowani, jeśli chodzi o system emerytalny, w taki sam sposób, jak liniowi funkcjonariusze, jak górnicy dołowi – jest to sytuacja niezdrowa, sytuacja patologiczna. Na to zwracamy uwagę. Zwracamy na to uwagę również w imię sprawiedliwości społecznej, bo trzeba sobie jasno powiedzieć, że jest to odbierane powszechnie w społeczeństwie, to równouprawnienie administracji i urzędników w danych służbach czy w danych branżach z funkcjonariuszami liniowymi, jako niesprawiedliwe, jako rażące. Na to na pewno będziemy zwracali uwagę również w pracach nad tą ustawą.

Oczywiście nie zmienia to faktu, że Służba Celna jest rzeczywiście ostatnią służbą mundurową nieobjętą tym systemem emerytalnym, który jest stosowany wobec innych służb. Tak, to jest prawda, z tym zastrzeżeniem, że nasze ugrupowanie, nasz klub parlamentarny opowiada się docelowo za likwidacją w ogóle przywilejów emerytalnych jakichkolwiek grup społecznych i za podniesieniem płac w tych grupach. To trzeba sobie jasno powiedzieć.

Dlatego nasz klub będzie za skierowaniem do odpowiednich komisji tego projektu ustawy i za rozpoczęciem dyskusji nie tylko nad kwestią Służby Celnej, ale w ogóle nad kwestią emerytur w grupach uprzywilejowanych pod względem emerytalnym, do których należą służby mundurowe. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Augustynowską z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy jest realizacją porozumienia rządu ze związkami zawodowymi służb celnych z 1998 r. Oznacza to, że od ponad 17 lat rząd nie uregulował tych postanowień. Może i słusznie, ponieważ projekt dotyczy jedynie wybranej grupy pracowników mundurowych, to znaczy funkcjonariuszy Służby Celnej. Fakt, iż projekt ustawy nie uwzględnia innych służb mundurowych – mam na myśli np. strażników ochrony kolei czy Służby Leśnej – pogłębia jeszcze bardziej i tak istniejący podział na lepszych i gorszych.

Nowoczesna nie poprze projektu ustawy z następujących względów. Po pierwsze, projekt ustawy został negatywnie zaopiniowany przez Naczelną Radę Lekarską, która to w stanowisku nr 6/15 z dnia 16 października 2015 r. stwierdza, iż, cytując: Szczegółne uprzywilejowanie funkcjonariuszy Służby Celnej w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych nie ma podstaw biomedycznych.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha...)

(*Poseł Marek Jakubiak:* O, a to dobre...)

Ponadto w opinii możemy przeczytać, iż Naczelna Rada Lekarska zwraca uwagę, że w Rzeczypospolitej Polskiej jest zbyt wiele grup uprzywilejowanych do różnego rodzaju świadczeń emerytalno-społecznych. Nowoczesna w pełni przychyliła się do tego stanowiska.

Po drugie, opinia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych również wykazuje szereg błędów techniczno-prawnych zawartych w projekcie ustawy. W opinii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2015 r. czytamy bowiem, iż, cytując: Projektowana ustawa nie odnosi się do rent z tytułu niezdolności do pracy, w tym do rent szkoleniowych oraz do rent rodzinnych, zasiłków chorobowych, świadczeń rehabilitacyjnych, do których prawo funkcjonariusze celni lub członkowie rodzin nabyli przez dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej.

Ponadto w swojej opinii ZUS negatywnie odnosi się do regulacji zawartej w projekcie, dotyczącej przekazywania składek na ubezpieczenia emerytalne zewidencjonowanych na koncie lub subkoncie ubezpieczonego.

Kolejną regulacją budzącą wątpliwość ZUS-u jest zasada wyboru systemu emerytalnego wyłącznie w oparciu o oświadczenie funkcjonariusza. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazuje na niemożność podjęcia takiej decyzji przez osobę wymienioną w przepisach, ponieważ nie będzie ona w stanie samodzielnie stwierdzić, czy spełnia lub spełniać będzie warunki konieczne do otrzymania tej emerytury.

Powyższe opinie są jedynie przykładem szeregu błędów i decyzji budzących wątpliwość Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zawartych w projekcie ustawy.

Po trzecie, projekt ustawy, tak jak już tu było wspomniane wielokrotnie, jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że trzy artykuły ustawy o emeryturach służb mundurowych są niezgodne z konstytucją z powodu węższych uprawnień funkcjonariuszy Służby Celnej niż te posiadane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej mimo wielu wspólnych cech tych służb. Niemniej jednak ten sam Trybunał Konstytucyjny w tym samym orzeczeniu wskazuje, iż wspomniana nierówność dotyczy tylko części celników realizujących tzw. zadania policyjne, o których mój przedmówca bardziej szczegółowo opowiadał. Jak czytamy w orzeczeniu trybunału, w zakresie, w jakim wśród osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych pomijają funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy wykonują zadania określone w art. 2 ust. 1 pkt 4–6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, są niezgodne z art. 32 konstytucji. Przywołane przez trybunał pkt 4–6 dotyczą jedynie zadań z zakresu rozpoznania i zwalczania przestępczości oraz ścigania przestępstw, a nie wszystkich zadań wykonywanych przez funkcjonariuszy Służby Celnej.

Nowoczesna w pełni rozumie, że prawo nie może różnie traktować osób wykonujących te same zadania czy podobne czynności, ale przywileje emerytalne powinniśmy pomniejszać, a nie rozwijać o kolejne grupy zawodowe. Statystyki dotyczące przywilejów emerytalno-rentowych są przerażające. Dla przykładu spójrzmy na emerytury wojskowe. W budżecie na 2015 r. 38 mld zł zostało przeznaczonych na obronę narodową. Prawie 1/3 tych pieniędzy przeznaczona jest na pensje, a nieco mniej, ok. 7 mld zł, na świadczenia, w tym ponad 6 mld zł na emerytury i renty. Z tych ponad 38 mld zł na modernizację techniczną Sił Zbrojnych wydanych ma być w tym roku 8,2 mld zł.

Udział obciążeń wynikających z przywilejów emerytalnych jest zdecydowanie za duży. Za dużo wydajemy na wynagrodzenia wojskowych, a za mało na samo wojsko. Ponadto w 2015 r. deficyt wyniesie ok. 60 mld zł. W tej sytuacji nadawanie przywilejów emerytalnych jednym sprawi, że inni będą musieli pracować dłużej lub odbiorą niższe emerytury. Rząd chce cofnąć reformę emerytalną podwyższającą wiek emerytalny. W takiej sytuacji wrócimy do starych wyliczeń w zakresie narastania problemów demograficznych, z których jednoznacznie wynika, że w ciągu sześciu lat, między 2013 r. a 2019 r., luka powstała między pracującymi a tymi, którym trzeba wypłacać świadczenia, wzrośnie o 2,6 mln osób, gdyż w tym czasie ubędzie 1,3 mln osób w wieku produkcyjnym, a z drugiej strony przybędzie ok. 1,3 mln osób w wieku poprodukcyjnym.

Nowoczesna uważa, że zasada sprawiedliwości i równości wobec prawa wymaga, aby wszyscy pracujący, niezależnie od miejsca i charakteru pracy, podlegali tym samym zasadom emerytalnym. Dąży-

Posel Joanna Augustynowska

my do likwidacji odrębnych systemów emerytalnych dla osób zaczynających karierę zawodową, jak rolnicy, górnicy, policjanci, i dołączenia ich do powszechnego systemu emerytalnego. Osoby wykonujące już tę pracę utrzymałyby stare zasady emerytalne oczywiście w imię ochrony praw nabytych.

Nowoczesna popiera decyzję o podniesieniu wieku emerytalnego i będzie dążyć do jej utrzymania. W sytuacji starzejącego się społeczeństwa i dłuższego życia jest to jedyny sposób, by emerytury były w satysfakcjonującej wysokości. Obniżenie wieku emerytalnego oznaczać będzie tylko i wyłącznie niższe emerytury.

Projekt ustawy nadal nie reguluje podstawowej niesprawiedliwości, jaką są przywileje wybranych grup zawodowych uprawniające do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę wybranych grup lub prowadzące do podlegania przez te grupy odrębnym systemom emerytalnym. Dlatego zgodnie z naszymi obietnicami złożonymi w kampanii wyborczej złożymy ustawę przewidującą likwidację przywilejów emerytalnych dla wybranych grup. *(Oklaski)*

Reasumując, przedstawiony projekt ustawy ma na celu zwiększenie przywilejów grup zawodowych, co działa ze szkodą dla społeczeństwa, poczucia sprawiedliwości, równości oraz ze szkodą dla budżetu państwa. W związku z powyższym Nowoczesna będzie głosowała za odrzuceniem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu poproszę pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 listopada 1998 r. podpisał ze stroną związkową porozumienie, na mocy którego ówczesna Rada Ministrów zobowiązała się do powołania jednolitej i umundurowanej Służby Celnej. Funkcjonariusze nowo powołanej formacji mieli mieć zagwarantowane uprawnienia emerytalne na poziomie porównywalnym do innych tzw. służb mundurowych. Jednakże koleje losu sprawiły, iż oczekiwanych uprawnień emerytalnych funkcjonariuszom Służby Celnej nie przyznano.

W tym miejscu godzi się zasadnie podnieść fakt, iż Służba Celna obok wymienionych w tytule ustawy wszystkich podmiotów istotnie należy do rodziny państwowych służb mundurowych, wykonuje zada-

nia na rzecz państwa, często z narażeniem życia i zdrowia.

Godzi się przypomnieć, iż w dniu 3 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, orzekając, iż istotnie nastąpiła dyskryminacja funkcjonariuszy Służby Celnej poprzez nieobjęcie tej formacji zaopatrzeniowym systemem emerytalnym właściwym dla pozostałych służb mundurowych. Jako dodatkowy, nie mniej istotny, argument podniesiono fakt, iż funkcjonariusze Służby Celnej wykonują stanowiące prawo, stosują prawo i dokonują jego subsumpcji, co oddziałuje zarówno na obywateli, jak i na przedsiębiorców całej Wspólnoty Europejskiej. Z tym zaś poglądem trudno jest polemizować. W przywołanym powyżej wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał wprost na niezgodność przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SG, BOR, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin z przepisem art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie i Panowie Posłowie! Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy nie tylko znosi dotychczasowe nierówności w zaopatrzeniu emerytalnym Służby Celnej w porównaniu z innymi służbami mundurowymi, ale także wskazuje na kryteria wymagane do osiągnięcia ustawowych świadczeń, takie jak wiek funkcjonariusza, staż i miejsce pracy oraz zakres wykonywanych obowiązków.

Nie bez znaczenia dla nowelizacji omawianej i procedowanej materii pozostaje fakt prawoporównawczych czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy Służby Celnej w zestawieniu chociażby z czynnościami wykonywanymi przez funkcjonariuszy, zwłaszcza Straży Granicznej. Rzecz jasna, że specyfika tych służb nie jest tożsama, ale rodzajowo bardzo zbieżna.

Panie i Panowie Posłowie! Zarówno część dyspozytywna projektu ustawy, jak i uzasadnienie tegoż projektu przywołują warunki, tryb i wymagania stawiane kandydatom do pełnienia służby w organach Służby Celnej, czego nie będę z uwagi na określony czas wystąpienia przytaczał.

Na istotne podkreślenie zasługuje fakt, iż funkcjonariusze Służby Celnej nie są zatrudnieni w oparciu o przepisy ustawy Kodeks pracy. To jedynie dodatkowo przemawia za traktowaniem ich na równi z pozostałymi służbami mundurowymi. Funkcjonariusza Służby Celnej można oddelegować na czas nie dłuższy niż 6 miesięcy do pełnienia służby na terytorium innego państwa, a także przenieść na takie samo lub równorzędne stanowisko do innej jednostki organizacyjnej. Można wydać funkcjonariuszowi polecenie pełnienia obowiązków na innym stanowisku. To tylko nieliczne przykłady dyspozycyjności. Słusznie wskazuje się na liczne zakazy obowiązujące funkcjonariuszy w czasie pełnienia służby. Przywołam jeden, ale jakże istotny, zakaz korzystania z prywatnych przenośnych urządzeń służących do komunikacji elektronicznej w czasie wykonywania zadań służbowych.

Posel Zbigniew Sosnowski

Wysoka Izbo! W zakresie zmiany ustawy o Służbie Celnej wskazano 13 zmian. Zostały one dość precyzyjnie zreferowane przez przedstawiciela wnioskodawców. Jako jedną z istotniejszych kwestii chciałbym wskazać rozporządzenie ministra finansów w sprawie wykazu chorób i schorzeń pozostających w związku ze służbą w Służbie Celnej. To wbrew pozorom wskazuje na właściwości lub warunki służby. Istotne staną się regulacje w odniesieniu do powołania organu właściwego w sprawach zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Służby Celnej oraz ich rodzin. Tak więc wraz z projektem ustawy pojawia się cała gama zagadnień pokrewnych.

Wysoki Sejmie! Dokonując pobieżnej analizy zagadnienia implementacji uprawnień przynależnych służbom mundurowym określonym w tytule projektu ustawy do uprawnień funkcjonariuszy Służby Celnej, nietrudno oprzeć się wrażeniu, że procedowany projekt z założenia jest słuszny i racjonalnie uzasadniony. Musi on być jednak dogłębnie przeanalizowany na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem projektu do komisji, gdzie – jak mniemam – zostaną wypracowane stosowne rozwiązania. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zadanie pytań poproszę panią poseł...

(Poseł Marek Jakubiak: Marek Jakubiak, syn Franciszka.)

Ach, przepraszam. Klubowi Poselskiemu Kukiz'15 zostały 2 minuty i 36 sekund. *(Oklaski)*

W związku z tym bardzo proszę pana posła Marka Jakubiaka o zabranie głosu.

Posel Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie wiem, czy powinienem się wypowiadać, dlatego że ja z celnikami bardzo blisko pracuję, codziennie. Wiem, jaka to jest ciężka i szczególnie mozolna praca.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakt, że służby celne dzisiaj są chyba najbardziej zbiurokratyzowanymi służbami w Polsce, że tak naprawdę ta bardzo skomplikowana dziś na każdym kroku procedura wiąże ręce naszym celnikom. Ale to nie wszystko. Chcę powiedzieć, że celnicy różnią się, jest administracja i są ci, którzy tam w tych kapturach na mrozie stoją i pilnują tak granic Polski, jak i przebiegu celnego oznaczania towarów. Jestem zdania, że celnicy powinni być traktowani jak wszystkie służby mundurowe pracujące w szczególnych warunkach dla zdrowia i życia. Natomiast nie widzę powo-

du, żeby administracja korzystała z takich uprzywilegowań ze strony Skarbu Państwa, dlatego że administracja czy to izby celnej, czy administracja w mojej firmie nie różni się w zasadzie niczym oprócz tego, że jedni mają więcej papierów, drudzy mniej. Rozszerzanie tego na służby mundurowe w mojej ocenie nie jest zasadne.

A panu sprawozdawcy z izby celnej chciałbym powiedzieć, trochę w obronie izby celnej, że retoryka taka: jak będziemy wszyscy mieli emerytury mniejsze czy te bardziej wygodne dla nas, to nam się węż poprawi, co najmniej śmiesznie brzmi. Jeżeli w taki sposób jest relacjonowany pogląd izby celnej, że jak będziemy mieli emerytury po 15 latach, to 15 czy 10 mld więcej wpłynie do Skarbu Państwa, to też jest troszeczkę nie tak. Bo pytanie brzmi: To w takim razie co teraz robicie? A ponieważ wiem, że wszystko robicie, to uważam, że ta teza jest po prostu tezą nietrafioną. Izby celne w tej chwili nie prowadzą strajku włoskiego, robią, co mogą, funkcjonują na 100%. I chodzi o to, żeby ci, którzy tam w terenie siedzą, mieli uprzywilejowane emerytury. To tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, jeszcze raz przepraszam za próbę pominięcia pana wypowiedzi.

(Poseł Marek Jakubiak: Ależ nie gniewam się, pani marszałek.)

Natomiast jeżeli chodzi o zadawanie pytań, poproszę panią poseł Bożenę Szydłowską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę panią poseł o zadanie pytania.

Posel Bożena Szydłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drodzy Goście! Szanowny Przedstawicielu Wnioskodawców! Przede wszystkim chciałabym państwu podziękować za cierpliwość i przeprosić za to, co miało miejsce na tej sali. Na co dzień to nie powinno się tu nigdy dziać, powinniśmy procedować w oparciu o najważniejszy akt, jakim jest nasza konstytucja. A tu miało miejsce niestety łamanie tej konstytucji i do- brych obyczajów, jakie panują w tej Izbie.

Mam pytanie do wnioskodawcy. Doceniam oczywiście wagę, obszar pracy i zadania, jakie przed wami stoją i które wykonujecie. Chylę za to przed wami czoło. Ale mam pytanie do pana wnioskodawcy. Czy nie uważa pan, iż wraz z włączeniem Służby Celnej do służb mundurowych należałoby wprowadzić taki zapis, iż funkcjonariusze tej służby nabywaliby uprawnienia emerytalne według zasad określonych dla służb mundurowych zatrudnionych po 31 grudnia 2012 r.? Jeszcze jedno pytanie do pana wnioskodawcy. Czy macie państwo wyliczenia, ilu funkcyjona-

Posel Bożena Szydłowska

riuszy Służby Celnej uzyska możliwość przejścia na emeryturę po wejściu w życie tej projektowanej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani poseł za zadanie pytań.

Po zakończeniu zadawania pytań przez trzeciego z kolei posła zamknę listę.

Przyjmujemy, że czas na zadanie pytań to dla każdego posła 2 minuty.

Proszę o zadanie pytań panią poseł Bożenę... posła Ryszarda Wilczyńskiego. Przepraszam bardzo.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiem, że istotą projektu jest usunięcie dysproporcji w zakresie uprawnień emerytalnych w łonie służb mundurowych czy formacji mundurowych. W uzasadnieniu czytamy, że Służba Celna jest ostatnią formacją mundurową pozostawioną w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych. Tu trzeba zauważyć, że tak nie jest, bo w istocie formacją mundurową jest też Inspekcja Transportu Drogowego czy straż rybacka i one są w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego. Zwracam na to uwagę, bo mowa jest tutaj o małych formacjach mundurowych, które wykonują zadania o charakterze policyjnym. Warto to zauważyć. Przy okazji rozpatrywania tego projektu warto ten problem zauważyć, że te różnice w traktowaniu formacji mundurowych dotyczą nie tylko Służby Celnej, ale są szersze. Oczywiście Inspekcja Transportu Drogowego, która ma tylko 580 inspektorów czy pracowników, nie upomni się o swoje prawa w takim zakresie, jak może to zrobić Służba Celna. Chciałbym zwrócić uwagę, że mamy okazję uporządkować te kwestie.

Stawiam pytanie wnioskodawcom, czy w toku przygotowywania projektu rozważali kwestie Inspekcji Transportu Drogowego jako bratniej formacji mundurowej, czy też nie zajmowali się tym problemem. Również warto sformułować pytanie do ministra administracji i spraw wewnętrznych, czy przy okazji procedowania tego projektu nie byłoby dobrze zastanowić się nad statusem Inspekcji Transportu Drogowego, tak aby rozstrzygnąć, czy jest to administracja, czy jest to służba, która w sposób policyjny dba o przestrzeganie prawa na drogach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O zadanie pytania proszę panią poseł Małgorzatę Pępek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak zauważył sam wnioskodawca, w Służbie Celnej na dzień 1 stycznia 2015 r. pracowało 4620 funkcjonariuszy, którzy ukończyli 50. rok życia, co oznacza, że większość z nich nabyła prawa emerytalne w rozumieniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Stąd moje pytanie do wnioskodawcy: Ilu z wcześniej wspomnianych funkcjonariuszy, po wejściu w życie ustawy państwa projektu, skorzysta z tej możliwości i odejdzie na emeryturę?

Drugie pytanie chciałbym zadać ministrowi finansów. Panie ministrze, czy nie byłoby efektywniejsze i mniej kosztowne z punktu widzenia finansów państwa, gdyby po włączeniu Służby Celnej do zaopatrzeniowego systemu emerytalnego w dalszym ciągu za wypłatę świadczeń emerytalnych i rentowych odpowiedzialny był Zakład Ubezpieczeń Społecznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

I o zabranie głosu proszę pana posła Józefa Lasotę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła?

To bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Fabisiak, również z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Też nie ma?

(Posel Krystyna Skowrońska: Jest pani poseł.)

Jest?

Nie ma.

(Posel Krystyna Skowrońska: Jak nie ma?)

To w takim razie bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka, również z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Nie ma?

To kolejnym posłem czy raczej posłanką, która zapisała się do głosu, jest pani poseł Bożena Kamińska, także z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę panią poseł.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania do pana ministra finansów i jedno pytanie do wnioskodawców.

Pierwsze pytanie do pana ministra finansów: Czy mógłby pan udzielić informacji o tym, o ile uszczu-

Posel Bożena Kamińska

plili się – w postaci cel i podatków – dochody budżetu państwa za towary zajęte przez Służbę Celną?

Drugie pytanie do ministra finansów: Czy mógłby pan udzielić informacji na temat tego, ile wyniosły ubiegłoroczne dochody budżetu państwa wymierzone i pobrane przez Służbę Celną?

I pytanie do wnioskodawców: Czy posiadają państwo informację o łącznej wysokości środków zgromadzonych na indywidualnych kontach emerytalnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani posle.

I o zadanie pytania poproszę pana posła Marka Rzęsę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rzęsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem posłem z Przemysła, miasta, w którym swoje siedziby mają izba celna i urząd celny, a w którego pobliżu są dwa duże przejścia graniczne: w Medyce i w Korczowej, więc na co dzień mogę przyglądać się ciężkiej, odpowiedzialnej pracy funkcjonariuszy Służby Celnej.

W 2007 r. kilkudziesięciu funkcjonariuszy Służby Celnej zostało aresztowanych w pokazowej akcji, głównie pod zarzutem przyjmowania korzyści materialnych. Większość z nich otrzymała zarzuty prokuratorskie i w związku z tym zgodnie z przepisami obowiązującymi w Służbie Celnej została zwolniona z pracy. W 2012 r. prawomocnymi wyrokami sądów zostało uniewinnionych 18 z nich, w kolejnych latach uniewinniano kolejnych funkcjonariuszy, część z nich przywrócono do służby.

Moje pytania nie będą się odnosiły do meritum państwa projektu, ale myślę, że będą ważne z punktu widzenia funkcjonowania państwa służby. Mam pytanie do pana ministra: Ilu funkcjonariuszy celnych w latach 2005–2014 zostało zatrzymanych w związku z przyjmowaniem korzyści materialnych? Ilu z nich postawiono zarzuty prokuratorskie? Ilu uniewinniono, a ilu skazano? Ilu przywrócono do służby? Czy resort finansów poniósł koszty w przypadku roszczeń finansowych uniewinnionych funkcjonariuszy? Jakie? Jaka jest liczba funkcjonariuszy Służby Celnej, wobec których obecnie toczą się śledztwa w związku z podejrzeniem przyjęcia korzyści materialnych?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Majątkowych.*)

Rozumiem, że dzisiaj pewnie nie będzie możliwości udzielenia odpowiedzi, więc oczekuję odpowiedzi na piśmie. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I o zabranie głosu proszę kolejnego posła z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pana posła Zbigniewa Ajchlera.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Szanowni Posłowie! Chciałbym zadać pytanie ministrowi finansów. Czy w związku z planowaną nowelizacją ustawy budżetowej na 2015 r. planują państwo, planuje pan również zmiany w budżecie Służby Celnej? Na plus czy na minus? Jestem przedsiębiorcą i czuję ważność tych służb. One są superważne, one są nerwem rynku obrotu towarów, tego uczciwego rynku, chronią uczciwych polskich producentów. Nie ma gorszej sprawy niż niezadowolenie służb celnych czy to z wynagrodzeń, czy to ze świadczeń emerytalnych na niezbyt określonym poziomie. Jestem za tym, żeby było ono jak najmniejsze, ale nic za darmo. Chciałbym dowiedzieć się, czy weryfikacja efektów pracy służb celnych będzie inaczej zorganizowana. Czy liczebność personelu się zwiększy, czy zmniejszy? Z tego, czego się dowiedziałem od mojego przedmówcy, wynika, że raczej się zmniejszy, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczy się na wypłatę emerytur. Ja jestem zdania, że polska gospodarka potrzebuje rynków trzeciego świata. Wszystkie nasze placówki dyplomatyczne winny szukać nowych rynków zbytu. Nasze – nazwijmy to – inne służby dyplomatyczne też muszą to czynić. Zwiększy się obrót gospodarczy, w związku z czym zwiększą się pewne ryzyka.

A zatem (*Dzwonek*), panie ministrze finansów, jak to będzie wyglądało? Czy nasze służby rzeczywiście będą to spełniały według nowych przepisów ustawy, z większym zadowoleniem osobistym z wykonywanej pracy niż do tej pory? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

I o zabranie głosu poproszę pana posła Mieczysława Kasprzaka z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie posle, proszę o zadanie pytania.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Paradoxs dzisiejszego dnia – przed kilkoma godzinami kwestionowaliśmy funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, jego wyroki, słusność tych wyroków, a w tej chwili odwołujemy się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego funkcjonującego w tym składzie i uznajemy, że był on słuszny, bo wszyscy obiecywali, wszyscy chodzili, ale potrzebny był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, żeby dzisiaj rozpocząć poważną debatę nad problemem, który do tej pory nie został rozwiązany.

Mam pytanie do pana ministra. Rzeczywiście mamy do czynienia z potrzebą szybkiego procedowania, bo musimy szybko zrealizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Mam pytanie: W jakim terminie pan minister przewiduje – trudno tutaj pytać wnioskodawców, bo to rząd będzie musiał poprzez swoje struktury, instytucje realizować tę przyszłą ustawę, którą przyjmujemy – w jakim terminie rząd planuje przeprowadzić tę ustawę? Jakie będą skutki? I czy rząd będzie w stanie przygotować się do tego? Jeżeli to ma być już w tym roku, to oczywiście należałoby odpowiednio rozmieścić środki w budżecie, bo trzeba przesunąć te środki z systemu powszechnego do systemu zaopatrzeniowego.

Pytanie: Jak to również wpłynie – już padało tutaj to pytanie – na funkcjonowanie struktur celnych? Wiek wielu pracowników może spowodować, że z chwilą wejścia ustawy zaczną oni przechodzić wcześniej na te świadczenia. *(Dzwonek)* Czy jesteśmy, czy rząd jest do tego przygotowany i jak zrealizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu celem zadania pytania proszę pana posła Tomasza Szymańskiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

(Poseł Tomasz Szymański:) Pani poseł Henczyca jest przede mną.)

A jest, faktycznie.

Bardzo proszę panią poseł z tego samego Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

Posel Bożena Henczyca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Funkcjonariuszki i Panowie Funkcjonariusze Służby Celnej! Mam pytanie do ministra finansów. Niewątpliwie apel wnioskodawców jest słuszny, natomiast ja bym chciała zapytać ministra finansów, czy mógłby pan udzielić informacji o kosztach, jakie poniosła Służba

Celna w roku ubiegłym z tytułu wypłat dodatków funkcyjnych na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych. Drugie pytanie: Czy mógłby pan minister podać obecną liczbę funkcjonariuszy Służby Celnej, którym przysługuje zwrot kosztów podróży spowodowanych przeniesieniem funkcjonariusza do służby w innej miejscowości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo przepraszam za pominięcie, to z racji wykreślenia wielu osób.

A teraz wywołany wcześniej pan poseł Tomasz Szymański, również z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Wnioskodawcy! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj de facto zaczynamy dyskusję nad zaopatrzeniem emerytalnym funkcjonariuszy służb celnych, ale nie jest tajemnicą, że coraz częściej w środowisku mówi się, pojawiają się głosy dotyczące strażników ochrony kolei. W ramach tej straży funkcjonują grupy operacyjno-interwencyjne, które realizują de facto zadania specjalne, zapobiegają przestępstwom i wykroczeniom na obszarach kolejowych. Mówimy także o pracownikach Inspekcji Transportu Drogowego.

I tutaj moje pytanie do strony rządowej. Panie ministrze, czy planujecie państwo przygotowanie projektu ustawy, która jakby spowoduje, wpłynie na zaopatrzenie emerytalne tych właśnie dwóch grup pracowników, czyli strażników służb ochrony kolei, a także Inspekcji Transportu Drogowego? Wszak obydwie te służby również realizują działania związane z wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw i wykroczeń oraz zapobieganiem im. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zadanie pytania proszę pana posła Adama Abramowicza z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Uprawnienia emerytalne, te specjalne, mają otrzymywać celnicy, którzy bezpośrednio pracują przy granicy, tzw. celnicy liniowi, ale projekt ustawy nie

Posel Adam Abramowicz

doprecyzowuje dokładnie, jak mają być wylaniani, jak to ma być liczone, dlatego że część celników pracowała już przy biurkach, potem była przesuwana do pracy liniowej, potem wracała znowu do pracy biurowej, a więc jest wielu takich funkcjonariuszy, którzy w swojej karierze zawodowej byli i tu, i tu. Mam pytanie do wnioskodawców, jak to doprecyzować, żeby była jasna sytuacja, żeby nie budziło to wątpliwości wśród celników. I jeszcze zachodzą takie obawy, że przełożeni będą mogli wykorzystywać tę sytuację także do karania nieposłusznym funkcjonariuszy, przesuwając ich w razie jakiejś swojej decyzji do prac biurowych. Ten projekt, jak mówiłem, nie zawiera takiego doprecyzowania tych wszystkich spraw i myślę, że w czasie prac w komisji powinno to być bardzo dokładnie wyjaśnione i doprecyzowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo za zadanie pytań.

Proszę o zadanie pytań panią poseł Ewę Tomaszewską z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętamy wszyscy, jakie koszty, także ludzkie, poniosły służby celne w trakcie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen w związku z przesuwaniem logistycznym miejsc pracy celników. Był to okres bardzo trudny. Ale jeśli chodzi o kwestie dotyczące kosztów stanowisk pracy w okresach dawniejszych, Najwyższa Izba Kontroli wskazywała w swych ocenach budżetu, jakie relacje istnieją między kosztem stanowiska pracy, jeśli chodzi o celników, a efektami istnienia tego stanowiska pracy. Wówczas to były wielkości 6–8 razy wyższe.

W związku z tym chciałabym zapytać, czy istnieją takie szacunki, czy można z tego wyciągać jakieś wnioski dotyczące ewentualnych skutków zmian w zatrudnieniu. Co do sprawy dyskryminacji tej grupy zawodowej nie mam wątpliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

O zadanie pytania poproszę panią poseł Krystynę Skowrońską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę panią poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie i Panowie Celnicy! Ukłony dla reprezentanta inicjatywy obywatelskiej pana Sławomira Siwego. Wielokrotnie rozmawialiśmy o tej różnicy pomiędzy systemem powszechnym a systemem zaopatrzeniowym i wykładnia Trybunału Konstytucyjnego dała nam szansę na pokazanie tego modelu i wyrównywanie tych uprawnień, jakie posiadają inne służby mundurowe, w stosunku do celników.

Dzisiaj na tej sali nie ma pani premier, myślę, że najważniejszej osoby, bo pomimo deklaracji pana posła Czarторыskiego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwość państwo będą głównie decydować. Ale jest pan minister Zieliński. Ja zatem mam pytanie do pana ministra: Czy ustalono już mapę, w jakim okresie budżet będzie przygotowany na przejście z systemu powszechnego do systemu zaopatrzeniowego, tak jak jest mowa w projekcie obywatelskim? To po pierwsze.

Drugie pytanie rodzi się w związku z prawami, z okresem, kiedy funkcjonariusze Służby Celnej będą przechodzili na emeryturę. Jak państwo podchodzić do tego tematu?

Trzecia sprawa. W systemie zaopatrzeniowym funkcjonariusze nie płacą składek emerytalnych. W jakiej wysokości te składki za funkcjonariuszy będzie płacił Skarb Państwa, będzie płacił budżet? I czy w związku z tym rząd rozważa albo rozważał... Jakie jest podejście rządu? Bo dzisiaj państwo mają swoje wynagrodzenie opodatkowane i ozusowane. *(Dzwonek)* W przyszłości w systemie zaopatrzeniowym to wynagrodzenie nie będzie ozusowane, nie będzie się płacić składki emerytalnej. Jaka to jest wielkość, w jakim okresie będzie to przygotowane?

Cieszy mnie to i chciałabym, żeby ta inicjatywa, tak jak powiedział pan poseł Czarторыski, znalazła szczęśliwe zakończenie. Klub Platformy deklarował, że będziemy głosowali czy będziemy bardzo aktywnie uczestniczyli w tym, żeby ten projekt był rozwiązany, jednak, szanowni państwo, dzisiaj to, jak wasz projekt obywatelski będzie potraktowany, zależy od państwa. Zobaczymy. Wtedy cieszyliśmy się, że możemy razem pracować, z państwem, ale teraz to, jak szybko on będzie, nie od nas zależy. My byśmy chcieli, żeby on był przygotowany jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

(Posel Arkadiusz Czarторыski: A 8 lat?)

(Posel Krystyna Skowrońska: Wy mieliście 2 lata i też nic nie zrobiliście.)

O zadanie pytania poproszę pana posła Jana Łopatę z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nim zadam pytanie, nim sformułuję pytanie, cytuję: Jeśli chodzi o administrację, będzie zlikwidowanych albo połączonych kilka ministerstw. Jest szereg różnych inspekcji, organizacji kontrolnych, które sprawdzają całą działalność handlową, produkcyjną, rolniczą. One będą połączone, podobnie – i tu, uwaga – izby celne i administracyjne fiskalne w jednolity urząd podatkowy.

Staralem się dosłownie zacytować słowa pana posła, ówczesnego pana posła Pawła Szałamachy, dzisiejszego ministra. Wprawdzie to był maj 2012 r., ale patrząc na niektóre posunięcia, które już się odbywają, jeśli chodzi o łączenie, zmiany organizacyjne, wydaje się, że to jest realizowane.

W związku z tym, na tle tej wypowiedzi, mam pytanie: Czy planowana jest konsolidacja Służby Celnej ze służbami skarbowymi w ramach tzw. krajowej administracji skarbowej? Bo takie są obawy, przynajmniej części przedstawicieli Służby Celnej, żeby w wyniku przewidywanej konsolidacji nie nastąpiła swoista weryfikacja celników. A z dobrodziejstwa, bo tak trzeba to określić, tej obywatelskiej inicjatywy skorzystałoby wówczas niewielu celników. Bardzo bym prosił pana ministra o odpowiedź pisemną na to postawione pytanie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Bogdana Rzońcę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy pięknie kłaniają się dzisiaj służbom celnym, a ja tylko chcę przypomnieć, że za rządów koalicji PO–PSL ani jeden projekt obywatelski nie został rozpatrzony w tej Izbie. *(Oklaski)* Gdy PSL zaczyna... przepraszam, gdy Prawo i Sprawiedliwość przejęło władzę, od razu daliśmy możliwość projektom obywatelskim. Oczywiście ja także w imieniu klubu parlamentarnego kłaniam się nisko państwu służbie.

Przy okazji chciałbym zapytać ministra finansów, ponieważ właśnie w minionych miesiącach zrodziły się takie pomysły w Ministerstwie Finansów, żeby łączyć urzędy skarbowe ze Służbą Celną, pozbawiając celników funkcji funkcjonariusza i chcąc doprowadzić do tego, żeby funkcjonariusze pracowali jak urzędnicy w oparciu o Kodeks pracy. Tego moim zdaniem nie da się zrobić. Chciałbym poznać zdanie ministra finansów w tej kwestii, czy dalej w Minister-

stwie Finansów są takie pomysły, żeby łączyć Służbę Celną z urzędami skarbowymi. Kieruję również to pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, bo w gruncie rzeczy mówimy o zaopatrzeniu emerytalnym, ale także mówimy o warunkach pracy, w jakich będziecie państwo do tej emerytury dobiegać w najbliższych latach, więc chciałbym prosić o odpowiedź na następujące pytania: Czy po ewentualnym połączeniu Służby Celnej z urzędami skarbowymi lepiej będzie chroniona granica? Czy lepiej będzie przebiegała kontrola obrotu towarowego? Słyszę bowiem od celników, że Ministerstwo Finansów bardzo chętnie ustawiłoby celników przed monitorami komputerowymi, żeby odciągnąć ich po prostu od sprawdzania towarów, które wpływają do państwa polskiego bądź z niego wypływają. Czy będzie lepszy nadzór nad produkcją i obrotem wyrobami akcyzowymi? Czy będzie większa skuteczność ścigania przestępczości, która też jest udziałem Służby Celnej? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania w szczególności pana wnioskodawcę oraz pana *(Dzwonek)* ministra finansów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Edwarda Siarkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W naszym systemie prawnym rzeczywiście funkcjonują rozwiązania, które, można by powiedzieć, nierówno traktują podmioty, które odpowiadają jak gdyby za ten sam obszar działalności państwa. Na pewno, jeżeli chodzi o kwestię działalności Służby Celnej, od dłuższego czasu spotykamy się z oto taką sytuacją, że nawet na tej sali, jeżeli z kolegami posłami rozmawiamy, to niektórzy nowi posłowie wyrażają zdziwienie informacją, że Służba Celna jako służba mundurowa nie ma tych samych uprawnień, co pozostałe służby. Rzeczywiście na ten temat od dłuższego czasu toczy się dyskusja w Sejmie. Ta sprawa nigdy nie znalazła właściwego rozstrzygnięcia, nie toczyła się na ten temat jakaś dłuższa debata, dopiero ten obywatelski projekt, który dzisiaj jest procedowany, stwarza możliwość, żeby rzeczywiście temu tematowi bliżej się przyjrzeć.

Moje pytanie dotyczy takiej oto sytuacji, mianowicie wiemy, że funkcjonariusze Służby Celnej w trakcie wykonywania swoich czynności, tak jak i pozostali funkcjonariusze, ulegają czy są poszkodowani w wyniku prowadzenia tych czynności. Ileś takich przypadków w ciągu roku mamy. Chciałem zapytać pana

Posel Edward Siarka

ministra, czy taka statystyka jest prowadzona i w związku z tym ilu funkcjonariuszy, powiedzmy sobie, w ciągu 2014 r., 2013 r. czy 2012 r., poniosło uszczerbek na zdrowiu w wyniku prowadzonych czynności. To jest ważne, żebyśmy jak gdyby od tej strony również popatrzyli na tę służbę, bo wtedy otrzymamy oczywisty obraz, czym Służba Celna jest w naszym systemie prawnym przy wykonywaniu tych wszystkich zadań, które wykonują inne służby. W przypadku Służby Celnej jest tak (*Dzwonek*), że wykonuje zadania tak, jak pozostałe służby, ale jeśli chodzi o uprawnienia, to są one bardzo poważnie ograniczone. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W ten sposób wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji pana sekretarza stanu Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym najpierw stwierdzić, że na tym etapie prac nad obywatelskim projektem ustawy formalnego stanowiska rządu jeszcze nie ma. Natomiast dwa ministerstwa zostały upoważnione do reprezentowania rządu podczas pierwszego czytania w tej debacie, w tej dyskusji: Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, z powodów oczywistych.

Chciałbym się odnieść na początku do tych głosów, które polegały na takich ukłonach wobec funkcjonariuszy Służby Celnej – pozdrawiam państwa oczywiście serdecznie – które były takimi umizgami do was ze strony Platformy Obywatelskiej. Proszę państwa, to jest hipokryzja. Szanowni funkcjonariusze, przecież czekaliście na dzień takiej dyskusji długo i przez osiem lat rządów koalicji PO–PSL tego się nie doczekaliście. Mało tego, to nie Platforma Obywatelska reprezentowała taki pogląd, żeby uregulować tę kwestię i włączyć Służbę Celną do systemu zaopatrzeniowego, emerytalnego przed Trybunałem Konstytucyjnym, tylko Prawo i Sprawiedliwość. Ja miałem tę przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość występować przed Trybunałem Konstytucyjnym. (*Oklaski*) Więc dzisiaj te głosy przedstawicieli Platformy Obywatelskiej są zupełnie nieuprawnione, niezrozumiałe. Jeżeli tak dobrze tej służbie życzyć i chcieć, żeby ta kwestia

była uregulowana, to trzeba było to załatwić. Trzeba było to załatwić. Mieliście czas na to – 8 lat.

(*Głos z sali*: Nikt nie krytykował.)

Nie było waszego głosu. A funkcjonariusze Służby Celnej walczyli długo o tę sprawę, walczyli tak naprawdę prawie 20 lat. Ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 marca 2014 r., tak?

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: 2015 r.)

2015 r., przepraszam...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: Chyba 2015 r., świeży.)

To dobrze, czas tak szybko nie biegnie.

..jest wyrokiem historycznym, bo naprawdę ta walka celników trwała bardzo długo. Trybunał Konstytucyjny po rozważeniu argumentacji przedstawionej we wnioskach związków zawodowych działających w Służbie Celnej i argumentów sformułowanych w naszym wniosku, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wydał ten wyrok, który wszyscy państwo znacie.

Tu od razu powiem, bo było pytanie, że terminu dostosowania przepisów ustawy do treści wyroku ten wyrok nie zawiera, nie jesteśmy związani jakimś konkretnym terminem. Ale to jest wyrok, który szanujemy, honorujemy i chcemy go wykonać. Mówił o tym pan przewodniczący Arkadiusz Czartoryski w imieniu klubu parlamentarnego.

Nasze stanowisko, szanowni państwo, w żadnej sprawie, w tym w tej, przed wyborami i po wyborach się nie zmienia. Jesteśmy konsekwentni we wszystkich sprawach, które przedstawialiśmy, deklarowaliśmy, o które zabiegaliśmy jako opozycja, i teraz fakt, że wygraliśmy wybory dzięki poparciu społeczeństwa, stworzyliśmy rząd i możemy o tym decydować, niczego tu nie zmienia. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej nas zobowiązuje do tego, żeby to wszystko, co było zapowiadane, wykonać.

Będzie praca w komisji czy komisjach – nie wiem, jak to zostanie rozstrzygnięte – i tam będziemy wszystkie istotne aspekty, wszystkie ważne szczegóły, zakres regulacji ustalać. To jest oczywiście przed nami. Natomiast kierunek jest jasny. I ten pogląd, który w dalszym ciągu podzielamy, że jeżeli istnieje odrębny zaopatrzeniowy system emerytalny dla funkcjonariuszy, to funkcjonariusze Służby Celnej powinni być do niego włączeni, jest uzasadniony i aktualny.

Pojawiało się tutaj chyba pewne niezrozumienie w wypowiedziach, bo niektórzy spośród posłów zabierających głos mówili o tych, którzy pracują na linii frontu, i tych, którzy pracują w biurach. Proszę państwa, trzeba odróżnić trzy kategorie osób. Po pierwsze, to są funkcjonariusze Służby Celnej i pracownicy cywilni, tak jak w każdej służbie takie dwie kategorie występują, a państwo myśleliście na pewno o takim innym rozróżnieniu, o takiej trzeciej kategorii, czyli o funkcjonariuszach, którzy aktualnie w danym momencie nie pracują jako ci liniowi, ale oni w każdej chwili mogą być tam skierowani.

I tu prosba, żebyście myśleli państwo w ten sposób, że funkcjonariusze Służby Celnej, tak jak wszyscy inni funkcjonariusze, nie pracownicy cywilni, to

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

jest jedna grupa, jedna kategoria. To jest bardzo istotna sprawa, bo gdybyśmy dzisiaj, na tym etapie naszego myślenia i prac, dokonali takiego rozróżnienia, to oczywiście należałoby to zrobić w stosunku do innych służb mundurowych także. A przecież w Straży Granicznej tego podziału nie ma, w Policji tego podziału nie ma czy w Państwowej Straży Pożarnej też tego podziału nie ma.

Jeżeli mówimy o uprawnieniach emerytalnych, to dotyczą one wszystkich funkcjonariuszy w tych służbach, a nie wybranych. Trybunał wprowadził w swoim orzeczeniu, powiedzmy, osiągnął pewien kompromis, wskazał trzy konkretne punkty art. 2 ust. 1 ustawy o Służbie Celnej, stwierdzając, że to właśnie niewłączenie tych funkcjonariuszy do systemu emerytalnego jest niezgodne z konstytucją, ale nie powiedział nic innego o pozostałych, co nie oznacza, że kazał nam podzielić funkcjonariuszy na takich i innych, na tych, którzy będą mieli uprawnienia emerytalne z systemu zaopatrzeniowego, i tych, którzy tych uprawnień mogą nie mieć. To oczywiście jest decyzja ustawodawcy, ale powtarzam, że gdyby dzisiaj według obecnego stanu prawnego takie myślenie przyjąć, to oczywiście zaraz pojawi się pogląd, uzasadniony, że to samo dotyczyć może i powinno pozostałych służb, prawda? A tego postulatu nikt przecież nie formułuje.

Panie przewodniczący, chyba jasno tłumaczę tę kwestię czy...

(Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy: Komisyjnie można to zrobić.)

Jeżeli niejasno, to jeszcze mogę to zrobić inaczej.

Chodzi o to, że takie postawienie sprawy na samym początku tej dyskusji, że zajmujemy się tylko jedną grupą funkcjonariuszy Służby Celnej, jest, krótko mówiąc, dość niebezpieczne. Myślę, że to tak trzeba powiedzieć.

Proszę państwa, trudno jest dzisiaj – będzie jeszcze o tym mówił pan minister finansów – przedstawić koszty, dlatego że, po pierwsze, nie wiadomo, jaki zakres ta ustawa przyjmie, po drugie, nie wiadomo, w jakim czasie, w jakim rytmie funkcjonariusze Służby Celnej będą korzystali z uprawnień emerytalnych. Pamiętamy, że zawsze w służbach mundurowych jest tak – i w starym systemie tak było, i w tym zmienionym od 1 stycznia 2013 r. też tak jest – że opłaca się pozostawać w służbie dłużej, że za każdy rok służby funkcjonariusze nabywają prawa do procentowo wyższych świadczeń emerytalnych. To jest motywujące do tego, żeby pozostawać dalej w służbie.

Pamiętam taką dyskusję na temat policjantów. Niektórzy uważali, że policjanci przechodzą po 15 latach na emeryturę, bo należą im się te najniższe uprawnienia 40-procentowe. Tak, ale jak zbadaliśmy tę kwestię, okazało się, że 1% przechodzi po 15 latach służby, a średnia służby – to był chyba rok 2012 albo

2013, kiedy to badaliśmy – to jest 28,5 roku. A więc trzeba te mity, proszę państwa, też obalać, bo przeciwnicy tego odrębnego systemu chcą wmówić reszcie społeczeństwa, tym, którzy korzystają z systemu ZUS-owskiego czy KRUS-owskiego, że to jest taka grupa, która ma szczególne przywileje, z których korzysta, i to są ogromne świadczenia. Tak nie jest. To są po prostu mity.

Na tym tle mogę wypowiedzieć jeszcze jedną myśl, która wydaje mi się oczywista i która tu powinna zostać wyartykułowana. Otóż każde dobrze zorganizowane, odpowiedzialne państwo powinno troszczyć się, dbać o tych, którzy mu służą, którzy zapewniają jego bezpieczeństwo czy przynoszą dochody, jak w przypadku celników. O te służby państwo musi dbać w sposób szczególny z tych racji, o których powiedziałem, i dlatego że służba w tych formacjach jest szczególnie trudna, niebezpieczna, wiąże się z najróżniejszymi ograniczeniami, obostrzeniami, wyrzeczeniami itd.

Wracam do istoty orzeczenia trybunału. Trybunał powiedział tyle: jeżeli jest odrębny system emerytalny, to niewłączenie celników do niego w tym zakresie, o którym mowa w wyroku, jest niekonstytucyjne. To musimy naprawić i chcemy to naprawić. Liczymy na to oczywiście, że to będzie jeden z elementów – oczywiście niejedyny, niewystarczający, mamy tego świadomość, z różnych innych powodów powinna być pełniona pełna oddania profesjonalna, ofiarna służba, i oczywiście taka ona jest – że ten czynnik też będzie sprzyjał temu, żeby jeszcze lepiej celnicy pełnili swoją służbę dla państwa polskiego.

Rzeczywiście jest tak, że 1/3 budżetu, dochodów budżetowych jest gromadzona w budżecie za pośrednictwem Służby Celnej. To jest ogromna kwota, wielka odpowiedzialność. Tu są też pewne możliwości jeszcze lepszego, sprawniejszego działania i zwiększenia tych dochodów, o czym państwo celnicy na bardzo wielu spotkaniach mówią. To, że chcemy tę kwestię uregulować, to jest jedno, ale oczywiście odrębną kwestią – i to też mówię w imieniu rządu, bo to nie jest nasz resort, spraw wewnętrznych i administracji, tylko minister finansów, ale tak czy inaczej jest to rząd – jest to, że jest taka wola, żeby te przepisy, które państwu przeszkadzają w sprawnym działaniu, a co do których nawet istnieją wątpliwości, czy nie były świadomie tak kształtowane – to też państwa opinia, z którą trudno w wielu przypadkach się nie zgodzić – będą poprawione. Krótko mówiąc, one muszą stanowić szczelny system, a nie sito, z którego korzystają ci, którzy są nieuczciwi, zwłaszcza zorganizowane grupy przestępcze. Na granicach, w cle, w akcyzie jest sporo takich, jak się okazuje, możliwości, które mogą być też wykorzystywane.

Chcemy, żeby budżet państwa otrzymywał to, co jest mu należne, i oczywiście mówimy o tym w kategoriach tego, co jest należne w obecnym systemie, czyli bez zwiększania obciążeń obywateli czy bez zwiększania jakichkolwiek podatków czy danin. Jeżeli nieuczciwi ludzie, przestępcy korzystają na tym,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

że ten system prawny, zwłaszcza system przepisów wykonawczych, jest nieszczelny, to trzeba to zmienić. I to jest bardzo ważny aspekt tej sprawy, o której rozmawiamy.

Proszę państwa, tu były też podnoszone kwestie dotyczące innych służb, które noszą mundury. Odróżnia się służby mundurowe i służby umundurowane, a tu państwo przywoływaliście przykłady służb umundurowanych, które nie podlegają pewnym rygorom pragmatyki służbowej tak jak służby mundurowe. Odróżnia się te dwie kategorie, ale niezależnie od tego, co o tym powiedzielibyśmy, wyrok trybunału dotyczy przecież Służby Celnej, nie innych służb, i dlatego o niej dzisiaj rozmawiamy, to jej dotyczy obywatelski projekt ustawy, który dzisiaj rozpatrujemy.

Co do innych służb, jest to kwestia zupełnie innego czasu na dyskusję. Mogę tylko powiedzieć o jednej z nich, bo tu padało też dwa razy co najmniej pytanie o Inspekcję Transportu Drogowego. Chciałbym powiedzieć raz jeszcze, bo już była ta informacja obecna w przestrzeni publicznej, że zgodnie z programem Prawa i Sprawiedliwości, które bierze dzisiaj odpowiedzialność za państwo w wyniku wygranych wyborów, zechcemy tę służbę włączyć do Policji. To spowoduje usprawnienie wykonywania zadań tej służby – wykonywanie ich w ramach dużej formacji policyjnej, policji drogowej. Sprawy emerytalne siłą rzeczy funkcjonariuszy ITD, jeśli tak można dzisiaj powiedzieć: funkcjonariuszy, tak powiem, zostaną też rozwiązane jakby w tym procesie włączania do Policji. Czyli ta kwestia nie będzie stanowiła już później problemu. W tej chwili trwają prace analityczne nad tym, jak to przeprowadzić, kiedy to zrobić, jak różne zadania ułożyć, żeby doświadczenie tej służby dobrze zostało wykorzystane i dobrze służyło bezpieczeństwu w przestrzeni publicznej, na drogach i temu wszystkiemu, co realizuje dzisiaj Inspekcja Transportu Drogowego.

Nie chcę wchodzić w szczegóły związane z fotoradarami, z opłatami, z mandataми, z tym, że służba tego typu winna pracować całą dobę, nie powinna mieć tych ograniczeń kodeksowych, jak to dzisiaj jest w przypadku Inspekcji Transportu Drogowego. Powiem tylko dla uspokojenia tych, którzy by myśleli, że to jest jakieś działanie nieskonsultowane, nieakceptowane, iż samo środowisko osób zatrudnionych w Inspekcji Transportu Drogowego akceptuje to rozwiązanie, wręcz domaga się tego rozwiązania. Otrzymujemy teraz właśnie takie wnioski, postulaty, żeby spotkać się i mapę działań ustalić, żeby poinformować, kiedy to będzie. Takie jest oczekiwanie, a więc mamy tutaj partnera w tej służbie, która chce być właśnie włączona do Policji. Zmniejszy się przez to liczba służb uprawnionych do kontroli. My ciągle jesteśmy zatrzymywani jako obywatele przez najróżniejsze służby. One muszą działać, muszą działać

skutecznie, ale może być ich mniej. O jedną zmniejszymy, a zwiększymy sprawność działania w tym obszarze.

Praktycznie to chyba wszystko, co ważne, co dzisiaj można powiedzieć z punktu widzenia resortu spraw wewnętrznych i administracji.

Tu padło jedno pytanie, które jest pytaniem szerokim, bo dotyczy nie tylko tego resortu, ale także resortu sprawiedliwości, o kwestie kar, statystyk. Oczywiście musimy te dane zebrać. Dzisiaj tak od ręki odpowiedzi na to pytanie udzielić się nie da, ale to zostanie zbadane i pan poseł pytający czy pani poseł pytająca – bo nawet nie zapisałem nazwiska, ale znajdziemy to w protokole – otrzyma na nie odpowiedź.

Kończąc...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A mapa, panie ministrze?)

Ja pani poseł mówiłem, że termin w wyroku trybunału nie został przesądzony, nie ma tam terminu. My rozpoczynamy nad tym prace w komisji, bo sądzę, że ten projekt trafi do komisji, i nie jest sprawą rządu wyznaczanie mapy prac nad tą ustawą.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale państwo...)

Mam nadzieję, że te prace będą przebiegały sprawnie. A dzisiaj trudno w jakikolwiek sposób zaplanować wydatki, skoro nie ma ustawy. Proszę nie oczekiwać tego, że będzie np. poprawka do ustawy budżetowej na 2016 r., skoro nie ma takiej ustawy. Pani poseł dobrze wie, że to jest niemożliwe, generalnie niemożliwe, bezsensowne itd.

Przy okazji dyskusji o kosztach, całości, nie w tym jednym miejscu, chcę zwrócić uwagę, że powstaną wydatki w tym systemie. Będzie też dalsze pytanie, jeżeli byśmy tę ustawę uchwalili, jak obsługiwać ten system. Oczywiście jest tu też pytanie, czy nie dołączyć np. do istniejącego systemu. System emerytalno-rentowy funkcjonujący w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji jest dość silną strukturą. Pewnie można by pomyśleć, mimo że ta służba nie należy do tego resortu, że obsługa mogłaby być przejęta na zasadzie jakiegoś porozumienia czy ustawy. To jest kwestia do przemyślenia, czy nie tworzyć oddzielnej służby, czy też tworzyć oddzielną służbę emerytalno-rentową. Wojsko ma swoje rozwiązania, MSWiA ma swoje rozwiązania. Trzeba będzie to rozstrzygnąć, ale to jest kwestia do rozstrzygnięcia w trakcie prac nad ustawą. Chcę podkreślić jeszcze to, że funkcjonariusze Służby Celnej płacili składki do ZUS przez cały czas, do tej pory. Tak że jeżeli mowa o kosztach, to trzeba przynajmniej o te koszty, że tak powiem, to wszystko per saldo, globalnie pomniejszyć, bo oni odprowadzali składki.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zrozumieliśmy, że... Dopytamy.)

To, czy one są na kontach, czy one są w ZUS, to jest oddzielne zagadnienie. Oczywiście, że ich nie ma. Przecież budżet dokłada co roku wiele miliardów złotych do ZUS, do KRUS. Wszyscy o tym dobrze wiemy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

Ale oni, funkcjonariusze Służby Celnej, państwo tu siedzący i cała służba płacili te składki przez te lata.

Liczba osób uprawnionych w poszczególnych latach po przyjęciu ustawy oczywiście będzie wyliczona, ale uprawnienie nie oznacza, że te osoby będą z tego korzystały. Jeszcze raz przypomnę, jak wygląda ta sprawa choćby w Policji. Uprawnienie do otrzymania najniższej emerytury nie oznacza korzystania z tego uprawnienia. Oczywiście jest też kwestia zakresu, zakresu, o którym rozstrzygnie ustawa, tego, kogo będzie dotyczyła ta ustawa w ostateczności. Pamiętajmy także, że mamy dwa systemy w służbach mundurowych, ten starszy, sprzed 2013 r., i ten nowszy, od 1 stycznia 2013 r. Te kwestie też tu trzeba będzie dobrze rozważyć. Ale to jest przed nami.

Proszę państwa, kończąc, jeszcze raz powtarzam: nie ma formalnego stanowiska rządu, takiego napisanego, sprecyzowanego, które można by państwu przedstawić, ale jesteśmy z ministrem finansów upoważnieni do reprezentowania na tym etapie w pracach nad tą ustawą rządu i moja wypowiedź część tego stanowiska wstępnego na dzisiaj wyczerpuje. Pan minister finansów powie oczywiście za chwilę o swojej części. Ja państwu bardzo dziękuję.

Liczę na to, że sprawę tę załatwimy tak, żeby dobrze służyła państwu polskiemu i funkcjonariuszom, którzy dla tego państwa w bardzo istotnym miejscu, dostarczając dochodów do budżetu państwa, pracują. Przy okazji dziękuję państwu, panie i panowie funkcjonariusze Służby Celnej, za dotychczasową partnerską współpracę przed trybunałem i powiem tak – co będzie dla państwa zrozumiałe – i nie tylko. Wspólnie damy radę! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu w imieniu ministra finansów poproszę podsekretarza stanu pana Konrada Raczkowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Konrad Raczkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym powiedzieć, że obradujemy nad obywatelskim projektem ustawy o tzw. zaopatrzeniowym systemie emerytalnym służb mundurowych. Dlaczego zebrał się w tej sprawie? Żeby wykonać postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że dotychczasowe rozwiązania są niezgodne z art. 32 konstytucji.

Ponieważ było to obszernie przedstawione przez wnioskodawcę, a także w trakcie wystąpień klubowych te sprawy zostały dokładnie przedstawione, ja może przejdę do pytań, do odpowiedzi na te pytania, które tu padły.

Podtrzymuję to, co przed chwilą powiedział pan minister Zieliński, że nie ma oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie. Projekt nie wykonuje prawa Unii Europejskiej. W ocenie ministra finansów ten projekt zasługuje na poparcie, niemniej konieczne są prace we właściwych komisjach, co najmniej jednej, jeżeli nie trzech.

Przechodzę do pytań. Pani poseł Pępek była łaskawa zadać pytanie, co byłoby lepsze, czy wypłata świadczeń na dotychczasowym poziomie i dotychczasowych warunkach w ramach ZUS, czy przeniesienie funkcjonariuszy do tzw. systemu zaopatrzeniowego służb mundurowych. Musimy ten problem rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Jeżeli popatrzymy na to z punktu widzenia efektu fiskalnego, tzw. kosztu dla budżetu i wydatków długookresowych, to niewątpliwie koszt ten będzie większy w systemie zaopatrzeniowym, a mniejszy w ZUS. Natomiast jeżeli popatrzymy na to, że Służba Celna nie jest powołana do stricte – sama nazwa: służba – pewnych rzeczy, które wiążą się z pewną odpowiedzialnością, a zwłaszcza ze zwalczaniem szeroko definiowanej przestępczości, bo nie jest to tylko przestępczość podatkowa, to mówimy o tzw. bezpieczeństwie finansowym i bezpieczeństwie obywateli, które trudno przekładać na wynik finansowy.

Kolejne pytanie – pani poseł Kamińska – dotyczy zakresu uszczuplenia dochodów budżetu państwa za rok ubiegły, jeżeli dobrze zanotowałem. Mniej więcej... Jeżeli przeliczymy to globalnie, to jest to mniej więcej 9% PKB. Takie są uszczuplenia w rozumieniu tzw. luki podatkowej. Tylko nie mylcie państwo tego z szarą strefą – ona jest na poziomie 23,2%. Czyli luka podatkowa jest na poziomie ok. 9% PKB, tj. ok. 180 mld zł. Natomiast – tak rozumiem to pytanie – jaka rola była Służby Celnej w ograniczeniu tejże luki, to takich wyliczeń nie posiadamy. Ile wyniosły ubiegłoroczne dochody budżetu państwa pobrane przez Służbę Celną? To jest mniej więcej, ok. 25–30% wpływów budżetowych za ubiegły rok. Natomiast dokładne szacunki trzeba byłoby wyliczyć.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Marka Rząsy, to na prośbę pana posła odpowiedź będzie udzielona na piśmie.

Podobne pytanie było zadane przez pana Ajchlera – rozumiem, że chodzi o nowelę ustawy budżetowej. Proszę państwa, obradujemy nad czymś, czego faktycznie nie ma. Nie ma tutaj żadnych rozwiązań szczegółowych, chociażby tego, ile osób docelowo ma ta ustawa objąć, czy będą to stanowiska tylko funkcyjne w rozumieniu kontroli, dozoru i obsługi tzw. granicy, czy będą to stanowiska, które wymagają pracy biurowej albo łączenia pracy biurowej z pracą operacyjną i pracą w mundurze, chociażby bezpośrednio przy odprawach towarów. Jak również zna-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Konrad Raczkowski**

komicie zauważył pan poseł Zieliński, służba wiąże się z tym, że ta praca może być wykonywana w każdym miejscu i tak naprawdę 24 godziny na dobę.

I jeszcze ostatni element ujęcia systemowego: Od którego roku byłaby taka emerytura liczona? Czy od momentu wejścia w życie ustawy o Służbie Celnej, czy od momentu funkcjonowania dawnego Głównego Urzędu Cei, a jeżeli tak, to od którego roku, bo tam też jest kilka okresów, które to obejmują? Dalej dochodzimy do następnego elementu: Ile lat? Dla kogo 15 lat, a dla kogo 25 lat? To jest do rozstrzygnięcia, jak rozumiem, w komisji.

Odniosę się do pytania pana posła Mieczysława Kasprzaka: W jakim czasie ta reforma może być przeprowadzona, jakie będą tego skutki? Pełne skutki dla budżetu można oszacować tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będą znane dokładne założenia tejże reformy. W jakim czasie? Tutaj wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie nakazuje, nie wyznacza żadnego terminu wykonania tego orzeczenia, natomiast wskazane jest przeprowadzenie, jak rozumiem, bez zbędnej zwłoki procedowania tej sprawy, ustalając oczywiście te elementy, o których mówiłem, doprecyzowując to.

Kolejne pytanie – pan poseł Kasprzak – Jak to wpłynie na funkcjonowanie struktur celnych? Czy rząd jest przygotowany do realizacji tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego? Proszę państwa, jak to wpłynie na funkcjonowanie struktur? Możemy domniemywać, że podniesie to morale i bardziej zobliguje do pracy, natomiast pełna ocena skutków regulacji w szerokim tego słowa znaczeniu, również w rozumieniu sprawnościowym, jest do przeprowadzenia. Można domniemywać na podstawie doświadczeń Policji i innych służb mundurowych, że jeżeli takie zabezpieczenie emerytalne funkcjonuje, to przynajmniej do emerytury funkcjonariusz jest związany prawdziwą służbą i rzetelnie wykonuje powierzone mu obowiązki. Natomiast po przekroczeniu pierwszego progu uprawniającego go do przejścia na emeryturę – z progiem czterdziestoprocentowym ostatniego wynagrodzenia – ta efektywność może spadać, bo funkcjonariusz czuje się bezpieczniej, bo te uprawnienia nabył. Natomiast procent osób przechodzących na emeryturę po 15 latach służby w tych formacjach jest właściwie bardzo znikomy, ponieważ emerytura jest na niezbyt wysokim poziomie.

Kolejne pytanie – pani poseł Bożena Henczyca – tu są właściwie dwa pytania, nie będę ich odczytywał. Pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie. Chodzi tu o koszty wypłat z tytułu dodatków funkcyjnych i z tytułu zwrotów kosztów dojazdów – rozumiem, że poza miejscem stałego zatrudnienia albo w ramach tzw. alokacji.

Pytanie pana posła Tomasza Szymańskiego: Czy planujemy włączenie Służby Ochrony Kolei i Inspekcji Transportu Drogowego do tego systemu? Nie planujemy. Niemniej jeżeli chodzi o Inspekcję Transportu Drogowego, to pan minister Zieliński przedstawił

rozwiązanie, które jest planowane i nad którym pracuje rząd.

Jeżeli chodzi o pytanie pana Jana Łopaty, to też będzie udzielona odpowiedź pisemna. To pytanie w zasadzie pokrywa się z pytaniem pana Bogdana Rzończy: Czy planowane jest połączenie służb podległych Ministerstwu Finansów i jaki miałoby to skutek? Pan poseł nie doprecyzował pytania i w zasadzie nie wiem, o które połączenie chodzi: funkcjonalne czy strukturalne w ramach ustawy. Jeżeli mówimy o połączeniu funkcjonalnym, to takie połączenie już w tej chwili się odbywa i ono nie zmienia w zasadzie nic, znaczy, w pełni nie zmienia nic, jeżeli chodzi o ustawodawstwo, natomiast zmienia dużo w koordynacji i we wzmacnieniu współpracy w ramach tych służb, czyli trzech pionów administracji będących w resorcie finansów, a więc Służby Celnej, pionu podatkowego i urzędów kontroli skarbowej. Jeżeli taką konsolidację pan poseł miał na myśli, to taka konsolidacja funkcjonuje od wielu lat, tylko z mizernymi skutkami. I w tej chwili tę konsolidację funkcjonalną, jeszcze raz przypominam, próbujemy wzmocnić, żeby zwalczanie przestępczości podatkowej, zmniejszanie luki podatkowej, a tym samym przyczynianie się do zwiększonych wpływów budżetowych odbywało się w tym kierunku.

Ostatnie pytanie pana Edwarda Siarki: Ilu funkcjonariuszy poniosło uszczerbek na zdrowiu w wyniku prowadzonych czynności? Też pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie po sprawdzeniu tej statystyki w strukturze resortu finansów.

W zasadzie to jest tyle. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Sławomira Siwego.

Bardzo proszę.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Pani marszałek, przepraszam, czy mógłbym w trybie sprostowania swojej wypowiedzi?)

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Posłanki i Posłowie! Chciałbym w trybie sprostowania – do pana sekretarza stanu Jarosława Zielińskiego. Panie ministrze, dlaczego u pana tyle, nazwijmy to, złego i ciągłego upominania nas: 8 lat rządziście i nic nie zrobiliście, teraz my itd.? Nie będę tego komentował. Jestem członkiem Platformy jeden rok. Jeden rok jestem członkiem Platformy i nastawiony jestem pozytywnie. Budujemy lepszy klimat, tak myślę, bo tego oczekują od nas Polacy. I tyle chciałbym na ten temat powiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Czy zechce pan zabrać głos?
Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Wszystko dobrze, tylko fakty są takie, jak ja mówiłem, a nie jak pan mówił.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A gdzie nasze kwoty?)

W związku z tym jeżeli wychodzą na mównicę posłowie Platformy Obywatelskiej, czyli pańscy koledzy, pańskie koleżanki klubowe, i mówią, że teraz to pięknie, będą tutaj się przyczyniać do tego, żeby te sprawy rozwiązać, są za celnikami itd., to ja musiałem to powiedzieć, bo przecież nie można tego fałszu tolerować.

Dlatego nie mówiłem o jeszcze jednej sprawie, o której tutaj też powinno być powiedziane. Teraz powiem, jeżeli pan już to wywołał. Przy tej ustawie miała miejsce próba jakby wikłania tego sporu politycznego o trybunał w ten wyrok. Co ma jedno z drugim wspólnego? (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A mógłby pan mieć trochę klasy?)

Jeżeli trybunał sam siebie w swoim działaniu upolitycznił, to jest spór. Jeżeli Platforma go upolityczniła, to jest spór. A jeżeli mamy konkretny wyrok w sprawie, która jest w kompetencji trybunału, i dotyczy to rzeczowej, konkretnej ustawy, to o tym rozmawiamy dzisiaj. I to tyle. Proszę jednego z drugim nie mieszać, nie łączyć, to są dwie różne sprawy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale trzeba było mieć trochę klasy, panie ministrze.)

Nikt nie kwestionuje wyroków trybunału, jeżeli one dotyczą konkretnej materii i są rzeczowe, niepolityczne itd. Przecież nikt tego nigdy nie chciał jakoś dezawuować. Natomiast czego innym jest toczący się od paru, parunastu dni spór o trybunał, który zaczęła Platforma, z tym skokiem, który przeprowadziła w VII kadencji, kiedy pana nie było właśnie. Pan powiedział, że pan jest od roku w Platformie Obywatelskiej. Przepraszam, to pana decyzja, gdzie pan jest. Ja bym powiedział, że szkoda, może o rok za dużo. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Cha, cha, cha...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: To już brakło panu klasy.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jeszcze raz proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Sławomira Siwego o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brakło klasy panu ministrowi.)

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie ministrze, jest tylu młodych posłów. To niepotrzebne.)

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kiedy liczyć rekompensatę w postaci możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę? Oczywiście w projekcie jest data: od 1983 r., ponieważ wtedy funkcjonariusze celni zaczęli mieć pierwsze obostrzenia, rygory służby tożsame z innymi służbami mundurowymi, i jest pełna swoboda Wysokiej Izby, jak to zostanie uregulowane. Takie przypadki w historii już były. Przykładem jest ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, gdzie wszystkim strażakom, kiedy wprowadzano zaopatrzeniowy system emerytalny, uwzględniono wszystkie wcześniejsze lata w służbie mundurowej do wysługi, emerytury mundurowej, ponieważ zadania się nie zmieniły, wykonywali wcześniej te same zadania. A więc tutaj jest pełna swoboda Wysokiej Izby.

Teraz kolejne pytanie: Ile lat liczone, czy 25, czy 15, a więc ten nowy system, który obowiązuje w innych służbach mundurowych dla zatrudnionych po 31 grudnia 2012 r.? Jeżeli dostosowujemy, wprowadzamy pełną harmonię, nie może być w Służbie Celnej inaczej niż w innych służbach mundurowych. To jest sprawa oczywista i poza dyskusją. Nie może być tak, że na przykład gdyby liczyć... My mówimy: liczymy od 1983 r., jednak gdyby rozważać, tylko rozważać, liczenie dla przykładu od 1999 r. i 25 lat, to doszłoby do dyskryminacji, bo policjant czy każdy inny funkcjonariusz służby mundurowej zatrudniony w 1999 r. przechodziłby na emeryturę po 15 latach, a funkcjonariusz celny po 25, tak że to odpada. Natomiast mówienie o dacie, prawda, 25 lat od dnia wejścia wyroku w ogóle nie wchodzi w rachubę, ponieważ trybunał stwierdził dyskryminację. Państwu powiem, myśmy policzyli, to jest 12 tys. tych, którzy te zadania wykonywali, o których wąsko w sentencji mówi trybunał, więc w ogóle nie ma się co rozdrabniać. Jest 14 tys. funkcjonariuszy. Jeżeliby liczyć od dnia wejścia wyroku, to w ogóle nie ma o czym rozmawiać, bo stwierdzono dyskryminację, trybunał stwierdził dyskryminację. To co, ona ma być zniesiona dopiero za 25 lat? Przecież to jest absurd. A więc te dywagacje, myślę, na posiedzeniu komisji zostaną jeszcze szczegółowo wyjaśnione, doprecyzowane i ta sprawa zostanie domknięta, zostanie to uwzględnione, tak jak jest to w naszym obywatelskim projekcie, zgodnie z wolą tych blisko 200 tys. obywateli.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy

Szanowni Państwo! Jest tutaj też niepokojące stanowisko dwóch klubów. Nie atakuję, tylko naprawdę mówię jako funkcjonariusz, który widzi, co się dzieje. Są to kluby Kukiz i Nowoczesna. Mówią o tym, żeby znieść w ogóle, prawda, możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę w służbach mundurowych. Szanowni państwo, nie atakuję, to jest niepokój, to jest obawa, w trosce o interes publiczny to mówię, bo dojdzie do czegoś takiego właśnie, co jest w Służbie Celnej, mianowicie do takich patologii, że sześćdziesięciolatkiem będą ścigać dwudziestoletnich wyportowanych młodzieniaszków. W sferze działań Służby Celnej akurat działa najwięcej zorganizowanych grup przestępczych. To są raporty ministerstwa spraw wewnętrznych, rokroczne, o stanie bezpieczeństwa państwa. Najwięcej zorganizowanych grup przestępczych działa w sferze działalności Służby Celnej, bo to jest akcyza, czyli paliwo, hazard, tytoń, przemyt itd. I tutaj naprawdę dla bezpieczeństwa obywateli, czyli w interesie publicznym, ważne jest, aby móc z nimi, z tymi dwudziestoletnimi młodzieniaszkami działającymi w zorganizowanej przestępczości rywalizować psychofizycznie, sprawnościowo, zdrowotnie itd. A więc uczulam państwa, nie używajcie tych haseł, bo z czasem dojdzie do tego, że do wypadku drogowego czy do pożaru będzie jechał sześćdziesięcioletni strażak. Dojdzie po prostu do takich sytuacji, jakie są w tej jedynej służbie mundurowej, która jest poza zaopatrzeniowym systemem emerytalnym, czyli w tej naszej Służbie Celnej. Odejdźcie państwo od tego, proszę w interesie publicznym.

Padają pytania o to, że nieprawdą jest, że to jest ostatnia służba mundurowa. Otóż jest to ostatnia służba, która jest nieobjęta zaopatrzeniowym systemem emerytalnym. Mówiłem w swoim wystąpieniu, że katalog służb mundurowych jest zamknięty. Mamy 11 służb mundurowych. O tym mówią wyroki sądów. O tym będę mówił na posiedzeniu komisji, żeby już tego nie rozszerzać. Czyli nie ma żadnego zagrożenia, że będą roszczenia jakichś innych grup zawodowych. Gdyby wolą parlamentu było, żeby wpuścić do zaopatrzeniowego systemu innych noszących mundury, jak Służba Ochrony Kolei na przykład czy inne, to najpierw trzeba by z nich zrobić służbę mundurową, czyli znieść Kodeks pracy. Musieliby się stać funkcjonariuszami służby mundurowej. Trzeba byłoby wprowadzić stosunek administracyjnoprawny i wszystkie związane z tym rygory, obostrzenia, ograniczenia praw, swobód konstytucyjnych. Czyli Służba Celna jest ostatnią poza tym systemem.

Tutaj jest parę pytań w kwestii wzrostu skuteczności. Jest sprawą oczywistą, że funkcjonariusz służby mundurowej jest bardziej dyspozycyjny niż pracownik, który jest zatrudniony na podstawie Kodeksu pracy. Na przykład w służbie mundurowej nie działa Kodeks pracy, a więc nie ma mobbingu, nie można się poskarżyć na mobbing i wiele, wiele innych

tego rodzaju kwestii. Jest sprawą oczywistą, że mundurowy funkcjonariusz będzie lepiej ścigał, będzie bardziej dyspozycyjny, w związku z tym będzie skuteczniej ścigał zorganizowaną przestępczość, jak w naszym wypadku.

Podział, czy tylko liniowi, czy będzie karanie przesunięciem... Bardzo słuszne pytanie. Nie pamiętam, kto z pań czy panów posłów zadał pytanie, czy będzie karanie przesunięciem, gdyby był jakiś podział. Dokładnie do tego by doszło. O tym, czy ktoś jest w systemie emerytalnym służb mundurowych, decydowałby kierownik, a nie ustawodawca, bo by przesunął funkcjonariusza na dwa lata czy rok przed nabyciem prawa. A więc sprawa w ogóle niekonstytucyjna, niewykonalna. Tak więc trzeba objąć wszystkich już choćby z racji tego, że w innych służbach mundurowych po prostu taka sytuacja nie obowiązuje i nie mogłoby przez tę regulację prawną dojść do kolejnej, dalszej jakby dyskryminacji funkcjonariuszy celnych. Czyli chcemy znieść dyskryminację, ale jednak dalej ich dyskryminujemy, wprowadzając ustawę. A więc, moim zdaniem, również kwestia do pełnego pominięcia na posiedzeniu komisji.

Różnicowanie na funkcjonariuszy uprawnionych do emerytur mundurowych i pozostawienie części w systemie powszechnym doprowadziłoby do patologicznych wręcz zjawisk w zarządzaniu kadrami. Jak mówiłem, jest 12 tys. policzonych, tych, którzy te zadania wykonywali. Mamy taką sytuację, że Służba Celna... Kiedyś granice, tak? W 2004 r. weszliśmy do Unii. Granica południowa, granica zachodnia, tysiące funkcjonariuszy, którzy 20 lat spędzili na tej granicy, czyli wykonywali zadania. Ściganie, zwalczanie przestępstw itd. Dzisiaj zostali przeniesieni do pracy np. w finansach albo w logistyce. I co? On był dyskryminowany przecież przez 20 czy 15 lat, taki funkcjonariusz, i dzisiaj nie można mu powiedzieć, że tego nie było, tak? Ty nie służyłeś ojczyźnie. Nie ma w ogóle takiej możliwości. W ogóle struktura Służby Celnej była oparta na oddziałach celnych, a więc ogół funkcjonariuszy wykonywał te czynności, o których wąsko mówi trybunał. Natomiast jeżeli się odniesiemy do trybunału, on nie ograniczył ustawodawcy, tylko znalazł jedną cechę relewantną. Znalazł i poprzestał, po co ma szukać dalej. Gdyby trybunał zaczął porównywać do Straży Granicznej, to znalazłby mnóstwo innych cech podobnych, relewantnych do Służby Celnej i wówczas tę sprawę, tę sentencję mógłby rozszerzać. Znalazł jedną cechę relewantną, wystarczy. Są dyskryminowani funkcjonariusze Służby Celnej, stwierdza to trybunał. Reszta należy do ustawodawcy, tutaj żadnych ograniczeń trybunał nie wprowadził.

Jeżeli były jeszcze jakieś pytania, to pozwolę sobie odtworzyć je ze stenogramu i odpowiedzieć, bo nie chciałbym już przedłużać ze względu na porę, chyba że ktoś z pań i panów posłów czuje się pominięty, to bardzo proszę o powtórzenie pytania. Jestem do dyspozycji.

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Już dziękujemy.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 30, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy ten punkt porządku dziennego.

Dziękuję państwu przedstawicielom Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej za cierpliwość. (*Oklaski*)

Dziękuję państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 51).

Proszę panią podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Annę Surówkę-Pasek o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony przez pana prezydenta projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zmierza do podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Jak wiadomo, kwota wolna od opodatkowania powinna być jednocześnie i racjonalna, i sprawiedliwa, a przede wszystkim powinna zabezpieczać tzw. minimum egzystencji, minimum, które pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka. Obecnie kwota wolna od podatku jest określona w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych w sposób pośredni, tzn. poprzez określenie kwoty, którą odlicza się od należnego podatku. W tej chwili wynosi ona 556,02 zł, co oznacza, że kwota, która nie będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, wynosi aktualnie 3091 zł. Jest to kwota na bardzo niskim poziomie, natomiast w projekcie przed-

łożonym przez pana prezydenta proponuje się podwyższenie tej kwoty do 8 tys. zł. Oznacza to, że kwota, która w skali roku będzie podlegała odliczeniu od należnego podatku, wynosić będzie już nie 556,02 zł, ale 1440 zł, co w skali miesięcznej będzie oznaczało odliczenie kwoty w wysokości 120 zł.

Według danych Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych za ubiegły rok kwota, która jest potrzebna do zaspokojenia podstawowych potrzeb, tego minimum egzystencji, to dla gospodarstwa pracowniczego kwota ponad 6500 zł rocznie. Dla gospodarstwa emeryckiego jest to kwota blisko 6200 zł. W związku z tym aktualna kwota wolna od podatku wynosząca 3091 zł jest prawie dwukrotnie niższa. Trybunał Konstytucyjny w swoim ostatnim wyroku, z 28 października br., wskazał, że kwota wolna od podatku nie powinna być na tak niskim poziomie. To powinna być kwota, która zabezpiecza podstawowe potrzeby egzystencjalne, która zabezpiecza wiele osób przed popadnięciem w stan skrajnego ubóstwa. Podwyższenie kwoty wolnej od podatku przede wszystkim będzie służyło zabezpieczeniu przed popadnięciem w ubóstwo, będzie także umożliwiało wielu osobom, które w tej chwili uzyskują dochody na bardzo niskim poziomie, zaspokajanie tych potrzeb bez konieczności korzystania z systemu zabezpieczenia socjalnego.

Osoby, które uzyskują dochód roczny w wysokości 8000 zł, a po zastosowaniu zaokrąglenia przewidzianego w Ordynacji podatkowej – 8002 zł, w ogóle nie zapłacą podatku dochodowego od osób fizycznych. Osoby, które nieznacznie przekroczą tę kwotę, będą płaciły podatek, ale w zdecydowanie niższej wysokości. Tego typu rozwiązania przede wszystkim mają sprzyjać eliminacji wykluczenia społecznego, mają zabezpieczać zwłaszcza te osoby, które osiągają najniższe dochody. Niewątpliwie wpłyną one bardzo korzystnie na gospodarstwa emeryckie, a także na gospodarstwa zwykłych pracowników osiągających niskie dochody oraz osób, które prowadzą działalność gospodarczą, ale rozliczają się w oparciu o ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jeżeli chodzi o tę projektowaną ustawę, to można powiedzieć, że ona otwiera drogę do tego, żeby polepszyć byt Polaków. W tej chwili w Polsce kwota wolna od podatku jest na poziomie jednym z najniższych w Europie. W Polsce jest to kwota odpowiadająca mniej więcej kwocie 750 euro. W Słowacji jest to równowartość 3800 euro. W Niemczech jest to kwota o wiele wyższa – ponad 8000 euro. W związku z tym projekt pana prezydenta wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, zwłaszcza osób, które są na progu ubóstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

O zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Wiesława Janczyka.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko w odniesieniu do projektu zawartego w druku nr 51, skierowanego przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zawierającego propozycję zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Projekt zawiera propozycję zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych polegającą na wprowadzeniu dla płatników podatku PIT kwoty zmniejszającej podatek w wysokości 1440 zł. Dochody z rent i emerytur oraz pracy podlegają opodatkowaniu na zasadach ogólnych. Obecnie kwota 3091 zł stanowi maksymalny dochód, od którego w obowiązującym systemie prawnym nie występuje zobowiązanie podatkowe.

Zgodnie z przedłożeniem zawartym w projekcie zgłoszonym przez pana prezydenta kwota wolna od podatku miałaby zostać podniesiona do 8 tys. zł. W doktrynie prawa podatkowego wskazuje się, że dochód wolny od opodatkowania powinien odzwierciedlać minimum bytowe, które bierze pod uwagę koszt biologicznej i społecznej egzystencji podatnika. Roczne minimum egzystencji wynosi obecnie 6529,08 zł dla gospodarstw jednoosobowych pracowniczych i 6185, 16 zł dla gospodarstw emeryckich. Także Trybunał Konstytucyjny orzekł 28 października 2015 r., że brak mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującej co najmniej minimum egzystencji, jest niezgodny z art. 2 i art. 84 konstytucji.

Kwota wolna od podatku obecnie w Polsce jest mniejsza pięciokrotnie niż na przykład na Słowacji, jedenastokrotnie mniejsza niż w Niemczech i blisko osiemnaście razy mniejsza niż w Wielkiej Brytanii. Obecnie kwota zmniejszająca zaliczki na podatek dochodowy wynosi 46,33 zł. Po wejściu w życie tej noweli wynosiłaby 120 zł. Według GUS stopa ubóstwa skrajnego wynosiła w 2014 r. 7,4%, poniżej minimum egzystencji żyło w Polsce 2,8 mln mieszkańców, 2800 tys. osób.

Proponowane zmiany wpłynęłyby korzystnie na sytuację emerytów, rencistów, ale też wszystkich osób, które płacą podatek dochodowy PIT, tych osób, które pobierają emerytury i renty, renty rodzinne. Mamy w tej chwili 7 mln obywateli. Szczególnie ważna byłaby ta zmiana dla osób, które zarabiają naprawdę niewiele, zarabiają w okolicach tych 8 tys., 10 tys. zł. Trzeba przyznać, że te osoby w dużym stopniu

czekają na taką zmianę prawa. Ona była zapowiedziana przez pana prezydenta w toku kampanii wyborczej, podtrzymana również przez Prawo i Sprawiedliwość w toku kampanii wyborczej w wyborach do parlamentu. Dzisiaj mamy tę nowelę gotową. Ona może nie jest obszerna, ale jest bardzo poważną zmianą podatkową. Nie bójmy się tego powiedzieć również o określonych, niemałych, dużych skutkach dla dochodów budżetu państwa. One są tutaj oszacowane przez wnioskodawców na poziomie ponad 15 mld i trzeba przyznać, że w znacznym stopniu będą również rzutować na dochody jednostek samorządu terytorialnego, szczególnie dochody gmin, ponieważ partycypowanie w dochodach z tego podatku PIT gmin, samorządów gminnych stanowi 39,4%. Są to kwoty bardzo wysokie.

Cóż więcej można powiedzieć? To jest dobra wiadomość, że pan prezydent wyszedł z tą inicjatywą, wykonując swoje zobowiązanie względem wyborców. Należy zrobić wszystko, żeby dzisiaj znaleźć w budżecie kwoty, które pozwolą na realizację tego postulatu, tym bardziej że mamy tak drastyczną sytuację w porównaniu z innymi krajami sąsiadującymi z Polską i z innymi krajami Unii Europejskiej.

Ja tylko dodam na zakończenie, że w okresie rządów Platformy (*Dzwonek*) ta kwota niechlubnie została podniesiona tylko o 2 zł. To jest powód, żeby dzisiaj się tego wstydzić. Pewnie dyskusja na ten temat nie byłaby tak interesująca, gdyby ta kwota była waloryzowana, gdyby była podnoszona w okresie ostatnich co najmniej ośmiu lat, a przypominę, że również w tym okresie były zamrożone wynagrodzenia w sferze budżetowej. Dziękuję bardzo.

Klub Prawo i Sprawiedliwość wnioskuję o przekazanie, o skierowanie projektu do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Cichoń wystąpi w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny dzisiaj przywołujemy Trybunał Konstytucyjny i wyrok, zupełnie świeży, z października tego roku, wskazujący na to, że kwota wolna od podatku powinna być zwaloryzowana.

To w gruncie rzeczy bardzo ważny projekt, oczekiwany społecznie. To wynika z faktu, że z kwoty wolnej korzystają wszyscy podatnicy uzyskujący dochody opodatkowane według skali podatkowej, czyli tacy, którzy uzyskują wynagrodzenie z pracy, emeryturę, rentę, ale także ci, którzy uzyskują dochód z działalności gospodarczej, także dochód z umów

Posel Janusz Cichoń

zlecenia czy umów o dzieło, bez względu, nawiasem mówiąc, na wysokość tego dochodu. Liczba korzystających z kwoty wolnej mówi o tym znaczeniu i odzwierciedla to dobrze – prawie 25 mln podatników. Podatnicy poza kwotą wolną korzystają też – pamiętajmy o tym – z innych preferencji, takich jak łączne opodatkowanie dochodów małżonków czy preferencyjne opodatkowanie dochodów osób samotnie wychowujących dzieci.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ulga rodzinna.*)

Mamy szereg ulg podatkowych, takich, które odliczamy od dochodu, np. składki na ubezpieczenia, wpłaty na indywidualne konta emerytalne, wydatki na cele rehabilitacyjne, a także odliczane od podatku, takie jak składki na ubezpieczenia zdrowotne krajowe i zagraniczne czy ulgi na dzieci.

Biorąc pod uwagę powyższe preferencje i ulgi obowiązujące w podatku PIT, według danych za rok 2013 – nie mamy świeższych danych – średnia efektywna stawka podatku dochodowego od osób fizycznych wyniosła 8,24%, w tym 7,13% w pierwszym przedziale dochodu podatkowego, czyli do kwoty 85 528 zł, i 15,73% w drugim przedziale dochodu. To oznacza tak naprawdę, że korzystanie z tych preferencji pozwala na znaczne obniżenie obciążenia podatkiem PIT, a efektywna stawka podatkowa jest ponad 2,5-krotnie niższa w pierwszej skali podatkowej określonej w ustawie, zaś w drugiej grupie czy w drugim progu 2-krotnie niższa.

Jakbyśmy przyjrzyli się rozliczeniom PIT przy zastosowaniu skali podatkowej w 2013 r., to takiego rozliczenia dokonało prawie 25 mln podatników, 24,7 mln, z czego 20,3 mln wykazało podatek należny, obliczony według skali, pomniejszony m.in. o odliczenia składki zdrowotnej, ulgi na dzieci, 4,4 mln podatników nie wykazało podatku należnego, nie zapłaciło żadnego podatku.

Teraz: Co zmienia propozycja prezydenta? W gruncie rzeczy 18% najbiedniejszych podatników, którzy nie płacą żadnego podatku, nie zyska na tym rozwiązaniu nic. Ich sytuacja się absolutnie nie zmieni. Skorzystają za to podatnicy o wyższych dochodach, w tym ci o dochodach najwyższych. Może warto się zastanowić, czy nie ograniczyć możliwości odliczenia tej kwoty po przekroczeniu progu dochodowego. W kieszeniach tych, którzy w pełni będą mogli odliczyć tę kwotę wolną, zostanie 74 zł miesięcznie. To magia liczb. 8 tys. zł – kwota wolna, ale tak naprawdę zysk w postaci tej kwoty zmniejszającej znacznie mniejszy – w układzie miesięcznym 74 zł. Tak to wygląda z punktu widzenia podatnika. Dla tych najbogatszych to kwota prawie niezauważalna.

Natomiast biorąc pod uwagę tę liczbę podatników i tę niewielką kwotę, skutki finansowe z punktu widzenia budżetu państwa, budżetów samorządowych są bardzo duże. Tutaj nie do końca wydają mi się poprawne szacunki Kancelarii Prezydenta. 17,6 mld to tylko skutki, jeśli chodzi o podatek dochodowy,

z czego 8,7 mld to są ubytki dochodów jednostek samorządu terytorialnego (*Dzwonek*), bo prawie 50% tego podatku trafia do nich. Niższe będą też wpływy do NFZ-u. Państwo tego w ogóle nie zauważacie. To jest ewidentnie błąd w kalkulacji tych skutków. 1,8 mld – tyle one będą z grubsza wynosiły, bo brak zaliczki tak naprawdę skutkuje brakiem składki zdrowotnej, a składka wobec tego będzie o tyle niższa.

I teraz mogę powiedzieć: pozytywnie zaskakuje w tym projekcie tylko termin wejścia w życie, 1 stycznia 2016 r. Rozumiem, że uzgodniony z rządem i że wypełniacie swoje obietnice. Ale trochę się tego, powiem uczciwie, boję, bo boję się o stabilność polskich finansów publicznych. I mam pytanie wobec tego: W jaki sposób chcecie zrekompensować ubytek dochodów samorządom? Jak chcecie zrekompensować ubytek dochodów NFZ-u? I tylko powiem tyle, że mam nadzieję, że nie zwiększając deficytu. Pytanie, czy stać nas na takie rozwiązanie. Zachęcam też do głębszej refleksji i być może do skorzystania z propozycji, koncepcji Platformy Obywatelskiej: jednolitego podatku, który w większym stopniu oddziałuje na klin podatkowy, a skutki jego wprowadzenia byłyby potencjalnie mniejsze.

Niemniej jednak, biorąc pod uwagę oczekiwania społeczne, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie, zdaniem klubu Platforma Obywatelska ten projekt powinien być dalej procedowany w komisji. Odnoszę wrażenie, że biorąc pod uwagę termin, jak widzę, uzgodniony z rządem, pewnie powinniśmy nad tym projektem pochylić się w trybie pilnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

I o zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 poproszę pana posła Rafała Wójcikowskiego. Bardzo proszę.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt zaprezentować stanowisko w sprawie prezentowanego przez Kancelarię Prezydenta, przez pana prezydenta projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jako Klub Poselski Kukiz'15 bardzo cieszymy się, że pan prezydent idzie razem z nami, z posłami wolnościowymi, z posłami antysystemowymi w kierunku marginalizacji podatku dochodowego od osób fizycznych. Szkoda, że nie idzie tak daleko pan prezydent, jak my byśmy tego chcieli. Nasi wyborcy, którzy na nas głosowali, i nasi posłowie chcieliby zlikwidować ten niesprawiedliwy podatek, który karze ludzi za pracowitość, za przedsiębiorczość, który obciąża nadmiernie, razem ze składkami na ubezpieczenia

Posel Rafał Wójcikowski

społeczne, ludzką pracę, czyniąc ją niejednokrotnie nieopłacalną.

Naszym zdaniem kwota wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych oraz kwota wolna od składek obowiązkowych na ubezpieczenia społeczne to są dwa najbardziej skuteczne i najlepsze instrumenty polityki prorodzinnej. Polityka prorodzinna jest priorytetem tego rządu, dlatego chcielibyśmy, żeby to te instrumenty dominowały w jej realizacji. To są znacznie lepsze instrumenty niż szeroko reklamowane świadczenie – zasiłek 500+. Chcielibyśmy, żeby kwota wolna docelowo była na tyle duża, aby znakomita większość Polaków nie płaciła podatku dochodowego od osób fizycznych bądź płaciła go w sposób symboliczny. Chcielibyśmy, żeby było tak jak na Węgrzech, gdzie rodziny z trójką dzieci w praktyce nie płacą podatku dochodowego, a rodziny z dwójką dzieci płacą podatek znacząco mniejszy, niż wynikałoby to ze skali podatkowej.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym zgłosić – jeżeli stosowna nowelizacja ustawy będzie w komisji – poprawkę. Tam w komisji zgłosimy poprawkę, żeby kwota wolna – mamy takie trzy postulaty – po pierwsze, była większa, po drugie, żeby zastanowić się nad zapewnieniem jej wzrostu w kolejnych latach, czyli nie byłoby tak, że w tym roku jednorazowo ona wzrasta, a potem znowu będziemy 10 lat czekać z tą samą kwotą. Chcielibyśmy wprowadzać mechanizm wzrostu tej kwoty stopniowo, tak żeby docelowo ta kwota wynosiła równowartość rocznego minimalnego wynagrodzenia. Na dzisiaj jest to ok. 23–24 tys. zł. To byłaby kwota – kwota wolna od podatku – równa minimalnemu wynagrodzeniu. Naszym zdaniem byłaby to odpowiednia kwota docelowa. Trzeci postulat. Chcielibyśmy, żeby kwota wolna od podatku była, tak jak w przypadku funkcjonowania jej w Wielkiej Brytanii, kwotą inteligentnie degresywną, czyli żeby tym osobom, które przekraczają odpowiedni dochód – w naszym przypadku to dochód 85 528 zł, czyli taki, gdzie płaci się 32-procentową stawkę podatku dochodowego – osobom, które zarabiają powyżej, stopniowo malała kwota wolna od podatku. Proponujemy, żeby za przekroczenie dochodu powyżej 85 528 zł o złotówkę kwota wolna malała o 50 gr, czyli odpowiednio za 2 zł – 1 zł, tak żeby przy osiąganym dochodzie w wysokości 105 528 zł osoby, które przekroczą taki dochód, nie miały kwoty wolnej od podatku. Ten mechanizm pozwoliłby, naszym zdaniem, zwiększyć kwotę wolną od podatku już dzisiaj do 10 tys. zł, a nie, tak jak proponuje pan prezydent – do 8 tys. zł. Naszym zdaniem zmiany ustawowe spowodują oczywiście, jeżeli nie będzie jakiejś rekompensaty, zmniejszenie dochodów samorządów, ale naszym zdaniem istotniejszym dobrem jest dobro obywateli, dobro podatników niż dobro urzędników. Ostatnie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u to wzrost dochodów urzędników, a spadek

dochodów obywateli. Czas najwyższy ten trend odwrócić, żeby dochody rozporządzalne obywateli rosły, a dochody rozporządzalne urzędników malały, bo na tym polega państwo wolnościowe, że to obywatele decydują o swoich pieniądzach, a nie urzędnicy.

Klub Poselski Kukiz'15 będzie rekomendował oczywiście przekazanie projektu do dalszej pracy w komisjach i, tak jak wspomniałem, będziemy tam aktywnie działać i zgłaszać nasze poprawki, zwłaszcza związane z poprawką dotyczącą kwoty wolnej degresywnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska zabierze głos w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Podstawowym celem zaproponowanej przez pana prezydenta nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest, jak czytamy, poprawa sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Droga, dzięki której mamy to uzyskać, jest zwiększenie kwoty wolnej od podatku z 3091 zł do poziomu 8 tys. zł. Nowoczesna jest oczywiście zwolennikiem obniżania zobowiązań podatkowych gospodarstw domowych. Wychodzimy z założenia, że obywatel lepiej niż państwo umie wydać pieniądze. Jest jednak kilka aspektów tej ustawy, które nas niepokoją. Niestety nowa kwota wolna nie poprawi sytuacji ekonomicznej osób najniższej uposażonych. A taka, przypomnę, była główna intencja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Jak czytamy w uzasadnieniu, w 2013 r. aż 16% ogółu płatników uzyskało dochód nieprzekraczający 8 tys. zł w skali roku. Paradoksalnie te 16% najmniej zarabiających Polaków praktycznie ze zwiększonej kwoty wolnej nie skorzysta. W przypadku tej grupy osób wyższa kwota wolna wejdzie bowiem w miejsce odliczanego od podatku ubezpieczenia zdrowotnego.

Niezorientowanym przypomnę, że ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,75% odliczamy od podatku należnego. Jeśli więc podatnik nie zarobi w danym roku więcej niż 8 tys. zł, nie będzie miał podatku należnego i nie będzie mógł odliczyć zapłaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne. Jeden odpis zastąpi więc drugi, bez wartości dodanej dla tego podatnika. Drugi problem, jaki widzimy, to wpływy znikające z kasy samorządów. Według naszych wyliczeń zwiększenie kwoty wolnej zmniejszy wpływy z podatku PIT nawet o 20 mld zł. Ale nawet jeśli przy-

Posel Paulina Hennig-Kloska

Jeżelibyśmy wyliczenia wnioskodawcy, to i tak przychody z PIT zmniejszą się o 15,5 mld zł rocznie.

Przypomnijmy, że więcej niż połowa przychodów z PIT zasila kasy samorządów różnych szczebli. To oznacza dla nich utratę wpływów na poziomie ok. 8 mld zł.

Przedstawiony projekt nie rozwiązuje tego problemu. Wizja powrotu tych środków do samorządu poprzez pobudzanie konsumpcji i wyższe zyski firm nie ma twardych ekonomicznych podstaw, a przypomina raczej pobożne życzenie. Tymczasem taki uszczerbek w dochodach samorządów może oznaczać kolejne zamykanie szkół, dziurawe drogi oraz rosnące zadłużenie najbiedniejszych gmin.

Na poprzednim posiedzeniu Sejmu był czytany obywatelski projekt ustawy nawołujący do zrekomensowania samorządom spadku dochodów wynikających z poprzednich ulg podatkowych. Skalkulowano wtedy tę kwotę na ok. 12 mld zł rocznie. Teraz chcemy zabrać samorządom kolejne 8 mld. Idea ważna, cel bezwzględnie słuszny, czas jednak zastanowić się, jak zrekomensować samorządom te znikające dochody. Możemy oczywiście nie widzieć, że wzrasta dług publiczny, możemy pozostawić samorządy samym sobie, ale to oznacza obniżkę jakości życia w naszych miastach, gminach i powiatach. Konieczne są więc kolejne decyzje i kolejne działania. Widzimy trzy możliwe sposoby rozwiązania tego problemu. Po pierwsze, zwiększenie udziału samorządów w podatku PIT, po drugie, przekazanie samorządom części wpływów z VAT, po trzecie, zwiększenie subwencji ogólnej.

Dlatego klub Nowoczesna rekomenduje dalsze procedowanie nad nowelizacją tej ustawy w komisjach wspólnie ze zmianą ustawy o dochodach samorządu terytorialnego. (*Dzwonek*)

Podsumowując, Nowoczesna poprze projekt zwiększający kwotę wolną od podatku, ważne jest, by Polacy zarabiali więcej. Widzimy jednak w tej ustawie zagrożenie dla samorządów. Chętnie weźmiemy udział w pracach rozwiązujących te problemy, mamy swoje konkretne propozycje w tej materii. Pamiętajmy też, że wraz z obniżaniem dochodów państwa nie wolno nam zwiększać i tak wysokiego deficytu państwa. Warto w zamian pomyśleć o oszczędnościach – skromniejszej administracji, ograniczeniu przywilejów, większej gospodarności państwa i jego przedstawicieli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę panią poseł Genowefę Tokarską w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko w sprawie projektu ustawy według druku nr 51.

Projekt ustawy, jak już mówiono, dotyczy podwyższenia kwoty wolnej od podatku dochodowego od osób fizycznych. Podwyższa tę kwotę wolną od podatku z 3,091 tys. zł do 8 tys. zł. Zmiana ta wprowadzona jest w projekcie, podobnie zresztą jak było to dotychczas, nie wprost, a poprzez kwotę zmniejszającą podatek należny. W obecnie obowiązującym prawie kwota, o którą pomniejsza się podatek, wynosi 556,02 zł, a nowelizacja proponuje podwyższenie jej do kwoty 1,440 tys. zł. Przez analogię podatnik, który uzyska roczny dochód w wysokości 8 tys., nie będzie zobowiązany do zapłaty podatku, a nawet w świetle obowiązujących zasad zaokrągleń ta kwota zwolniona z podatku wyniesie 8,002 tys. zł.

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Tak więc, biorąc pod uwagę zasady rozliczania tego podatku, płatnicy, czyli zakłady pracy, będą zobowiązani obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy od osób zobowiązanych do płacenia tego podatku. Kwota zaliczki będzie więc zmniejszona o 1/12 kwoty zmniejszającej podatek. Stąd dziś obowiązujące zmniejszenie, które wynosi 46,33 zł, wzrośnie do kwoty 120 zł.

Proponowana regulacja ma na celu poprawę sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, a także przedsiębiorców podlegających opodatkowaniu ich dochodów podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Ustalając kwotę zwolnioną z opodatkowania w wysokości 8 tys. zł, projektodawca ustalił ją nieco powyżej tzw. minimum egzystencji, które wynosi odpowiednio nieco ponad 6,5 tys. dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego i nieco powyżej 6,1 tys. zł, prawie 6,2 tys., dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego. Tak ustalona kwota nieopodatkowania spowoduje, że osoby, których dochody są niskie, nie będą zobowiązane do zapłaty podatku.

Pragnę podkreślić, że niniejszy projekt wychodzi również naprzeciw ocenie sytuacji podniesionej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia – niedawno – 28 października 2015 r. Obecnie obowiązująca kwota nieopodatkowania, należy to przyznać, jest rażąco niedostosowana do realiów społeczno-gospodarczych, bowiem podatek obciąża również dochody tych, których wysokość nie zapewnia nawet biologicznej egzystencji człowieka. Tym swoim wyrokiem Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 27 ust. 1 ustawy w zakresie, w jakim nie przewiduje mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek gwarantującego co najmniej minimum egzystencji, jest niezgodny z art. 2 i art. 84 konstytucji, i w związku z tym trybunał orzekł, że traci swoją moc we wska-

Posel Genowefa Tokarska

zanym zakresie z dniem 30 listopada przyszedł roku.

Projekt ustawy jednak, trzeba to szczególnie podkreślić, znacząco wpłynie na finanse publiczne, na dochody budżetu państwa i dochody jednostek samorządu terytorialnego. Projektodawca wprowadzi podkreśla tzw. efekt mnożnikowy dzięki zwiększeniu popytu konsumpcyjnego, ale rodzi się pytanie, czy nie jest on oszacowany zbyt optymistycznie. To prawda, że część utraconych dochodów budżetowych wróci do sektora finansów publicznych, ale projektodawca zakłada, że znacząca część z nieopodatkowanej kwoty przeznaczona będzie właśnie na cele konsumpcyjne. Mam nadzieję, że finansowe skutki wprowadzenia tych, trzeba przyznać (*Dzwonek*), dobrych zmian zostaną rzetelnie skalkulowane przez resort finansów obecnego rządu, a rząd zapewni również, i to ze szczególnym podkreśleniem, rekompensatę utraconych dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Mój Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przekazaniem projektu do dalszych prac w parlamencie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Na liście posłów, którzy zapisali się do zadania pytania, jest 15 osób.

Na zadanie pytania będzie czas 2 minuty.

Lista zostanie zamknięta z chwilą zakończenia przedstawiania pytania lub pytań przez trzeciego kolejnego posła lub panią poseł.

Jako pierwszą proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Pępek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma pani poseł.

W takim razie proszę, również z tego samego klubu, pana posła Józefa Lassotę.

Też nie ma.

W takim razie widzę, że jest pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę panią poseł o zadanie pytania.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Mam pytania zarówno do reprezentantów pana prezydenta, jak i do ministra finansów.

Po pierwsze, 15 października pan prezydent powołał Narodową Radę Rozwoju. Czy ten projekt był konsultowany z Narodową Radą Rozwoju? Jak on wpłynie na koszty dla samorządów i jaki będzie tego efekt? Skąd wziąć pieniądze, aby zrekomensować to

samorządom, ale również wpływy do Narodowego Funduszu Zdrowia? To po pierwsze.

Do pana ministra finansów mam następujące pytanie. W przyszłym roku kończy się obowiązywanie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tzw. janosikowego, a termin wprowadzenia w życie tej ustawy to 1 stycznia 2016 r. Jak pan minister sobie poradzi z tymi dwoma problemami?

Jest również pytanie do Kancelarii Prezydenta, do pani minister: Czy ten projekt był konsultowany z samorządami? Jakie stanowisko w tym zakresie przyjęły samorządy? Bo jeśli chodzi o całe dochody w roku 2015, wpływy z podatku PIT to kwota 44,5 mld zł. Szacowane przez kancelarię w tym projekcie koszty to ok. 16 mld zł. Udziały gmin w podatku PIT to ok. 40%, udziały powiatów są również znaczące, bo w wysokości 10,25%, i udziały samorządów województw – 1,6%. Jak zatem państwo, planując taki projekt, mając Narodową Radę Rozwoju, to zaplanowaliście i ile przysporzyliście samorządom dodatkowej pracy w planowaniu (*Dzwonek*) projektów budżetu na rok 2016?

Raz jeszcze zarówno stronę pana prezydenta, jak i ministra poprosiłabym o odpowiedź: Czy ten projekt na tym etapie, tak sformułowany jest realny? Bo to nie to, co obietnica, tylko jak państwo do tego podchodzą. Chciałabym raz jeszcze powiedzieć, iż tak się dzisiaj składa, że po raz trzeci przywołujemy Trybunał Konstytucyjny – najpierw łamanie Trybunału Konstytucyjnego, a potem dwa razy projekty. W tym przypadku pan prezydent powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, pan minister Zieliński z wielkim przyklaskiem dla projektu inicjatywy obywatelskiej w zakresie Służby Celnej. Czy to los nie płata nam takiego figla, że rzeczywiście Trybunał Konstytucyjny jest potrzebny?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zadanie pytania poproszę pana posła Marka Sowę z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ja również w tym samym duchu, co pani przewodnicząca, chciałbym zapytać, bowiem w uzasadnieniu do ustawy nie ma ani słowa o ubytkach i planach zrekomensowania tej kwoty samorządom, a warto tutaj te kwoty precyzyjnie przywołać – to jest ponad 270 mln tylko dla samorządów województw, to jest 1750 mln zł dla powiatów i to jest 6,5 mld zł dla gmin. Zatem pytanie: Jak państwo planujecie zrekomensować ubytki jednostkom samorządu terytorialnego?

Posel Marek Sowa

Pytanie do pana ministra: Czy planowane jest zwiększenie udziału podatku PIT z 47,5% – bo dla tych trzech jednostek łącznie to jest taka wysokość – np. do 60% po to, aby w pełni, w całości to zrekomensować? Czy jest przewidziane rozpoczęcie pracy nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego? Bo w mojej ocenie, biorąc pod uwagę właśnie kwestię janosikowego, jest to niezwykle potrzebne. Od 1 stycznia 2017 r. taka ustawa powinna obowiązywać i tam oczywiście wszystkie te kwestie w sposób precyzyjny powinny zostać uregulowane. W związku z powyższym bardzo proszę o jasną odpowiedź w tym względzie, bo nie mam żadnych wątpliwości, że to, że ten projekt jest składany przez pana prezydenta, nie przez rząd, jest spowodowane tylko i wyłącznie jedną intencją...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma konsultacji.)

...żeby całkowicie pominąć przedstawicieli strony samorządowej, którzy muszą wyrazić swoją akceptację dla projektów rządowych, muszą wypowiedzieć się na komisji wspólnej rządu i samorządu. Jeżeli te skutki byłyby negatywne, to wiadomo, że taka ustawa w tym trybie nie miałaby żadnych szans trafić pod obrady Wysokiej Izby (*Dzwonek*), a w przypadku inicjatywy poselskiej czy inicjatywy pana prezydenta ten przepis już nie obowiązuje i to jest typowe pójście na łatwiznę po to, aby sfinansować część obietnic wyborczych kosztem samorządów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Andrzej Halicki?

Nie ma pana posła.

W takim razie o zabranie głosu poproszę panią poseł Zofię Czernow z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Przypominam też, że z chwilą zakończenia zadawania pytania przez panią poseł zamykamy listę posłów, którzy zapisali się do zadania pytania.

Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Prezydencki projekt ustawy wprowadza jednakowe zasady w zakresie kwoty wolnej od podatku dla wszystkich podatników niezależnie od poziomu dochodów. W praktyce oznaczać to będzie, że osoby o najniższych dochodach zapłacą relatywnie więcej, czyli mniej skorzystają, aniżeli osoby o wyższych dochodach, które będą większymi beneficjentami.

Mam pytanie: Czym kierował się pan prezydent, proponując takie rozwiązanie, które stoi w sprzeczności z hasłami głoszonymi przez pana prezydenta i Prawo i Sprawiedliwość podczas kampanii wybor-

czej, a także z ideą Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie? To po pierwsze.

I druga grupa pytań, dotycząca skutków finansowych, które już znamy. To są ogromne skutki dla budżetu państwa, w szczególności dla budżetów gmin. Stanowią one bardzo ważne źródło dochodów gmin i tak jak słyszałam – wyraźnie chcę to tutaj podkreślić – nie są to dochody urzędników, jak słyszeliśmy od przedstawiciela klubu parlamentarnego Kukiz'15. Są to bardzo ważne dochody, które gwarantują prawidłowe funkcjonowanie gmin. Również powstają znaczne skutki, jeżeli chodzi o dochody Narodowego Funduszu Zdrowia.

I już powtarzające się pytanie: Jakie są plany dotyczące rekompensaty tych utraconych dochodów, co niewątpliwie będzie miało miejsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani pośle.

Czy jest pan poseł Grzegorz Raniewicz?

Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Pampucha z Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pampuch:

Ekspresowe tempo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Tutaj już była mowa o tym, że termin wejścia w życie tej ustawy to 1 stycznia 2016 r., a więc trzeba bardzo pilnie procedować nad tą ustawą i mam nadzieję, że w tym trybie zostanie ona procedowana. Ale równie pilna jest praca nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, bowiem, panie i panowie posłowie – już była tutaj również o tym mowa – ponad 51% przychodów z podatku dochodowego od osób fizycznych to są przychody jednostek samorządu terytorialnego.

Jednostki samorządu terytorialnego na gruncie ustawy o finansach publicznych są objęte regułami budżetowymi, wydatkowymi. Dochody budżetowe muszą być zrównoważone z wydatkami budżetowymi. Brak dochodów z podatku dochodowego od osób fizycznych spowoduje to, że znaczna część jednostek samorządu terytorialnego po prostu nie uchwali swoich budżetów. Zamiast tych budżetów zostanie uchwalone... Te budżety zostaną wtedy uchwalone przez regionalne izby obrachunkowe. Co więcej, regionalne izby obrachunkowe uchwalą budżety tylko i wyłącznie w częściach związanych z realizacją zadań koniecznych przez jednostki samorządu terytorialnego. To spowoduje, że te jednostki samorządu terytorialnego nie będą wtedy mogły prowadzić działań inwestycyjnych, a tym samym stanie pod zna-

Posel Mirosław Pampuch

kiem zapytania możliwość absorpcji środków unijnych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Tak że to są ogromne problemy dla jednostek samorządu terytorialnego i mam nadzieję, że pan minister finansów, panie i panowie posłowie i pan prezydent jesteście tego świadomi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu i zadanie pytania proszę pana posła Jana Grabca z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Grabiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zawiera bardzo poważny błąd. Ustawa zmniejsza bowiem obciążenia podatkowe obywateli, jednocześnie zmniejszając, i to drastycznie, dochody wszystkich polskich samorządów. Gdyby ustawa w tym brzmieniu została przyjęta przez Sejm, samorządy stracią w przyszłym roku według wyliczeń sprzed kilku tygodni Ministerstwa Finansów 8600 mln zł. Oznaczałoby to w praktyce bankructwo bardzo wielu samorządów. Ustawa w tym brzmieniu naruszałaby art. 167 konstytucji, mówiący o tym, że dochody jednostek samorządu terytorialnego muszą być odpowiednie do nakładanych na nie zadań. Cytuję: „Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań”. Ustawa nie zmniejsza zakresu zadań nakładanych na samorządy, drastycznie redukując dochody na realizację zadań własnych.

Gminy i powiaty uchwalają właśnie swoje budżety na 2016 r. Ten projekt przewiduje zmniejszenie dochodów samorządów z tytułu PIT o ponad 20%. Każdy z samorządów może sobie wyliczyć, ile będzie wynosił ubytek ich dochodów. Warszawa na przykład straciłaby 800 mln zł, Radom 42 mln zł, a podwarszawskie Legionowo 13 mln zł. Są to ogromne środki, których brak oznaczałby drastyczne cięcia, na przykład likwidację żłobków, przedszkoli czy podwyżki cen w komunikacji publicznej. Obywatele zyskują siedemdziesiąt kilka złotych, ale tracą jednocześnie miejsca w żłobkach i przedszkolach. Czy właśnie o to chodziło autorowi projektu ustawy, by przerzucić koszty podniesienia kwoty wolnej na samorządy? Czy ma to być kolejny zamach, tym razem zamach na samorządy, na samodzielność finansową samorządów? Czy też jest to pomyłka kancelarii i pan prezy-

dent przedstawi w trybie pilnym projekt zmian naprawiający ten błąd i rekompensujący w pełni utracone dochody samorządom? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Abramowicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kwota wolna od podatku w Polsce jest kompromitująco niska, kilka razy niższa niż w biednych krajach afrykańskich i azjatyckich i kilkanaście razy niższa niż w bogatych krajach Unii Europejskiej, w której także Polska przecież jest. Platforma Obywatelska przez 8 lat podniosła tę kwotę, uwalczając Polakom, o 2 zł.

Panie i Panowie Posłanki i Posłowie Platformy Obywatelskiej! Ja bym na waszym miejscu dzisiaj ze wstydu milczał, dlatego że to, żeście tej kwoty nie podnosili, uderzało właśnie w Polaków.

I dzisiaj mam pytanie do Ministerstwa Finansów: Czy po uchwaleniu tej ustawy ministerstwo planuje wprowadzenie rewaloryzacji stałej, corocznej o kwotę przynajmniej równą inflacji? Bo dzisiaj państwo nie może pobierać podatków od ludzi, którzy nie zapewnili sobie nawet minimum socjalnego.

A więc to jest krok prezydenta w bardzo dobrym kierunku, krok poprawiający te 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej, która, jak mówiłem, chciała naprawiać finanse państwa, uzupełniać finanse państwa kosztem najuboższych. I ten krok prezydenta powinien być przez państwa tylko i wyłącznie popierany, a ewentualnie prace w komisji mogą iść w kierunku poprawiania, tak aby nie zaburzało to finansów publicznych.

Jeszcze raz dziękuję panu prezydentowi za tę inicjatywę. To jest naprawdę bardzo dobra wiadomość dla Polaków: kwota wolna od podatku z 3 tys. wzrosła do 8 tys. *(Dzwonek)* I to jest ten pierwszy krok do tego, aby doganiać kraje takie, jak Wielka Brytania, gdzie w przeliczeniu z funtów jest to 56 tys. zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przecieram oczy mimo późnej pory: oto od kilku minut słyszę, że Platforma przemawia ludzkim głosem – Platforma, która przez 8 lat (i PSL) wpędziła samorządy w „bagatelne” długi, dzisiaj ponad 10 mld. Nikt inny, tylko państwo, nie ma na sali innych osób odpowiedzialnych, bo to wy rządziście w 100%, to wy 3 lata trzymaliście w zamrażarce ustawę o rekompensacie, waloryzacji tej kwoty. To wy, nikt inny! Proszę państwa, dzisiaj bycie wujkiem „dobra rada” to nie jest już wielki problem. Ja wiem, że zmieniła się relacja odnośnie do siedzenia.

Wracając do zagadnienia – mam prośbę do pani minister z kancelarii. Temat jest istotny. Jako szef komisji samorządu mogę o czymś zapewnić i proponuję taki oto deal. Państwo macie wolę polityczną, by wprowadzić wyższą kwotę wolną od podatku. Tu nie ma wątpliwości, mamy urągająco niską kwotę wolną od podatku w porównaniu i z Europą, i ze światem. Trzeba ją podnieść. To, że jest wola polityczna, widać zarówno w decyzjach parlamentu, jak i decyzjach pana prezydenta i pani premier. To się przewijało w kampanii. Ja ze swojej strony zrobię wszystko, aby w komisji samorządu, przy współpracy z komisją finansów, ta ustawa o rekompensacie została jak najszybciej przeprowadzona, ale proszę – i tutaj liczę na waszą wolę polityczną, tu jest prośba do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości – aby to wszystko zgrać w jedną całość i wprowadzić, tak żeby nie narażać samorządów na pustkę i doprowadzenie do tej ściany, do której doszły dzięki PO i PSL. Zróbmy to wspólnie dla samorządu i dla Polski. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zadaje pan Łukasz Schreiber, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym na wstępie wyrazić podziękowanie dla Kancelarii Prezydenta za tak szybkie i sprawne przygotowanie tego projektu ustawy. Tym samym pan prezydent dowiódł, że obietnice czy słowa z kampanii wyborczej obowiązują także natychmiast po zakończeniu wyborów.

Nie sposób też nie wyrazić zdumienia przebiegiem dzisiejszej dyskusji, zwłaszcza ze strony właśnie Platformy Obywatelskiej. Platforma Obywatelska, niektórzy inni z państwa też, się dziwi, że prezydent Andrzej Duda realizuje swoje obietnice wyborcze. No, proszę nie mierzyć innych swoją miarą. Otóż tak,

najwyraźniej pan prezydent na serio traktuje własne słowa.

Natomiast przechodząc do pytania – to się właśnie też przejawiało w dzisiejszej dyskusji nad tym projektem, a pytam także jako samorządowiec, jako były radny Rady Miasta Bydgoszczy. Faktycznie jest tak, że samorządy będą miały uszczuploną jakąś kwotę, ale padają liczby, które często ciężko zweryfikować. Czy kancelaria albo Ministerstwo Finansów planowało, myślało o tym, aby przedstawić listę gmin z wykazem, jakie to konkretnie mogą być ubytki dla każdej z tych gmin? Bowiem kiedy słyszę ze strony pana prezydenta miasta, że w Bydgoszczy to będzie 70–80 mln, a w przypadku innych miast porównywalnej wielkości słyszę o zupełnie innych kwotach, to zastanawiam się, czy są to liczby podawane ad hoc, czy też stoją za nimi jakieś szczegółowe wyliczenia. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Artur Szałabawka z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Grzech zaniedbania to jest coś, co Platforma zrobiła. Jako samorządowiec powiem, że najgorsze, co może być, to niewaloryzowanie pewnych spraw finansowych. Tutaj doszliśmy do takiej sytuacji, że my, chcąc dla Polaków jak najlepiej, zajmujemy się kwotą wolną od podatku. Ja osobiście chciałbym, żeby ta kwota była jeszcze większa. Gdy patrzymy na kraje europejskie – tu były wymieniane różne kraje – to ta kwota i tak jest bardzo niska, np. w porównaniu z Hiszpanią, gdzie jest ona kilkukrotnie wyższa.

Natomiast ten grzech zaniedbania i to, co zrobiliście z gminami... Duże miasta mogą sobie z tym jeszcze poradzić, ale małe gminy, gdzie dochody bieżące równoważą się i one wychodzą na zero przez waszą 8-letnią politykę, co doprowadza do tego, że te gminy są biedne... Faktycznie może pojawić się tu niepokój burmistrzów, wójtów małych gmin wiejsko-miejskich. Bo duże miasta to sobie poradzą.

Wszyscy mieszkańcy, wszyscy Polacy na tym zyskają. Szczególnie zyska młodzież. Chciałbym powiedzieć, że młodzież jest bardzo zadowolona, że dorabianie w czasie wakacji już nie będzie problematyczne, opodatkowane, nie będzie tak, że w wakacje nie będzie mogła zarobić sobie więcej niż 3 tys., będzie mogła zarabiać godnie. To samo osoby starsze. Jak ja tu słyszałem, że któryś z posłów Platformy Obywatelskiej powiedział, że to dotknie osoby starsze, to nie wiem... Uśmiechać się tylko pozostaje. Tak że jest to bardzo dobra rzecz.

Posel Artur Szalabawka

Moje pytanie dotyczy tylko tych gmin, które na tych wydatkach budżetowych wychodzą na... tych małych. Czy w jakiś sposób (*Dzwonek*) ta rekompensata będzie dla nich dokonana? Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Kwestia samorządów i troska o samorządy to troska również bliska mojemu sercu. Jestem samorządowcem, przez 9 lat byłem radnym miasta Poznania i w kontekście tej ustawy, także innych projektów, które będziemy tu rozpatrywali, ta kwestia jest dla mnie ważna.

Ale troska o samorządy w ustach posłów Platformy Obywatelskiej to troska zdecydowanie spóźniona. Słusznie mówił – zwracam na to uwagę – pan poseł Maciejewski, że to Platforma Obywatelska w ciągu ostatnich lat nie troszczyła się o samorządy, że to samorządy w ciągu ostatnich lat mogły tak naprawdę w miliardach liczyć swoje ubytki w budżetach, a zadania były regularnie przekazywane bez odpowiedniej rekompensaty, bez wyrównania w dochodach.

To z Poznania, z mojego rodzinnego miasta wyszedł obywatelski projekt ustawy, stawka większa niż 8 mld, bo dokładnie 8 mld zł, jak wyliczono, wyniósł ubytek samorządów na skutek zadań przekazanych w ostatnich latach. To jest ten obywatelski projekt ustawy, nad którym obradowaliśmy w zeszłym tygodniu, to było jego pierwsze czytanie.

Jednak musimy powiedzieć sobie jasno, że dzisiaj troska o samorządy jest troską wyrażaną o tyle za późno, że nie musielibyśmy się martwić o to, czy obywatelom zwiększamy kwotę wolną – co im się ewidentnie należy, projekt prezydencki wychodzi na przeciw tym elementarnym oczekiwaniom obywateli, jest to spełnienie deklaracji z kampanii prezydenckiej – gdyby samorządy nie były w takim stanie finansowym, w jakim zostawiła nam je po 8 latach Platforma Obywatelska.

Jednym z elementów, którego ma dotyczyć moje pytanie, jest kwestia tych zadań, często bezsensownie przekazywanych samorządom, często takich zadań, jak – podam tutaj przykład – dodatek energetyczny. Wpłata dodatku energetycznego została zlecona samorządom. Dodatek w kwocie kilkunastu, czasami 20, 25 zł dla mieszkańca jest obciążony kosztami administracyjnymi przerzuconymi na samorządy w kwocie (*Dzwonek*) w przypadku Poznania kil-

kuset tysięcy złotych. Czy nie warto przy okazji tej ustawy w ciągu najbliższych miesięcy dokonać analizy tych często mało sensownych zadań, przekazanych samorządom w ostatnich latach, po to, żeby je z samorządów zdejmować i choćby w ten sposób w części zrekompensować ubytek, który w finansach samorządów nastąpił? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Łopata z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Posel Jan Łopata*: Parlamentarnego, panie marszałku.)

Tak, parlamentarnego.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu, na poprzednim posiedzeniu Sejmu rozpatrywaliśmy czy rozpoczęliśmy procedowanie, tak to będzie lepiej brzmiało, obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach JST. Rzeczywiście projekt ten był prezentowany przez mieszkańca Poznania czy województwa wielkopolskiego, pana Andrzeja Porawskiego, tu się zgadzam. Było wiele zachwytów, że jest zmiana obyczajów, że to projekt obywatelski, że teraz już będzie inaczej, że koalicja tym właśnie różni się od poprzedniej, ale w uzasadnieniu czytamy – i ważne są tu daty, drodzy państwo parlamentarzyści, posłowie – otóż tak, w uzasadnieniu projektu prezentowanego przez pana Andrzeja Porawskiego czytamy: 16 listopada 2006 r. Sejm uchwalił zmiany w ustawie o podatku PIT, które wprowadziły m.in. nową, dwustopniową skalę podatku – 18% i 32%. Weszły one w życie 1 stycznia 2009 r. i rodziły skutki w tymże roku. 5 września 2007 r. – warto zapamiętać ten rok – Sejm uchwalił kolejne zmiany w ustawie o podatku PIT, które wprowadziły ulgi na wychowanie dzieci. Weszły one w życie od razu, począwszy od roku 2008, bo wtedy można było je odliczyć. Efekty tych zmian zostały określone kwotowo i procentowo w sprawozdaniach Ministerstwa Finansów i je zacytuję. Otóż skutki ulgi prorodzinnej w roku 2008 wyniosły 5,4 mld zł, z czego dla samorządu – 2,6 mld, zaś skutki zmiany skali podatkowej w roku 2009 wyniosły 8,6 mld, a dla JST – 4,2 mld, czyli łącznie dla jednostek samorządu terytorialnego w tychże latach 2005–2007, drodzy panowie posłowie, to jest blisko (*Dzwonek*) 7 mld zł. Pytanie może retoryczne, chociaż po wypowiedzi pana przewodniczącego komisji samorządu wydaje się, że może już nie: Może wstrzymajmy się z procesem legislacyjnym dotyczącym tego obywatelskiego projektu w aspekcie tych zaległości i spróbujmy oszacować to, co wynika z prezydenckiego projektu –

Posel Jan Łopata

mówimy o 8,6 mld – i załatwmy to w jednym rozstrzygnięciu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Poselski Niezależna.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie marszałku, Nowoczesna.)

Przepraszam.

(Poseł Marzena Machałek: Ha, ha, ha.)

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Oczywiście, prawda może nie tak stara jak świat, ale bardzo aktualna, podatki trzeba obniżyć. Chociaż, tak prawdę powiedziawszy, przy dzisiejszych obietnicach wyborczych należy dbać raczej o to, żeby ich nie podwyższać, bo te obietnice, jeżeli będziemy... Jeżeli rząd będzie je próbował realizować, to staniemy przed takim dylematem, czy powiększać deficyt budżetu państwa, czy podwyższać podatki. Jedna i druga droga wydaje się dzisiaj troszeczkę niebezpieczna.

Oczywiście kierunkowo postulat obniżania obciążeń podatkowych jest jak najbardziej słuszny i wpisuje się w to, czego oczekuje społeczeństwo i wydaje się racjonalny. To dotyczy również kwoty wolnej od podatku. To pozwoli na pobudzenie inicjatywy gospodarczej, zwiększy konsumpcję, itd., same plusy. Jednak obniżając podatki, trzeba zawsze analizować dokładnie, na co wpłynie taka obniżka. Jaki będzie jej koszt finansowy, ale i społeczny. Ja mam takie wrażenie, że zabrakło tutaj wnioskodawcom czasu na taką analizę, zwłaszcza w stosunku do skutków tej noweli dla samorządów, ale również ich mieszkańców, bo wydaje się, że to właśnie samorządy, a co za tym idzie, mieszkańcy tracą stosunkowo najwięcej na tej noweli. Przypominam też, że samorządy już otrzymują na realizację zadań zleconych mniej funduszy, niż powinny i dopłacają do realizacji zadań ze swojej własnej kasy.

Dlatego mam następujące pytania: po pierwsze, czy wnioskodawcy lub Ministerstwo Finansów może ma przykładowe kalkulacje, np. dla trzech różnych wielkości gmin, takie case, które by pokazywały, jak ta nowela wpłynie na ich finanse? Jeżeli tak, to prosiłbym o ich przedstawienie. Jeżeli nie, to mam nadzieję, że jest możliwość wykonania takich analiz dla, powiedzmy, małej, średniej i dużej gminy, tak żebyśmy mogli *(Dzwonek)* poznać skalę problemu. Po drugie, czy projekt był konsultowany z organizacjami samorządów w zakresie wpływu na ich finanse, bo wydaje się racjonalne, że jeżeli dotykamy finansów samorządów, to powinniśmy z nimi to skonsultować,

bo dla samorządów to rodzi prawdopodobnie najpoważniejsze skutki. Trzecia rzecz, czy wnioskodawcy mają świadomość, że obniżenie dochodów samorządów spowoduje obniżenie jakości usług świadczonych przez samorządy na rzecz mieszkańców i co z tym zamierzają zrobić? I wreszcie jeszcze jedno pytanie, bo tracą nie tylko samorządy, ale również budżet państwa. I tutaj chciałem zapytać, o ile zwiększy się deficyt budżetu państwa w związku z wprowadzeniem przepisów, nad którymi procedujemy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Błażej Parda, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! 8 tys. zł na ten moment wydaje się odpowiednią kwotą, tylko pytanie, co z kolejnymi zmianami. Moi przedmówcy powiedzieli, że dzisiaj jest ten skok z 3 na 8 tys., bo wcześniej Platforma Obywatelska nic w tej kwestii nie zrobiła. To prawda, 8 tys. zł, pytanie, czy to będzie 8 tys. zł przez kolejne 8 lat? W związku z tym czy nie byłoby lepiej stworzyć jakiegoś mechanizmu, który podnosiłby tę kwotę wolną od podatku automatycznie co rok? Na przykład uzależnić to od średniego wynagrodzenia, wtedy co roku urząd statystyczny będzie podawał tę kwotę publicznie i nie będzie trzeba tworzyć kolejnych ustaw w następnych latach. Po co tracić czas na coś, co może dobrze funkcjonować już od razu? Twórzmy prawo na lata, by w przyszłości jak najmniej je aktualizować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Konrad Raczkowski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Konrad Raczkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przejdę od razu do odpowiedzi na pytania.

I tak po kolei zacznę od pani poseł Skowrońskiej. Było tu pytanie o janosikowe i jak sfinansować ten projekt. Janosikowe, czyli tzw. subwencja wyrównawcza, kończy się właściwie w tym roku. Ona dalej bę-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Konrad Raczkowski**

dzie obowiązywała, jak państwo wiecie, na mocy ustawy, która też została w tym roku uchwalona i gwarantuje samorządom nie mniejszą niż w ubiegłym roku dotację z tego funduszu, z tej rezerwy. Natomiast jeszcze dodatkowo jest rezerwa celowa w wysokości 210 mln zł przeznaczona na ten cel. Oczywiście ona jest niewysoka.

Odnosnie do sfinansowania to będzie takie trochę, moja odpowiedź na te pytania będzie taką odpowiedzią zagregowaną właściwie do pani poseł Zofii Czernow, częściowo do pana posła Jana Grabca i pana posła Artura Szalabawki. Mianowicie jakie źródła, jak to sfinansować? Na pewno trzeba zastosować tutaj mechanizm kilkustopniowy, czyli mechanizm degresywny z jednej strony, być może mechanizm dochodzenia do tej kwoty w kolejnych latach. To zależy, co będzie zaproponowane w komisji. Natomiast również poprzez uszczelnienie systemu podatkowego i zwiększenie być może udziału samorządu w PIT... Te rozwiązania wyliczamy w tej chwili, na ile one by zabezpieczały w sposób realny, żeby jednak te jednostki samorządu terytorialnego nie były pozbawiane istotnych środków.

Tutaj padło pytanie od pana posła Artura Szalabawki, przepraszam, pana Mirosława Suchonia, jak to finansować, o ile zwiększy się deficyt budżetu państwa. To zależy, jaki mechanizm będzie przyjęty, jaka będzie ta degresywność i jakie mechanizmy dochodzenia. Jeżeli ustalimy... No i trzeci mechanizm, jakie progi przyjmujemy do ustalenia tej kwoty wolnej, czyli kogo de facto ona będzie obowiązywała. Tych wyliczeń nie mamy do końca zrobionych, robimy je. To nie jest projekt rządowy i my się też do tych propozycji ustosunkujemy, ustosunkujemy na podstawie danych realnych w tym momencie.

Natomiast, no właśnie, kto miałby być beneficjentem tych rozwiązań? Czy każdy, czy być może też w ramach ustalonych progów dochodowych? W związku z tym odpowiedź, na ile zwiększy się deficyt budżetu państwa, będzie, że w tej chwili on się nie zwiększy w ustawie budżetowej na kolejny rok, bo to nie było zaplanowane, natomiast jeżeli ustawa miałaby obowiązywać od 1 stycznia 2016 r., to istotnie będzie to miało skutki dla budżetu państwa. Jakie? To zależy od szczegółowych rozwiązań, które będą przyjęte w tej ustawie.

Jeżeli chodzi o kalkulacje przykładowe dla gmin, do pana posła Mirosława Suchonia, to przedstawimy takie wyliczenia niezwłocznie. W ciągu kilku dni prześlemy panu posłowi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pani Anna Surówka-Pasek.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Anna Surówka-Pasek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko kilka kwestii pozostało do ustosunkowania się.

Po pierwsze, jeszcze raz podkreślę, że ten projekt ustawy stanowi realizację obietnic wyborczych pana prezydenta. I bardzo proszę nie insynuować tutaj, że jest to jakaś próba przerzucania się odpowiedzialnością czy przerzucania się projektami. Pan prezydent zapowiadał jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, że zaraz jak ukonstytuuje się nowy parlament, ten projekt złoży, bo jest on gotowy. To jest raz.

Odpowiadając tutaj pani poseł Skowrońskiej, projekt był konsultowany w Narodowej Radzie Rozwoju, przeszedł jej pozytywną akceptację. Uwagi Narodowej Rady Rozwoju zostały uwzględnione w uzasadnieniu do projektu. Natomiast pojawiające się tutaj uwagi dotyczące tego, dlaczego projekt dotyczy wszystkich osób i dlaczego ta kwota jest wspólna dla wszystkich... Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku bynajmniej nie kazał tej kwoty różnicować w zależności od tego, kto jaki poziom dochodów osiąga, wręcz przeciwnie. Tutaj przytoczę fragment orzeczenia trybunału: Istotą kwoty zmniejszającej podatek jest korygowanie podstawy wymiaru podatku w taki sposób, by w dyspozycji każdego podatnika pozostawić określoną kwotę dochodu, która nie powinna być opodatkowana. Z tego względu określenie kwoty zmniejszającej podatek nie może być oderwane od normatywnych podstaw pozwalających określić minimum egzystencji, które wynika z godności człowieka, a także ma swoje podstawy w prawie zabezpieczenia społecznego.

W związku z tym ten projekt wychodzi naprzeciw orzeczeniu trybunału, zapewniając to minimum egzystencji, które w tej chwili kwotą na poziomie 3091 zł nie jest gwarantowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 51, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania panie posłanki Bernadety Krynicką, Joannę Borowiak z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie w sprawie prac związanych ze zmianą przepisów dotyczących zaniechania komercjalizacji szpitali publicznych i propozycji ministerstwa w tym zakresie. Jest to pytanie do ministra zdrowia.

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z obowiązującą ustawą o działalności leczniczej istnieje przymus przekształcania publicznych szpitali w spółki. I tak dzieje się w rzeczywistości. Następnym krokiem oczywiście jest prywatyzacja. Przez osiem lat rządzący próbowali pozbyć się odpowiedzialności za publiczny system ochrony zdrowia. Trudno nie zauważyć, że pacjent w tym systemie stał się pozycją w księgowości, a szpital – przedsiębiorstwem. Personel średni i niższy oraz pracownicy administracji w większości przekształconych szpitali otrzymują minimalne wynagrodzenia za pracę. Restrukturyzacja tych szpitali polegała głównie na redukcji zatrudnienia białego personelu, a opieka nad pacjentem stała się fikcją.

Moje pytanie brzmi: Na jakim etapie są prace związane ze zmianą przepisów dotyczących zaniechania komercjalizacji szpitali publicznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Piotra Warczyńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Warczyński:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Dzisiaj odbyło się kolegium w Ministerstwie Zdrowia. Projekt, o który pani poseł pytała, uzyskał akceptację tego kolegium i został skierowany do uzgodnień wewnętrznych. W przyszłym tygodniu, po kolejnym kolegium, projekt będzie przekazany do uzgodnień zewnętrznych i wszyscy państwo będziecie mogli zobaczyć jego założenia. Dotyczą one zmiany przepisów odnoszących się do wystąpienia ujemnego wyniku finansowego, przepisów dotyczących funkcjonowania

spółek w zakresie systemu non profit, jak również przepisów, które ograniczają przekształcenia w spółki.

Będzie dodatkowe pytanie, tak? Bo jeśli nie, to oczywiście mogę powiedzieć więcej na ten temat.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pewnie będzie, panie ministrze.

(Poseł Joanna Borowiak: To może jeszcze ja bym zapytała?)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Warczyński:**

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę o zadanie dodatkowego pytania panią Joannę Borowiak z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panu ministrowi za informacje o etapie prac związanych ze zmianą przepisów dotyczących zaniechania komercjalizacji szpitali publicznych.

Bezpieczeństwo zdrowotne obywateli to bardzo ważne zadanie dla nowego rządu, bowiem kluczowe jest zapewnienie obywatelom pomocy szybkiej, o wysokiej jakości, a przy tym bezpłatnej. Pan minister przedstawił punkty obowiązującej ustawy o działalności leczniczej zdiagnozowane jako punkty rodzące problemy. Widać pilną, ogromną potrzebę zmian, potrzebę, by przywrócić misję społeczną, jaką powinny pełnić szpitale funkcjonujące dzięki środkom publicznym.

Panie ministrze, jakie są propozycje ministerstwa w tym zakresie?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jeszcze raz proszę pana ministra Piotra Warczyńskiego o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Warczyński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Te zmiany dotyczą takich trzech głównych nurtów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński

Jeden to pokrywanie ujemnego wyniku finansowego, który przy aktualnych regulacjach może doprowadzić m.in. do konieczności przekształcenia. Nowe zapisy będą pozwalały na zachowanie dotychczasowej formy organizacyjno-prawnej. Drugi obszar, bardzo istotny, to wykorzystywanie zysków w tych podmiotach leczniczych, które są spółkami. Tam będziemy mieli zapisy, które będą mówiły o konieczności wykorzystywania zysku spółki na działalność statutową, a konkretnie – na działalność leczniczą. I wreszcie trzeci obszar, dotyczący udziałów publicznych w tych spółkach. Będziemy proponowali wprowadzenie zakazu zbywania akcji bądź udziałów powyżej 49%, tak aby w spółkach, które do tej pory mają własność publiczną, ta własność publiczna nadal była zagwarantowana. Dziękuję bardzo.

(Poseł Joanna Borowiak: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę teraz panią poseł Mirosławę Nykiel z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o zadanie pytania w sprawie resortowego programu „Maluch – edycja 2015”. To jest pytanie skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowny Panie Ministrze! Resortowy program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch” realizowany jest od 2011 r. i umożliwia dofinansowanie każdego miejsca opieki na kwotę ok. 200 zł. Środki te pozwalają pokryć deficyt budżetowy w żłobkach wynikający z faktu, że w większości przypadków rodzice nie są w stanie pokryć realnych kosztów opieki żłobkowej we własnym zakresie. Bez dofinansowania żłobki przynosić będą straty. Trzeba podkreślić, iż z miejsc opieki w żłobkach i klubach dziecięcych korzystają najczęściej osoby będące w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, które muszą wracać na rynek pracy, a nie posiadają rodziny, która udzieli im wsparcia w opiece nad dziećmi. Opieka żłobkowa jest najbardziej kosztowną formą opieki nad dziećmi – w porównaniu na przykład z opieką przedszkolną – a przy tym jedyną, której dofinansowanie nie jest obowiązkiem gminy.

Większość żłobków korzystających z programu „Maluch” działa na terenie małych miast i wsi, w których często są jedyną tego typu zorganizowaną formą opieki nad dziećmi. Trudno wymagać, aby pełny koszt opieki nad dziećmi wzięli na siebie rodzice. Należy także podkreślić, że przeznaczona w zeszłym roku kwota 150 mln z budżetu państwa zostanie jak zwykle efektywnie wykorzystana.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z pytaniem: Czy i jakie działania ministerstwo zamierza podjąć w kwestii kontynuacji programu „Maluch” i jakie środki zostaną przeznaczone na ten program? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Po raz pierwszy w nowej roli, bo zawsze z tamtej strony sali zadawałem pytania, a teraz będę odpowiadał.

(Poseł Anna Nemś: Trzeba się przyzwyczaić.)

Ale dziękuję bardzo pani poseł za te pytania.

Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie, ale również w projektach, które przedstawia, politykę prorodzinną, politykę rodzinną stawia na pierwszym miejscu, stąd też – jak państwo doskonale wiedzą – nasz pierwszy projekt, który będzie złożony w parlamencie, dotyczący polityki rodzinnej, ten program przewiduje 500-złotowy dodatek jako świadczenie wychowawcze na każde dziecko. To jest jedna rzecz, najważniejsza. Uzupełnieniem tego programu będzie, bo jest kwestia dotycząca opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, program „Maluch 2015”, o który panie posłanki pytają.

Przypomnę główne cele programu „Maluch”. Jest to realizacja polityki rodzinnej rządu odnoszącej się do wspierania rodziny w działaniach opiekuńczych nad małymi dziećmi poprzez: stworzenie warunków do rozwoju zróżnicowanych instytucji opiekuńczo-edukacyjnych dla dzieci w wieku do lat 3, w wyjątkowych przypadkach do lat 4; poprawę standardów funkcjonowania instytucji opieki nad małymi dziećmi, umożliwienie rodzicom i opiekunom dzieci, w tym studentom, doktorantom oraz osobom zatrudnionym przez uczelnię lub osobom wykonującym zadania na rzecz uczelni na podstawie umów cywilnoprawnych, podjęcia aktywności zawodowej; wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu instytucji opiekuńczo-edukacyjnych dla małych dzieci zgodnie z potrzebami lokalnej społeczności; zapewnienie dzieciom w wieku do lat 3 miejsc w instytucji opieki do czasu osiągnięcia przez nie poziomu rozwoju i umiejętności niezbędnych do rozpoczęcia edukacji przedszkolnej.

Jeśli chodzi o rok 2015, o który pyta pani poseł, środki z programu zostały przeznaczone na powstanie ok. 4,5 tys. nowych miejsc opieki oraz funkcjonowanie prawie 30 tys. miejsc opieki. Program, przypo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

mnie, finansowany jest ze środków budżetu państwa ujętych w budżecie państwa w rezerwie celowej: Środki na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Dotacja udzielana jest przez wojewodę po uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw rodziny. Wojewoda, udzielając podmiotowi dotacji, zawiera z nim umowę.

W 2015 r. opłata ponoszona przez rodziców dzieci przebywających w niepublicznych instytucjach opieki została zmniejszona o 244 zł miesięcznie. Dotyczyło to ponad 20 tys. dzieci. Natomiast w instytucjach opieki nad dziećmi prowadzonych przez szkoły wyższe lub podmioty współpracujące z tymi szkołami, w tym mieści się program „Maluch na uczelni”, koszty ponoszone przez rodziców zostały zmniejszone o 400 zł miesięcznie i dotyczyło to 1400 dzieci.

W perspektywie unijnej 2014–2020 zaplanowano 350 mln euro na rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Nadal zgłaszane jest zapotrzebowanie na ok. 25 tys. miejsc opieki, dlatego program „Maluch” powinien być kontynuowany, i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej będzie ten program kontynuowało. Jednocześnie aby przyspieszyć rozpoczęcie jego realizacji, pani minister Elżbieta Rafalska podjęła decyzję o ogłoszeniu edycji tego programu na rok 2016 już w grudniu, aby pieniądze trafiły do rodziców w kwietniu i maju, a nie, tak jak było w poprzednich latach, na przełomie sierpnia.

Na chwilę obecną przewiduje się, że program „Maluch” w 2016 r. będzie składał się z trzech modułów. Na moduł pierwszy, dla gmin, przeznaczona jest 60 mln zł. Wysokość dofinansowania – nie więcej niż 30 tys. na jedno nowo utworzone miejsce, a w przypadku wydatków na funkcjonowanie – nie więcej niż 400 zł na jedno funkcjonujące miejsce utworzone w 2016 r.

Moduł drugi, dla gmin i podmiotów niepublicznych. Na ten moduł przeznaczamy 80 mln zł. Wysokość dofinansowania będzie wynosiła nie więcej niż 400 zł miesięcznie wydatków bieżących na jedno miejsce opieki utworzone przez gminy z programu „Maluch” i nie więcej niż 400 zł miesięcznie na jedno dziecko objęte opieką dla podmiotów niegminnych.

Moduł trzeci, dla uczelni i współpracujących z uczelniami podmiotów. Na ten moduł będzie przeznaczony 11 mln zł. W przypadku tego modułu dofinansowanie na utworzenie nowych miejsc opieki – nie więcej niż 4000 zł na jedno nowo utworzone miejsce dla uczelni lub podmiotów współpracujących.

Tak jak już w swojej odpowiedzi powiedziałam, pani minister podjęła decyzję o przyspieszeniu realizacji programu w przyszłym roku, aby środki mogły jak najszybciej trafić do zainteresowanych podmiotów. Stąd ten program będzie realizowany. Dziękuję, pani poseł. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o dodatkowe pytanie panią posł Miroslawę Nykiel.

Posel Miroslawa Nykiel:

Panie ministrze, proszę zaczekać, mam dodatkowe pytanie. Szybko policzyłam, jak pan dodawał te trzy moduły, że przeznaczymy w 2016 r. 120 mln, gdzieś ok. 120 mln, czyli to będzie mniej niż w roku bieżącym, bo jak powiedziałam, było przeznaczonych 150 mln, efektywnie wykorzystanych. Czy tak, czy dobrze zrozumiałam? Bo tak podawał pan minister szybko te liczby, że... Dlatego bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Celem nie jest zmniejszanie środków. Myślę, że te środki będą na tym samym poziomie lub nieco większym niż w ubiegłym roku, ale dokładnie to sprawdzę, pani poseł, i przekażę pisemną odpowiedź w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Miroslawa Nykiel: Bardzo o to proszę i bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Sitarskiego z klubu Kukiz'15.

Pytanie w sprawie kontroli rządu nad spółkami górniczymi, tj. Kompanią Węglową, Katowickim Holdingiem Węglowym oraz Jastrzębską Spółką Węglową, do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytanie: Czy rząd planuje utrzymać kontrolę nad spółkami górniczymi, tj. Jastrzębską Spółką Węglową, Kompanią Węglową i Katowickim Holdingiem Węglowym? Obecna sytuacja finansowa powyższych spółek wskutek ustanowionych zabezpieczeń na majątku tych spółek może doprowadzić do utraty kontroli państwa

Posel Krzysztof Sitarski

na rzecz banków i innych instytucji finansowych, co spowoduje utratę kontroli nad sektorem górniczym i istotnie zmniejszy bezpieczeństwo energetyczne Polski. Wierzytelności wobec instytucji finansujących górnictwo są zabezpieczone kluczowym majątkiem spółek górniczych. W dalszej perspektywie ewentualne przejęcie kontroli przez inne podmioty niż Skarb Państwa może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego państwa, dalszy wzrost kosztów wytwarzania energii, co przełoży się na wzrost cen dla gospodarstw domowych, obniżenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

Kolejne pytanie: Czy z treści podpisanych umów z wierzycielami wynikają dodatkowe zagrożenia związane z utratą kontroli, tzn. czy zabezpieczenia ustanowione na majątku spółek mają taki charakter, że wierzyciele mogą bezpośrednio przejąć przedmiot zabezpieczenia w wypadku nieterminowej spłaty zobowiązań lub nieterminowego wykupu obligacji przez spółki węglowe? Jakie kroki zamierza podjąć rząd, aby nie dopuścić do tak negatywnego scenariusza, i czy w świetle powyższych faktów rząd planuje dokapitalizować spółki górnicze celem przywrócenia im płynności i spłaty zobowiązań? Uprzejmie proszę także o odpowiedź na piśmie na zadane pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiada minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pierwsze pytanie, czy rząd zamierza utrzymać kontrolę, chcę jednoznacznie powiedzieć, że rząd zrobi wszystko, żeby utrzymać kontrolę nad spółkami górniczymi. I potwierdzam znaczną część wypowiedzi pana posła, że sytuacja, jeśli chodzi o zadłużenie, jeśli chodzi o zabezpieczenia, jest dosyć trudna. Jest pan posłem śląskim, to pan doskonale wie, jakie ostatnio były prowadzone negocjacje, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową. W tej spółce, w najlepszej wcześniej spółce, jeśli chodzi o stan finansowy, ta sytuacja przed laty była bardzo dobra. Na tej podstawie została ona skierowana do prywatyzacji giełdowej, ale wyjątkowo... Dlaczego w ogóle podejmuje się decyzje prywatyzacyjne? Jedne decyzje prywatyzacyjne są po to, żeby wyprzedać majątek, ale zasadniczo, jeżeli popatrzymy na firmy, które podejmują decyzje prywatyzacyjne, to jest to po to, żeby dokapitalizować. W tym przypadku sprzedano udzia-

ły. Spółka poniosła znaczne koszty przygotowania emisji akcji i w ogóle, jeśli chodzi o prywatyzację, ponosi duże koszty związane z upublicznieniem, natomiast te środki, ok. 5,5 mld zł, stały się dochodem budżetu państwa.

W innych spółkach węglowych sytuacja była taka, że w tym czasie, kiedy przez te kilka lat, od 2009 r. do 2012 r., częściowo do 2013 r., były dobre ceny węgla, spółki odnosiły znaczne zyski. W związku z tym, jeżeli były zyski, to trzeba było wypłacać dywidendę. Polityka, która w tamtym momencie była przyjęta, sugerowała wyraźnie, że rząd Platformy i PSL postanowił doprowadzić do upadku polskiego górnictwa. Dlaczego? Dlatego że od 2008 r., kiedy Katowicki Holding Węglowy przygotowany został do wejścia na giełdę, kiedy w połowie marca 2008 r. był przygotowany dzwonek na giełdzie, czyli rozpoczęcie sprzedaży akcji – te akcje, ta sprzedaż, chodzi o powiększenie kapitału, to miało być dochodem, miało powiększyć środki finansowe spółki – z nieznanых dotychczas przyczyn zaniechano działania, które spowodowałoby, że przynajmniej holding byłby niezależny finansowo. Prawdopodobnie stałby się on, jeśli chodzi o możliwość unowocześnienia i usprzętowania wewnętrznego, o uruchomienie nowego szybu wydobywczego, jedną z lepszych spółek. Nie ma do dzisiaj odpowiedzi, dlaczego tak się stało, dlaczego zaniechano tej prywatyzacji. Jedyna możliwa odpowiedź jest taka, że nie chciano, żeby spółka węglowa wyszła z tarapatów finansowych. Dalsze działania związane z prywatyzacją Jastrzębskiej Spółki Węglowej ten kierunek działania potwierdzają, ponieważ sprzedaż akcji bez emisji akcji na powiększenie kapitału wyraźnie świadczy o tym, że nie chodziło przy tej prywatyzacji o to, żeby stało się coś lepszego.

Dzisiaj można dookreślić to tak, że w tej dziedzinie zobowiązania ogółem na dzień 30 września, właściwie nawet według stanu na dzień 31 października, wynoszą ok. 15 mld zł. Z punktu widzenia możliwości płatniczych tutaj właściwie cała rzecz polega na tym, że trzeba renegocjować terminy płatności, trzeba szukać rozwiązań, które doprowadzą do tego, że te spółki będą w stanie przetrwać. Można powiedzieć, że w najtrudniejszej sytuacji jest Jastrzębska Spółka Węglowa, gdzie zobowiązania wynoszą w tej chwili 7,5 mld zł. Jednocześnie, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową, mogę powiedzieć tak, że w ciągu poprzednich ośmiu lat ta spółka w ramach dywidend i świadczeń z tytułu... Po prostu 10 mld zł wyniósł dochód Skarbu Państwa z tytułu jej udziału w zyskach czy też emisji obligacji. Tak to wygląda.

Dzisiaj jesteśmy na finiszu negocjacji z bankami, które rzeczywiście chciały przejąć kontrolę nad Jastrzębską Spółką Węglową. Niemniej jednak banki wolą brać odsetki, a nie zarządzać majątkiem. Właściwie po przedstawieniu programu, który został z niechęcią zaakceptowany przez załogę, przedwczoraj uzyskaliśmy porozumienie, które na razie jest parafowane – musi być przez poszczególne organy, również przez rząd. Do tego się będę odnosił, ponieważ

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

dopiero od wczoraj mam prawo podejmowania decyzji jako minister energii. Tak samo wszystkie ciała statutowe, bankowe także muszą się do tego odnieść. Ale porozumienie zostało wynegocjowane i mam nadzieję, że spółka zacznie normalnie funkcjonować.

Jeśli chodzi o Kompanię Węglową, to sytuacja jest taka, że w sumie z punktu widzenia jastrzębskiej zobowiązania są mniejsze (*Dzwonek*), bo wynoszą ok. 4 mld zł. Niemniej tutaj sytuacja jest trudniejsza, bo jest zachwiana płynność. Natomiast nie ma takiej sytuacji, takiego zagrożenia, jeśli chodzi o przejęcie udziałów, jakie miało miejsce w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Myślę, że tutaj idę w takim kierunku, żeby dopiąć sprawy, które są związane właśnie z dokapitalizowaniem Kompanii Węglowej, po to, żeby uzyskała ona płynność finansową i żeby przeprowadzić restrukturyzację, która w perspektywie najbliższego czasu powinna spowodować to, żeby ta spółka mogła normalnie funkcjonować.

Dodam tylko, jeżeli pan marszałek pozwoli, bo to ważna sprawa, że praktycznie do 1/4 spadły inwestycje w sektorze, co powoduje trudności, jeżeli chodzi o nowe ściany wydobywcze i eksploatację, a jednocześnie jeżeli odniesiemy się do sytuacji finansowej, to nawet jeżeli weźmiemy koniec października, to wynik finansowy, jeżeli weźmiemy pod uwagę sam węgiel kamienny, wynosi –1126 mln zł. A więc jest prawie o 750 mln zł gorszy niż w roku ubiegłym, bo w roku ubiegłym wynosił –390 mln zł. A więc to wymaga radykalnych działań i takie działania mam zamiar podjąć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Z pytaniem dodatkowym zgłosił się pan poseł Krzysztof Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. Jeszcze mam dodatkowe pytanie. Czy jest brany pod uwagę ewentualny wykup akcji Jastrzębskiej Spółki Węglowej? One w tej chwili są na bardzo niskim poziomie. Byłoby dobrze i w interesie Polski, gdyby jednak ta struktura własności była bardziej po stronie rządu niż po stronie akcjonariuszy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan minister Krzysztof Tchórzewski odpowie na dodatkowe pytanie.

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Z punktu widzenia logiki tak powinno się dziać, natomiast sytuacja budżetowa w tej chwili nie pozwala, żeby w tym kierunku iść. Chciałbym tylko tutaj dodać, że w tej chwili z punktu widzenia kapitałowego tutaj kontrola jest pełna. To jest spółka akcyjna, a więc na akcjach kredyty nie są zabezpieczane. A więc patrząc z takiego punktu widzenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 55% akcji Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest własnością Skarbu Państwa, to tutaj kontrola jest zapewniona. Natomiast jeżeli popatrzymy na możliwości dalszego funkcjonowania, to wydaje mi się, że ta spółka będzie miała szansę z tarapatów, w jakich się znalazła, wyjść. Tutaj też potrzebne są działania, na temat których jeszcze rozmowy nie zostały zakończone, nie ma ich finiszu. Jest przedwcześnie, żebym mógł powiedzieć to, co jeszcze nie jest do końca ustalone. Sposób komunikacji nie jest ustalony z bankami, więc trudno mi w tej sprawie do końca odpowiedzieć, dbając o interes obu stron.

Natomiast chciałbym też odnieść się do tego, że w tej trudnej sytuacji, która już zależy od nas, bo 100% akcji Kompanii Węglowej jest własnością Skarbu Państwa, Kompania Węglowa innej drogi... Tutaj patrząc bardziej z punktu widzenia jej potencjału, decydujemy się na dokapitalizowanie właśnie Kompanii Węglowej. Wszystkiego po prostu nie da się zrobić. To też będzie trudne przedsięwzięcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie zada pan poseł Witold Zembaczyński z klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie dotyczy projektu ustawy o podatku od wielkopowierzchniowego handlu detalicznego na terenie Polski. Jednym z podstawowych założeń projektu ustawy, poza zwiększeniem wpływów fiskalnych do budżetu, miała być ochrona narodowych interesów poprzez wsparcie polskich przedsiębiorców handlowych w konkurencji z zagranicznymi podmiotami. Duży nacisk w uzasadnieniu wprowadzenia ustawy został położony na konieczność zmniejszenia różnicy wielkości pomiędzy podmiotami polskimi i zagranicznymi. Jednym z elementów miało być ograniczenie transferu zysków osiągniętych na terenie kraju przez duże koncerny, a także przeciwdziałanie ekspansji zagranicznych sieci handlowych, które podporządkowały sobie rynek detaliczny w Polsce,

Posel Witold Zembaczyński

doprowadzając do upadku wiele rodzinnych i rodzimych sklepów. Zaplanowany mechanizm nowego podatku zrealizuje tylko jeden z deklarowanych celów, jego wdrożenie, czyli cel fiskalny. Nowy podatek planowany w wymiarze 2% od obrotu ma wygenerować ok. 3,5 mld zł wpływu do budżetu, z czego zdecydowaną większość wniosą sieci spożywcze. Pozostałe spodziewane skutki wprowadzenia podatku stoją w sprzeczności z deklarowanymi celami. I tu pojawiają się pierwsze pytania: Czy projektowany podatek obejmie w równym stopniu zarówno sieci zagraniczne, jak i znaczną grupę polskich przedsiębiorców? Czy do grupy podatkowej trafią także podmioty, którym podatek skonsumuje zdecydowaną większość, jak nie całość dochodów? Nieobjęte podatkiem zostały potężne zagraniczne grupy kapitałowe konsolidujące i uzależniające od siebie polski handel, które w swoich kanałach, obejmujących także małe powierzchnie, zajmują dominującą pozycję na rynku. Czemu projekt ustawy nie obejmuje sprzedaży internetowej realizowanej przez wielkie międzynarodowe koncerny dysponujące potężną siłą zakupową? Istotna część polskich przedsiębiorstw handlowych pracuje (*Dzwonek*) przy bardzo małej rentowności, często zdecydowanie poniżej planowanego w projekcie ustawy 2-procentowego podatku. Czy chcemy chronić nasz rodzimy handel? Dlaczego zatem nie stworzymy ustawy, która obejmie głównie podmioty zagraniczne? Czy jednym z głównych celów jest przeciwdziałanie transferom zysków zagranicznych przedsiębiorstw, jak to zrobić? Czy wiadomo, że np. sieć spółdzielcza Społem posiada w większości sklepy o powierzchni powyżej 250 m²? Czy również wiadomo, że EBITDA zachodnich sieci wynosi ok. 7,5%, a polskich oscyluje w okolicy 3,5? Istotne jest również, że deklarowane inwestycje sieci zachodnich to nadwyżki kapitału obrotowego pochodzące od polskich producentów zmuszonych do terminów płatności powyżej 60 dni. Bardzo dziękuję i proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

To jest pytanie do ministra finansów, na które odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadam na pytanie posła Zembaczyńskiego. W Ministerstwie Finansów prowadzone są prace, które biorą pod uwagę doświadczenia innych krajów i, co ważne jest dla

nas, biorą pod uwagę doświadczenia węgierskie i m.in. zastrzeżenia Komisji Europejskiej co do węgierskiej ustawy wprowadzającej opłaty za kontrole żywności. Chcemy, aby projekt odpowiadał na potencjalne zarzuty niekonstytucyjności, i to, co jest istotne, to to, by projekt trwale zakorzenił w polskim porządku prawnym. Projekt Prawa i Sprawiedliwości, o którym mówił pan poseł, jest dobrym punktem startu, ale tak naprawdę to, co jest istotne, to warto powiedzieć, że kryterium powierzchni sprzedaży nie jest szczelne i najprawdopodobniej projekt, który... To, co mogę powiedzieć, to to, że projekt, który w najbliższym czasie zostanie ukończony w Ministerstwie Finansów, nie będzie bazował na powierzchni sprzedaży jako tym istotnym kryterium opodatkowania sklepów wielkopowierzchniowych. Kryterium powierzchni nie jest szczelne, otwiera bowiem możliwość unikania opodatkowania przez np. sztuczne dzielenie sklepów. Projekt jest w przygotowaniu, więc na szczegółowe pytania będziemy mogli odpowiedzieć w momencie, kiedy zakończą się prace w Ministerstwie Finansów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy będzie dodatkowe pytanie?

(*Posel Witold Zembaczyński*: Tak, bardzo proszę.)

Bardzo proszę, pan poseł Witold Zembaczyński.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zatem skoro kryterium powierzchni nie jest szczelne, jak określił pan minister, czy możliwe jest w zamyśle projektowanie tej ustawy, wprowadzenie rozwiązania w oparciu o podatek progresywny, również generowany na zasadzie wielkości obrotu? I to jest moje pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Chętnie odpowiem na to pytanie, ale tak naprawdę, to jest ważne, prace muszą się zakończyć. A więc w momencie, w którym prace zostaną ukończone, projekt zostanie upubliczniony. Wtedy, mam nadzieję, będzie dobra okazja, żeby już porozmawiać o tym nowym projekcie podczas innych pytań. Tak że dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Paweł Bejda z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany w rozkładach jazdy pociągów PKP na trasie Warszawa – Łowicz. To jest pytanie do ministra infrastruktury i budownictwa.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Na podstawie art. 191 i art. 196 regulaminu Sejmu składam na ręce pana marszałka pytanie w sprawach bieżących do ministra infrastruktury i budownictwa pana Andrzeja Adamczyka dotyczące zmiany w rozkładach jazdy pociągów PKP.

Od 13 grudnia 2015 r. zostanie wprowadzony nowy rozkład jazdy PKP, który spotyka się z głęboką dezaprobatą mieszkańców Łowicza i powiatu łowickiego. Zakłada on bowiem m.in. likwidację połączeń Warszawa – Łowicz, co przy braku przystanku kolejowego w Łowiczu dla pociągów „Mewa”, „Lech” i „Kujawiak” w znacznym stopniu utrudni lub wręcz uniemożliwi dojazd do pracy mieszkańcom Łowicza i okolic. To jest ponad 1000 osób. Na trasie Warszawa – Łowicz kursują wprawdzie pociągi Kolei Mazowieckich, ale czas podróży jest znacznie dłuższy niż pociągami Tanich Linii Kolejowych lub InterRegio. W przypadku osób codziennie dojeżdżających do pracy dodatkowe godziny spędzone w pociągu to godziny stracone, odebrane rodzinie. Połączenia kolejowe są jednym z podstawowych środków komunikacji zbiorowej na terenie miasta Łowicza, a ich ograniczenie lub niedostosowanie do potrzeb mieszkańców może w sposób bardzo istotny przyczynić się do wzrostu i tak już dużego bezrobocia.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź w następującej kwestii: Czy brana jest pod uwagę możliwość pozostawienia bez zmian obecnie obowiązującego rozkładu jazdy pociągów bądź taka zmiana godzin kursowania pociągów, która umożliwi mieszkańcom Łowicza dogodny dojazd do i z pracy w Warszawie lub okolicach? I tutaj chcę ewentualnie odpowiedzieć: panie ministrze, jeżeli nie można by zostawić tego starego rozkładu jazdy, to są pewne rozwiązania, a mianowicie proszę o rozważenie możliwości zmiany godzin kursowania pociągu TLK nr 61 200 „Aurora”, tak aby dojeżdżał na stację Warszawa Wschodnia minimum kilkanaście minut przed godz. 7, co zabezpieczy poranne przejazdy do pracy osób zaczynających pracę w stolicy o godz. 7.00. W przypadku połączeń powrotnych ze względu na długą przerwę między pociągami TLK „Gombrowicz”, godzina odjazdu ze stacji Warszawa Centralna – 14.30, a Intercity „Kujawiak”, godzina odjazdu ze stacji Warszawa Centralna – 16.25, bardzo proszę o uruchomienie dodatkowego połączenia w kierunku Łowicza ze stacji Warszawa Wschodnia, pociąg od-

jeżdżającego po godz. 15, lub zaplanowanie w nowym rozkładzie jazdy zatrzymywania się pociągu „Lech” na stacji Łowicz Główny, lub zmianę godziny odjazdu z dworca Warszawa Wschodnia pociągu „Mewa” z 14.43 na 15.20 i zaplanowanie (*Dzwonek*) zatrzymywania się tego pociągu na dworcu Łowicz Główny.

Tak się dzieje, że co roku mamy zmianę rozkładu jazdy i zawsze jest taka zmiana, że jest w dużym stopniu niedogodna dla mieszkańców Łowicza i powiatu łowickiego. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na to pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Piotr Stomma.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie dotyczy kwestii szczegółowej, natomiast należy zastrzec, że wniosków tego rodzaju w tej chwili wpływa do resortu bardzo wiele. Dotyczą one wszystkich regionów kraju.

Trzeba stwierdzić na wstępie, że w okresie rządów pani premier Beaty Szydło pozostało nam odnotować ogłoszenie rozkładu jazdy, co nastąpiło 22 listopada, do rozkładu zamknięciowego, co jest tylko formalnym zakończeniem wielomiesięcznego okresu prac nad rozkładem w oparciu o założenia, które oczywiście, biorąc przykład pytania pana posła Pawła Bejdy, dają wiele do myślenia i nie są łatwe do zidentyfikowania. Praca nad identyfikacją tych założeń rozpoczęła się w resorcie i wnioski z niej będą wykorzystane.

Trzeba zdecydowanie stwierdzić, że wprowadzenie wszelkich ewentualnych zmian będzie możliwe w ramach najbliższej rocznej korekty rozkładu jazdy, co może nastąpić w marcu, konkretnie 14 marca 2016 r. Kolejne korekty są możliwe w okresach kwartalnych w ciągu roku 2016.

Na możliwości tej korekty, co oczywiście z góry należy zastrzec, będzie wpływać efekt procesów modernizacyjnych infrastruktury. Efekty tego procesu w tym momencie też nie są do końca jasne, aczkolwiek są podejmowane zdecydowane wysiłki, także z udziałem resortu, aby te efekty były najbardziej korzystne i wspierały jakość oferty, którą będzie można przedstawić w roku 2016. Ważnym ograniczeniem możliwości modyfikacji w ciągu roku 2016 rozkładu jazdy jest limit środków zaplanowanych w projekcie ustawy budżetowej na dofinansowanie kolejowych przewozów pasażerskich. W związku z tym możliwo-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma

ści zamawiania dodatkowych połączeń są bardzo ograniczone, jak też konkretne możliwości będą możliwe do ustalenia po zamknięciu prac budżetowych.

Generalnie, stwierdzając wyraźnie ograniczony limit środków zaplanowanych w projekcie ustawy budżetowej na 2016 r. na dofinansowanie przewozów pasażerskich, resort ma małe możliwości czy praktycznie nie posiada w tej chwili zobowiązania przewoźnika do świadczenia nowej usługi bez zapewnienia rekompensaty z tytułu jej realizacji. Tak że to jest generalne tło sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

Natomiast odnosząc się do konkretnej kwestii oferty dla mieszkańców Łowicza, jak również wielu innych miast, mogę zapewnić, że jest to troską resortu infrastruktury, zgodnie z deklaracjami Prawa i Sprawiedliwości.

Analizując sytuację, trzeba powiedzieć, że oferta, która wiąże się z wchodzącym w życie rozkładem jazdy, nie jest wprost porównywalna do tej obowiązującej dotychczas, zmienia się wiele elementów w rozkładzie jazdy w kategorii pojazdów, w kategorii pociągów, siatka połączeń też jest oparta na innych założeniach. Niemniej można stwierdzić, że w godzinach (*Dzwonek*) szczytu mamy tutaj generalnie 12 par pociągów w kategorii TLK i Intercity, które będą się zatrzymywać na stacji Łowicz Główny. Pociągi wyjeżdżające z Łowicza, przyjeżdżające na stację Warszawa to pociągi o godz. 6.51, 8.15, 9.38, od Łowicza dojeżdżające do stacji Warszawa Centralna – o godz. 14.05, 14.30, 16.25, 17.25, 18.30. Ponadto w godzinach szczytu zaplanowano pociąg TLK „Warta” relacji Poznań Główny – Warszawa Wschodnia, który przyjeżdża do Warszawy Centralnej o godz. 8.19. Pociąg ten, w celu zapewnienia krótszego czasu przejazdu, nie zatrzymuje się na stacji Łowicz Główny. Z uwagi na zbliżone godziny kursowania do pociągu TLK „Przybyszewski” – przyjazd Warszawa Centralna o godz. 8.15 – resort nie widzi konieczności wprowadzania dodatkowych postojów dla wyżej wymienionego pociągu.

Panie marszałku, kończąc wypowiedź – przepraszam za przedłużenie – chciałbym powiedzieć, że konkretne propozycje zgłoszone przez pana posła oczywiście zostaną szczegółowo rozpatrzone. Oczywiście ograniczeniem w kolejnym roku będą uwarunkowania finansowe. Tutaj generalnie sytuacja byłaby poprawiona poprzez uruchomienie dodatkowego pociągu międzywojewódzkiego, co jednak przy niskich przychodach z tytułu sprzedaży biletów wymagałoby znacznego zwiększenia dofinansowania ze strony ministra infrastruktury, bo możliwości w tym momencie są trudne do ustalenia wobec stanu prac budżetowych. Wobec czego deklaruje, że resort będzie informował, przygotowując korekty rozkładu jazdy – korekty i w ogóle układanie nowego rozkładu jazdy – o możliwościach i uwarunkowaniach, tak aby ten proces był bardziej transparentny niż do tej pory. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Bardzo proszę, dodatkowe pytanie.
Pan poseł Paweł Bejda.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja jestem absolutnie niezadowolony z pana odpowiedzi. Praktycznie to, co pan powiedział, mógł pan powiedzieć w 30 sekund. (*Oklaski*)

Skoro pani premier powiedziała, że rząd powinien słuchać, to niech rząd słucha. Ponad tysiąc mieszkańców Łowicza i powiatu łowickiego jest niezadowolonych, a pan mi tutaj udowadniał, że wszystko jest okej, że nie ma pieniędzy i w ogóle wszystko jest nie wiadomo kiedy – czy w I, czy w II, a może w III kwartale, a może za rok. Panie ministrze, niech pan mi konkretnie odpowie, bo ja pojadę do Łowicza, będę musiał odpowiedzieć samorządowcom, burmistrzowi, staroście, ludziom, którzy przychodzą do mnie i pytają. Wszyscy się tym żywo interesują. Panie ministrze, niech pan mi konkretnie odpowie, co ja mam odpowiedzieć mieszkańcom Łowicza i powiatu łowickiego.

(*Głos z sali: Że rządziłicie osiem lat.*)

(*Poseł Anna Zalewska:* Przede wszystkim zaprzestańcie budować wiatraki.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na dodatkowe pytanie.

Bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasu.
Panie ministrze, proszę.

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk:* Ostro, panie ministrze, ostro.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za to pytanie, ono zachęca mnie do zaakcentowania tego faktu, że w początkowym okresie funkcjonowania rządu nastąpiło ogłoszenie rozkładu jazdy, który był układany, jak rozumiem, w wyniku wnikliwego pochylenia się przez rząd koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL-u nad wnioskami klientów kolei w okresie wielomiesięcznym. Tak jak powiedziałem, resort analizuje założenia, które skutkują tak niesatysfakcjonującym rozkładem jazdy, i mogę zapewnić, że dojdziemy do konkluzji, które pozwolą wskazać, kiedy i jakie nastąpiły zaniedbania, jeżeli chodzi o uwzględnienie uzasadnionych potrzeb klientów kolei. Będziemy precyzyjnie informować o historii układania roz-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma**

kładu jazdy na rok 2016. Będę wdzięczny za zakomunikowanie tej informacji społeczności miasta Łowicza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz bardzo proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zadanie pytania w sprawie ograniczenia ruchu pojazdów ciężarowych na moście granicznym na Popradzie w Piwnicznej. Jest to pytanie do ministra infrastruktury i budownictwa.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To pytanie ma zakres szerszy, ponieważ dotyczy generalnie komunikacji, przejazdu pojazdów ciężarowych przez granicę polsko-słowacką. Otóż okazuje się, że na tak długim odcinku granicy polsko-słowackiej na obszarze Małopolski tylko w dwóch miejscach istnieje przejście graniczne dla samochodów ciężarowych. Myślę tu o przejściu granicznym w Barwinku i w Hyżnem. To oznacza, że firmy transportowe, których jest niezwykle dużo na Ślądeczynie czy też w Małopolsce, chcąc przekroczyć granicę, muszą pokonywać trasę do Barwinka czy też do miejscowości Hyżne, tj. kilkaset kilometrów. Czyli praktycznie chcąc przekroczyć granicę, jadąc np. z Nowego Sącza czy z Piwnicznej, czy z Rytra, czy spod sądeckich miejscowości do sąsiedniego Popradu, muszą przejechać dystans 300–350 km. Z tego powodu sytuacja ta musi być uregulowana. Okazuje się, że z różnych powodów Słowacy przy nowo wybudowanym moście – wybudowano go ze środków unijnych, kosztował ponad 50 mln zł – ustanowili ograniczenie dla pojazdów ciężarowych powyżej 7 t, argumentując to kiepskim stanem dróg w miejscowości Mniszek. Ta sytuacja budzi olbrzymie rozgoryczenie firm transportowych, dużych firm, które korzystają z transportu drogowego, ponieważ są w sposób, powiedziałbym, często nieproporcjonalny karane przez policję słowacką. Mandat za przekroczenie w tym miejscu granicy wynosi 1 tys. euro. *(Dzwonek)* Wiele z tych firm po prostu prosi o pomoc parlamentarzystów, zwracają się także do samorządowców.

Panie ministrze, ta sprawa pozostała nam w spadku po poprzednim rządzie, rządzie Platformy i PSL-u, ale wymaga pilnego uregulowania. Dlatego mam prośbę, panie ministrze, o podjęcie pilnych działań i pilnych rozmów ze stroną słowacką w tej sprawie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie pana posła Mularczyka i pana posła Edwarda Siarki, bo rzeczywiście porusza ono niezmiernie istotny problem naszej komunikacji ze Słowacją.

Jest oczywiste, że dla Polski możliwość komunikowania się z południową częścią Europy właśnie przez Słowację jest niezmiernie istotna. Niestety sześć przejść granicznych, które mamy ze Słowacją, jest w średnim albo gorzej niż w średnim stanie. Jedno przejście, o którym mówił pan poseł, które spełnia dziś europejskie wymogi, przejście w Barwinku jest jedynym, przez które można przejechać z maksymalnym naciskiem na oś 11,5 t. To jest jedyne przejście. Co prawda 15 grudnia będzie uruchomione drugie, w Hyżnem, a w przyszłym roku w Zwardoniu, niemniej dzisiaj rzeczywiście sytuacja jest bardzo trudna.

Panie posle, chciałbym poinformować, że do takich rozmów między ministrem Andrzejem Adamczykiem, naszym ministrem infrastruktury i budownictwa, a ministrem Republiki Słowackiej dojdzie już bardzo szybko, mianowicie 10 grudnia w Brukseli będzie spotkanie ministrów właściwych do spraw transportu krajów Unii Europejskiej i tam będzie też okazja do rozmowy z ministrem słowackim na ten temat. Tak że na pewno sprawa będzie już wkrótce poruszona. Wiem o tym, bo dostaliśmy jako ministerstwo zaproszenie na 7 grudnia do Nowego Sącza, aby uczestniczyć w spotkaniu, w którym będą brali udział przewoźnicy, transportowcy, też władze samorządowe Ślądeczyny. Postaramy się tam być obecni. Co prawda w najbliższym czasie jest wiele wyjazdów, ale problem znamy. Na pewno będzie też tam przedstawiciel ministerstwa, aby porozmawiać i przekazać tę informację, że naprawdę dołożymy wszelkich starań, aby jak najszybciej ten problem rozwiązać. Niestety po stronie słowackiej, tak jak pan poseł powiedział, czasami jest niezrozumiałe zachowanie, stawianie znaków, świadome ograniczanie ruchu odnośnie do strony polskiej. Tu musimy bardzo stanowczo, jednoznacznie domagać się normalnej przepustowości granicy, normalnej wymiany handlowej, normalnej komunikacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy dodatkowe pytanie?

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pozostaje tylko życzyć, że tak powiem, panie ministrze, dobrej drogi do Nowego Sącza i owocnych rozmów pana ministra Andrzeja Adamczyka w Brukseli 10 grudnia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Dziękuję bardzo. Jest to rzeczywiście bardzo ważne dla nas zadanie. Mam nadzieję, że rozmowy pana ministra Adamczyka przyniosą nowe otwarcie w tych stosunkach i wskażą nową drogę – to, że sprawy przejść granicznych i komunikacji, transportu drogowego można między Polską a Słowacją rozwiązywać inaczej niż do tej pory. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję za tę wymianę uprzejmości.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ajchler z klubu Platforma Obywatelska.

To jest pytanie w sprawie aktualnej sytuacji na rynku trzody chlewnej. Jest ono kierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłanki i Posłowie! Ja sobie zdaję sprawę, że pytanie, które chcę zadać, jest kierowane do pana ministra, który dopiero zaczyna sprawować tę funkcję. Ta sprawa była przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji rolnictwa, jednak na tym rynku, z tego rynku żyje kilkadziesiąt tysięcy ludzi i sprawa jest nadzwyczajna. Zdaję sobie z tego sprawę, dlatego chcę poruszyć ten ważny temat jednak dzisiaj, pomimo tak późnej pory.

Na dzień dzisiejszy, panie ministrze, ceny skupu trzody chlewnej spadły do poniżej 3 zł za 1 kg wagi żywej, to jest dramat dla polskich producentów. Jakie działania zamierza pan minister wraz ze swoimi służbami wdrożyć, aby złagodzić istniejącą sytuację?

Wyżej wymieniony stan na rynku grozi sporymi, żeby nie powiedzieć dużymi protestami społecznymi. Rynek trzody chlewnej jest drapieżny i bardzo trudny, wiele ekip rządowych miało ogromne problemy, żeby sobie z nim poradzić.

(Poseł Anna Zalewska: Szczególnie PO-PSL.)

Zdaję sobie sprawę, że jednak wszyscy powinniśmy się skupić, ponad podziałami, żeby temu tematu zaradzić. Najważniejszym elementem, panie ministrze, jest, uważam, potworny, nikomu niepotrzebny import, sięgający w tym roku prawdopodobnie 7 mln warchlaków. I wszyscy, jak tu jesteśmy w tym

parlamencie, łącznie ze mną, powinniśmy stanąć i stać czoło wyzwaniu. Ceny w sklepach są nieproporcjonalne, absolutnie nie spadają, a jeśli, to w minimalnym zakresie. Nie możemy pozwolić na to, żeby ludzie *(Dzwonek)* płacili niepotrzebnie ogromne pieniądze, a z drugiej strony dbać o to, żeby na przykład nie płacili tyle za leki, bo trzeba, żeby te koszty były mniejsze. Zdaję sobie sprawę, że polska gospodyni, kupując mięso wieprzowe w sklepie, nie wie, że prawie 30% jest niewyprodukowane w polskim gospodarstwie.

Sytuacja jest nadzwyczajna, potrzebne jest uruchomienie wszystkich ministerstw...

(Poseł Marzena Machatek: Panie marszałku, czas.)

...i placówek dyplomatycznych w poszukiwaniu nowych rynków. Dlatego, panie ministrze, deklaruje swoją osobistą pomoc jako poseł mający 35-letnie doświadczenie – już to deklarowałem na komisji rolnictwa – aby rozwiązać ten problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Jacek Bogucki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Panie pośle, dziękuję za tę deklarację. Aktualna sytuacja na rynku trzody chlewnej jest wynikiem spłotu kilku czynników. Od początku 2014 r., kiedy w Unii Europejskiej pojawił się afrykański pomór świń i wprowadzone zostały ograniczenia importowe przez Federację Rosyjską, pojawiły się trudności ze zbytem części wieprzowiny wyprodukowanej w Unii Europejskiej. Do tego nałożył się wzrost produkcji wieprzowiny w Unii Europejskiej rzędu 2%, co przy utracie części rynków przyczyniło się do zwiększenia nadwyżki.

Polski rynek wieprzowiny jest silnie związany z rynkiem europejskim. W Unii Europejskiej także spadają ceny skupu, aczkolwiek spadają w mniejszym stopniu niż w Polsce. Rynek wieprzowiny w Polsce dotykają także problemy narosłe od wielu lat, niestety, rząd PO-PSL przez osiem lat niewiele zrobił w tym zakresie. Dużym utrudnieniem jest również niedostępność wielu rynków eksportowych, szczególnie azjatyckich, z uwagi na konsekwencje afrykańskiego pomoru świń. Dlatego w ministerstwie rolnictwa podejmowane są działania doraźne oraz działania długofalowe mające na celu poprawę bieżącej sytuacji.

Minister Krzysztof Jurgiel skierował do komisarzy Phila Hogana pismo, w którym poruszył kwestię trudnej sytuacji na rynku wieprzowiny oraz wnio-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki

skował o podjęcie działań mających na celu jej stabilizację. Komisja Europejska podjęła decyzję o uruchomieniu dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny od 4 stycznia 2016 r., jednak Polska wnosi o przyspieszenie tych działań. Ponadto zwróciliśmy uwagę na rozdysponowanie mięsa zgromadzonego w wyniku dopłat do prywatnego przechowywania. Powinno to nastąpić na rynki trzecie, poza rynek Unii Europejskiej, tak aby trwale usunąć tę nadwyżkę z rynku unijnego. W tym celu niezbędne jest aktywowanie refundacji wywozowych do mięsa wieprzowego. Ponadto przygotowany został wniosek o omówienie pogarszającej się sytuacji na rynku wieprzowiny na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniach 14 i 15 grudnia. Na to posiedzenie wybiera się pan minister Jurgiel. Chcemy zwrócić uwagę innych państw członkowskich na konieczność szybkiego działania, a także na analizę potrzeb sektora w perspektywie długookresowej.

Chciałbym również poinformować, iż w związku z sygnałami, że zakłady przetwórstwa mięsa stosują niskie ceny skupu wobec trzody chlewnej od krajowych producentów, co sugeruje praktyki monopolistyczne i zmonopolizowaną cenową, minister rolnictwa i rozwoju wsi wystąpił do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o zbadanie, czy zachowania rynkowe przedsiębiorców prowadzących skup żywca wieprzowego nie naruszają zasad konkurencji. W szczególności zwróciliśmy się o zbadanie, czy nie występują nadużycia przy rozliczaniu systemu nakładczego przez zakłady i czy zakłady nie płacą więcej za surowiec do produkcji sprowadzany z zagranicy w stosunku do cen oferowanych polskim producentom i w ten sposób nie naruszają warunków konkurencji. Odpowiednie służby inspekcyjne mają także zweryfikować informacje o gorszej jakości sprowadzanego surowca.

Ponadto przedstawiciele ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz podległych służb spotkali się z reprezentantami rolników, organizacji rolniczych, a także przedstawicielami ubojni i zakładów przetwórczych w celu omówienia przyczyn i skutków obecnej sytuacji na rynku trzody chlewnej. Ministerstwo przygotowuje też program działań długofalowych mających na celu ustabilizowanie sytuacji w sektorze wieprzowiny. Te działania dotyczyć będą zwiększenia nadzoru w zakresie sprawdzania jakości produktów pochodzenia zwierzęcego, a także przyspieszenia rozmów na temat dostępu do rynków zbytu, o których pan poseł wspominał, i znoszenia barier weterynaryjno-sanitarnych dla wieprzowiny na tych rynkach. Będziemy działać na rzecz zwiększenia efektywności funduszy promocji w zakresie promocji polskiej wieprzowiny.

Ważnym zadaniem jest także zminimalizowanie skutków ASF dla produkcji trzody chlewnej. Ponadto pracujemy nad programem odbudowy produkcji trzody chlewnej. Opracowane już zostały główne założe-

nia tego programu. Jak na trzeci tydzień pracy ministra Jurgieła, to już jest znacząca część działań, które byliśmy w stanie przygotować w zakresie rozwoju stad zarodowych, zakupu materiału genetycznego, uproszczenia zasad pozyskiwania wsparcia w ramach programu obszarów wiejskich, utworzenia funduszu poręczeniowego dla ubojni i przetwórnicy z udziałem kapitałowym rolników.

Ważnym działaniem będzie także podniesienie jakości doradztwa dla rolników i uruchomienie systemu ubezpieczeń i funduszu w zakresie rekompensat za straty rolników, w tym w hodowli trzody chlewnej.

Polska chce też aktywnie włączyć się w prace związane z przeglądem wspólnej polityki rolnej poprzez przygotowanie propozycji dotyczących zmian w zakresie rynku wieprzowiny.

Mamy także zaplanowane kolejne spotkania z producentami i przetwórcami. (*Dzwonek*) Liczymy na merytoryczną dyskusję w tym zakresie.

Rynek trzody chlewnej jest w tej chwili priorytetem w działaniach ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy będzie dodatkowe pytanie?

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Dziękuję za odpowiedź. Ona jest ciekawa.

Chcę powiedzieć w uzupełnieniu jeszcze jedną rzecz, że dzisiaj rynek zrobił z naszego rolnika czarnego murzyna, nie powinienem tego powiedzieć, ale w układzie usługowym. Omijając przepisy fiskalno-podatkowe, niektórzy handlowcy, przetwórcy pozwalają sobie na tzw. tuczą usługowy w sposób nie do końca zgodny z prawem, który polega na tym, że przeważa się danemu rolnikowi zwierzęta, które mu się dostarcza, wykorzystuje się element jego pracy w sposób permanentny. Niewiele mu zostaje. Całe zło wynikające z cech produkcji zostaje w naszych gospodarstwach. I element, że rolnik wystawia faktury (*Dzwonek*) na nie własny towar i obdarza je numerem własnego gospodarstwa. To jest niezgodne z prawem i ten temat trzeba zlikwidować jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czy będzie odpowiedź pana ministra?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki*: Tak.)

Bardzo proszę, pan minister Jacek Bogucki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ten problem znany jest ministerstwu rolnictwa. Pracujemy nad rozwiązaniami dotyczącymi tuczu w systemie nakładczym. Analizujemy sprawę identyfikacji zwierząt i systemu, który w tym zakresie obowiązuje. Chcemy też pracować nad lepszym powiązaniem producentów trzody chlewnej z zakładami przetwórczymi, zarówno powiązaniem w zakresie obowiązku zawierania umów, który istnieje i w prawie polskim, i w prawie unijnym, ale w Polsce nie jest uregulowany w sposób wystarczający, jak i powiązaniem kapitałowym, o którym mówiłem, poprzez wspieranie udziału rolników w zakładach uboju i przetwarzania mięsa, także w zakresie odzyskiwania rynku krajowego przez polskich producentów, mając na uwadze także to, że odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej, nie możemy stosować praktyk, które kogokolwiek by dyskryminowały, ale będziemy bezwzględnie bronić polskich rolników, będziemy bezwzględnie zabiegać o to, aby nie byli traktowani gorzej na wspólnym rynku. Będziemy starać się, aby odzyskać dla polskich rolników polskie rynki, ale także rynki eksportowe, i to w Unii Europejskiej i poza Unią Europejską.

Mam nadzieję, że te działania, o których tu mówiłem, tak jak pan poseł deklarował, będą wspierane przez posłów opozycji, ponieważ służyć będą polskiemu rolnictwu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie zadają teraz państwo posłowie Barbara Bartuś i Józef Leśniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Jest to pytanie w sprawie przywrócenia oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu oraz placówek tej formacji, zwłaszcza na południowo-wschodnich granicach Polski, m.in. w Koniecznej, Muszynie i Piwnicznej. Jest to pytanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2013 r. rząd PO-PSL podjął bulwersującą wszystkich Sądcezan, wszystkich mieszkańców Sądecki decyzję i wbrew wszelkim zasadom, wbrew logice zlikwidowano Karpacki Oddział Straży Granicznej. Ze służby w Nowym Sączu odeszło wtedy wielu fachowców, wielu przeniesiono do służby w Raciborzu, Zakopanem, Krakowie, Tarnowie, a wielu zmieniło mundur straży na mundur policyjny.

Szanowni Państwo! Karpacki Oddział Straży Granicznej z komendą w Nowym Sączu działał na granicy Polski i Słowacji. Oddział miał kiedyś pod sobą ponad 20 strażnic, od Bieszczad po Beskid Żywiecki, swoim zasięgiem obejmował także lotnicze przejście graniczne w Balicach pod Krakowem. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Karpacki Oddział Straży Granicznej w Nowym Sączu był jedynym na południowej granicy posiadającym doświadczenie w zwalczaniu handlu ludźmi.

Przeniesienie oddziału z Nowego Sącza do Raciborza spowodowało, że na granicy polsko-słowackiej nie ma żadnego oddziału straży i nie ma strażnic. Szlak bałkański przerzutu osób i towarów jest natomiast wciąż aktywny i niebezpieczny. Ostatnio dochodzą też głosy, że część imigrantów z Bliskiego Wschodu w drodze na zachód przedostaje się do nas właśnie z południa.

Przywrócenie oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu oraz odtworzenie placówek wydaje się więc koniecznością. My, parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, mówiliśmy o tym w poprzedniej kadencji i mówiliśmy o tym zdecydowanie, bardzo zdecydowanie w czasie kampanii wyborczej. Teraz z radością przyjmujemy informacje, które do nas docierają, że oddział zostanie przywrócony.

Pragnę zapytać pana ministra, kiedy to może nastąpić i czy będą też odtworzone *(Dzwonek)* placówki, strażnice. Myślę tu m.in. o strażnicach w Wysowej-Zdroju, w Piwnicznej, w Muszynie.

Pragnę też zapytać o budynki, które wybudowano na granicy ze Słowacją, na przejściu granicznym, które było w Koniecznej, bo te budynki teraz niszczy. Nie udało mi się nawet uzyskać informacji, do kogo one należą. W każdym razie one dzisiaj niszczej, dlatego chciałam panu ministrowi zwrócić na to uwagę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Jakub Skiba.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pragnę poinformować, że obecnie dokonywana jest wstępna ocena przeprowadzonej w latach 2013–2014 przez poprzedni rząd reorganizacji Straży Granicznej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji analizuje stan faktyczny w jednostkach Straży Granicznej oraz funkcjonowanie struktur, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzonych zmian.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba

Należy podkreślić, że dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwo obywateli stanowi najwyższy priorytet i zagadnienie bezpieczeństwa ma wobec tego kluczowe znaczenie, w szczególności w kontekście aktualnej sytuacji związanej z kryzysem migracyjnym, ostatnimi zamachami, których dokonano w Paryżu, oraz zagrożeniem terrorystycznym występującym również poza Unią Europejską. Dlatego też wszystkie niezbędne działania w obszarze zabezpieczenia granic będą podejmowane z pełnym uwzględnieniem uwarunkowań w zakresie bezpieczeństwa. Tutaj widzimy jednoznaczny związek.

Ostatnie wydarzenia oraz dynamiczne zmiany powodują, że konieczny jest przegląd obecnej struktury Straży Granicznej na terytorium całego kraju i jej dostosowanie do nowych wyzwań. Stąd też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dokonuje obecnie oceny i weryfikacji przyjętych rozwiązań, mając na uwadze te cele, o których mówiłem.

Jedną ze zmian wprowadzonych przez poprzedni rząd było zniesienie Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Zmiana ta polegała na rozformowaniu komendy oddziału, natomiast placówki Straży Granicznej po byłym oddziale, po oddziale, który zlikwidowano, zostały włączone w zasięg terytorialny Śląsko-Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej.

W wyniku tych zmian w Nowym Sączu został utworzony Karpacki Ośrodek Wsparcia Straży Granicznej. Oddział ten ma wspierać działania dokonywane przez pozostałe jednostki oraz realizację zadań zleconych przez komendanta głównego Straży Granicznej.

Wskutek likwidacji Karpackiego Oddziału Straży Granicznej przeniesiono do pełnienia służby w innych jednostkach 673 funkcjonariuszy, w tym 651 stanowiły przeniesienia z urzędu, zaś w 22 przypadkach były to przeniesienia na wniosek samych funkcjonariuszy.

Warto również zauważyć, że wcześniej, do roku 2010, w komendzie Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zrealizowano trzy inwestycje, w wyniku których zmodernizowano obiekty, w których była siedziba komendy oddziału. Obiekty te obecnie tylko w części są wykorzystywane przez Straż Graniczną, czyli zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

Pragnę zapewnić, szanowni państwo, że kierując się nadrzędnym priorytetem, jakim jest bezpieczeństwo obywateli naszego państwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie podejmowało decyzje w zakresie wprowadzenia niezbędnych zmian w obecnych strukturach organizacyjnych Straży Granicznej. Wzmocnienie Straży Granicznej w obecnej sytuacji jest dla rządu działaniem nadrzędnym. Wobec tego będziemy umacniać zewnętrzną granicę Polski, stanowiącą również zewnętrzną granicę Unii Europejskiej oraz strefy Schengen. Jednakże dostrzegamy również potrzebę wzmocnienia ochrony wewnętrznych granic strefy Schengen, złasz-

cza na kierunku południowym, z którego możemy oczekiwać napływu imigrantów w związku z występującym obecnie kryzysem migracyjnym.

Kryzys migracyjny wiąże się z kwestiami bezpieczeństwa, zagrożeniem terrorystycznym oraz destabilizacją strefy Schengen wynikającą z nieskuteczności istniejących do tej pory systemów zabezpieczeń granic. Nie dotyczy to Polski, jest to problem ogólnoeuropejski. Dotychczas sytuacja ta nie dotyczyła Polski, która skutecznie broni granic i która położona jest w zasadzie poza głównymi szlakami przemieszczania się imigrantów, jednakże może się to zmienić radykalnie i nagle, bowiem rozwój kryzysu migracyjnego jest, proszę państwa, nieprzewidywalny. Oznacza to, że polska Straż Graniczna jest formacją w dużej mierze odpowiedzialną za stabilność całej strefy Schengen i należy pracować nad jej organizacyjnym, kadrowym i technicznym wzmocnieniem.

W tym kontekście decyzje dotyczące likwidacji Karpackiego Oddziału Straży Granicznej nie wydają się trafne, biorąc pod uwagę jego geograficzne umiejscowienie oraz potencjalny wzrost liczby prób nielegalnego przekroczenia granicy w związku z kryzysem migracyjnym.

Panie i Panowie Posłowie! Zmiany organizacyjne powinny służyć jak najbardziej efektywnemu wykonywaniu zadań nałożonych na Straż Graniczną. Z tego względu niezbędne jest dokonanie szczegółowej analizy dotyczącej: możliwości wystąpienia zagrożeń, zwłaszcza od strony południowej granicy Rzeczypospolitej Polskiej, stanu infrastruktury Straży Granicznej na całej granicy wewnętrznej, a także kosztów ekonomicznych ewentualnych zmian organizacyjnych oraz lokalizacji placówek. Dodam, że nie ewentualnych, a bardzo prawdopodobnych zmian organizacyjnych. W związku z tym decyzje dotyczące przywrócenia rozformowanych placówek oraz Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, które zostaną podjęte, zostaną poprzedzone wnikliwą weryfikacją w zakresie zagrożeń, lokalizacji i kosztów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmie w tej sprawie odpowiednie decyzje w jak najbliższym czasie. Prawdopodobnie zmiany zostaną dokonane, zrealizowane w roku przyszłym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie, jak rozumiem, zada pan poseł Józef Leśniak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Leśniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za odpowiedź. Chciałbym jeszcze dopytać, czy widzi pan minister możliwość odtworzenia jednostki Straży Granicznej w Nowym Sączu.

Posel Józef Leśniak

I chciałbym zadać pytania o dwie takie bardzo istotne kwestie. Mianowicie czy rozważaliście państwo rozwiązanie kwestii nieruchomości dawnej komendy Karpackiego Oddziału Straży Granicznej? Problem polega na tym, że obiekty te zajmuje nie tylko karpacki oddział wsparcia Straży Granicznej – część z nich przekazano Policji, a inną część Państwowej Straży Pożarnej.

I druga sprawa. Część funkcjonariuszy odeszła do cywila, kilkuset sądeckich pograniczników przeniesiono do innych jednostek Straży Granicznej na wschodniej granicy – przez co m.in. rozdzielono rodziny – a inni przeszli na wcześniejszą emeryturę. Wielu z byłych pograniczników z chęcią powróciłoby do służby na Sądeckczyźnie. *(Dzwonek)* Czy te kwestie, jakże istotne, również weźmiecie państwo pod uwagę? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

I proszę o odpowiedź pana ministra Jakuba Skibę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za to pytanie czy właściwie cały szereg pytań. Oczywiście na wszystkie z nich odpowiedź brzmi: tak. Ale jest to odpowiedź kierunkowa. Jak powiedziałem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji musi przeprowadzić jakiekolwiek działania w tym zakresie wnikliwą analizą, tego wymaga nasza urzędnicza rzetelność. Tak że oczywiście uważamy, że jest to absolutnie słuszny kierunek myślenia, z tym że czeka nas jeszcze wiele pracy w tym zakresie. Chodzi o to, żeby tę substancję, która tam się wytworzyła, doświadczenia ludzi, kompetencje po prostu wykorzystać dla bezpieczeństwa obywateli naszego państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania państwa posłów Leszka Ruszczyka i Annę Białkowską z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy kontraktu z Airbus Helicopters.

Szanowny Panie Ministrze! Przetarg na dostawę śmigłowców dla polskiej armii to bardzo ważny ele-

ment procesu modernizacji Sił Zbrojnych. To również szansa na nowe miejsca pracy i rozwój sektora nowoczesnych technologii w Polsce. Zgodnie z publicznymi deklaracjami przedstawicieli zarządu firmy Airbus Helicopters część produkcji podzespołów do śmigłowców Caracal ma się odbywać w Radomiu. Ze względu na wysokie bezrobocie, jakim dotknięte są Radom i region radomski, jest to przedsięwzięcie niezwykle istotne dla ich mieszkańców. Nie dziwi więc to, że z niepokojem śledzą oni wypowiedzi ministra obrony narodowej o możliwym unieważnieniu przetargu. Dlatego jako poseł ziemi radomskiej pytam pana ministra o stan faktyczny procesu negocjacji tego kontraktu. Na jakim etapie jest przetarg na dostawę śmigłowców dla polskiej armii? Czy w negocjacjach offsetowych polski rząd stawia sprawę wywiązania się przez firmę Airbus z deklaracji dotyczących nowych miejsc pracy, w tym w Radomiu? I na kiedy przewidziano finalizację negocjacji i podpisanie umowy na dostawę śmigłowców dla polskiej armii? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na to pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Bartosz Kownacki. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, mam wrażenie, że nie do tego resortu, tak naprawdę, pan skierował pytanie i został pan wprowadzony w błąd przez swoich kolegów partyjnych: byłego ministra obrony narodowej i byłą panią premier. Ale rzeczywiście zgadzam się z panem posłem, że proces modernizacji polskiej armii może być szansą na tworzenie miejsc pracy w Polsce, może być szansą na pewien skok technologiczny dla zakładów, które są lokowane w Polsce. Tylko że tak musi tę sprawę, tę kwestię postawić polski rząd. Jeżeli rząd tej kwestii nie stawia jako najważniejszej, to dzieje się tak, z przykrością muszę to powiedzieć: 9 września br. zakończono negocjacje w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej – z przykrością to mówię – stosowna umowa została parafowana i złożona w Inspektoracie Uzbrojenia i, jak pan wie, zamiast 70 otrzymamy 50 śmigłowców, a kwota tego przetargu to grubo ponad 13 mld zł. *(Głos z sali: Ta sama cena...)*

Co więcej, jak wiemy, na etapie wcześniejszych negocjacji można było zakończyć ten przetarg i wiemy, że oferta wybrana do dalszych negocjacji zawierała szereg uchybień. Ale na dzisiejszym etapie, do czasu zakończenia negocjacji offsetowych, które były skierowane do Ministerstwa Gospodarki, a dzisiaj są

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki

w ministerstwie rozwoju... To nie jest pytanie do ministra obrony narodowej. W chwili obecnej toczą się takie negocjacje i powinien pan pytać ministerstwo rozwoju. Jednakże mam wrażenie, i to jest podstawowa kwestia, że został pan wprowadzony w błąd, oszukany, być może świadomie, przez swoich kolegów partyjnych, przez panią premier Kopacz, przez pana ministra Siemoniaka, przez pana ministra Mrocza, dlatego że, szanowny panie, w projekcie zobowiązań offsetowych, czyli tych warunków, które miały być spełnione przez oferenta, nie był umieszczony Radom. Pański rząd nie troszczył się o miejsca pracy dla Radomia i okolic. Nie zobowiązał oferenta do tego, żeby utworzyć lub utrzymać miejsca pracy w Radomiu. Nie możemy mówić dzisiaj o negocjacjach na tym etapie, bo państwo nie zagwarantowaliście tego dla swojego regionu. I z informacji, które posiada Ministerstwo Obrony Narodowej, a oferta offsetowa była kierowana do Ministerstwa Gospodarki, wynika, że takie propozycje nie zostały złożone. Te propozycje, o których pan myśli, pana koledzy partyjni opowiadali o nich jako o wielkiej szansie dla regionu, to są swobodne deklaracje firmy Airbus Helicopters, one mogą powstać, mogą nie powstać, to zależy od dobrej woli tej firmy i nieważne, jak zakończą się te negocjacje, one nigdy nie powstaną, bo jeszcze raz podkreślam: pański rząd wtedy, kiedy był ku temu czas, nie zagwarantował tego, ażeby Radom miał jakieś korzyści formalne z tego przetargu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, panie ministrze!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy będzie dodatkowe pytanie?

(Posel Leszek Ruszczyk: Tak, chciałbym dopytać.)

Bardzo proszę, pan posel Leszek Ruszczyk.

(Głos z sali: Konkretnie.)

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie ministrze, wyciągnął pan wszystkich z...

(Posel Marzena Machatek: Konkretna, krótka odpowiedź.)

...Platformy Obywatelskiej, ale tak naprawdę to ja pytałem, tak że proszę do mnie kierować, a nie do poprzedniego rządu. To jest jedna taka uwaga techniczna. Kto zatem będzie negocjował?

(Posel Marzena Machatek: Pan się nie identyfikuje?)

Może pan nie zna historii, ale od ponad dwóch lat Airbus współpracuje z Uniwersytetem Technologicz-

no-Humanistycznym w Radomiu i prace są już bardzo zaawansowane, nawet jakiś element już jest w prototypowni. Tak że pańska wiedza chyba nie jest pełna.

Mam zatem pytanie: Kto będzie negocjował ten kontrakt, ponieważ tam było 120 dni do zakończenia, a zegar zaczął bić od września? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź: pan minister Bartosz Kownacki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Panie pośle, każdą firmę w Polsce witamy z otwartymi rękoma. To nie jest uzależnione od takiego czy innego przetargu. Jeżeli Francuzi chcą na tym czy innym uniwersytecie prowadzić badania, to my się z tego cieszymy. Ministerstwo Obrony Narodowej nie będzie negocjowało tego przetargu, bo już zakończyło negocjacje, to po pierwsze, a po drugie, nie będzie negocjowało na temat Radomia, dlatego że państwo pół roku temu, rok temu nie postawiliście tego punktu, więc nie ma o czym w tym zakresie rozmawiać.

W pozostałym zakresie, wydaje mi się, że bardzo jasno powiedziałem, że to nie jest kompetencja ministerstwa obrony, tylko obecnie ministerstwa rozwoju. Kończąc już, powiem, na razie państwo wiecie o tym, że być może powstałyby jakieś miejsca pracy w Radomiu, tyle że nie ma, nie było... państwa rząd tego nie zamieścił w zobowiązaniach offsetowych, natomiast z deklaracji, o których już wiemy, zwolniono kilkaset osób w Świdniku i Mielcu. To jest konsekwencja tego, że nie zabezpieczyliście interesów Radomia, Świdnika, Mielca i wielu innych zakładów przemysłowych tutaj, w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

(Posel Leszek Ruszczyk: Czy mogę jeszcze dopytać?)

Kolejne pytanie zadadzą posłowie Artur Szalabawka i Leszek Dobrzyński z Klubu Parlamentarnego...

(Posel Marzena Machatek: Nie przedłużajcie.)

...Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie w sprawie braku pełnego dofinansowania dla akcji osiedleńczej w Szczecinie dla Polaków z Mariupola, którzy nie mają nadanego statusu repatriantów. Jest to pytanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę.

Posel Artur Szalabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno przywitaliśmy w Polsce 149 osób polskiego pochodzenia ze wschodniej Ukrainy. To bardzo dobry sygnał dla jeszcze wielu, wielu tysięcy rodzin z polskimi korzeniami, które tam się znajdują. Wreszcie jest szansa, że może będą mogli wrócić do Polski po ostatnich latach zaniedbań i przesuwania w budżecie 30 mln na repatriantów z roku na rok.

Mam takie pytanie, bo Szczecin jest zainteresowany przyjęciem grupy rodzin polskiego pochodzenia przybyłych z rejonu Mariupola, znajdujących się teraz w obozach na Mazurach i tam czekających, co będzie dalej. Niestety brak jest do tej pory pełnego dofinansowania dla akcji osiedleńczej. Miasto, na przykład Szczecin, dostarczyło lokale, ale ponosi również większość kosztów związanych z samoosiedleniem, bowiem Polacy z Mariupola nie mają nadanego statusu repatriantów. To uniemożliwia obecnie brzmienie ustawy o repatriacji. I rzeczywiście, są oni jakby poza tą ustawą o repatriacji, jest odmienny zakres geograficzny, czyli dotyczy to tylko azjatyckiej części byłego ZSRR. Również są poza Kartą Polaka, która nie daje obecnie możliwości osiedlenia się i wsparcia finansowego takiej akcji. Rozmawiałem z przedstawicielami środowiska, ale też myślę, według mnie jest proste i szybkie wyjście z tej sytuacji. Wiem, że planowana jest nowa ustawa o repatriacji, bo ona musi powstać, tylko że to będzie czas. Ja rozumiem, że to nie odbędzie się w ciągu miesiąca czy dwóch, a tutaj są Polacy z Mariupola, którzy mogliby już być wstępnie zaopiekowani przez poszczególne miasta. Jest takie rozwiązanie. Obecna ustawa z 2000 r. (*Dzwonek*) daje możliwość szybkiej zmiany zakresu geograficznego, z którego jest prowadzona repatriacja. Wystarczy postanowienie Rady Ministrów w formie rozporządzenia, i tutaj właśnie jest ta szansa, i umożliwia to art. 9 dotychczasowej ustawy. W art. 10 Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia inne państwa lub inne części Federacji Rosyjskiej niż wymienione w art. 9, w których obywatele polskiego pochodzenia mogą ubiegać się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji, w szczególności w których osoby polskiego pochodzenia są dyskryminowane ze względów religijnych, narodowościowych i politycznych. Tutaj chciałbym zaznaczyć: narodowościowych, bo właśnie ci Polacy z Mariupola są na innym statusie i oni byli tam bardziej...

(*Posel Krystyna Szumilas: Czas.*)

...prześladowani – już kończę – niż chociażby Ukraińcy. Zmiana tego statusu pozwoliłaby na uruchomienie zapisanych, prawdopodobnie zapisanych 30 mln, które...

(*Posel Izabela Kloc: Ciii...*)

...niewykorzystane za miesiąc przejdą, tak jak w poprzednich latach, do rezerwy budżetowej.

(*Posel Izabela Kloc: Okej, okej, okej.*)

Ja tylko, kończąc, powiem, że rozmawiałem z prezydentem miasta, który zadeklarował...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ale...

Posel Artur Szalabawka:

Przepraszam. Już. Bo bardzo by nam, szczecinianom, zależało, żeby przyjąć te rodziny i przepraszam... (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Machalek: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Jakub Skiba.

Bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej. Jest późna pora i musimy...

(*Posel Artur Szalabawka: Przepraszam.*)

...szanować swoje zdrowie nawzajem.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym podkreślić, że jednym z priorytetów obecnego rządu jest pomoc osobom polskiego pochodzenia, których życie i zdrowie są zagrożone ze względu na sytuację panującą na wschodzie Ukrainy. Jest to poza tym wymiarem solidarnościowym, humanitarnym także szansa dla naszego kraju, bo w ten sposób możemy w jakiś sposób odpowiedzieć na kryzys demograficzny, który dotyczy naszego kraju. Oczywiście więc w sensie ideowym jest to bardzo piękna idea.

W stosunku do osób polskiego pochodzenia przebywających na terytorium objętym konfliktem zbrojnym na Ukrainie, które zwróciły się do polskich placówek o pomoc w realizacji zamiaru osiedlenia się w Polsce, po dokonaniu analizy sytuacji humanitarnej w zakresie bezpieczeństwa na wschodzie Ukrainy podjęto działania w trybie nadzwyczajnym, tak jak pan poseł zauważył, działania, które nie dotyczyły oczywiście postępowania w ramach ustawy o repatriacji, a ta ustawa rzeczywiście swoim zasięgiem terytorialnym nie obejmuje terytorium Ukrainy, bo obejmuje takie państwa jak Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmistan, Uzbekistan oraz azjatycką część Federacji Rosyjskiej, ale właśnie nie ten rejon konfliktu. Wobec tego ta grupa 149 osób w dniu 23 listopada 2015 r. przybyła do Polski i została zakwaterowana w ośrodku edukacyjno-wypoczynkowym w Rybakach oraz ośrodku w Łańsku. Ośrodek w Rybakach jest obecnie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba

zarządzany przez Caritas, ośrodek w Łańsku jest ośrodkiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tam mają zapewnione warunki w postaci wyżywienia, zakwaterowania, podstawowej opieki medycznej, kursów języka polskiego, a także poradnictwa zawodowego, czyli jest to taki wstępny okres ochrony, w którym są przygotowywani do wystartowania w normalne życie w polskich warunkach. Bardzo istotne było tutaj współdziałanie Archidiecezji Warmińskiej, które zostało dokonane na podstawie przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Większość tych przybyłych osób legitymuje się Kartą Polaka, co zgodnie z ustawą o cudzoziemcach uprawnia je do ubiegania się o udzielanie zezwolenia na pobyt stały w uproszczonym trybie. Wśród ewakuowanych są także osoby, które wystąpiły z wnioskiem o azyl do szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Uzyskanie tego statusu także będzie przesłanką pozytywną przyczyniającą się do uzyskania zezwolenia na osiedlanie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Aktualnie realizowane są procedury związane z legalizacją pobytu tych osób w Polsce. Odbywa się to w postaci uzyskania zezwolenia na pobyt stały, tzw. karty pobytu, która będzie skutkowała możliwością objęcia tych osób systemem opieki społecznej oraz zapewni im dostęp do rynku pracy. Pozwoli to na podjęcie przez te wspomniane osoby zatrudnienia bez uzyskiwania pozwolenia na pracę oraz stworzy możliwość rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej bądź samozatrudnienia. Niemniej jednak jest prawdą, że ustawa o repatriacji, która pozwala na dofinansowanie gminom, które udzieliły ze swoich zasobów mieszkań i zajęły się tymi osobami... A więc taka możliwość w aktualnym stanie prawnym jest niemożliwa.

Muszę powiedzieć jednakowoż, że w odniesieniu do tej grupy 149 osób w tym momencie zbieramy oferty ze strony różnych gmin, samorządów i jak dotychczas muszę powiedzieć, że odzew jest bardzo pozytywny. Cały szereg miast zareagował bardzo pozytywnie i praktycznie każdego dnia napływają nowe oferty. Jest to naprawdę budujący przykład solidarności społecznej i myślę, że ten pozytywny trend trzeba kontynuować. Ale cóż, ramy prawne są takie, jakie są, i być może właśnie ta linia myślenia, którą pan poseł zaprezentował, powinna zostać zastosowana. Trzeba przeprowadzić cały szereg analiz, które dotyczyłyby także adaptowania się tych osób w środowisku polskim, bo prawda jest taka, że cała akcja, która ma swój wymiar społeczny, jak powiedziałem, jednoznacznie pozytywny, to jednak nie w każdym przypadku kończy się sukcesem. Trzeba o tym pamiętać bardzo dobrze, że nie wszystkie z tych osób się po prostu akomodują do polskich warunków, a więc jest jeszcze taki aspekt bezpieczeństwa. Nie mamy

100-procentowej pewności również co do profilu tych osób, że się ograniczę do takich stwierdzeń. (*Dzwonek*) Tak że bardzo obiecująca, z całą pewnością, akcja powinna być kontynuowana, naszym zdaniem. Jej rozwój jest możliwy w kierunku właśnie umożliwienia jakiejś refundacji gminom. Natomiast wymaga to jeszcze studiów i obserwacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Leszek Dobrzyński.

Posel Leszek Dobrzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilkadziesiąt dni temu, jeszcze za poprzedniego rządu, była przeprowadzana akcja, jeżeli chodzi o negocjacje co do ilości, co do kwoty uchodźców, których Polska miałaby ewentualnie przyjąć. Mówię tutaj oczywiście o uchodźcach z terenów objętych wojną w Syrii. Była też robiona taka akcja rozpoznania w powiatach, ile jest ewentualnie wolnych miejsc, który powiat może tych uchodźców przyjąć.

Natomiast moje pytanie jest takie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych dysponuje jakąkolwiek statystyką, jakimikolwiek informacjami, jeśli chodzi o ewentualnych polskich repatriantów z terenów wschodnich, i to oczywiście zarówno jeśli chodzi o te tereny na Ukrainie, objęte walkami, ale też i byłe państwa czy byłe republiki byłego Związku Sowieckiego? (*Dzwonek*) Czy mamy tutaj jakiekolwiek dane, które oczywiście zostały jeszcze z poprzednich lat?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

O odpowiedź jeszcze raz proszę pana ministra Jakuba Skibę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Chętnie bym odpowiedział na to pytanie panu posłowi, ale nie reprezentuję Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Natomiast mogę zadeklarować, że nawiążemy w tej sprawie kontakt z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i udzielimy państwu odpowiedzi na piśmie.

(*Posel Leszek Dobrzyński: Dziękuję.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pytania, które zadają państwo posłowie Iwona Ewa Arent i Andrzej Jaworski, w sprawie sytuacji w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MSW z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Jest to pytanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Ewa Arent:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z informacji uzyskanych od pracowników polikliniki wynika, iż sytuacja ekonomiczna w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie jest bardzo trudna i ciągle się pogarsza. Same koszty obsługi zadłużenia placówki od początku 2010 r. do czerwca 2014 r. wyniosły 9 237 601,88 zł. Ponadto do tej pory nie zaobserwowano, aby wprowadzono jakikolwiek program restrukturyzacyjny dla szpitala. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż decyzje administracyjne podejmowane w placówce są często nieuzasadnione i prowadzą do pogłębienia trudnej sytuacji. Za takie przykłady pracownicy uważają: realizację budowy ośrodka radioterapii w Ełku, oczywiście nie przeprowadzono wcześniej stosownych analiz, zaniechanie utworzenia pododdziału chirurgii piersi w szpitalu w Olsztynie pomimo przekazania środków finansowych na ten cel czy też kolejne przekazywanie działów szpitala do obsługi outsourcingowej. Zaznaczyć również należy, że według kadry szpitala w placówce panują niezdrowe stosunki między przełożonymi a niektórymi pracownikami, którzy szczególnie angażują się w naprawę sytuacji polikliniki, co objawia się między innymi szykanami i tworzeniem atmosfery strachu.

W związku z powyższym uprzejmie proszę pana ministra o ustosunkowanie się do informacji oraz o odpowiedź na trzy pytania: Czy w MSW, tj. w Departamencie Zdrowia jako organie założycielskim nadzorującym szpital w Olsztynie wobec systematycznie postępującego zadłużenia się jednostki opracowano program restrukturyzacyjny? (*Dzwonek*) Jakie są jego główne założenia?

Drugie: Czy Departament Zdrowia MSW podjął działania w kierunku wyjaśnienia przyczyn nieutworzenia pododdziału chirurgii piersi pomimo przekazania środków finansowych na ten cel?

I trzecie: Czy przekazywanie w outsourcing kolejnych działów szpitala nie przełoży się w dłuższej perspektywie czasowej na wzrost kosztów funkcjonowania placówki i w rzeczywistości nie stanowi próby wprowadzenia środków finansowych z tego podmiotu?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Sebastian Chwałek.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Otóż Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie jest placówką ochrony zdrowia, w której udzielany jest szeroki zakres świadczeń zdrowotnych. Szpital ten jest znaczącym ośrodkiem leczenia chorób nowotworowych w województwie warmińsko-mazurskim.

Szanowni Państwo! Kierownictwo ministerstwa zna sytuację ekonomiczną tej placówki. Możemy potwierdzić, że nie jest ona oczywiście najlepsza. Z uwagi na docierające do ministerstwa informacje o problemach szpitala podjęto decyzję o przeprowadzeniu kontroli w tejże placówce. Kontrola ta odbyła się w 2014 r., a jej celem było ustalenie faktycznej sytuacji, w jakiej znajduje się szpital. Kontrola poddała obszary potencjalnych nieprawidłowości, w tym w szczególności dokonano oceny wybranych decyzji kierownictwa placówki oraz działania audytu wewnętrznego. Podczas przeprowadzonej kontroli negatywnie oceniono prowadzoną politykę kadrową, pozyskiwanie środków z funduszy europejskich oraz stosowanie ustawy Prawo zamówień publicznych. W tych obszarach niestety nie zdano egzaminu w tym szpitalu. Ponadto ministerstwo zawiadomiło rzeczniczkę dyscypliny finansów publicznych o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych w szpitalu.

Panie i Panowie Posłowie! Trudna sytuacja ekonomiczna placówki nie wynika wyłącznie z niedopłacenia świadczeń ponadlimitowych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W 2014 r. strata ta wyniosła ok. 34 mln zł. Sytuacja ta wynika również z niedostosowania przez dyrekcję placówki w poprzednich latach struktury kosztów do osiąganych przychodów, co m.in. stanowiło przyczynę rozwiązania stosunku pracy z pełniącym do czerwca 2014 r. funkcję dyrektora szpitala.

Szanowni Państwo! W tym kontekście też należy poinformować, że poprzedni dyrektor placówki podjął tę, o której pani wspominała, nietrafioną decyzję dotyczącą zawarcia umowy ze Szpitalem Wojskowym w Ełku na dzierżawę przez okres 10 lat budynku, w którym miały być udzielane świadczenia medyczne w zakresie onkologii, oraz części nieruchomości gruntowej, na której miał być wybudowany ośrodek radioterapii. Po zmianie na stanowisku dyrektora

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek**

szpitala obecny dyrektor ocenił, że brakuje możliwości kontynuowania umowy dzierżawy, bowiem powierzchnia wydzierżawionej działki jest niewystarczająca na usytuowanie ośrodka radioterapii, w którym planowano uruchomienie jednego akceleratora, a zgodnie z wymogami powinny znajdować się tam dwa. Stanowisko to znalazło również potwierdzenie w opinii konsultanta krajowego w dziedzinie radioterapii onkologicznej. W związku z tym obecny dyrektor placówki w Olsztynie podjął działania w celu rozwiązania umowy dzierżawy zawartej ze Szpitalem Wojskowym w Elku za zgodnym porozumieniem stron. Umowa została rozwiązana w dniu 29 października 2015 r., przy czym szpital w Olsztynie zobowiązał się wypłacić Szpitalowi Wojskowemu w Elku kwotę 300 tys. zł w 13 ratach tytułem zwrotu kosztów.

Odnosząc się do kwestii nieutworzenia pododdziału chirurgii piersi, chciałbym wyjaśnić, że jego otwarcie miało opierać się na oddzielnym finansowaniu w ramach projektu Ministerstwa Zdrowia, na tzw. Breast Units. Założeniem poprzedniej dyrekcji było utworzenie interdyscyplinarnego ośrodka leczenia nowotworu piersi oraz uzyskanie akceptacji Międzynarodowego Towarzystwa Senologicznego. Departament Zdrowia MSW, uznając zasadność tego działania, przekazał dotację celową w wysokości 71 tys. zł w celu sfinansowania utworzenia pomieszczenia zabiegowego o powierzchni ok. 20 m² na potrzeby pododdziału chirurgii piersi. Niemniej po odstąpieniu przez Ministerstwo Zdrowia od odrębnego finansowania dokonano analizy ekonomicznej przedsięwzięcia, w wyniku której ustalono nierentowność odrębnego prowadzenia takiej działalności. Podstawą takiej oceny jest fakt, iż procedury w zakresie chirurgii piersi są wykonywane w ramach ogólnego oddziału chirurgii. W związku z pojawieniem się trudności z realizacją tego pierwotnego założenia w miejsce pododdziału chirurgii piersi został przeniesiony oddział ortopedii, który obecnie wykorzystuje utworzone ze środków ministerstwa pomieszczenie.

Panie i Panowie Posłowie! Z kolei w odniesieniu do opracowania programu restrukturyzacyjnego pragnę poinformować, że zadanie to należy oczywiście do kompetencji dyrektora zakładu, który zgodnie z ustawą o działalności leczniczej odpowiada za zarządzanie nim. Głównym założeniem programu (*Dzwonek*) było ograniczenie wykonywania świadczeń ponad limit określany umowami z Narodowym Funduszem Zdrowia, bowiem zakład prowadził politykę nadmiernego przekraczania kontraktu na poziomie 15–25%. Takie działania ówczesnego dyrektora okazały się w dłuższej perspektywie niekorzystne dla kondycji finansowej szpitala i stale pogłębiały jego zadłużenie. Mimo częściowego wdrożenia założeń programu naprawczego nie udało się osiągnąć zakładanych efektów, tj. poprawy sytuacji jednostki,

wobec ciągłego wykonywania ponadlimitowych świadczeń bez uzyskiwania zgody na ich refinansowanie. Wobec utrzymującej się tej niekorzystnej sytuacji w maju 2015 r. nowy dyrektor opracował kolejny program naprawczy dla szpitala. Główne jego założenia to restrukturyzacja zadłużenia poprzez pozyskanie kredytu konsolidacyjnego w Banku Gospodarstwa Krajowego, przekazanie podmiotom zewnętrznym w ramach outsourcingu jedynie wyżywienia, sprzątania i prania – te trzy elementy zostały wyprowadzone, oszczędność na poziomie 3,5 mln zł – zmniejszenie poziomu nadwyżek w ramach umów zawartych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek:**

Tak jest.

Wydzierżawiono też punkty handlowe. Warto też powiedzieć, że analiza poziomu zadłużenia jednostki na dzień 30 września 2015 r. w porównaniu do...

(Poseł Krystyna Szumilas: Czas!)

...grudnia 2014 r. wskazuje na poprawę sytuacji. Nie ma też problemu z ewentualną likwidacją mammografii screeningowej, ponieważ cały czas te usługi będą tam miały miejsce. Chciałbym również zapewnić, że ministerstwo będzie na bieżąco monitorowało sytuację szpitala, m.in. poprzez zaplanowaną na 2016 r. wizytację placówki i ocenę realizacji programu naprawczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Andrzej Jaworski.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękujemy za tę odpowiedź. Na szczęście nie we wszystkich placówkach MSW jest tak dramatyczna i tragiczna sytuacja. Natomiast jako posłowie jesteśmy zainteresowani także placówkami MSW w innych miejscowościach. Mnie bardzo interesuje przyszłość placówki chociażby w Gdańsku. W związku z tym mam pytanie: Czy ministerstwo przygotowuje raport, co będzie w tych placówkach w najbliższym czasie się działo, czy będą podejmowane różnego rodzaju inwe-

Posel Andrzej Jaworski

stycje i czy będzie przedstawiony stan funkcjonowania tych placówek na konkretny dzień, abyśmy jako posłowie mieli pełen ogląd sytuacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o odpowiedź pana ministra Sebastiana Chwałka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, panie pośle. Jeżeli jest takie zapotrzebowanie, to oczywiście postaramy się przygotować taką informację dla państwa. Myślę, że najlepiej na komisję spraw wewnętrznych i administracji. Dysponujemy na bieżąco bilansami szpitali, ale sądzę, że najlepszym okresem byłoby zakończenie roku rozliczeniowego. Myślę, że w styczniu można byłoby najwygodniej oddać sytuację szpitali.

Można powiedzieć, że cała grupa ma bardzo dobry wynik, dodatni. Rzeczywiście szpitale MSW na tle pozostałych jednostek wypadają bardzo dobrze. Ale oczywiście jeżeli jest takie zapotrzebowanie, deklaruje, że to przygotowujemy, chętnie podzielimy się tymi informacjami. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Jaworski: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie cofnięcia reformy edukacyjnej, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów.

Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Krystynę Szumilas.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Minister! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałam sprostować informację pana marszałka, ponieważ klub Platformy Obywatelskiej wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad informacji w sprawie planowanej antyreformy edukacyjnej, tj. wycofania się z obniżenia wieku szkolnego, skutkującej brakiem miejsc w przedszkolach dla trzy- i czterolatków, brakiem naborów w przyszłym roku szkolnym do klas pierwszych, masowymi zwolnieniami nauczycieli, psychicznymi i wychowawczymi konsekwencjami powtarzania klasy przez najmłodszych uczniów oraz drastycznym zmniejszeniem budżetów samorządów terytorialnych.

Po raz pierwszy w tej Izbie zdarzyło się, że większość sejmowa, czyli PiS, ocenzurowała tytuł informacji bieżącej. Rozumiem, że to jest w ramach pakietu demokratycznego i dobrego traktowania opozycji.

A teraz, wracając już do uzasadnienia wniosku. Otóż ta antyreforma kształcenia najmłodszych to jest antyreforma antyrozwojowa. Pani premier Beata Szydło w swoim wystąpieniu wiele razy powtarzała słowo „rozwój”. A państwo tym najmłodszym obywatelom naszego kraju chcecie zaproponować coś, co jest całkowicie antyrozwojowe. Nie będę mówiła o tym, że późniejsze rozpoczynanie edukacji w stosunku do rówieśników w krajach Unii Europejskiej zmniejsza szanse edukacyjne, że to jest uderzenie w dzieci wiejskie, że to jest niewykorzystanie tego okresu, kiedy dziecko jest najbardziej chłonne i najwięcej może się nauczyć. Ale to, co państwo chcecie zgutować tym...

(Poseł Zbigniew Dolata: Słuchać...)

...najmłodszym dzieciom, to jest tragedia.

(Głos z sali: To państwo zakładali, żeby w przedszkolu uczyć dzieci.)

To jest po prostu coś, co się w głowie normalnego człowieka nie mieści. Otóż po pierwsze, odejście od reformy, od zmiany, od obniżenia wieku szkolnego spowoduje, że w przyszłym roku trzylatek nie dostanie się do przedszkola, a te dzieci, które dzisiaj w wieku 3 lat nie znalazły miejsca w przedszkolu, również tego miejsca w przedszkolu nie znajdą. To jest blokowanie możliwości powrotu do pracy matek małych dzieci, to jest uderzenie w dzieci wiejskie, którym ta wczesna edukacja jest najbardziej potrzebna.

Proszę, pani minister, nie mówić, że czeka 100 tys. miejsc w przedszkolach, bo tych miejsc będzie potrzeba 300 tys., a te 100 tys., o których pani mówi, to są przede wszystkim miejsca w przedszkolach prywatnych. Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość chce obniżyć opłaty za przedszkola w taki sposób, żeby wyrzucić te najbardziej potrzebne dzieci do prywatnych przedszkoli,

Posel Krystyna Szumilas

to gratuluje takiego rozwiązania. Ta antyreforma powoduje, że dziecko 6-letnie czy 7-letnie będa dzisiaj w klasie I będa musiało zostać w I klasie, bo minister edukacji namawia rodziców do zostawiania dzieci w I klasie, i dziecko będzie stygmatyzowane na całe życie, bo ma zostać w I klasie.

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Wy zmusiliście do pójścia do szkoły wcześniej, niż chciał...)

Państwo proponujecie, aby te dzieci, które zostały odroczone, 90 tys. dzieci, które będą musiały pójść od września do szkoły, chodziły do klas zbiorczych albo, tak jak mówiła pani wiceminister, chodziły do klas łączonych. W XXI w. mówicie: Nie, nie, nie, chodźcie do klas łączonych, bo nam się podoba to, żeby w przyszłym roku nie było I klasy. Jeżeli w gminie wiejskiej będzie jedno dziecko albo dwójka dzieci, to one albo będą musiały kilka kilometrów jechać do szkoły, albo będą wtłoczone z dziećmi 7- i 8-letnimi do II klasy, bo minister edukacji wymyślił, że najlepiej uczyć je w klasach łączonych.

(*Głos z sali*: Nie trzeba było mieszać.)

Podstawa programowa, książki, przygotowanie programów nauczania. Chcecie to zrobić w ciągu 6 tygodni? Kiedy nauczyciel pozna tę podstawę programową i kiedy do tego się przygotuje? I proszę nie mówić, że antyreforma PiS-u zapewni pracę nauczycielom, bo jeżeli nie będzie I klas (*Dzwonek*), to nauczyciele po prostu nie będą mieli miejsc pracy.

I jeszcze samorządy terytorialne. Dzisiaj samorząd terytorialny dostaje 5357 zł na jedno dziecko w klasie I.

(*Posel Marzena Machałek*: Czas!)

Kiedy to dziecko zostanie w przedszkolu, to samorząd dostanie bardzo dużą kwotę, czyli 1273 zł, o 4 tys. mniej, razy 300 tys. – miliard dwieście. Skąd pani minister...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pani czas minął!)

...weźmie pieniądze na rekompensatę dla samorządów braku subwencji oświatowej?

Patrzyłam również, panie pośle...

(*Posel Marzena Machałek*: W poprzedniej kadencji.)

...na wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości. Jest godz. 1.15 w nocy, siedzimy tutaj...

(*Posel Marzena Machałek*: Czas minął.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, bardzo proszę o..

Posel Krystyna Szumilas:

...i też grzecznie czekaliśmy, aż skończą swoje wypowiedzi. Bardzo proszę, pani minister...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Posel Krystyna Szumilas:

...o ustosunkowanie się do tych pytań. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, chciałbym tylko zwrócić uwagę, że to nie Prawo i Sprawiedliwość cenzuruje...

(*Posel Dariusz Piontkowski*: To był scenariusz horroru, który pani robiła w ministerstwie.)

...tytuł pani wniosku, tylko przewodniczący pani klubu na posiedzeniu Konwentu Seniorów uznał, że tytuł jest głupi, i go zmienił. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Bardzo proszę, pani minister.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Zmieńcie przewodniczącego.)

(*Głos z sali*: Taka sytuacja.)

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy tygodnie temu pani premier Beata Szydło przedstawiła plan działania polskiego rządu na 4 lata, ale przede wszystkim wskazała priorytety i 100 pierwszych dni. Jestem dumna z tego, że wśród tych najważniejszych projektów ustaw na pierwsze 100 dni znalazł się projekt mówiący o obywatelskości i wolności rodziców, mianowicie przywrócenia wolnego wyboru rodzicom i decyzji, czy dziecko 6- czy 7-letnie pójdzie do szkoły. Pani premier mówiła jednoznacznie: dzieci to inwestycja, a nie koszt. Przypominam wnioskodawczyni słowa jej byłego przewodniczącego, który mówił, że rodzina jest obciążeniem. Długo tłumaczył się z tych słów.

Chcę oczywiście państwu przypomnieć historię, postawić małą diagnozę, po trosze odnieść się do insynuacji i półprawd, dlatego że nie możemy mówić o rzeczywistości, dlatego że za kilka dni projekt z gotowymi rozwiązaniami, które notabene są szeroko konsultowane, trafi do polskiego Sejmu. Wtedy będziemy liczyć. Bo te liczby, o których pani mówi, są po prostu nieprawdziwe, powiedziałabym, wyssane z palca.

Tak jak powiedziałam, mimo że jest to projekt, który w bardzo szybkim tempie jest pisany, jest on przemyślany i bardzo precyzyjny i wyeliminuje ten chaos i tę sytuację, którą zgotowaliście polskim dzieciom i rodzicom dzisiaj. W ciągu 2 tygodni dyskusje na ten temat odbyły się we wszystkich trzech związkach. Odbyły się z rodzicami i z posłami, którzy rozmawiają o tym w terenie. Ja wiem, że dla państwa to jest nieprawdopodobne, żeby w ciągu 2 tygodni wy-

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska

ciągnąć rękę do tak szerokiego gremium. Ale rzeczywiście kilka faktów, diagnoz.

Przypominam ustawę, bo zdaje się, że pani jest jedną z ostatnich, która tę ustawę rozumie, bo już pasjonaci czytają ustawę o systemie oświaty, tak nieczytelny i źle skonstruowany dokument państwo przygotowali. Tam jest zapisane, że w szczególności system oświaty realizuje prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się, dostosowania treści, metod i organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, a także możliwości korzystania z opieki psychologicznej i specjalnych form opieki dydaktycznej, oraz ustawa gwarantuje wspomaganie przez szkołę – uwaga – wychowawczej roli rodziny.

W przypadku obniżenia wieku obowiązku szkolnego, od 6. roku życia, to wola i rola rodziców nie była respektowana w należyty sposób. W związku z powyższym zakres zmiany w ustawie o systemie oświaty, tej zaprojektowanej i przedstawionej za kilka dni w polskim Sejmie, uwzględnia zdanie rodziców, którzy protestowali przeciwko obniżeniu wieku szkolnego, podpisując się pod obywatelskimi projektami ustaw przywracających obowiązek szkolny od 7. roku życia. Protesty te rodzice wyrażali – uwaga – w roku 2012 i 2015. Swoje stanowisko rodzice wyrazili także we wniosku o referendum edukacyjne w 2013 r., który państwo zmielili. Dzisiaj byśmy o tym nie dyskutowali, mielibyśmy to rozstrzygnięte, obywatele by zdecydowali.

Obniżenie wieku obowiązku szkolnego zostało wprowadzone wbrew woli większości rodziców, dlatego projektowane zmiany w ustawie o systemie oświaty uwzględniają zdanie rodziców, którzy tak głęboko nie zgadzają się z państwa propozycjami. Protestując przeciwko obniżeniu wieku szkolnego, rodzice i specjaliści zwracali uwagę przede wszystkim na emocjonalne problemy dziecka, nieprzygotowanie infrastruktury części szkół na przyjęcie sześciolatków, nauczanie w oddziałach mieszanych złożonych z 6- i 7-letnich dzieci – bo to się teraz dzieje, pani poseł, o tym za moment, jest to wymysł państwa ustawy i państwa rozwiązań – niedostosowanie opieki świetlicowej do potrzeb emocjonalnych młodszych dzieci. Niech pani zaglądnie do większości szkół, niech pani zobaczy, co się dzieje w świetlicach.

Niepodważalna jest rola rodziców w wychowaniu własnych dzieci, oni najlepiej wiedzą, jakie są ich potrzeby i możliwości. Gminy – przypominam pani poseł – będą zobowiązane do zapewnienia miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego dla wszystkich uprawnionych dzieci. Mając na uwadze możliwości organizacyjne gmin, dzieci 3-letnie uzyskają prawo do wychowania przedszkolnego z dniem 1 września 2017 r., i nie wiem, czemu pani się martwi, bo to jest projekt państwa ustawy. W dokumencie, który jest, jest mowa o wrześniu 2017 r.

Obecne przepisy przewidują, że z dniem 1 września 2016 r. – to państwa ustawa – funkcjonujące w szkołach podstawowych oddziały przedszkolne zostaną przekształcone w przedszkola. Organy prowadzące szkoły podstawowe z oddziałami przedszkolnymi, zarówno gminy, jak i inne osoby prawne i fizyczne, wielokrotnie postulowały konieczność przesunięcia tego terminu, argumentując to brakiem dostatecznego czasu na przystosowanie do nowych przepisów lokali zajmowanych przez oddziały przedszkolne, brakiem środków finansowych – my troszczymy się o finanse organów prowadzących – na to przystosowanie, trudnościami w spełnieniu przepisów rozporządzenia, szczególnie w budynkach nietypowych, adaptowanych do potrzeb szkoły. Dlatego przesuwamy, pani poseł...

(Poseł Krystyna Szumilas: Pani już nie jest w opozycji.)

...o trzy lata to rozwiązanie po to, żeby dyskutując o zmianie systemu, który państwo organizowali, złego systemu, pomyśleć nad rozwiązaniami – po pierwsze, przyjaznymi dla ucznia, po drugie, przyjaznymi dla samorządów. Jednocześnie pani troska o brak miejsc wychowania przedszkolnego jest płonna, dlatego że, przypominam, w 2013 r. była największa kumulacja dzieci korzystających z przedszkoli, w tej chwili mamy o ok. 60 tys. dzieci mniej, co roku zresztą kolejne dziesiątki tysięcy znikają z systemu, bo po prostu nie ma dzieci. Mam nadzieję, że nasza polityka prorodzinna odpowie na to, co państwo zrobili, i rzeczywiście spowodujemy, że będziemy się martwić, o ile więcej przedszkoli zbudować.

Jednocześnie jest troska o nauczycieli, jest troska również o tzw. klasy zbiorcze. Oczywiście mówiłam, że do tego wrócę. Problem mało licznych klas nie jest nowym zjawiskiem. Mam przypomnieć liczbę zlikwidowanych szkół, szczególnie małych, wiejskich szkół? Tej troski nie słyszałam w pani ustach. W obecnym roku szkolnym, mimo że w klasach I i II mamy rekordową liczbę uczniów, odpowiednio 510 tys. i 537 tys. wobec 362 w klasach III, mamy – uwaga – ponad 1100 szkół podstawowych z klasami łączonymi. Istotnie, należy spodziewać się jeszcze jakiegoś ruchu, ale nie będzie to ruch dramatyczny. Szkoły, szczególnie małe, są do tego przyzwyczajone, dlatego że są szkołami przyjaznymi dla dziecka. Dlatego też m.in. w tym projekcie ustawy, który im proponujemy, zadamy o to, aby organy prowadzące tak łatwo nie likwidowały tych szkół. Kurator otrzyma prawo weta wobec takich decyzji.

Mowa jest oczywiście również histeryczna, bo mnóstwo tu epitetów, emocji i angażowania polityki Platformy Obywatelskiej do szkół, straszenia rodziców i nauczycieli. Klasy I szkół podstawowych od września 2016 r. będą stały otworem nie tylko dla dzieci 7-letnich, również dzieci 6-letnie, jeśli rodzice wyrażą taką wolę, będą mogły uczestniczyć w edukacji szkolnej. Dla wielu rodziców, chociażby ze względu na spodziewane mało liczne oddziały klasowe, możliwość taka będzie wydawała się bardzo

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska

atrakcyjna. Szacujemy, że to będzie ok. 15% sześciolatków zmuszonych do tego, żeby pójść do I klasy, i ich rodzice mają taką wolę, mają takie życzenie, plus kolejne procenty dzieci 6-letnich, które szczególnie w małych środowiskach będą chętnie korzystały z takiego rozwiązania.

Potrzeby w zakresie koniecznej liczby nauczycieli prowadzących proces dydaktyczny w klasach I od września 2016 r. i odpowiednio w kolejnych latach w klasach starszych niewątpliwie będą mniejsze, jednak spadek liczby oddziałów klas I będzie znacznie mniejszy niż spodziewany spadek liczby dzieci w klasach I. Jednocześnie konieczne będzie zatrudnienie większej liczby nauczycieli w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych, w szkołach podstawowych i innych formach wychowania przedszkolnego. Ostatecznie łączna liczba dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, niezależnie od tego, gdzie będzie przebywał sześciolatek, będzie podobna. Nauczycieli nauczania początkowego nie trzeba będzie zwalniać ze szkół, żeby następnie zatrudnić ich w przedszkolu, zgodnie bowiem z przepisami ustawy Karta Nauczyciela nauczyciel zatrudniony na podstawie mianowania może być przeniesiony na własną prośbę lub z urzędu za jego zgodą ze szkoły do przedszkola w celu zapewnienia obsady na stanowisku nauczyciela z wymaganymi kwalifikacjami. Przeniesienia nauczyciela może także (*Dzwonek*) dokonać organ prowadzący.

Chcę jednocześnie, pani poseł, powiedzieć, że w ciągu ostatnich 20, dwóch... nie 22, tylko dwóch lat przymuszania rodziców sześciolatków, żeby puszczali dzieci, by spełniać ten obowiązek, liczba nauczycieli wzrosła o 23 tys., w tym 13 tys. to właśnie ci, którzy są związani z nauczaniem w klasach, do których przymusowo poszły siedmio- i sześciolatki.

A tak na koniec – bo oczywiście będę gotowa do bardzo konkretnych pytań, a myślę, że najbardziej interesująco będzie wtedy, kiedy będzie projekt ustawy, wówczas będziemy mogli dodawać, liczyć odejmować – chcę powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość obniżyło wiek szkolny. Sześciolatek będzie miał podstawę programową. Nie będzie musiał w zerówce korzystać z tajnych kompletów i będzie w bezpiecznych i przyjaznych warunkach spełniał ten obowiązek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pięknie!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Dziękuję pani minister Annie Zalewskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zapisała się pani poseł Marzena Machałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na pytanie – 2 minuty.

Poseł Marzena Machałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! Wysoka Izbo! To rzeczywiście niesłychane, że współautorka ciemnej karty polskiej edukacji w ostatnich ośmiu latach dzisiaj rwie szaty nad stanem polskiej edukacji.

(*Poseł Krystyna Szumilas: Nad tym, co się zdarzy, nad tym, co się zdarzy, pani poseł.*)

Ja dziękuję pani minister za wyczerpującą informację, ale dodam jeszcze, że pamiętam, bo występowałam w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, jak przekonywaliśmy was, byście nie wprowadzali – wy – tej szkodliwej pseudoreformy, reformy przymusowego wcielania 6-letnich dzieci do nieprzygotowanych szkół. Później próbowaliście łagodzić skutki tej reformy, ale dzisiaj mamy ogromny bałagan, który należy posprzątać.

(*Poseł Krystyna Szumilas: Pani poseł nie była w szkole.*)

Sytuację polskiej edukacji trzeba uporządkować i trzeba odwrócić szkodliwą pseudoreformę. O niej można by powiedzieć w cudzysłowie, że była antyreformą, bo było to eksperymentowanie na dzieciach, było to eksperymentowanie na młodym pokoleniu.

Rzeczywiście tak jest, bo 23 grudnia 2008 r. wprowadziliście podstępnie podstawę programową, w której zakazaliście uczenia pisania i czytania 6-letnich dzieci w przedszkolach. I to są fakty. A potem właściwie zmuszaliście rodziców do tego, by posyłali 6-letnie dzieci do szkół. Skutkiem tego było to, że im dłużej próbowaliście wprowadzać tę reformę, tym bardziej w stosunku do niej występował opór rodziców.

Prawo i Sprawiedliwość szanuje rodziców. Prawo i Sprawiedliwość dba o interesy dzieci. Dlatego my oczekujemy projektu reformy, który odwróci tę anty-, pseudo-, szkodliwą reformę, którą wyście wdrazali. Czekamy na projekt.

Mam pytanie do pani minister o pewne szczegóły tego projektu. Kiedy będzie można wreszcie pomóc rodzicom, pomóc dzieciom, żeby rodzice (*Dzwonek*) mieli ten wybór i mogli sami decydować, czy 6-letnie, czy 7-letnie dziecko posłać do szkoły, bo najlepiej zna ją swoje dzieci? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Pani Minister! Dzieci nie trzeba ratować przed szkołą, tylko trzeba wspierać ich rozwój. Spośród 202 państw 134 wysyłają sześciolatkę i młodsze dzieci do szkoły. W Unii Europejskiej są to 22 kraje. Dzieci, które poszły już jako sześciolatki do szkoły, mają bardzo dobre wyniki, a ich rodzice są zadowoleni z tego, że one są w szkole.

W związku z tym pytanie: Czy nie widzą państwo, jaki charakter antyrozwojowy niesie ze sobą państwa propozycja? Zamiast zapytać o to, co jeszcze możemy zrobić, żeby dzieci lepiej się czuły w szkole, żeby lepiej prawo dostosować, państwo siejecie niepokój, lęk i wycofanie u dzieci, u rodziców i u nauczycieli. Czy to jest działanie dla dobra dzieci?

Szanowna pani minister, pani dzisiaj powiedziała: my troszczymy się oczywiście najwięcej o dzieci. To dobra inwestycja. My troszczymy się też o jednostki samorządu terytorialnego. Ja dzisiaj prosiłam panią w przerwie o interwencję i powtarzam to jeszcze raz stanowczo. Jeżeli te wszystkie rzeczy państwo proponujecie – sześciolatki, gimnazja i inne rzeczy uszczuplające wpływy samorządu, to we mnie jest ogromna obawa, że to, co dzieje się dzisiaj u mnie, w Porębie, w moim regionie, gdzie od dwóch miesięcy, za listopad i za grudzień, 100 nauczycieli nie otrzymuje uposażeń, będzie się działo nie tylko w Porębie. I ja dzisiaj poprosiłam o interwencję. Pani mi powiedziała, że to burmistrz, że wojewoda jest nie taki, a widziałam konferencję, na której pani zainterweniowała. Były flesze. Druga godzina dochodzi, nie ma kamer, jesteśmy tutaj tylko garstką i ja panią proszę o interwencję, proszę o to, żeby 100 nauczycieli w Porębie... Kiedy my dostaniemy swoje uposażenia, pani swoją wypłatę, będziemy je mieli, oni na zbliżającą się Wigilię nie będą mieli swoich wypłat. Pani mówi, pani premier Szydło też mówiła, że wszystkie, nawet te najdrobniejsze problemy... (*Dzwonek*) To jest ten problem, którym dzisiaj trzeba się zająć, i o to do pani dzisiaj apeluję – żeby pani się tym zajęła.

A jeszcze dodam, bo na pewno pani powie, że to Platforma, że zdarzały się takie przypadki w tej gminie i w każdym takim przypadku reagowaliśmy, pomagaliśmy. I o taką pomoc dla mieszkańców i dla nauczycieli w Porębie dzisiaj apeluję do pani. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Dziękuję.

Śluchając pań z Platformy Obywatelskiej, jestem pełen podziwu, bo powinny panie te skargi kierować do swoich koleżanek i kolegów.

(*Posel Marzena Machatek*: Do siebie.)

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Tak jest.)

Tak się składa, że subwencje na ten rok planowali panowie i panie z Platformy Obywatelskiej i PSL. To wy doprowadziliście samorządy na skraj bankructwa. Osiem lat...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, osiem lat, proszę pani. Ja nie jestem z koalicji, z PO...

(*Posel Anna Nemś*: Ale my nie mówimy o koalicji.)

Chwileczkę. Bądźmy uczciwi i obiektywni. Prawo i Sprawiedliwość, pani minister, jest od tygodnia. Państwo rządziście osiem lat. Cyfry są takie, jakie są, nie zaklinajmy rzeczywistości.

Kolejna sprawa, to, co powiedziała pani Szumilas. Państwo nadal nie rozumiecie istoty swojego błędu. Problemem nie jest wiek sześciu, siedmiu lat, pytanie jest inne. Udowodniliście po raz kolejny, że urzędnik i polityk wiedzą lepiej niż rodzic. Istotą tak naprawdę nie jest kwestia edukacji, ale odebrania przez państwo, czytaj: urzędników, dzieci rodzicom. I to jest istotą problemu. To jest istotą problemu – pozbawianie rodziców tej wolności decydowania o dzieciach. Taka jest prawda, to jest istota problemu.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o obecną tutaj panią minister. Będę miał spotkania ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i prosiłbym o harmonogram. Jaki jest przewidywany harmonogram wprowadzenia państwa planów? Myślę, że czas najwyższy, aby w polskiej edukacji skończyć z zasadą: co wybory, to reforma (*Dzwonek*), bo to jest to kalectwo i problem, z którym się dzisiaj wszyscy borykamy w kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje poseł Lech Sprawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, czy nie uważa pani za sensowne wydania białej księgi, w której obnaży się wszystkie kłamstwa Platformy Obywatelskiej i PSL o rzekomej reformie prorozwojowej z roku 2008, tej, która za funkcjonowała w rzeczywistości w ostatnich latach? (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Machatek*: Właśnie.)

Po pierwsze, kłamstwo jest następujące. Dzisiaj przy okazji dowiedziałem się o jeszcze jednym argumencie: że po to posłano dzieci do szkoły rok wcześniej, żeby zrobić miejsce i upowszechnić wychowanie przedszkolne trzylatków. Pani minister, wasza reforma polega na tym, że edukację wczesną skróciliście z czterech lat do trzech, ponieważ po 1 września 2007 r.,

Posel Lech Sprawka

po zmianie rozporządzenia o podstawie programowej wychowania przedszkolnego, wczesna edukacja rozpoczynała się w zerówce, gdzie formalnym wymogiem była nauka liczenia, czytania i pisania. To, coście państwo zlikwidowali, i to, co było realizowane w zerówce i w trzech pierwszych klasach szkoły podstawowej, czyli przez cztery lata, wtłoczyliście w trzy lata. Na tym polega prorozwojowość waszego rozwiązania – to po pierwsze.

Po drugie, ubolewała pani dzisiaj nad powtarzaniem klasy przez tych, którym stwarzamy możliwość jak gdyby cofnięcia. A czy pani wie, co się dzieje z tymi dziećmi, które mają odroczenia, chociażby z tymi 20%, którym w tym roku to odroczone? Przecież w roku... One po raz drugi są w obowiązkowych grupach pięciolatek, realizują tę samą podstawę programową. Pani straszy jakimś powtarzaniem, które jest uzależnione od woli rodziców (*Dzwonek*), a wyście to już zafundowali. Straszy pani zwolnieniem nauczycieli, a założymy, że nie przeprowadzimy tej reformy. Co się będzie działo, kiedy opuści klasy I–III obecna II klasa, a za rok kolejny – obecna I klasa...

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Dokładnie.)

...gdzie są dwa roczniki po 500 tys. w stosunku do normalnych 300 tys.? Dlaczego pani nie mówi o tym, że ci nauczyciele też będą tracili pracę? I to będzie się przetaczać i przez klasy IV–VI, i przez gimnazjum, i przez szkołę średnią.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Ale to co najmniej dwa lata.)

Tyłu równocześnie kłamstw i manipulacji, jakich państwo dokonaliście przy tej reformie, to po 1989 r. nie było. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, podziwiam odwagę. Jest pani bardzo odważna. Każdy rewolucjonista jest bardzo odważny. A wie pani dlaczego? Ponieważ kieruje się przeświadczeniem, że ma rację. Ale nie do końca. Nie jestem nauczycielem, nie jestem samorządowcem, ale słyszę to od rodziców. Jestem dziadkiem i boję się o swoje wnuczki. Boję się o to, że w pewnym momencie trafią do systemu, w którym... Uruchamiając pani wyobraźnię, o której pani mówiła, jak to jest teraz strasznie w świetlicach, wyobraźmy sobie, że za cztery czy pięć lat siedmioletka wejdzie do tej świetlicy i stanie naprzeciwko grupy kilku, kilkunastu czternastoletnich osób. Jak wychowawczo wy się zachowacie? Jak

zbudujecie system, w którym będziecie chronić tę siedmioletnią dziewczynkę? Co wy zrobicie?

W tej chwili chcecie rozwalić system, ale rozwalenie systemu może doprowadzić do paraliżu systemu, do zniszczenia czegoś, co jest wypracowywane stopniowo. W tej chwili mam mnóstwo przykładów ze strony samorządów, które mówią: Nie dla takich rozwiązań, bo to tak naprawdę spowoduje, że nie dadzą sobie rady ze szkołami, z przedszkolami, z naborem i z absorpcją, z przyjęciem tej młodzieży. To jest bardzo odważne, bardzo niebezpieczne i tak naprawdę może spowodować, że i nauczyciele stracą pracę, i rodzice nie będą zadowoleni. A czy nie lepiej pomyśleć o usprawnieniu tego, co jest, a nie o zburzeniu? Nie burzcie tego, co nie powinno być zburzone.

(*Głos z sali*: Co nie powinno być w ogóle.)

Pani Minister! Czy to oznacza, że sześciolatki zaczynają edukację od powtórzenia tych samych elementów programowych? Czy to nie spowoduje regresu rozwojowego albo zatrzymania w rozwoju? (*Dzwonek*) Czy zatrzymanie dzieci 6-letnich w przedszkolach nie ograniczy przyjęcia dzieci 3-letnich? Czy w szkołach podstawowych w 2016 r. nie będzie mniej oddziałów? Ilu nauczycieli w wyniku tego działania straci pracę?

Pani Minister! W dwa dni od ogłoszenia, powołania na Facebooku społeczności „Nie dla likwidacji gimnazjum” zapisało się mnóstwo ludzi na tej stronie do tej społeczności. Ludzie zaczynają się bać waszych reform. Zaczynają bać się was. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Straszcie dalej.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Dolata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wystąpienie pani minister Szumilas świadczy o jednym, że Platforma niczego nie zrozumiała, że Platforma niczego się nie nauczyła. Nawet klęska wyborcza nie spowodowała właściwie żadnej refleksji, a na zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości pracowała i pani minister Hall, i pani minister Szumilas, i pani minister Kluzik-Rostkowska. Tutaj zasługi dla naszego zwycięstwa są duże. Tylko niestety odbyło się to kosztem rodziców, uczniów, nauczycieli. Dzisiaj powinniście zrozumieć, że przegraliście dlatego, że forsowaliście w sposób absolutnie brutalny i pozbawiony jakiegokolwiek refleksji zmiany, które my musimy jak najszybciej odkręcić. Musimy dzisiaj naprawić to, co zepsuliście w systemie oświaty. Musimy spowodować m.in. to, aby rodzice decydowali o tym, kiedy dzieci rozpoczynają realizację obowiązku szkolnego.

Posel Zbigniew Dolata

Kiedy forsowaliście obniżenie wieku szkolnego, twierdziliście, że głównym celem jest tzw. wyrównywanie szans. Wyłamał się z tego pan minister Boni, który powiedział, że chodzi o to, żeby po prostu młodzi ludzie szybciej wkraczali na rynek pracy. Ale generalnie taki był przekaz. I co się okazało? Okazało się, że ośrodek, który podlegał ministerstwu edukacji i podlega do dzisiaj, Instytut Badań Edukacyjnych wydał raport Pierwszoklasista 2014. I co czytamy w tym raporcie? Badaniu podlegały kompetencje pierwszoklasistów. Okazało się, że umiejętności matematyczne, umiejętności czytania, a zwłaszcza pisanie, dzieci 7-letnich są wyższe niż dzieci 6-letnich. Czyli nie nastąpiło żadne wyrównywanie szans.

(*Posel Krystyna Szumilas: Nieprawda, nieprawda.*)

Oczywiście, że tak i pani minister o tym doskonale wie, ale teraz będziecie zaprzeczać najbardziej oczywistym faktom.

(*Posel Krystyna Szumilas: To wy kłamiecie.*)

I czyńcie tak dalej, ale prawda jest inna. Dzisiaj trzeba wyciągnąć wnioski z tych błędów, które popełnił rząd Platformy i PSL. Ja zamiast pytania mam prośbę do pani minister, aby konsekwentnie, szybko naprawiła błędy nie tylko dotyczące obniżenia wieku szkolnego...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, bardzo proszę...

Posel Zbigniew Dolata:

...ale i inne, które popełnił rząd Platformy i PSL, bo tego oczekują rodzice, nauczyciele, dzieci, eksperci edukacyjni, tego oczekują Polacy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System oświaty jest jednym z najważniejszych filarów państwa. Potrzebuje stabilizacji i spokoju, żeby wypracować dobry efekt edukacyjny. Mówiłam już z tego miejsca, że oświata nie potrzebuje rewolucji.

Pani minister, w Polsce jest ok. 91 tys. dzieci z rocznika 2009, które nie poszły jeszcze do I klasy. Ich rodzice po konsultacji z poradniami pozostawili pociechy w placówkach przedszkolnych, od jednego do kilkorga dzieci w grupie. Proszę o odpowiedź na

pytanie: Jak zostanie rozwiązana sytuacja w małych gminach, jeśli w danej szkole, najbliższej miejsca zamieszkania 6-letnich przedszkolaków, z powodu zbyt małej liczby dzieci samorząd nie utworzy oddziału klasy I? Czy pójść one od razu do II klasy i zostaną w tyle za rówieśnikami, czy też będą dowożone do innych szkół? Jak ta sytuacja zostanie uregulowana?

Jeszcze jedna kwestia. Do nauczania pierwszaków zatrudnia się ok. 54 tys. nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Czy są znane szacunki, ilu z nich w wyniku planowanych zmian może stracić pracę? Jak rząd planuje im pomóc na rynku pracy? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Platforma próbuje nam wmówić, że przez ostatnie 8 lat Polska była krainą mlekiem i miodem płynącą. Nagle tu w wykonaniu pani Szumilas mieliśmy przedstawienie, początek filmu pt. „Horror”, „Horror w Polsce”.

(*Posel Krystyna Szumilas: Dokładnie.*)

Państwo z komików zamienili się w tych, którzy wszystkich i wszystkim straszą.

Przez 8 lat psuliście edukację. Teraz oczekujecie od nas, że w ciągu tygodnia czy dwóch wszystko to ulepszymy. I będziemy próbowali to robić. Będziemy próbowali to robić, ponieważ zobowiązali nas do tego wyborcy, zobowiązali nas do tego rodzice, którzy setkami tysięcy zbierali podpisy, aby powstrzymać te tzw. reformy, których dzisiaj chcecie bronić.

Te reformy to głównie ta, o której mówiła pani Szumilas, czyli dotycząca przymusu szkolnego dla sześciolatków. To przeciwko temu zawiązano stowarzyszenie pod bardzo znamiennej nazwą „Ratujmy maluchy”, ratujmy maluchy właśnie przed wami. I my dzisiaj te maluchy ratujemy, bo rodzice tego od nas oczekują. I my to zrobimy.

Pani minister Szumilas mówiła o tym, że trzeba ochronić osiągnięcia, że nie można ciągle zmieniać oświaty. A wy co robiliście? Przecież zmiana programowa była jedną z pierwszych rzeczy, którą zrobiliście. Przymus dla sześciolatków to też było odejście od zwyczaju, który panował w Polsce od bardzo wielu lat. A dzisiaj próbujecie bronić zmian, które były fatalne.

Pani nie chciała się pochwalić jeszcze jedną reformą, która dotknęła nauczycieli – przymusem bezpłatnej niewolniczej pracy w szkole. W waszym zamiarze miały to być niby zajęcia dodatkowe. W większości wypadków skutkuje to tym, że nauczyciele są posyłani na bezpłatne zajęcia opiekuńcze do świetlic, bo

Posel Dariusz Piontkowski

samorządy próbują oszczędzać na oświacie. (*Dzwonek*) Tu pytanie do pani minister Zalewskiej. Czy od tej reformy, od niewolniczej pracy dla nauczycieli ministerstwo pod pani kierownictwem odejdzie? I drugie pytanie. Czy w przeciwieństwie do rządów Platformy Obywatelskiej przy podejmowaniu ważnych zmian w edukacji będzie pani konsultowała swoje decyzje m.in. z rodzicami i związkami zawodowymi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Myślę, że na tej sali jestem jedyną osobą, która rozpoczęła szkołę w wieku 6 lat. Nie jestem specjalistą z zakresu edukacji, ale mogę się podzielić własnym życiowym doświadczeniem. Nie bójcie się. To człowiekowi nie szkodzi.

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Ale my nie zabraniamy. Dzieci 6-letnie będą mogły pójść.)

Pójście w wieku 6 lat naprawdę człowiekowi nie szkodzi. Ja się o tym na przestrzeni swojego życia doskonale przekonałem, bo zanim trafiłem do tej Izby, przeszedłem drogę od sołtysa małej miejscowości do marszałka województwa.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Byle nie zmuszać.)

I teraz chciałbym zadać pytanie pani minister właśnie w sprawie tych lokalnych społeczności. Pani doskonale zdaje sobie sprawę, że żadna klasa w wiosce do 2 tys. nie zostanie uruchomiona, bo nawet jeśli zgłosi się tam 5–6 uczniów, to żaden wójt, burmistrz nie zgodzi się na uruchomienie klasy. Musicie państwo zdawać sobie z tego sprawę.

(*Głos z sali*: Nie trzeba było psuć.)

Alternatywą pójścia do szkoły będzie wożenie tego dziecka do najbliższego miasta, tam gdzie taka klasa zostanie uruchomiona. Przecież to spowoduje ogromne problemy i oczywiście będzie związane z redukcją liczby nauczycieli. Myśmy to szacowali w województwie małopolskim. To może być nawet 3 tys. nauczycieli, którzy nie znajdą zatrudnienia. Zostawicie państwo samorządy bez subwencji, o czym była już mowa, z koniecznością płacenia odpaw, a dwie godziny czy trzy godziny temu była prezentowana ustawa, która kasuje samorządom 8,5 mld zł. Do czego chcecie doprowadzić?

Każda reforma budzi opory, to jest dla mnie zrozumiałe, ale jak już się to przejdzie, to jest po prostu akceptowalna. Jestem przekonany, że dzisiaj akceptowalność dla 6-latków jest dużo większa (*Dzwonek*),

niż była w momencie wprowadzenia tego. Jeśli państwo mi nie wierzycie, to proszę, zapytajcie panią premier Beatę Szydło. Przecież nie chciała swojemu dziecku zaszkodzić, posyłając je w wieku 6 lat do szkoły. Dlaczego premier rządu chce zwiększyć szanse rozwojowe swojego dziecka, a nie chcecie tego zrobić dla wszystkich? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Przecież chcemy.)

(*Głos z sali*: Rodzice decydują.)

(*Posel Dariusz Piontkowski*: Panie pośle, pan z kosmosu chyba spadł.)

(*Głos z sali*: Jakie prawo wyboru?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Mam świadomość i państwo też, że każda zmiana powoduje opór, ale chciałabym zwrócić szczególnie uwagę na trudną sytuację dzieci 6-letnich związaną z adaptacją tych dzieci w szkole. Chcę podkreślić, że dzieci polskie są bardzo mądre, mają bardzo wysoki iloraz inteligencji, ale dane statystyczne, badania pokazują, że 80% dzieci ma obniżoną sprawność motoryczną, motorykę dużą, a więc zgrabność ruchową całego ciała. Dzieci siedzą przy komputerze, są otyłe, mało się ruszają. Motoryka mała – mają bardzo małą sprawność ręki. Często nie potrafią zawiązać obuwia, butów, słabo piszą, źle trzymają długopis, mają z tym problemy. Bardzo źle się z tym w szkole czują. 60% polskich dzieci 6-letnich ma wady wymowy, niekorygowane przez logopedów w przedszkolach. Dlaczego? Bo w przedszkolach nie ma logopedów. Nie są przez to gotowe do nauki czytania i pisania. Mają z tym problemy. Są niedojrzałe emocjonalnie i społecznie, mimo że są bardzo zdolne. Te dzieci od razu, na początku są wpisane do grupy ryzyka niepowodzeń szkolnych, już na starcie. Nauczyciele, kiedy to widzą, podejrzewają u nich dysleksję, tzw. dysleksję rozwojową. Co się wtedy dzieje? Muszą prosić rodziców, żeby rodzic skierował to dziecko do poradni. Sami tego zrobić nie mogą.

Proszę państwa, przykładowo w mieście Rzeszowie w tym roku na 900 dzieci zgłoszonych przez rodziców do poradni 700 dzieci zostało odroczone. (*Dzwonek*) To jest ponad 20%. I dzisiaj co się dzieje? Rozmawiam z dyrektorami poradni psychologiczno-pedagogicznych. Co się dzieje? Rodzice w tej chwili, do końca grudnia, już sami odraczają obowiązek dzieci, żeby te dzieci wróciły do I klasy, bo te dzieci po prostu emocjonalnie sobie w szkole nie radzą.

Dlatego też mam pytanie do pani minister, a zarazem prośbę. Bardzo proszę panią minister o jedno:

Posel Krystyna Wróblewska

żeby zadbała pani o jak najlepszą sytuację tych dzieci, których obowiązek jest odraczany i które po raz drugi będą chodzić do I klasy, żeby pani...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Posel Krystyna Wróblewska:

...zadbała o te dzieci, jak i o ich rodziców, po prostu o atmosferę, żeby to było w jak najlepszej atmosferze, ale bardzo często staje się to po prostu koniecznością. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy z tej mównicy wiele zaklęć. Miałam wrażenie, że słucham nie ministra edukacji, tylko lidera opozycji, który zamiast odpowiadać na pytania, co się stanie jutro, analizuje, kryje się, pokazuje winnych wszędzie, a to pani jest odpowiedzialna za to, co się stanie 1 września 2016 r., kiedy państwo planujecie antyreformę związaną z wycofaniem się...

(*Głos z sali:* Antyreformę.)

Tak, antyreformę.

...z obniżenia wieku szkolnego. Mam konkretne pytanie, pani minister, bo pani opowiadała o tym, jak to dobrze będzie przedszkolakom od września 2016 r. Skąd i jakie kwoty dostaną samorządy terytorialne, żeby wybudować nowe przedszkola dla dzieci czterolatków i trzyletnich, które w przyszłym roku będą chciały pójść do przedszkoli? W momencie kiedy nie będzie pani pozwalała na to, aby w szkołach istniały oddziały zerowe, i w momencie kiedy pozwoli pani na to, aby sześciolatkowie pozostali w przedszkolach, bo pani tak pięknie opowiada o tym, jak te przedszkolaki będą się uczyły w tych przedszkolach, tylko pytam, skąd będą dla nich miejsca? Jeżeli 300 tys. sześciolatków pozostanie w przedszkolach, to nie będzie miejsc dla dzieci trzy- i czterolatków (*Dzwonek*), dla tych, których dzisiaj już w przedszkolu nie...

(*Posel Dariusz Piontkowski:* Sześciolatków jest dwa razy więcej niż czterolatków czy trzylatków.)

To jest prosta matematyka. Trzeba po prostu nauczyć się liczyć. Te dzieci zostaną w przedszkolu,

blokuąc miejsca trzylatkom i tym czterolatkom, które nie poszły do przedszkola w wieku trzech lat. To jest prosty rachunek, prosty rachunek.

(*Posel Marzena Machalek:* Kiedyś nie blokowały.)

Skąd samorządy wezmą pieniądze, żeby od września 2016 r. wybudować 300 tys. miejsc w przedszkolach? Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

Wiem, co pani minister szykuje w projekcie ustawy, że będzie to zrealizowane bezkosztowo, bo sama mi to pani powiedziała w kularach. Bezkosztowo? Zobaczymy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

(*Posel Zbigniew Dolata:* To nieelegancko cytować to, co powiedziano w kularach.)

(*Posel Krystyna Szumilas:* Zadałam oficjalne pytanie pani minister i oficjalnie odpowiedziała. W kularach też się jest posłem.)

(*Posel Dariusz Piontkowski:* Już więcej nikt z panią rozmawiać w kularach nie będzie.)

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Ewa Arent zada pytanie.

Nie ma pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Mrówczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Państwo Posłowie! Dziwię się wypowiedziom mojej przedmówczyni. Skąd pieniądze wziąć na to, na tamto? Pani minister, subwencja oświatowa od wielu lat jest niezmienną. Jestem nauczycielem, wieloletnim dyrektorem od prawie 40 lat i wiem, co oznacza niezmienną subwencja oświatowa. Jeżeli mówimy o pieniądzach, mówmy najpierw o tym. Mam nadzieję... To jest pierwsze pytanie do pani minister: W jakim czasie ta subwencja zostanie zmieniona, bo jest to niezbędne?

Natomiast wracając do tematu siedmiolatków czy sześciolatków, od zawsze w Polsce siedmiolatkowie rozpoczynali klasę I, a tylko w sporadycznych przypadkach rodzice posyłali swoje dzieci do klasy I w wieku 6 lat. Potem bywało z tym różnie w procesie edukacji, ci sześciolatkowie różnie sobie radzili. Tu przypomnę panu posłowi z Platformy, że wtedy kiedy on rozpoczynał swoją edukację w wieku sześciu lat,

Posel Aleksander Mrówczyński

nie było zerówki, co jest bardzo istotne. Dzisiaj jest zgoła odwrotnie. Przyjęta ustawa nakazuje sześciolatkom pójść do klasy I mimo petycji i sprzeciwu ponad 2 mln rodziców. Owszem, rodzic może ubiegać się o przyjęcie do klasy I siedmiolatka za orzecznictwem poradni. Przecież już to jest dyskryminujące. Na samym początku edukacji rodzic musi pójść do poradni po orzecznictwo. To jest zgroza. Ponadto przyjęta ustawa stwarza możliwość, że do zerówki, której kiedyś nie było, powtarzam, mogą trafić uczniowie mający 4 lata i 9 miesięcy.

Pytanie do pani minister: Pani minister, czy na święta Bożego Narodzenia roku 2015 dzieci polskie otrzymają prezent w postaci ustawy, która mówi, że do klasy I (*Dzwonek*) trafią siedmiolatkowie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani Anna Cicholska, Klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pomysł posyłania sześciolatków do szkoły wzbudził wiele kontrowersji. Szanowni państwo, polskie szkoły nie są na to przygotowane, niektóre są w złym stanie technicznym, brakuje sal lekcyjnych. Wielkim problemem jest też wyposażenie tych sal. Według ministra edukacji narodowej każda sala powinna mieć dwie części: edukacyjną wyposażoną w tablicę, stolik oraz rekreacyjną nadającą się do zabawy, wyposażoną w sprzęt audiowizualny, gry czy też zabawki. Brak podziału na strefy dla uczniów młodszych i starszych naraża maluchy na stres, agresję i przemoc. Dzieci nie potrafią funkcjonować w systemie lekcyjnym, przepełnione są świetlice, ławki w salach lekcyjnych nie są dostosowane do wzrostu dzieci. To samo dotyczy dostosowania toalet. Zwiększyła się grupa dzieci z deficytami rozwojowymi. W zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej konieczne są zajęcia w zakresie komunikacji społecznej. Dzieci te mają problem z czynnościami samoobsługowymi, nie odrabiają też prac domowych. Brak koncentracji na lekcji. Nauczyciele obserwują nagminny problem z opanowaniem umiejętności czytania i liczenia w zakresie dziesięciu. Te niedostosowania generują, proszę państwa, dodatkowe koszty dla szkoły. Należy zatrudniać nauczycieli wspomagających czy też nauczycieli asystentów. (*Dzwonek*) Ciężar odpowiedzialności za wprowadzone reformy przesunięto na barki dyrektorów szkół i samorządy. W związku z tym chciałabym zadać pytanie: Jak pani

minister planuje wspomóc dyrektorów szkół i samorządy w zakresie wprowadzania nowej reformy oświaty? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pani poseł na sali.

Pan poseł Sylwester Tułajew, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To, co najbardziej przeszkadza polskiej oświacie, to niewątpliwie biurokracja, przeogromna biurokracja. Należy zatem zrobić wszystko, aby uwolnić edukację od biurokracji. To postulat bardzo wielu nauczycieli, z którymi rozmawiam. Dziś nauczyciele zamiast skupić się na uczniu, zamiast skupić się na nauczaniu, są zobowiązani do wypełniania szeregu dokumentów, analiz, raportów itd. Każdą swoją decyzję muszą skrupulatnie opisywać. Nic dziwnego, skoro są oceniani właśnie na podstawie takich dokumentów, a nie na podstawie rzetelnej pracy z uczniem. Dlatego pytanie do pani minister: Czy pani minister zamierza walczyć z biurokracją w oświacie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Na początku dzisiejszej debaty o edukacji pani poseł Szumilas mówiła, że komuś tam się coś w głowie nie mieści. Ja chcę powiedzieć, że to, co zrobiła Platforma Obywatelska z dziećmi i z naszą edukacją, naprawdę w głowie się nie mieści, ponieważ w tym roku szkolnym są miasta, są szkoły, gdzie jest po 11, 12, 18 klas I. Proszę mi powiedzieć – tak naprawdę gdzie tutaj jest dobro dziecka?

Wszyscy pamiętamy, że od kilku lat rodzice skutecznie walczyli o to, aby to oni mieli prawo decydować o tym, kiedy posłać swoje dziecko do szkoły. O tym, że zmielono prawie 2 mln podpisów, też już tu dziś powiedziano. I chciałabym zapytać panią minister, proste pytanie zadać, bo rodzice z niedowierzaniem tego słuchają. Czy to prawda, że to rodzic,

Posel Iwona Michałek

i tylko on, będzie miał prawo decydować o tym, kiedy swoje dziecko posle do szkoły? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, pani minister. Chciałabym powiedzieć tak: podejmując decyzję o posłaniu sześciolatka do szkoły, należy wziąć kilka różnych rzeczy pod uwagę, np. rozwój społeczny, emocjonalny, oczywiście możliwości intelektualne dziecka. Jest to trudna decyzja i chciałabym zapytać, czy taki rodzic będzie miał wsparcie w podjęciu tej decyzji, czy to będzie np. jakaś instytucja, bo jednak niektórzy rodzice mogą mieć z podjęciem tej decyzji problem. Bardzo proszę o taką odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Ja myślę, że nie jesteśmy butni, nie jesteśmy aroganccy jako reprezentanci tej partii, która wygrała wybory, ale przyszliśmy do Sejmu po to, żeby realizować określone zamiary i intencje również w zakresie reformy systemu edukacji. Dlatego też chciałbym prosić naszych adwersarzy o to, żeby nie odbierali nam prawa do rozsądku i racjonalności myślenia i działania. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że cieszę się z atmosfery tej debaty głęboką nocą, gdy wiele polskich rodzin już dawno spokojnie śpi, bo możemy rozmawiać o losie i doli i niedoli młodej Polki czy młodego Polaka i ich rodziców, którym chcemy przywrócić pełnię praw rodzicielskich i odpowiedzialności za ich dziecko w systemie edukacji, który ma wspierać rodzica w wychowaniu własnego potomstwa, nie może zaś odbierać mu należnych praw. Dlatego też chciałbym również, pani minister, rzeczywiście potwierdzić, że w ostatnich dniach nieustannie debatujemy o tym w rozmaitych środowiskach, tak jak ja wczoraj z sekcją nauczycielstwa NSZZ „Solidarność” ziemi lubuskiej. Tam też nauczyciele poprosili mnie o pewien kalendarz zdarzeń. Poprosili o to, żebyśmy również wykorzystywali nie tylko postulaty środowiska nauczycielskiego, ale z uwagi na to, że reprezentują świat nauki, też wsłuchiwali się w te wszystkie diagnozy i raporty, które zarówno Zespół Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk (*Dzwonek*), jak i wiele instytutów pedagogicznych, szkół wyższych w Polsce przedstawiały i prezentowały również poprzedniej władzy, która te diagnozy i raporty ignorowała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos ma teraz pan poseł Adam Oldakowski.

Nie ma posła na sali.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przywrócenie rodzicom dzieci 6-letnich możliwości decydowania o wcześniejszym – lub nie – podjęciu przez ich pociechy obowiązku nauki szkolnej w klasie I, którą, jak doskonale wiemy, odebrała rodzicom Platforma Obywatelska, jest decyzją ze wszech miar słuszną i długo oczekiwaną przez rodziców. Niemniej może jednak nastąpić sytuacja, w której nie wszyscy rodzice będą mieli pewność, jaką decyzję podjąć. Czy dziecko 6-letnie posłać właśnie w tym wieku do klasy pierwszej, czy może poczekać, aż skończy lat 7 i jeszcze troszeczkę dojrzeje.

Chciałam zapytać panią minister, kto tych niezdecydowanych rodziców wesprze w podjęciu tej jakże ważnej decyzji, dotyczącej przyszłości ich dzieci, czy dziecko 6-letnie jest już gotowe do podjęcia nauki w klasie pierwszej, czy jeszcze nie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jerzy Gosiewski.

Nie ma go na sali.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Krystynę Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Poprosiliśmy o włączenie tego punktu do dzisiejszej dyskusji Sejmu, ponieważ oczekiwaliśmy od ministra edukacji narodowej informacji uspokajającej rodziców co do tego, co się stanie od 1 września 2016 r. Odpowiedź jest taka, jak byście państwo byli dalej w opozycji i używacie tych samych argumentów, nie zauważając, że zmieniła się sytuacja, że w klasach pierwszych szkół podstawowych jest cały rocznik sześciolatków, że rodzice mieli możliwość odroczenia obowiązku tych dzieci, co do których mieli wątpliwości...

(Posel Lech Sprawka: Powtarzają tę samą klasę.)

...obowiązek 90 tys. dzieci został odroczony, to jest ok. 20%, sama pani minister to potwierdzała. Natomiast dzisiaj rodzice nie boją się o to, czy szkoły są przygotowane, bo w tych szkołach sześciolatki są, rodzice boją się czegoś innego – boją się braku miejsc

Posel Krystyna Szumilas

w przedszkolach i telefony oraz rozmowy z młodymi rodzicami to poświadczają. Oni chcą wiedzieć, czy od września 2016 r. te młodsze dzieci znajdą się w przedszkolach. Rodzice boją się tego, że jeżeli zdecydowali w ubiegłym roku o odroczeniu ich 6-letniego dziecka, to teraz to dziecko będzie musiało chodzić do klasy łączonej albo będzie musiało dojeżdżać, tego się boją rodzice.

Rodzice boją się tego, że to, co państwo proponujecie, zmusi ich do tego, aby iść do poradni psychologiczno-pedagogicznej wtedy, kiedy będą pewni, że ich dziecko jest gotowe do szkoły. Nauczyciele boją się tego, wbrew waszym zakłębom, że nie będą mieli pracy. I tutaj jeden z panów posłów mówił, pani minister to zresztą w swoim wystąpieniu potwierdziła, że obniżenie wieku szkolnego uratowało wiele etatów nauczycielskich. I zarzut jednego z panów posłów, że oni za dwa lata stracą pracę, jest zarzutem... Wy chcecie, żeby oni już teraz tę pracę stracili. Po co mają jeszcze dwa lata pracować? Waszym zdaniem jest lepiej, jak oni dzisiaj tę pracę stracą, tak?

(Głos z sali: Naszym zdaniem za dwa lata.)

To jest, to jest wasza...

(Głos z sali: A bez reformy nie stracą?)

...propozycja dla nauczycieli.

Samorządy boją się tego i to pani minister potwierdziła z tej mównicy dzisiaj, że zostaną zmuszone do przyjęcia wszystkich czterolatków, zostaną zmuszone do przyjęcia wszystkich trzylatków w innej sytuacji, w sytuacji, w której wszystkie sześciolatki też będą miały prawo do wychowania przedszkolnego. W sytuacji, w której nie zrekompensujecie im tego, straconej subwencji oświatowej, i nie dacie pieniędzy na stworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego. To są realne, pani minister, problemy. To są realne problemy. Jak byliście państwo w opozycji, mieliście prawo i obowiązek pokazywania tego, co wam się nie podobało. Ale ja dzisiaj nie mówię o tym, co mnie się nie podoba, bo antyreforma żadnemu rozsądnemu politykowi nie będzie się podobać. Występuję tutaj w imieniu rodziców, którzy dzisiaj mają totalny chaos i nie wiedzą, co się stanie od 1 września. Ja dzisiaj występuję w imieniu nauczycieli, którzy od 1 września mogą stracić pracę. Pani minister się uśmiecha, pani minister się uśmiecha. Tę minę powinni ci nauczyciele dzisiaj zobaczyć. Tę minę powinni dzisiaj ci nauczyciele zobaczyć.

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: To z sympatii do pani poseł. Chcę pani dodać otuchy.)

Bardzo się cieszę i bardzo dziękuję pani minister za tę sympatię, ale proszę tę sympatię i tę troskę przerzucić na tych, którzy na waszej reformie stracą. *(Dzwonek)* Proponujecie państwo w imię bardzo szczytnych haseł coś, co powoduje chaos, coś, co spowoduje...

(Poseł Lech Sprawka: To wyście sprawili.)

Panie pośle, sześciolatki są w szkołach, poszły do tych szkół...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie prowadzić dyskusji...

(Poseł Marzena Machałek: Czas, czas.)

...z salą. Proszę zmierzać do końca.

Posel Krystyna Szumilas:

...w czasie, kiedy była kampania wyborcza. Gdyby szkoły nie były przygotowane, gdyby tak, jak wy mówicie, rodzice nie chcieli tych dzieciaków posłać do szkoły, to naprawdę kampania wyborcza jest takim momentem, kiedy bardzo głośno mogliby to powiedzieć. Te dzieci są już w szkołach. I bardzo proszę, pani minister...

(Poseł Lech Sprawka: Oprócz 20%.)

...nie oglądać się na to, co było, tylko pokazać realne rozwiązania dla tych, którzy dzisiaj boją się o przyszłość swoich dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu minister edukacji narodowej panią Annę Zalewską.

Bardzo proszę.

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę najpierw rzeczywiście ten uśmiech sympatii do pani poseł wytłumaczyć, dlatego że rzeczywiście pani poseł posługuje się po pierwsze insynuacjami, po drugie wadliwymi wyliczeniami niemającymi podstaw, bo nie ma projektu ustawy, straszeniem Polaków, robieniem hysterii. Mam wrażenie, pani poseł, że państwo do serca sobie wzięliście te wszystkie memy na temat pani byłej premier Kopacz, gdzie komentowano wasze hasło: Słucham, rozumiem, pomagam. Pani nie słuchała, pani nie chce zrozumieć, pani w ogóle nie chce pomóc.

Wracając do konkretnych pytań, konkretnych odpowiedzi. Pani poseł Marzena Machałek pytała, kiedy projekt. Ponieważ współpracujemy przy tym projekcie, mamy tę świadomość, że to jest już kwestia dni, tym bardziej że rzeczywiście tam będziemy wprowadzać też zapisy dotyczące kuratorów. W związku z tym zależy nam, żeby to weszło jak najwcześniej właśnie po to, żeby nie było chaosu, który państwo zaproponowaliście, który trwa do dzisiaj, m.in. w zbyt licznych poziomach klas pierwszych, które siedzą w klasie mimo pięknie wybudowanych placów zabaw, nie mają gdzie ćwiczyć, żeby rzeczywiście to wszyst-

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska**

ko wyeliminować, żeby zdążyć z podstawami programowymi. Pani poseł zapomina też, że ten problem jest dla nas od września 2017 r., bo wtedy rzeczywiście sześciolatki, które będą się uczyć pisać i czytać, pójdą do szkoły.

Pani poseł Anna Nemś w sposób taki medialny, bo to rzeczywiście takie argumenty dosyć często powtarzane, jacy to nie jesteśmy nowocześni, bo Unia Europejska, bo kraje europejskie. Myślę, że rzeczywiście powinniśmy poświęcić wiele czasu na debatę na temat edukacji. Ja taką proponuję od końca stycznia następnego roku. Tam będzie podany harmonogram ogólnopolskiej debaty i dyskusji. Mam nadzieję, że pani poseł będzie w tej dyskusji uczestniczyć, gdzie rzeczywiście porównamy sobie te systemy, bo on nie jest taki sam. On wygląda zupełnie inaczej, tam są zupełnie inne podstawy programowe, tam są zupełnie inne szkoły i inne wymagania. Przypominam o takim wzorcu osobowym dla każdego systemu edukacji – Finlandii. Tam dzieci idą do klasy VII i nikt nie dyskutuje o obniżeniu wieku. Uznano, że to jest najlepszy moment.

Jednocześnie mówiła pani też nieprawdziwe słowa, dowolnie manipulując sobie naszą rozmową podczas przerwy, na temat pani gminy, mianowicie Poręby.

(Poseł Krystyna Szumilas: No pani minister, pani minister...)

A więc, proszę państwa, trudno to zweryfikować. Następnym razem rzeczywiście będę z panią rozmawiać, robiąc notatkę służbową. Proszę państwa, gmina, o której pani poseł mówiła, to gmina trawiona od kilku miesięcy, jak dowiedziałam się, bo w ciągu dwóch dni miałam pełną diagnozę sytuacji w tej gminie, która rzeczywiście przeinwestowała. To taki dramatyczny przykład tego, co się będzie działo. Samorządy są niewydolne. Samorządy przeinwestowały. Samorządy naciskane przez urzędy marszałkowskie, ministerstwa wykorzystywały czasami w sposób absurdalny fundusze europejskie, powodując, że są maksymalnie zadłużone. To jest przykład m.in. tej gminy, chociaż widziałam budżet. Subwencja oświatowa, proszę państwa, wpłynęła w pełnej wysokości. Prawnicy zastanawiają się, czy nie zawiadomić prokuratury, dlatego że ktoś dokonał zamachu na pieniądze, które zostały absolutnie, bezwzględnie i właściwie wyliczone dla każdego nauczyciela. Również z panią poseł rozmawiałam o takim bardzo szybkim trybie. Pani poseł ma wojewodę. Jeszcze wojewodów Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości nie ma.

(Poseł Anna Nemś: Nie...)

Żeby szybko uzdrowić sytuację i poradzić sobie z wójtem, który dokonuje takich zamachów na subwencję oświatową, wystarczy powołać tam komisarza,

to znaczy odwołać, doprowadzić do wystarczającej procedury i poprosić premiera o powołanie komisarza.

Jednocześnie, proszę państwa, w ciągu tych dwóch dni jestem w stałym kontakcie z kuratorem śląskim, kuratorem oświaty, który wczoraj dostarczył mi pełną notatkę, dlatego że to, gdzie ja jestem, gdzie kurator oświaty... Dlatego mogłam się pojawić w Zespole Szkół nr 22 w Warszawie. To pilnowanie przebiegu procesu dydaktycznego, zabezpieczenie dzieci i nauczycieli.

Myślę, że jeżeli organ prowadzący, samorząd... Pani poseł, nie wiem, gdzie pani była przez ostatnie miesiące, skoro sygnalizuje pani, że rzeczywiście od kilku miesięcy trwa ten proces. Rzeczywiście powinniście się państwo zaangażować. Jestem do dyspozycji od strony nadzoru pedagogicznego. Tak jak mówię, sprawdzę, bo prawnicy to analizują, jak można było po prostu ukraść subwencję oświatową.

Jednocześnie było pytanie od przedstawiciela ruchu Kukiza, bo ma spotkanie z ZNP. Przypominam, że miałam z prezesem panem Sławomirem Broniarzem i grupą ZNP spotkanie. Po tym spotkaniu pan Broniarz, mimo takiej ogólnopolskiej akcji, która jest przeprowadzana, też bardzo dyskusyjna w gimnazjach... Dzwonią rodzice, denerwują się, odchodzę troszeczkę od tematu, dlatego że ich dzieci są zmuszane do tego, żeby z domu przynieść podpisy pod protestem w stosunku do czegoś, czego nie ma. Ale to rzeczywiście nowe zwyczaje.

Harmonogram reform. W wypadku sześcio- i siedmioletków to jest kwestia dwóch, trzech dni. Chcemy rzeczywiście doprowadzić do tego, żeby do końca grudnia ten przepis został uchwalony, dlatego że mamy jeszcze cztery projekty, w tym, uwaga, projekt zrujnowany przez Platformę Obywatelską i PSL, zagrożony niewydatkowaniem czy oddaniem 67 mln i zagrożony niewydatkowaniem w nowej perspektywie 2 mld. Będę miała do pani poseł pytania, kiedy ten projekt będzie w Sejmie, bo trzeba go zrobić do końca grudnia.

Jeżeli chodzi o pozostałe harmonogramy, to oczywiście one zostaną państwu, zgodnie z moimi publicznymi deklaracjami, pokazane pod koniec stycznia następnego roku. Wszystko musi się odbywać w określonym rytmie, dlatego że, proszę państwa, chaos w instytucjach państwowych, m.in. w Ministerstwie Edukacji Narodowej, powoduje, że rzeczywiście te determinanty zaczynają być równoległe, to znaczy projekty ustaw, w związku z którymi, przypominam, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL zawsze prosił o 100 dni spokoju, które muszą płynąć, żeby naprawiać system edukacji. My rzeczywiście mamy poważne problemy m.in. w ministerstwie edukacji. Na kilkaset milionów plus te 2 mld zagrożone są projekty europejskie, m.in. „E-podręcznik” obciążony 50 mln zł i w perspektywie kolejnymi 50 mln.

Chcę tylko pani poseł zwrócić uwagę, bo to się przyda do debaty o edukacji, bo to też ma związek

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska**

z sześć- i siedmiolatkami, kiedy pani chce mówić o nowoczesnej szkole. Chcę powiedzieć, że ta diagnoza na podstawie twardych danych jest zupełnie inna. Mówimy o „E-podręczniku”, 10-letnich komputerach i o braku komputerów w salach lekcyjnych. W związku z tym nauczyciel, który prowadzi e-dziennik, robi to podwójnie. Najpierw sprawdza na lekcji, po czym idzie do pokoju nauczycielskiego i czeka w kolejce, żeby wprowadzić to do komputera. Jednocześnie niestety audytujemy, dlatego że co chwila dowiadujemy się w ministerstwie o różnych dziwnych zdarzeniach, np. o niedziałających programach rządowych. Wie pani, że jeśli chodzi o jeden z programów, „Bezpieczna szkoła”, to jedna z fundacji poszła do nauczycieli poprosić o 300 zł za szkolenie, żeby zawiesić tabliczkę, że szkoła jest bezpieczna. A w dodatku jedyne, co ci nauczycieli mają zrobić, to napisać procedurę, która wynika z rozporządzeń i m.in. z definicji „Niebieskiej linii”.

Jednocześnie, pani poseł, bo myślę, że to jest ważne, bo to też jest to, czym również się, niestety, zajmujemy, żeby rzeczywiście nie być narażonym na różnego rodzaju dyscypliny finansów publicznych, odkrywamy fundacje. Zresztą mnóstwo fundacji ma duże pieniądze, które są poza systemem edukacji. Odkrywamy fundacje, które na przykład otrzymały po 800 tys. w ostatnim roku, a w radach zasiadało kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej. To rzeczywiście są realne problemy. W związku z tym apel pana posła Sprawki o białą księgę jest apelem, który jakby czytamy, i myślę, że Polacy tę diagnozę, oprócz systemu edukacji, stanu edukacji, otrzymają, żeby wiedzieli, w jaki sposób zarządzana była edukacja w Polsce.

Poseł Nowak oprócz powtarzanych pytań, bo miał zapisane pytania, na które udzieliłam odpowiedzi, gdyż były one spisem tych pytań, które przedstawiła pani poseł Szumilas, mówił o tym, że rewolucjonista ma przeświadczenie o swojej nieomyślności. Ja jestem rewolucjonistą miliona rodziców i miliona dzieci. Tak, mam przeświadczenie, że działam dla ich dobra, a jestem tylko urzędnikiem. Jednocześnie pan poseł podnosił kwestię tego, że – bo wychodził i chciał dyskutować o tym, o czym nie dyskutujemy, mając priorytety trochę inaczej ustawione – musimy porządkować system, że oto kiedyś tam siedmiolatek będzie obok czternastolatka. Proszę państwa, dzisiaj pięciolatek jest obok siedemnastolatka, dlatego że mówimy o zespołach szkolno-przedszkolnych (*Dzwonek*) i jeszcze gimnazjalnych do tego.

Pani Małgorzata Pepek powtarzała tylko i wyłącznie pytania, też jakby nie słyszała, że odpowiedziałam, jak ten następny rocznik będzie wyglądał. Jeżeli chodzi o Kartę Nauczyciela, to jest kolejny projekt, który będziemy tutaj państwu prezentować, mianowicie likwidację godzin karcianych.

Pan poseł Marek Sowa mówił, że burmistrz nie zgodzi się na otwarcie klasy. Proszę państwa, my zalecamy o tym, że współodpowiadamy razem z organami prowadzącymi, i to jest podstawowe zadanie samorządu – prowadzenie oświaty. Obywatele płacą tam podatki, tak jak płacą do budżetu państwa. Nie możemy zwalniać organów prowadzących z tego, by razem z nami uczyły, dbały o dzieci ze swojej własnej gminy. Jednocześnie pan marszałek, były marszałek mówił, że szacowali na jakiejś podstawie. Nie ma projektu, więc trudno mi się do tych szacunków odnieść.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, proszę zmierzać do końca.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

W związku z tym, że oczywiście każde pytanie było ważne, postaramy się odpowiedzieć na pytania pisemnie, jeżeli ktoś z państwa nie będzie usatysfakcjonowany. Ale jeszcze dosłownie ostatnie zdanie, które ma uwypuklić, że po pierwsze, pani poseł, posługujemy się twardymi danymi, które m.in. są w systemie informacji. Muszę też panią zmartwić, bo ten system, który państwo budowali, trzeba prawdopodobnie naprawiać. To też jest kompetencja, która wskazuje na to, kto i w jaki sposób chciał budować system edukacji. I podkreślam, że my dajemy wolność rodzicom. Jeżeli rodzic będzie chciał posłać sześciolatkę, to go pośle, jeżeli siedmiolatkę, to też go pośle, bo taki będzie miał obowiązek. A to, do czego mamy zmierzać, to do tak usytuowanej szkoły, do tak zorganizowanej, do tak niefikcyjnie omawianej, żeby rzeczywiście każdy realnie i dobrze się czuł. A przedszkola? Nie mam już czasu. Podyskutujemy na ten temat, bo mówiłam o tym, że subwencja się nie zmienia, natomiast to, co pani powiedziała, jest nieprawdą. Mianowicie rzeczywiście będzie biała...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, proszę zmierzać do końca.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

...księga. Przyjrę się tym projektom budowy przedszkoli, które kosztowały 16,5 mln, mimo że w najbliższej kilkuletniej perspektywie nie ma możliwości, żeby zapełnić przedszkola dziećmi. 16,5 mln, proszę państwa, to co najmniej pięć przedszkoli. Ale dostawali koledzy ministrów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

(Głos z sali: Skandal!)

Wypowiedź pani minister kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

(Poseł Krystyna Szumilas: Przepraszam, w trybie sprostowania.)

(Poseł Anna Nemś: Sprostowanie.)

Bardzo proszę, w trybie sprostowania.

Pani poseł, 2 minuty.

Poseł Krystyna Szumilas:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, myślę, że pani minister nie zrozumiała tych prostych pytań, bo na żadne pytanie nie odpowiedziała. Ja zrozumiałam z odpowiedzi pani minister, że zrobimy antyreformę, to znaczy cofniemy wszystko i sięgniemy do kasy samorządów terytorialnych, żeby za to zapłacili. Pani minister, ja wydrukuję pani słowa dotyczące współodpowiedzialności i tego, że za wszystko to, co wy zepsujecie, będą płaciły samorządy.

(Głos z sali: Ustawa mówi, kto za co odpowiada.)

I bardzo proszę, pani minister, bez osobistych wycieczek. Proszę dyskutować rzeczowo, na temat...

(Poseł Anna Nemś: Sprostowanie!)

...a nie spychać tego wszystkiego gdzieś na boczny tor. Dziękuję.

(Poseł Anna Nemś: Panie marszałku, krótkie sprostowanie z mojej strony.)

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 3...

(Poseł Anna Nemś: Poproszę o sprostowanie.)

Proszę?

(Poseł Anna Nemś: Poproszę o sprostowanie. Krótkie.)

A czy była pani wymieniona?

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Tak, ja nazwisko wymieniałam, odpowiadając na pytania.)

Bardzo proszę.

(Poseł Anna Nemś: Nazwisko, pani minister. Przepraszam, moje nazwisko, proszę sobie sprawdzić, na 100%.)

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Ale powiedziałam, że wymieniałam pani nazwisko, potwierdziłam.)

(Poseł Lech Sprawka: No przecież potwierdziła!)

(Poseł Anna Nemś: Tak. Mogę?)

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Anna Nemś:

Dobrze.

Pani minister, jestem pod ogromnym wrażeniem pani energii i naprawdę, gdyby ona w głównej części nie lądowała na Platformie i PSL-u, to byłoby wspaniale. Przed chwilą powiedziała pani, że współodpowiadamy z organami prowadzącymi, w odpowiedzi...

(Głos z sali: Tak mówią ustawy.)

...dla pana posła Sowy, przy czym gdy ja prosiłam o interwencję w tej gminie, to już wtedy nie. I proszę nie mówić, że ja czymś manipuluję. Naprawdę nie. Jeżeli źle się zrozumieliśmy, to może pani troszkę inaczej interpretuje pewne rzeczy.

(Poseł Marzena Machałek: Nie, proszę.)

Proszę mi powiedzieć, szanowna pani... Jeżeli mówi pani, że dzisiaj jest wina marszałka, który przymusza, to ja jako samorządowiec, gdy słyszę, że marszałek do czegoś przymusza, a w ogóle to prokuratura, to naprawdę, jeszcze raz proszę panią minister – dzisiaj jest problem ludzi i ten problem trzeba rozwiązać. I proszę nie szukać i nie mówić mi, że wojewoda jest nie nasz. On jest nasz, śląski, on dzisiaj pełni tę funkcję, a państwo *(Dzwonek)* jesteście w rządzie. I proszę wziąć za to odpowiedzialność i działać.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Nemś:

Taka jest moja prośba. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Tylko jedno zdanie.)

Pani minister, 1 minuta.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie posłanki, proponuję, żeby przeczytać ustawy, w których jest precyzyjnie zapisane, kto za co odpowiada. Naruszanie kompetencji, jak dobrze pani wie, jest niemożliwe.

(Poseł Anna Nemś: Działanie jest możliwe.)

Wsparłam tę gminę tymi działaniami. W związku z tym chciałabym, żeby pani jednak dyscyplinowała i powściągała swoje wypowiedzi, które są nieprawdziwe. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Głos z sali: Dobranoc.)

Na tym kończymy 3. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 4. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 9 i 10 grudnia 2015 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 2 min 31)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Marek Rzaa

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Zmiany polegające na likwidacji gimnazjów i zniesieniu obowiązku szkolnego dla sześciolatków, proponowane przez obecny rząd, budzą wiele kontrowersji, szczególnie w środowisku samorządowców, pracowników oświaty, a także rodziców. Jak dotąd nie jest znana opinii publicznej całościowa strategia polityki edukacyjnej proponowana przez nową władzę. Brak jest także jakichkolwiek wyliczeń kosztów związanych z wprowadzeniem reformy oraz danych dotyczących sposobów jej przeprowadzania.

W odniesieniu do powyższego pytam Panią Minister:

1. Jakie są szacunkowe koszty zniesienia obowiązku szkolnego dla sześciolatków oraz likwidacji gimnazjów?

2. Czy i w jaki sposób resort zrekompensuje samorządom terytorialnym poniesione koszty przystosowania placówek do potrzeb sześciolatków, koszty przystosowania lub budowy nowych obiektów gimnazjalnych oraz utratę dochodów wynikających z braku subwencji na sześciolatki uczęszczające do przedszkoli?

3. Ilu nauczycieli i pracowników administracyjnych straci pracę w związku z planowanymi zmianami, tj. zniesieniem obowiązku szkolnego dla sześciolatków oraz likwidacją gimnazjów, i kto poniesie koszty ewentualnych zwolnień ww. grup zawodowych?

4. Czy wyniki badań oceniających wysoko kompetencje i umiejętności sześciolatków, które podjęły obowiązek szkolny, oraz bardzo wysokie wyniki polskich gimnazjalistów w europejskich testach kompetencyjnych będą brane pod uwagę przy wprowadzaniu zmian w życie?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 104. rocznicy urodzin Gracjana Fróga

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 grudnia br. obchodzić będziemy 104. rocznicę urodzin Gracjana Fróga ps. „Szczerbiec”. Chciałbym zatem przypomnieć postać tego żołnierza wyklętego, kapitana piechoty i bro-

ni pancernych Wojska Polskiego, dowódcy 3. Wileńskiej Brygady AK.

Gracjan Fróg przyszedł na świat 8 grudnia 1911 r. w Laskówce na Podkarpaciu. Był synem Stanisława i Bronisławy z domu Pawłowskiej. Po zdanej maturze wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie-Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył ją w wieku 22 lat w stopniu podporucznika. Służył w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku, a w kolejnych latach w 4. Batalionie Pancernym w Brześciu nad Bugiem i 7. Batalionie Pancernym w Grodnie.

Po wybuchu II wojny światowej Gracjan Fróg uczestniczył w kampanii wrześniowej jako dowódca szwadronu techniczno-gospodarczego w 33. Dywizjonie Pancernym działającym w ramach Wileńskiej Brygady Kawalerii. Walczył w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Dostał się wtedy do niewoli niemieckiej, z której jednak zdołał uciec. Dotarł do Przemyśla, gdzie został aresztowany przez Sowietów. Po raz drugi udało mu się zbiec.

Gracjan Fróg powrócił do Wilna, gdzie prowadził działalność konspiracyjną w Kołach Pułkowych. Po aresztowaniu przez NKWD w 1941 r. uniknął wywiezienia w głąb ZSRR dzięki polskim kolejarzom, którzy odczepili kilka ostatnich wagonów z więźniami.

Po tym jak Wilno znalazło się pod okupacją niemiecką, Fróg rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej. Dowodził on oddziałem partyzanckim w rejonie Sużan, który z czasem zaczęto nazywać 3. Brygadą Wileńską AK. Oddział ten brał udział w wielu zbrojnych akcjach przeciwko Niemcom oraz kolaboranckiej litewskiej policji pomocniczej. W wyniku ich przeprowadzania zdobywano broń, amunicję i wyposażenie. Z 13 na 14 maja 1944 r. w pobliżu wsi Murowana Oszmianka 3. Brygada Wileńska stoczyła bitwę z oddziałami Litewskiego Korpusu Lokalnego. Zakończyła się ona zwycięstwem Polaków i rozbiciem kolaboracyjnej formacji. Gracjan Fróg wraz ze swoją brygadą brał też udział w walkach o Wilno stoczonych w ramach operacji „Ostra Brama”. 14 lipca 1944 r. „Szczerbiec” otrzymał awans na stopień kapitana.

Kilka dni po awansie Gracjan Fróg został aresztowany przez NKWD. Trafił do więzienia na Łukiszkach w Wilnie, a następnie przewieziono go do obozu NKWD w Diagilewie pod Riazaniem na terenie ZSRR. Po blisko 2 latach udało mu się zbiec z obozu i dotrzeć do Wilna, a następnie do Łodzi. W lipcu 1948 r. w ramach przeprowadzanej „Akcji X” został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Postawiono mu zarzuty działalności konspiracyjnej w ramach Ośrodka Mobilizacyjnego Wi-

leńskiego Okręgu AK. Oskarżano go również o współpracę z Niemcami w zwalczaniu partyzantki sowieckiej na Wileńszczyźnie. W listopadzie 1950 r. Gracjan Fróg został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w maju następnego roku w więzieniu mokotowskim.

„Szczербiec” został zrehabilitowany w 1959 r. Jego symboliczny grób znajduje na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w kwaterze na Łączce. Wśród nadanych mu odznaczeń wymienić można Order Virtuti Militari (nadany dwukrotnie, raz pośmiertnie), Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami czy Krzyż Walecznych.

Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

Posel Ewa Tomaszewska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skandowanie na sali obrad słowa „solidarność” przez posłów Platformy Obywatelskiej dla obrony swych interesów poli-

tycznych to obraza związkowców z „Solidarności”. Przez 8 lat rządy Platformy Obywatelskiej niszczyły dialog społeczny w Polsce, kpiły z praw pracowniczych i związkowych, a dziś demonstracyjnie próbują wchodzić w prawa członków związku. Nazwa i znak NSZZ „Solidarność” są prawnie zastrzeżone. Decyzję o możliwości ich użycia podejmuje Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, a podejrzewam, że nikt się do niej w tej sprawie nie zwracał. Młodym posłankom z Nowoczesnej zwracam uwagę, że to my płaciliśmy wolnością i zdrowiem, nie godząc się na prawa stanu wojennego, by żyć w demokratycznym kraju. Panie z efektów naszej działalności korzystacie, nie ponosząc żadnych kosztów. Tymczasem śmiało ponizacie tych, którzy te koszty ponieśli. Proszę o trochę zastanowienia, a może i zapoznanie się z najnowszą historią Polski.

Co do Trybunału Konstytucyjnego to przypomnę, że wybranych na wniosek Platformy Obywatelskiej było 14 na 15 sędziów trybunału. Wybranych na wniosek Prawa i Sprawiedliwości – 0. To określa charakter tego „zamachu”. Dziękuję.

SPIS TREŚCI

3. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 2 grudnia 2015 r.)

Porządek dzienny

Otwarcie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Sprawy formalne

Posel Krzysztof Paszyk 3

Posel Sławomir Neumann 4

Posel Jerzy Meysztowicz 4

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 5

Sprawy formalne

Posel Andrzej Halicki 5

Posel Krystyna Skowrońska 6

Posel Cezary Grabarczyk 7

Posel Małgorzata Wassermann 7

Posel Cezary Grabarczyk 8

Posel Krystyna Skowrońska 9

Punkt 6. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz 10

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska 11

Posel Agnieszka Pomaska 12

Posel Janusz Sanocki 13

Posel Jerzy Meysztowicz 14

Posel Krzysztof Mieszkowski 14

Posel Marek Ast 14

Posel Andrzej Jaworski 16

Posel Andrzej Matusiewicz 17

Posel Małgorzata Wassermann 18

Posel Robert Kropiwnicki 18

Posel Andrzej Jaworski 18

Posel Robert Kropiwnicki 18

Posel Andrzej Jaworski 19

Posel Marek Ast 19

Posel Rafał Trzaskowski 19

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska 20

Posel Stanisław Tyszk 21

Posel Ryszard Petru 22

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz 22

Posel Krzysztof Paszyk 23

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz 23

Posel Stanisław Piotrowicz 24

Posel Sławomir Neumann 24

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz 25

Posel Stanisław Piotrowicz 25

Posel Michał Szczerba 26

Posel Cezary Grabarczyk 27

Posel Katarzyna Lubnauer 27

Posel Paweł Bejda 28

Głosowanie

Marszałek 28

Posel Sławomir Neumann 28

Posel Joanna Scheuring-Wielgus 28

Posel Monika Wielichowska 29

Posel Robert Kropiwnicki 30

Posel Rajmund Miller 31

Posel Tomasz Szymański 31

Posel Joanna Scheuring-Wielgus 32

Posel Agnieszka Pomaska 32

Posel Anna Paluch 33

Posel Krzysztof Brejza 33

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Posel Krzysztof Paszyk 34

Głosowanie

Marszałek 34

Posel Zbigniew Ajchler 35

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz 35

Posel Krzysztof Brejza 36

Posel Krzysztof Mieszkowski 37

Posel Krzysztof Paszyk 37

Posel Kornel Morawiecki 37

Posel Ryszard Terlecki 38

Posel Rafał Grupiński 38

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Posel Joachim Brudziński 39

Posel Krzysztof Paszyk 40

Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 40

Posel Arkadiusz Myrcha 41

Posel Grzegorz Furgo 41

Posel Urszula Paślawska 41

Poseł Robert Kropiwnicki	42
Poseł Jerzy Meysztowicz	42
Poseł Krystian Jarubas	43

**Punkt 7. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji sejmowych**

Sprawy formalne	
Poseł Agnieszka Pomaska	43

Punkt 7. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	44

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie obywatelskiego projektu usta-
wy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu
emerytalnym funkcjonariuszy Policji,
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
Agencji Wywiadu, Służby Kontrwy-
wiadu Wojskowego, Służby Wywiadu
Wojskowego, Centralnego Biura Anty-
korupcyjnego, Straży Granicznej, Biura
Ochrony Rządu, Państwowej Straży
Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich
rodzin oraz niektórych innych ustaw**

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy	44
---	----

Sprawy formalne

Poseł Monika Wielichowska	48
---------------------------------	----

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Poseł Arkadiusz Czarторыński	48
Poseł Tomasz Szymański	49
Poseł Robert Winnicki	51
Poseł Joanna Augustynowska	52
Poseł Zbigniew Sosnowski	53
Poseł Marek Jakubiak	54
Poseł Bożena Szydłowska	54
Poseł Ryszard Wilczyński	55
Poseł Małgorzata Pepek	55
Poseł Bożena Kamińska	55
Poseł Marek Rząsa	56
Poseł Zbigniew Ajchler	56
Poseł Mieczysław Kasprzak	57
Poseł Bożena Henczyca	57
Poseł Tomasz Szymański	57
Poseł Adam Abramowicz	57
Poseł Ewa Tomaszewska	58
Poseł Krystyna Skowrońska	58
Poseł Jan Łopata	59
Poseł Bogdan Rzońca	59
Poseł Edward Siarka	59
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	60
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Konrad Raczkowski	63
Poseł Zbigniew Ajchler	64

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	65
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Sławomir Siwy	65

**Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie przedstawionego przez Prezy-
denta Rzeczypospolitej Polskiej projek-
tu ustawy o zmianie ustawy o podatku
dochodowym od osób fizycznych**

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek	67
Poseł Wiesław Janczyk	68
Poseł Janusz Cichoń	68
Poseł Rafał Wójcikowski	69
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	70
Poseł Genowefa Tokarska	71
Poseł Krystyna Skowrońska	72
Poseł Marek Sowa	72
Poseł Zofia Czernow	73
Poseł Mirosław Pampuch	73
Poseł Jan Grabiec	74
Poseł Adam Abramowicz	74
Poseł Andrzej Maciejewski	75
Poseł Łukasz Schreiber	75
Poseł Artur Szałabawka	75
Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk	76
Poseł Jan Łopata	76
Poseł Mirosław Suchoń	77
Poseł Błażej Parda	77
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Konrad Raczkowski	77
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek	78

**Punkt 8. porządku dziennego: Pytania
w sprawach bieżących**

Poseł Bernadeta Krynicka	79
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński	79
Poseł Joanna Borowiak	79
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński	79
Poseł Mirosława Nykiel	80
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed ..	80
Poseł Mirosława Nykiel	81
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed ..	81
Poseł Krzysztof Sitarski	81
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski ...	82
Poseł Krzysztof Sitarski	83
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski ...	83
Poseł Witold Zembaczyński	83
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba	84
Poseł Witold Zembaczyński	84
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba	84
Poseł Paweł Bejda	85

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma. . .	85
Posel Pawel Bejda	86
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma. . .	86
Posel Arkadiusz Mularczyk.	87
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit. . .	87
Posel Arkadiusz Mularczyk.	88
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit. . .	88
Posel Zbigniew Ajchler	88
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki	88
Posel Zbigniew Ajchler	89
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki	90
Posel Barbara Bartus	90
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Jakub Skiba. . .	90
Posel Jozef Lesniak	91
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Jakub Skiba. . .	92
Posel Leszek Ruszczyk	92
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki.	92
Posel Leszek Ruszczyk	93
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki.	93
Posel Artur Szalabawka	94
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Jakub Skiba. . .	94
Posel Leszek Dobrzyński.	95
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Jakub Skiba. . .	95
Posel Iwona Ewa Arent	96
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Sebastian Chwalek	96

Posel Andrzej Jaworski	97
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Sebastian Chwalek	98
Punkt 9. porzadku dziennego: Informacja biezaca	
Posel Krystyna Szumilas	98
Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska.	99
Posel Marzena Machalek.	101
Posel Anna Nemś.	102
Posel Andrzej Maciejewski	102
Posel Lech Sprawka.	102
Posel Tomasz Piotr Nowak	103
Posel Zbigniew Dolata.	103
Posel Malgorzata Peppek	104
Posel Dariusz Piontkowski	104
Posel Marek Sowa	105
Posel Krystyna Wróblewska	105
Posel Krystyna Szumilas.	106
Posel Aleksander Mrówczyński.	106
Posel Anna Cicholska	107
Posel Sylwester Tulajew	107
Posel Iwona Michalek	107
Posel Jacek Kurzepa	108
Posel Joanna Borowiak	108
Posel Krystyna Szumilas.	108
Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska	109
Posel Krystyna Szumilas.	112
Posel Anna Nemś.	112
Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska	112
Zamknienie posiedzenia	
Zalacznik – Teksty wystapien niewygloszonych	
Posel Marek Rzaśa.	115
Posel Waldemar Andzel.	115
Posel Ewa Tomaszewska.	116

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

